

# *Justynian i prawo rzymskie*



# *Justynian i prawo rzymskie*

*Refleksje w 1450. rocznicę śmierci cesarza*



pod redakcją  
Krzysztofa Szczygielskiego

**Białystok 2015**

*Recenzenci:*

ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bériér  
dr hab. Maciej Jońca

*Projekt okładki i stron tytułowych:*

Krzysztof Szczygielski

*Grafika na okładce:*

Caesar Flave Justinien

André Thevet, *Les vrais pourtraits et vies des hommes illustres grecz, latins et payens. Recueilliz de leurs tableaux, livres, médalles antiques et modernes*, Paris 1584, s. 93.

*Korekta:*

Halina Ławnicka (język polski)

Richard Crow (język angielski)



Wydawnictwo dofinansowane ze środków  
Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku



ISBN 978-83-7657-171-3



Mariusz Śliwowski  
ul. Kolejowa 19, 15-701 Białystok  
tel. 602 766 304, e-mail: [prymat@biasoft.net](mailto:prymat@biasoft.net)  
[www.prymat.biasoft.net](http://www.prymat.biasoft.net)

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b> .....	7
<b>Słowo wstępne</b> .....	11
<b>Bronisław Sitek</b> Założenia metodologiczne pracy kompilatorów justyniańskich .....	15
<b>Marisa De Filippi</b> Analogie e differenze tra il Digesto giustiniano ed i Fragmenta Vaticana ....	33
<b>Sławomir Patrycjusz Kursa</b> Innowacje Justyniana w zakresie <i>testamentum tripertitum</i> .....	45
<b>Beata Jolanta Kowalczyk</b> „ <i>Non exemplis sed legibus iudicandum est</i> ” (C. 7,45,13), or how Justinian „killed the precedent” .....	57
<b>Piotr Sadowski</b> Głusi i niemi w ustawodawstwie Justyniana .....	69
<b>Bartosz Szolc-Nartowski</b> Model uczciwego człowieka ( <i>vir bonus</i> ) jako kryterium oceny wykonania dzieła w prawie rzymskim .....	83
<b>Andrzej Chmiel</b> Zasada <i>crimen extinguitur mortalitate</i> a samobójstwo oskarżonego w rzymskim procesie karnym .....	97
<b>Przemysław Kubiak</b> Kilka uwag na temat czynnego żalu sprawcy przestępstwa w świetle cesarskiej polityki karnej .....	113
<b>Aleksandra Szymańska</b> Fragmenty literatury starożytnej w <i>Quaestiones sabbatinae</i> Roffredusa Beneventanusa .....	137
<b>Ireneusz Jakubowski</b> Cesarz Justynian – człowiek i prawodawca w opinii Tadeusza Czackiego ..	155

**Krzysztof Szczygielski**

Prawodawstwo Justyniana w dziełach Adama Mickiewicza ..... 169

**Krzysztof Szczygielski**Justynian prawodawca w dekoracjach architektonicznych wybranych  
budynków w Stanach Zjednoczonych Ameryki ..... 187**Noty o Autorach** ..... 209

## WYKAZ SKRÓTÓW

- ABAJ – American Bar Association Journal, Chicago
- AKL – Allgemeines Künstler Lexikon
- ANRW – Aufstieg und Niedergang der römischen Welt, Berlin – New York
- AUL – Acta Universitatis Lodziensis, Łódź
- AUMCS – Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska, Lublin
- AUWr – Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław
- BIDR – Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano, Roma, od 1940 Milano
- C. – Codex Iustinianus
- CPH – Czasopismo Prawno-Historyczne, Poznań – Warszawa
- CPiE – Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, Kraków
- C. Th. – Codex Theodosianus
- CUALR – The Catholic University of America Law Review, Washington
- D. – Iustiniani Digesta
- DA – The Dictionary of Art
- DW – Dziennik Warszawski, Warszawa
- EP – Edukacja Prawnicza, Warszawa
- ER – European Review, Cambridge
- FP – Forum Prawnicze, Warszawa
- FSSL – Folia Societatis Scientiarum Lublinensis, Lublin
- G. – Gai Institutiones
- GPQ – Great Plains Quarterly, Lincoln
- GSP – Gdańskie Studia Prawnicze, Gdańsk
- GSW – Gazeta Sądowa Warszawska, Warszawa

- HA – Hispania Antiqua, Valladolid
- I. – Iustiniani Institutiones
- IC – Ius Commune, Frankfurt am Main
- JMS – Journal of Modern Science, Józefów
- JP – Język Polski, Kraków
- JSPTL – Journal of the Society of Public Teachers of Law, London
- JWI – Journal of the Warburg Institute, London
- KPP – Kwartalnik Prawa Prywatnego, Kraków
- KSHPP – Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa, Kraków
- LI – Laboratoire Italien, Lyon
- LLJ – Law Library Journal, Chicago
- LLR – Louisiana Law Review, Baton Rouge
- MEFRA – Mélanges de l'École française de Rome. Antiquité, Rome
- MHI – Miscellanea Historico-Iuridica, Białystok
- MLR – Michigan Law Review, Ann Arbor
- MP – Medycyna Pracy, Łódź
- NAC – Neues Archiv des Criminalrechts, Halle
- NCAW – Nineteenth-Century Art Worldwide, Austin
- NH – Nebraska History, Lincoln
- Nov. – Novellae Iustiniani
- Nov. Th. – Novellae Theodosiani
- Nov. Val. – Novellae Valentiniani
- PiP – Prokuratura i Prawo, Warszawa – Kraków
- PK – Prawo Kanoniczne, Warszawa
- PS. – Pauli Sententiae
- PSB – Polski Słownik Biograficzny



- 
- RDO – Rozprawy z Dziejów Oświaty, Wrocław – Warszawa
- RS – Rozprawy Społeczne, Biała Podlaska
- RSDI – Rivista di Storia del Diritto Italiano, Torino
- SEG – Studia Europaea Gnesnensia, Gniezno
- SDPP – Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego, Łódź – Kraków
- SIL – Studia Iuridica Lublinensia, Lublin
- SM – Studi Medievali, Torino
- SPł – Studia Płockie, Płock
- SPr – Studia Prawnoustrojowe, Olsztyn
- SPE – Studia Prawno-Ekonomiczne, Łódź
- SPKUL – Studia Prawnicze KUL, Lublin
- TLR – Tulane Law Review, New Orleans
- TP – Themis Polska, Warszawa
- TR – Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis, Leiden
- UPLR – University of Pennsylvania Law Review and American Law Register, Philadelphia
- UWMLR – University of Warmia and Mazury in Olsztyn Law Review, Olsztyn
- Wj – Księga Wyjścia
- WPP – Wojskowy Przegląd Prawniczy, Warszawa
- ZGR – Zeitschrift für Geschichtliche Rechtswissenschaft, Berlin
- ZNPSW – Zeszyty Naukowe Puławskiej Szkoły Wyższej, Puławy
- ZP – Zeszyty Prawnicze, Warszawa
- ZSS – Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung, Weimar





## SŁOWO WSTĘPNE

Postać cesarza Justyniana, nazywanego również Justynianem I Wielkim (482-565), od kilkunastu stuleci wzbudza szerokie zainteresowanie. Powstało bardzo wiele opracowań naukowych, w których przybliżono zarówno osobę samego władcy, jak też podejmowaną przez niego działalność w różnych obszarach życia społecznego. Szczególnie dużo miejsca poświęcono aktywności Justyniana na polu ustawodawczym. Uwaga badaczy koncentrowała się przede wszystkim na trwających w latach 528-534 pracach specjalnie powołanych komisji, których celem było uporządkowanie i ujednoczenie całokształtu prawa rzymskiego. Wymiernym efektem wysiłków osób zaangażowanych w realizację powierzonego przez cesarza zadania było opracowanie kilku dzieł. Pierwszym z nich był zawierający konstytucje cesarskie Kodeks (*Codex*), który ogłoszono 7 kwietnia 529 r. Następnie, 21 listopada 533 r. ukazały się Instytucje (*Institutiones*), będące podręcznikiem do nauki prawa. Najważniejszą część kodyfikacji – *Digesta seu Pandectae*, w której zamieszczono liczne fragmenty pism jurystów rzymskich promulgowana została 16 grudnia 533 r., po trzech latach przygotowań. Zarówno *Institutiones*, jak też *Digesta* stały się obowiązującym prawem od 30 grudnia 533 r. Na tym jednak nie zakończyły się prace, którymi kierował zwierzchnik urzędów centralnych i minister sprawiedliwości – Trybunian. Ostatnim zadaniem było dostosowanie wykazującego szereg sprzeczności ze zmienionym stanem prawnym, Kodeksu. Nowy zbiór konstytucji cesarskich, zwany powszechnie *Codex repetitae praelectionis*, ogłoszony został 16 listopada 534 r. i wszedł w życie 29 grudnia tego samego roku.

Po ukończeniu prac kodyfikacyjnych Justynian prowadził dalej działalność legislacyjną, wydając nowe konstytucje (*Novellae*). Ten okres ponadtrzydziestoletniej aktywności prawotwórczej cesarza stanowi również ciekawe pole badawcze dla wielu uczonych. Całość ustawodawstwa Justyniana znana jest powszechnie jako *Corpus Iuris Civilis*. Po raz pierwszy nazwa ta została użyta w druku przez francuskiego prawnika i humanistę, Dionysiusa Gothofredusa (Denis Godefroy), w genewskim wydaniu z roku 1583. *Corpus Iuris Civilis* ukazuje się od setek lat w różnych wydaniach. Został także przetłumaczony na kilkanaście języków nowożytnych. Bez wątplenia stanowi on pomnik prawa rzymskiego o nieprzemijającej wartości, które jest symbolem europejskiej kultury prawnej.

Cesarz Justynian zmarł 14 listopada 565 r. w Konstantynopolu. W roku 2015 minęła więc 1450. rocznica jego śmierci. Przydomek Wielki (*Magnus*) zawdzięcza w głównej mierze swojej ożywionej aktywności na polu ustawodawczym. Na wielu obrazach, grafikach czy rzeźbach Justynian przedstawiany jest z pokaźnych rozmiarów księgą symbolizującą zbiór ogłoszonych za jego panowania praw. Tak jest też w przypadku wspinałego pomnika, jaki oglądać można nad brzegiem Vardaru w Skopie, miejscu, w pobliżu którego urodził się *Iustinianus*. W taki właśnie sposób uznanie dla dokonań cesarza wyrazili Macedończycy. Formą upamiętnienia osoby Justyniana i podejmowanej przez niego działalności prawotwórczej jest również oddawana do rąk Czytelników publikacja. Mam nadzieję, że przyczyni się ona do jeszcze głębszego poznania różnych aspektów związanych z tą sferą aktywności cesarza.

Pragnę gorąco podziękować wszystkim Autorom, którzy przyczynili się do powstania niniejszej pracy.

*Krzysztof Szczygielski*



*Dequerviller sc.*





**Bronisław Sitek**

Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

## ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE PRACY KOMPILATORÓW JUSTYNIAŃSKICH

### 1. Dżungla przepisów

Jedną z cech współczesnego porządku społecznego jest wielość systemów prawnych, a w konsekwencji – zmaterializowanych przepisów prawnych. Każdy ustawodawca wydaje coraz więcej aktów prawnych, tworząc nowe prawo lub dostosowując normy innych systemów prawnych do własnych potrzeb czy zmiennych realiów kultury prawnej, np. do prawa europejskiego czy międzynarodowego. Niezwykle trafnie tę sytuację określono w jednym z wydań „Gazety Prawnej” nazywając taki stan rzeczy „Dżunglą przepisów”<sup>1</sup>. Autor tego artykułu podaje, że tylko polski ustawodawca wydaje średnio około 20 tys. stron aktów prawnych rocznie. Do tego należałoby dodać akty prawne tworzone w ramach Unii Europejskiej czy innych organizacji międzynarodowych, których przepisy prawne obowiązują bezpośrednio lub pośrednio w Polsce. Stąd zwrot „dżungla przepisów” jest zmysłowym i emocjonalnym wyobrażeniem stanu faktycznego i wzajemnego przeplatania się przepisów prawnych czy porządków prawnych, i to tak dalece, że stopniowo dla przeciętnego człowieka niemożliwe staje się rozpoznanie wzajemnych zależności wewnątrzsystemowych. W związku z tym w doktrynie postuluje się uporządkowanie tego stanu, który jest w rzeczy samej zaprzeczeniem jedności, przejrzystości i stabilności systemu prawnego.

Potrzeba wewnątrzsystemowego porządkowania przepisów prawnych i ewentualnego usuwania sprzeczności jest immanentnym elementem wpisanym w każdą kulturę prawną. Do podstawowych instrumentów wykorzystywanych

---

<sup>1</sup> R. Drzewiecki, *50 twarzy prawa. Dżungla przepisów, której nienawidzimy, ale pragniemy*, „Gazeta Prawna” z 14 marca 2015 r., <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/858872,50-twarzy-prawa-dzungla-przepisow-ktorej-nienawidzimy-ale-pragniemy.html> [odczyt: 14.03.2015].

w celu przeprowadzenia tego rodzaju przedsięwzięć, od najdawniejszych czasów, należało spisywanie i gromadzenie rozproszonych przepisów prawa oraz tworzenie z nich zbiorów lub kodeksów prawa. Kolejnym instrumentem była i jest nadal interpretacja doktrynalna czy autentyczna już istniejących przepisów, zmierzająca przynajmniej do zniwelowania rozbieżności pomiędzy przepisami prawa<sup>2</sup>. Współcześnie organami odpowiedzialnymi za interpretację prawa są: Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz międzynarodowe organy sądowe, zwłaszcza Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka<sup>3</sup>.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza założeń metodologicznych, zawartych w konstytucji wprowadzającej do kodyfikacji justyniańskiej, tj. *Deo auctore*. Jej przeprowadzenie pozwoli bowiem na zobrazowanie ówczesnego „chaosu” normatywnego oraz na docenienie trudu, jaki musieli zadać sobie kompilatorzy, aby uporządkować ówczesny materialny stan przepisów prawnych. W tym celu zastosowana zostanie metoda prawnohistoryczna oraz porównawcza.

## 2. Historyczne próby porządkowania prawa

Jednym z najstarszych przykładów „porządkowania” przepisów prawnych, głównie zwyczajowych, jest Dekalog spisany na dwóch kamiennych tablicach. W tym akcie normatywnym oddzielono prawa dotyczące relacji człowieka do Boga (I-III) od praw regulujących stosunki międzyludzkie (IV-X), który następnie został obwieszony całemu ludowi<sup>4</sup>. W paryskim muzeum Luwr zachowała się kamienna stela ze spisanimi przez króla babilońskiego Hammurabiego (XVIII w. przed Chr.) przepisami prawnymi<sup>5</sup>. Jeszcze innym przykładem „porządkowania” prawa jest ustawa XII tablic, na której spisano i uporządkowano wcześniej stosowane prawa zwyczajowe<sup>6</sup>. Była ona konsekwencją kon-

---

<sup>2</sup> Taką właśnie taktykę przyjęto w przypadku niwelowania rozbieżności pomiędzy systemami prawa prywatnego w państwach członkowskich UE po niepowodzeniu wprowadzenia jednolitego kodeksu zobowiązań, proponowanego przez tzw. Komisję Ole Lando czy kodeksu prawa cywilnego tzw. Grupy Studyjnej Ch. von Bara.

<sup>3</sup> Według H. Kelsena możliwe jest uniknięcie konfliktu międzysystemowego, zwłaszcza między prawem krajowym a międzynarodowym. Jedną z metod jest przyjęcie zasady hierarchiczności norm z uwzględnieniem prawa międzynarodowego, które byłoby prawem nadrzędnym nad prawem krajowym, zob. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, przekł. R. Szubert, Warszawa 2014, s. 461-463.

<sup>4</sup> Wj 20,1-21.

<sup>5</sup> Więcej o najstarszych zbiorach praw zob. C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1990, s. 3 i nast.

<sup>6</sup> Polskie tłumaczenie ustawy XII tablic, zob. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000, s. 5 i nast.



frontacji plebejuszy z patrycjuszami domagającymi się spisania i uporządkowania prawa czy zamknięcia epoki tajemnej wiedzy prawniczej, która dostępna była tylko dla jednej grupy społecznej<sup>7</sup>.

Najwspanialszym jednak przykładem porządkowania systemu prawnego w czasach starożytnych pozostaje *Corpus Iuris Civilis*<sup>8</sup>, a więc zbiór przepisów prawnych powstały z inicjatywy cesarza Justyniana (482-565). Składa się on z czterech części, Instytucji, Kodeksu i Digestów. W końcu doszły jeszcze *Novellae*, czyli konstytucje cesarskie wydane po 534 r. do śmierci Justyniana, tj. do 565 r.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza konstytucji zapoczątkowującej prace nad Digestami, tj. konstytucji *Deo auctore*, wydanej 15 grudnia 530 r. Dzieło to miało szczególne znaczenie z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest duża liczba zachowanych dzieł *prudentes* okresu klasycznego, wymagających weryfikacji pod kątem przydatności. Najważniejszym jednak argumentem dla zebrania i przejrzenia dorobku jurysprudencki rzymskiej była jej prawotwórcza funkcja. Opracowane wówczas rozwiązania normatywne były wykorzystywane w praktyce sądowniczej również w okresie poklasycznym.

Tego samego dnia, tj. 15 grudnia 530 r., Justynian wydał kolejną konstytucję *Omnem*, którą zreformował szkolnictwo wyższe w oparciu o mające powstawać Digesta. W końcu, 16 grudnia 533 r. Justynian wydał konstytucję kończącą dzieło porządkowania dorobku jurysprudencki rzymskiej, tj. konstytucję *Tanta*. Najważniejszą z powyższych jest pierwsza konstytucja *Deo auctore*, będąca odzwierciedleniem decyzji Justyniana co do sposobu porządkowania materiału prawniczego, a jednocześnie częścią wytycznych wydanych dla komisji kodyfikacyjnej, zwanych *Quinquaginta decisiones*. Zbiór ten powstał między 529 a 530 r., jednak nie zachował się w całości do naszych czasów<sup>9</sup>.

### 3. Co ma wspólnego współczesny porządek prawny z kodyfikacją justyniańską

Pytanie postawione w podtytule jest fundamentalne dla dalszych rozważań. Próby odpowiedzi na to pytanie można poszukiwać poprzez pryzmat fragmentu pochodzącego z konstytucji Justyniana *Deo auctore* 1:

*omnem legum tramitem, (...) ita esse confusum, ut in infinitum extendatur et nullius humanae naturae capacitate concludatur.*

<sup>7</sup> Zob. M. Voigt, *Die XII Tafeln. Geschichte und System des Zivil- und Kriminalrechts wie-Prozesses der XII Tafeln nebst deren Fragmenten*, Band 1, Aalen 1966.

<sup>8</sup> Określenie *Corpus Iuris Civilis* zostało po raz pierwszy użyte przez Dionizego Godefroy w 1583 r. w odróżnieniu od innego zbioru przepisów prawnych, tj. *Corpus Iuris Canonici*.

<sup>9</sup> D. Noli, *Ricerche sulle Quinquaginta Decisiones di Giustiniano*, Genova 1998.

Fragment ten w polskim wydaniu Digestów został przetłumaczony jako:

*cały bieg prawodawstwa, (...) jest tak pogmatwany, że wydłuża się do nieskończoności i przekracza możliwości ludzkiego zrozumienia*<sup>10</sup>.

Tekst ten można przetłumaczyć jeszcze inaczej, a mianowicie:

*całe zachowane dawne prawo jest tak bardzo chaotyczne, że w nieskończoność prowadzone są dysputy prawnicze nad możliwymi rozwiązaniami i żadną miarą rozum ludzki nie jest w stanie objąć wszystkich* – przekł. B. Sitek

W tej wypowiedzi Justynian wskazał nie tyle na ilość zachowanych do jego czasu rozwiązań prawnych, ile na niekończące się możliwości interpretacyjne.

Podobną ocenę Justynian wyraził w stosunku do przedjustyniańskiego ustawodawstwa cesarzy. Twierdził, że dawne konstytucje były obciążone licznymi błędami (*Deo auctore* 1). Winny być one zebrane w jedną księgę zwaną kodeksem – *in unum codicem congregatae*. Ma to być zbiór fragmentów konstytucji pozbawiony niepotrzebnych powtórzeń (*omni supervacua similitudine*) oraz szkodliwych rozbieżności (*iniquissima discordia*). Celem tych działań ma być stworzenie doskonałego dzieła, użytecznego dla wszystkich ludzi. Termin *universis hominibus* odnosi się tutaj zapewne do obywateli ówczesnego imperium rzymskiego (*Deo auctore* 1 *in fine*).

Sposobnością do podjęcia się wielkiego dzieła uporządkowania całego systemu prawa, zwłaszcza dorobku jurysprudencki rzymskiej, było zakończenie wojen, a więc istnienie względnego spokoju sprzyjającego rozwojowi gospodarczemu i dalszym reformom państwa<sup>11</sup>. Ponadto, od początku V w. Imperium Rzymskie traciło powoli jedność kulturową, czego wyrazistym przykładem było m.in. stosowanie dwóch języków urzędowych, greckiego na wschodzie i łaciny na zachodzie. W ślad za tym chrześcijaństwo wyraźnie podzieliło się na wschodnie ze stolicą w Konstantynopolu i na zachodnie ze stolicą w Rzymie. Tymczasem w zamyśle Konstantyna Wielkiego i później Teodozjusza II chrześcijaństwo miało być elementem jednoczącym imperium<sup>12</sup>.

Ze względu na czynniki polityczne, gospodarcze i kulturowe, w tym religijne, konieczne stało się poszukiwanie nowego elementu jednoczącego państwo. Niezbędne było uporządkowanie całego materiału prawniczego nagroma-

<sup>10</sup> Polskie tłumaczenie podają za; *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. I: *Księgi 1-4*, red. T. Palmirski, Kraków 2013.

<sup>11</sup> Zob. K. Bringmann, *Iustinian I*, [w:] *Die römischen Kaiser*, red. M. Clauss, München 1997, s. 435-436.

<sup>12</sup> Zob. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I-IV w.*, przekł. E. Bąkowska, Warszawa 1981, s. 256 i nast.

dzionego przez wieki, w tym konstytucji cesarskich oraz całego dorobku jurysprudencji rzymskiej. Do realizacji planów Justyniana jednoczenia państwa poprzez budowę w miarę jednolitego systemu prawa najlepsze było opracowanie dorobku jurysprudencji rzymskiej.

Dorobek jurysprudencji rzymskiej był odzwierciedleniem zmiennych stosunków społecznych, ekonomicznych, kulturowych, pojawiania się nowych form ustrojów politycznych czy rządów, zmian zachodzących na arenie międzynarodowej oraz wymiany elit politycznych. Kreowane przez te wydarzenia różne problemy prawne wymagały konkretnych rozwiązań, z których jedne z czasem zdezaktualizowały się, inne zaś dostosowywano do potrzeb nowych czasów. W masie przepisów prawa zaczęły tworzyć się przepisy i ponadczasowe normy prawne<sup>13</sup>. To właśnie na nich swoją uwagę koncentrowała komisja kompilatorów.

Współcześnie, tradycyjne pojęcie systemu prawa zacieśnionego do państwa narodowego czy terytorialnego stopniowo ulega przemodelowaniu wskutek wertykalnego czy horyzontalnego nawarstwiania się systemów transnarodowych (np. prawo międzynarodowe lub europejskie) lub korporacyjnych (np. prawo FIFA, UEFA lub MKOl). Każda grupa gospodarcza, polityczna czy społeczna chce zrealizować swoje cele już nie w ramach państwa, ale w skali globalnej, m.in. poprzez realny wpływ na tworzone prawa. Stąd wydawane są coraz większe ilości regulacji prawnych, bez powiązań wewnątrzsystemowych czy międzysystemowych<sup>14</sup>.

Innym zjawiskiem obecnie spotykanym jest odchodzenie od norm abstrakcyjnych czy generalnych na rzecz kazuistycznego rozwiązywania problemów. To pozorne podobieństwo do niekiedy kazuistycznych rozwiązań rzymskich w gruncie rzeczy jest procesem odwrotnym. *Prudentes* wychodzili od rozwiązań kazuistycznych i zmierzali do tworzenia norm generalnych czy abstrakcyjnych. W prawie europejskim zaś odchodzi się od rozwiązań generalnych czy abstrakcyjnych na rzecz rozwiązań kazuistycznych, często o charakterze technicznym. Proces ten prowadzi do pojęciowego i aksjologicznego rozhermetyzowania dotychczasowych systemów prawa o charakterze narodowym. Coraz trudniej jest mówić o spójności systemowej. Systemy narodowe podporządkowywane są rozproszonym przepisom prawa międzynarodowego, a w Europie –

---

<sup>13</sup> W piśmiennictwie powstało bardzo wiele opracowań dotyczących ponadczasowości prawa rzymskiego. Wśród elementów prawa rzymskiego zachowanych do czasów współczesnych są reguły prawa, zob. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Kraków 2013, s. 179 i nast. Regułom w prawie rzymskim została poświęcona dość obszerna praca *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> Zob. B. Sitek, *Bezpieczeństwo prawne a wertykalna wielowarstwowość systemów prawnych*, JMS 2012, nr 1, s. 167-186.

prawa unijnemu. Jednym z kryteriów obowiązywania prawa jest zgodność przepisów krajowych z przepisami unijnymi<sup>15</sup>.

Obserwując to zjawisko można sformułować twierdzenie o spadku jakości prawa. Trudno jest jednak nie zgodzić się z tym poglądem, wskazując chociażby na ilość przepisów prawnych czy też mieszanie się porządków prawnych. Współcześnie brak jest porównywalnej stabilności systemu prawa z tym, jaki był w czasach średniowiecznej dominacji *ius commune*, mimo wielości systemów prawnych. Słusznie zauważa T. Giaro, że średniowieczna stabilność prawa miała swoje podparcie nie tylko w spisanim i dość stałym prawie rzymskim, czy rodzącym się wówczas prawie kanonicznym, ale również w uniwersalnej kulturze prawniczej, gwarantem której były dwa ośrodki władzy – cesarz i papież<sup>16</sup>. Ogromne znaczenie dla jedności systemu prawnego w średniowieczu miał też uniwersalizm chrześcijański<sup>17</sup>.

Obecna sytuacja złożoności czy zapętlenia prawa jest wynikiem przenikania się systemów prawnych, zjawiska będącego konsekwencją procesów globalizacyjnych, zwłaszcza zniesienia granic politycznych, ekonomicznych, a także ograniczenia monopolu państwa na tworzenie przepisów prawnych. W porównaniu do średniowiecznego ładu prawnego, a także do jeszcze niedawno dominującego modelu systemu prawa krajowego, na arenie międzynarodowej nie został wypracowany model centralnego tworzenia prawa czy jednolitych technik interpelacji. Co więcej, nowy porządek prawny, zwłaszcza międzynarodowy, coraz bardziej odchodzi o klasycznej XIX-wiecznej kodyfikacji na rzecz zbiorów czy baz aktów normatywnych. Przykładem może być prawo unijne, którego system znacząco odbiega od dotychczasowych wyobrażeń o systemie prawa. Jest to bowiem zbiór przepisów prawnych o różnej randze, zróżnicowanej obowiązywalności. Podobnie jest z innymi systemami na siebie oddziałyującymi, jak np. system *common law* i prawo kontynentalne. W tej różnorodności systemów prawnych i galimatiasie przepisów prawnych ma rację R. Tokarczyk, wskazując na potrzebę wzmocnienia procesu konwergencji systemów prawnych, a więc zbliżania poszczególnych przepisów prawnych pochodzących z różnych systemów prawnych poprzez praktykę, zwłaszcza poprzez orzecznictwo<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Zob. F. Martinelli, *Manuale di diritto dell'Unione Europea. Aspetti istituzionali e politiche dell'Unione*, Napoli 2014, s. 11 i nast.; J. Barcik, A. Wentkowska, *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008, s. 169 i nast.

<sup>16</sup> Zob. T. Giaro, *Roman law always dies with a codification*, [w:] *Roman Law and European Legal Culture*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008, s. 19.

<sup>17</sup> W średniowieczu, zwłaszcza tym późnym, można mówić o wielości systemów prawnych w dość jednolitej otoczce kultury prawnej, zob. P. Grossi, *L'ordine giuridico medievale*, Roma 2011, s. 29-35.

<sup>18</sup> Zob. R. Tokarczyk, O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, Warszawa 2012, s. 15 i nast.

W konsekwencji, podobieństwo dość zagmatwanego współczesnego systemu do poklasycznego stanu prawa rzymskiego, a więc sprzed kodyfikacji justyniańskiej, pozwala wskazać na wspólny element, tj. na konieczność podjęcia zdecydowanego wysiłku zmierzającego do uporządkowania przynajmniej europejskiego (unijnego) porządku prawnego. Być może konieczne jest podjęcie radykalnych rozwiązań, wzorując się na rozwiązaniach przyjętych przez kompilatorów justyniańskich, o których będzie mowa poniżej.

#### 4. Cel pracy kompilatorów

Według Justyniana celem powołania komisji kompilatorów m.in. do spraw uporządkowania dotychczasowego dorobku jurysprudencki rzymskiej było (*Deo auctore* 2 pr.):

*Hocque opere consummato et in uno volumine nostro nomine praefulgente coadunato, cum ex paucis et tenuioribus relevati ad summam et plenissimam iuris emendationem pervenire properaremus et omnem Romanam sanctionem et colligere et emendare et tot auctorum dispersa volumina uno codice indita ostendere, quod nemo neque sperare neque optare ausus est, res quidem nobis difficillima, immo magis impossibilis videbatur.*

Po ukończeniu tego dzieła i zebraniu go w jednym tomie, na którym jaśniało nasze imię (...), gdy uwolnieni od tych pomniejszych i skromniejszych zadań zmierzaliśmy do dokonania ostatecznego i najpełniejszego ulepszenia prawa, to jest do zebrania i poprawienia całego rzymskiego porządku prawnego i przedstawienia łącznie w jednym zbiorze rozproszonych ksiąg tak wielkiej liczby jurystów, czego nikt wcześniej nie ważył się ani oczekiwać, ani pragnąć, wtedy zadanie to wydawało się nam niesłychanie trudne, a raczej wręcz niemożliwe, do wykonania – przekł. T. Palmirski

Z powyższego fragmentu wynika dość szeroki zakres zamierzonych przez Justyniana działań ingerujących w zastany stan przepisów prawnych. W pierwszej kolejności jednak cesarz musiał się uwolnić od innych zadań określanych jako pomniejsze (*paucus*) i drobne (*tenuis*). Tymi drobnymi czy nieistotnymi sprawami były nie tylko kwestie związane z bieżącą administracją państwa, ale przede wszystkim były to działania militarne czy reformatorskie, zmierzające do restauracji imperium rzymskiego – *orbis romanus*. Justynian prowadził m.in. liczne wyprawy wojenne czy też reformował administrację państwową. Zadania te miały jednak mniejsze znaczenie w stosunku do przywrócenia świetności dawnemu prawu rzymskiemu<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Zob. G. Ostrogorsky, *Storia dell'impero bizantino*, Torino 1993, s. 29-31.

Tak silne pozycjonowanie potrzeby naprawy systemu prawa wobec innych wyzwań, tak naprawdę nie mniej ważnych zadań państwa, pokazuje, jak wielką rolę Justynian przywiązywał do zamiaru zbudowania spójnego systemu prawa. Ten system winien charakteryzować się najwyższą jakością oraz zupełnością i komplementarnością – *ad summam et plenissimam iuris emendationem pervenire properaremus*. W praktyce oznaczało to, że rozproszone przepisy czy rozwiązania prawne w dziełach autorstwa różnych *prudentes* należałoby zebrać w jedno dzieło *tot auctorum dispersa volumina uno codice indita ostendere*. Jak zaznacza Justynian, nikt wcześniej o tym nie myślał ani nie pragnął, ani też nie zamierzał przeprowadzić tak odważnego działania w ramach naprawy państwa – *quod nemo neque sperare neque optare ausus est*. Cesarz zdawał sobie sprawę z tego, że przeprowadzenie uporządkowania systemu prawa jest rzeczą trudną – *res quidem nobis difficillima* – i to do tego stopnia, że wcześniej wydawało się ono niemożliwe do zrealizowania – *immo magis impossibilis videbatur*. Peter G. Stein wykazał, że nigdy wcześniej nie było nawet zamiarów przeprowadzenia tak wielkiej operacji redakcyjnej<sup>20</sup>.

Konieczność przeprowadzenia reformy całego systemu prawnego Justynian usprawiedliwiał faktem, że powstawał on przez wieki, w zmiennych warunkowaniach gospodarczych, politycznych czy społecznych. Jurysprudencja rzymska powstawała głównie w okresie republiki i pryncypatu, a więc w okresie dwóch odmiennych systemów politycznych oraz różnych problemów społecznych<sup>21</sup>. Następnie w różnoraki sposób była przekazywana kolejnym pokoleniom. Według T. Giaro początki systematyzacji dorobku jurysprudencji rzymskiej rozpoczęły się już w okresie poklasycznym, zwłaszcza za panowania Konstantyna Wielkiego<sup>22</sup>. Zapoczątkowano wówczas selekcję użytecznych fragmentów pism prawników rzymskich na potrzeby praktyki sądowniczej. Przykładem tego jest zbiór pochodzący z IV w., zwany *Fragmenta Vaticana*. Niemniej jednak konieczne było wydanie dla komisji kompilatorów dyspozycji porządkujących w celu stworzenia jednolitego zbioru przepisów prawnych o charakterze praktycznym<sup>23</sup>.

Kolejnym celem kompilacji justyniańskiej było stworzenie jednolitego systemu prawa lub zbioru prawa wolnego od wewnętrznych sprzeczności. Odpo-

---

<sup>20</sup> Zob. P. G. Stein, *Römisches Recht und Europa. Die Geschichte einer Rechtskultur*, Frankfurt am Main 1996, s. 63.

<sup>21</sup> Na temat rozwoju jurysprudencji rzymskiej, metod pracy, rodzajów dzieł prawniczych powstało bardzo wiele publikacji, zob. M. Bretonne, *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, Napoli 1984; A. Watson, *Law making in the later Roman Republic*, Oxford 1974; F. Horak, *Rationes decidendi. Entscheidungsbegründungen bei den älteren römischen Juristen bis Labeo*, Band I, Aalen 1969; F. Schulz, *Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961.

<sup>22</sup> Zob. T. Giaro, op. cit., s. 17.

<sup>23</sup> M. De Filippi, *Fragmenta Vaticana. Storia di un testo normativo*, Bari 1998, s. 10 i nast.

wiedzialność za wszelkie zmiany w tekście wziął Justynian na siebie (*Deo auctore* 7):

*nos vero sanctionem omnem non dividimus in alias et alias conditorum partes, sed totam nostram esse volumus, quid possit antiquitas nostris legibus abrogare?*

my zaś ogółu porządku prawnego nie dzielimy na części, autorstwa poszczególnych twórców prawa, lecz chcemy, żeby jako całość był on nasz własny, to cóż dawne czasy mogą odebrać naszym prawom?  
– przekł. T. Palmirski

Według Justyniana nowy system nie powinien się dzielić na dwie części, tj. na konstytucje cesarskie i pisma prawników. Zakończony dzieło kompilatorów winno stanowić jedną całość. Nie chodziło tu jednak o stworzenie jednego zbioru prawa, bo ostatecznie oddzielnie zredagowano konstytucje i pisma prawników. W zamiarze cesarza było stworzenie dzieła o dużej jedności merytorycznej dla potrzeb praktycznych, a w drugiej kolejności również edukacyjnych. Justynian nie chciał też przypisać sobie autorstwa zachowanych fragmentów konstytucji czy pism prawników. Uczciwie zachowywał oznaczenia pierwotnego pochodzenia fragmentów. Sobie przypisał jedynie dokonanie selekcji i wyboru odpowiednich fragmentów.

Justynian miał świadomość wagi przedsięwzięcia pisząc w *Deo auctore* 14 następujące słowa:

*Haec omnia igitur deo placido facere tua prudentia una cum aliis facundissimis viris studeat et tam subtili quam celerrimo fini tradere, ut codex consummatus et in quinquaginta libros digestus nobis offeratur in maximam et aeternam rei memoriam deique omnipotentis providentiae argumentum nostrique imperii vestrique ministerii gloriam.*

Niech zatem twoja roztropność postara się to wszystko wykonać razem z innymi wielce zdolnymi mężami oraz z boską pomocą doprowadzić to do satysfakcjonującego, jak i szybkiego końca, żeby ukończone i podzielone na pięćdziesiąt ksiąg dzieło zostało nam dane ku wielkiej oraz wiecznej pamięci rzeczy, na znak opatrności wszechmocnego Boga, ku chwale naszego panowania i waszej służby  
– przekł. T. Palmirski

Dzieło wyselekcjonowania użytecznych fragmentów pism dawnych prawników rzymskich ma być wielką i wieczną pamiątką tego właśnie przedsięwzięcia, wyrazem opatrności Boga, powodem do dumy z wielkich dzieł z okresu

panowania cesarza Justyniana oraz ku chwale samego Tryboniana, kierującego pracami komisji kompilatorów.

### 5. Współczesne wyzwania powstałe na bazie kodyfikacji justyniańskiej

Obecny okres ponad sześćdziesięcioletniego pokoju w Europie, procesy globalizacyjne oraz stopniowy zanik elementu jednoczącego Europę, jakim było chrześcijaństwo (Europa staje się rzeczywistością wielokulturową) w znaczący sposób wpłynęły na przemiany w europejskiej kulturze prawnej.

Z jednej strony, pozytywistyczna koncepcja prawa ma się bardzo dobrze. Z drugiej jednak, można zauważyć wpływ nowych teorii i koncepcji z USA czy Skandynawii, np. ekonomicznej analizy prawa. Niemalże znacznie ma również tworzenie się norm prawa międzynarodowego, czy inaczej globalnego. Dochodzi do natężenia sporów pomiędzy zwolennikami zachowania prawa narodowego a budowniczymi nowego ładu prawnego, opartego na prawie międzynarodowym czy unijnym. W konsekwencji, pomimo istnienia rozbudowanych reguł kolizyjnych, dochodzi do częstych konfliktów międzysystemowych i powstania różnych możliwych sposobów interpretacji ich rozwiązania.

Spory można również dostrzec w procesie kształtowania się prawa globalnego. Dochodzi do starcia pomiędzy koncepcją tworzenia kodeksów o charakterze międzynarodowym a koncepcją dekodyfikacji<sup>24</sup>. Można nawet mówić o dużym kryzysie kodyfikacji. Niestety, nie ma pomysłu jak z tego sporu wyjść. Po raz pierwszy o dekodyfikacji mówiono w 1979 r. Następnie do tej koncepcji nawiązał H. J. Berman w swojej publikacji *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej kultury prawnej* (Warszawa 1995)<sup>25</sup>.

W XIX w. mówiono o potrzebie zebrania przepisów prawnych w jednym akcie prawnym, będącej wynikiem postulatu zupełności systemu. Dzisiaj kodeks nie daje pewności, chociażby ze względu na to, że kodeksy są często nowelizowane oraz są coraz liczniejsze uregulowania pozakodeksowe. Ponadto, różnorodność systemów prawnych wynika z nakładania się na siebie systemów prawnych i różnych ustawodawców. Rozwiązania prawne są często wynikiem konsensusu politycznego czy społecznego. Podobnie jest z interpretacją prawa. Można zatem mówić o policentryczności dzisiejszej kultury prawnej.

Czy wobec zachodzących procesów w europejskiej kulturze prawnej konieczne jest uchwalenie nowego kodeksu cywilnego w Polsce? Wydaje się, że

<sup>24</sup> W. Dajczak, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie w czasach dekodyfikacji*, FP 2012, nr 2, s. 8-22.

<sup>25</sup> O dekodyfikacji zob. T. Giaro, *Wykładnia bez kodeksu*, [w:] *Wykłady prawa*, materiały pokonferencyjne, Warszawa 2004, s. 25 i nast. Streszczenie materiałów znajduje się na <http://konferencja.wpia.uw.edu.pl/files/streszczenia.pdf> [odczyt: 30.01.2011]; F. Longchamps de Brier, *Wobec dekodyfikacji: tradycja romanistyczna i prawo kanoniczne*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymosza*, red. A. Konieczny), s. 179-188.



na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Tym bardziej, że rośnie znaczenie Sądu Najwyższego w procesie ujednoczenia orzecznictwa, a w konsekwencji i w procesie konwergencji istniejących rozbieżności wewnątrzsystemowych, jak i międzysystemowych. Podobny zresztą stan rzeczy występuje w Stanach Zjednoczonych, w których każdy stan ma swoje własne prawa oraz własny system wymiaru sprawiedliwości. To zróżnicowanie jednak nie burzy jedności systemu prawa amerykańskiego. Nad tą spójnością czuwa bowiem Sąd Najwyższy USA.

Wielosystemowość porządków prawnych, ilość rozwiązań prawnych i możliwych interpretacji, w tym rozbieżności orzecznictwa, sprawia, że, podobnie jak w czasach Justyniana, rodzi się konieczność uporządkowania całej sfery porządku prawnego, przynajmniej w Unii Europejskiej, m.in. poprzez synergię prawa unijnego z prawem państw członkowskich<sup>26</sup>. Okazją do wprowadzenia ujednoczonego ładu systemowego, przynajmniej w dziedzinie prawa prywatnego, była próba wprowadzenia w życie projektu europejskiego kodeksu prawa cywilnego (*Draft common frame of reference* – DCFR). Na przeszkodzie w realizacji tego zadania stoi silne przywiązanie do prawa narodowego z jednej strony, z drugiej zaś tendencje dekodyfikacyjne.

## 6. Szczegółowe wskazania dla kompilatorów

Najważniejszą część konstytucji *Deo auctore* stanowią wskazania, jakie Justynian przekazał Trybunianowi i członkom komisji kodyfikacyjnej. Na początku konieczne było wskazanie zasad doboru tekstów autorstwa *prudentes*, zaś w drugiej kolejności usunięcie wewnętrznych sprzeczności.

### 6.1. Zasady doboru prawników

Zadanie dokonania odpowiedniego wyboru prawników, a w konsekwencji użytecznych dla praktyki fragmentów, nie było łatwe ze względu na ilość zachowanych dzieł. Marek Kuryłowicz pisze: „Mnogość powstałych pism i różnorodność kazuistycznych opinii nie sprzyjała pewności prawa ani wymiarowi sprawiedliwości, gdy strony szermowały przed sędzią różnorodnymi argumentami z powagi pism uczonych klasyków”<sup>27</sup>. W konstytucji *Deo auctore* 5 *in fine* Justynian napisał, że kompilatorzy winni brać pod uwagę wyłącznie teksty prawników uznanych. Tylko nieliczni byli uznawani przez praktykę, zwłaszcza sądową.

---

<sup>26</sup> Zob. B. Sitek, *Roman law as the basis of standardization of private law in the European Union member states*, UWMLR 2011, nr 3, s. 118-132, Publikacja tylko w wersji elektronicznej: <http://www.uwm.edu.pl/lawreview/sites/default/files/UWM%20LR%20Vol.%203.pdf> [odczyt: 8.10.2012]; R. Mańko, *Prawo prywatne w Unii Europejskiej. Perspektywy na przyszłość*, Warszawa 2004, s. 38.

<sup>27</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 79.

Do wykonania tego zadania kompilatorzy wykorzystali mechanizmy selekcji odpowiednich fragmentów wypracowane w przeszłości. Już Oktawian August wprowadził regulę, według której tylko uznani prawnicy mogli uzyskać prawo do publicznego udzielania porad – *ius publice respondendi ex auctoritate principis*. Poglądy tych prawników były tym samym uwzględniane przez sądy przy rozstrzyganiu sporów.

Chociaż prawotwórcza działalność *prudentes* zakończyła się wraz z końcem okresu klasycznego, to jednak wiele rozstrzygnięć wypracowanych przez nich nadal powoływano w sądach i na ich podstawie rozstrzygano kwestie sporne. Powstawały też liczne komentarze do wcześniejszych opracowań prawników, które jednak miały zróżnicowaną jakość. Stąd Konstantyn Wielki zakazał pisania lub korzystania z nich, aby nie dochodziło do zbyt daleko idących dyskusji naukowych. Upływ czasu, a także zaprzestanie tej formy działalności piśmienniczej sprawiły, że Justynian w *Deo auctore* 6 zalecił, aby kompilatorzy wzięli pod uwagę fragmenty pochodzące z komentarza czy Uwag (*Notae*) Paulusa i Ulpiana do dzieł Papiniana.

Kolejne reguły porządkujące zostały wprowadzone w 426 r. konstytucją Teodozjusza II i Walentyniana III, tzw. ustawą o cytowaniu (ustawa raweńska). Ustawa ta zawierała pięć wskazań umożliwiających dobór pism prawników przez sądy. Według tej ustawy tylko pięciu prawników cieszyło się niekwestionowanym autorytetem prawniczym, tj. Gaius, Paulus, Ulpian, Modestyn oraz Papinian. Inni mogli być brani pod uwagę przez sędziego tylko wówczas, gdy byli cytowani przez któregośkolwiek z tych pięciu.

Powyższe rozwiązania nie pomogły uporządkować materiałów jurystów rzymskich nagromadzonych przez wieki. Konieczna stała się reforma całego systemu prawa, przejrzanie wszystkich aktów normatywnych, w tym pism jurysprudencji rzymskiej.

Analiza konstytucji *Deo auctore*, konstytucji rozpoczynającej prace nad uporządkowaniem pism dawnych prawników, pozwala na postawienie twierdzenia, że Justynian, a właściwie Trybonian, i być może członkowie komisji kodyfikacyjnej, działali z określonym już zamiarem czy też z wypracowaną koncepcją uporządkowania ogromnej liczby dokumentów zawierających przepisy prawne. Takie twierdzenie opiera się na fakcie znacznej objętości dzieła, które należało przeanalizować. W konstytucji *Omnem* Justynian wspomina, że kompilatorzy mieli do przeczytania aż dwa tysiące ksiąg zawierających około trzech milionów wierszy tekstu pisanego (*Omnem* 1).

Należy jednak zauważyć pewną niekonsekwencję w wypowiedzi Justyniana co do oceny wartości piśmiennictwa rzymskiego. W *Deo auctore* 4 *in fine* pisze:

*Quia autem et alii libros ad ius pertinentes scripserunt, quorum scripturae a nullis auctoribus || receptae nec usitatae sunt, neque nos eorum volumina nostram inquietare dignamur sanctionem.*

Także inni napisali księgi prawnicze, jednak ich treść przez nikogo nie została ani uznana, ani spożytkowana, i dlatego również my nie uważamy za słuszne, by ich prace zaprzętały umysły tych, którzy wykonywać będą nasze rozporządzenie – przekł. T. Palmirski

Według Justyniana wśród zachowanych dzieł prawniczych znalazły się również takie, które nie były uznane za wartościowe ani nie były stosowane w praktyce sądowej.

W pierwszym przypadku został użyty termin *nullis auctoribus receptae*, który można przetłumaczyć dosłownie, że „żaden z uznanych prawników na te pisma się nie powoływał” (przekł. wł.). Zapewne w tym przypadku Justynian odniósł się do praktyki zapoczątkowanej wspomnianą już ustawą o cytowaniu, według której w sądach można było powoływać się na opinie prawników spoza pięciu największych (Papinian, Ulpian, Paulus, Gaius i Modestyn), pod warunkiem, że byli oni przez nich cytowani. I tak zachowały się fragmenty takich prawników, jak m.in. Labeon czy Neratiusz. Zatem, według Justyniana, brak powoływania się na dzieła jakiegoś prawnika był oznaką albo niewielkiej wartości merytorycznej takiego opracowania, albo też opracowania zawierającego powtórzenia innych prawników.

W drugim przypadku użyto sformułowania *nec usitatae sunt*, które można przetłumaczyć: „ani nie były używane” (przekł. wł.). Tym samym Justynian odniósł się do prawotwórczej funkcji jurysprudencji rzymskiej. Co w praktyce oznacza, że nie wszystkie dzieła prawnicze pełniły taką właśnie funkcję. W konsekwencji cesarz uznał, że z obu powodów dzieła tych prawników nie powinny zaprzętać głowy i zabierać drogocennego czasu członkom komisji przez niego powołanej – *neque nos eorum volumina nostram inquietare dignamur sanctionem*.

Takie jednak stanowisko nie jest zgodne z twierdzeniem Justyniana, zawartym w kolejnym punkcie konstytucji *Deo auctore* 5, gdzie zostało napisane:

*omnibus auctoribus iuris aequa dignitate pollentibus et nemini quadam praerogatiua servanda, quia non omnes in omnia, sed certi per certa vel meliores vel deteriores inveniuntur.*

wszyscy juryści niech cieszą się jednakowym szacunkiem i żaden z nich niech nie będzie faworyzowany, ponieważ nie jest tak, że wszyscy we wszystkim, lecz jedni w jednej dziedzinie, a inni w innej ucho-  
dzą za lepszych lub gorszych – przekł. T. Palmirski

Z fragmentu tego wynika, że Justynian nakazał członkom komisji traktować wszystkich prawników tak samo. Żadnego z nich nie należało faworyzować. Podstawą takiego twierdzenia jest domniemanie, że poszczególni prawnicy specjalizują się w jakiejś konkretnej dziedzinie. Nie ma zatem takich prawni-

ków, którzy byliby specjalistami we wszystkich dziedzinach prawa – *non omnes in omnia*.

Istniejącą sprzeczność pomiędzy sformułowaniem zawartym w punktach 4 i 5 w *Deo auctore* można wytłumaczyć tym, że instrukcja zawarta w punkcie 5, dotycząca doboru i sposobu traktowania, dotyczy wyłącznie prawników o dorobku prawniczym powszechnie uznanym i cieszących się niekwestionowanym autorytetem.

Ta sytuacja przypomina dzisiejszą nadprodukcję literatury prawniczej o różnej wartości. I chociaż dzisiejsza literatura prawnicza nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, to jednak sędziowie biorą pod uwagę opinie prawników uznanych w środowisku.

## 6.2. Usunięcie sprzeczności

Druga grupa wskazówek dotyczyła usunięcia różnych sprzeczności w tekstach prawników rzymskich, wybranych przez kompilatorów. Stąd też w pierwszym zdaniu konstytucji *Deo auctore* 7 Justynian pisze:

*Sed et hoc studiosum vobis esse volumus, ut, si quid in veteribus non bene positum libris inueniatis vel aliquod superfluum vel minus perfectum, supervacua longitudine semota et quod imperfectum est replatis et omne opus moderatum et quam pulcherrimum ostendatis.*

Lecz życzymy sobie także, żebyście i to mieli na uwadze, aby w przypadku, gdy znajdziecie w starych księgach coś, co niezbyt właściwie wyrażono, albo coś, co jest zbyteczne albo nie całkiem kompletne, usunęli zbędne dłużyzny i uzupełnili to, co było niepełne oraz przedstawili dzieło w idealnej formie i proporcjach – przekł. T. Palmirski

W tym fragmencie do ważnych określeń należy zaliczyć upoważnienie dane kompilatorom do oceny zebranego materiału według kategorii użyteczności. Jeśli ich zdaniem jakaś kwestia prawna została niewłaściwie wyrażona – *non bene positum*, lub też coś byłoby zbyteczne – *aliquod superfluum*, albo też niedoskonałe, czy nie byłoby przydatne do praktyki – *minus perfectum*, należy usunąć, a istniejące luki w prawie uzupełnić nowymi tekstami. Działania te mają doprowadzić do powstania zbioru pism prawników, który będzie nowoczesny i bardzo dobry. Użyty termin *pulcher* w stopniu najwyższym wskazuje na to, że Justynian uwzględniał również wartości estetyczne prawników, takie jak spójność, logiczność czy poprawna redakcja tekstu.

W konsekwencji, w kolejnym zdaniu znalazło się uprawnienie dla komisji, upoważniające jej członków do dokonywania koniecznych zmian w tekście w celu osiągnięcia zamierzonych zamiarów. Justynian pisze, że:

*Hoc etiam nihilo minus observando, ut, si aliquid in veteribus legibus vel constitutionibus, quas antiqui in suis libris posuerunt, non recte scriptum inveniatis, et hoc reformetis et ordini moderato tradatis: ut hoc videatur esse verum et optimum et quasi ab initio scriptum, quod a vobis electum et ibi positum fuerit, et nemo ex comparatione veteris voluminis quasi vitiosam scripturam arguere audeat.*

Na to także należy Wam baczyć, abyście za każdym razem, gdy znajdziecie błędny zapis w dawnych ustawach albo rozporządzeniach cesarskich, które dawni juryści przywoływali w swoich księgach, poprawili go i nadali mu odpowiednią formę w taki sposób, ażeby to, co zostanie przez was wybrane i umieszczone w tym miejscu, zdawało się być prawdziwe, doskonale i jakby tak właśnie od początku napisane, i ażeby nikt nie odważał się wysuwać argumentów o jakby zepsutym tekście na podstawie porównania ze starymi księgami – przekł. T. Palmirski

Wszelkie rozbieżności w tekstach prawników kompilatorzy winni usuwać poprzez poprawianie czy korygowanie, a więc dokonywanie zmian. Tekst winien otrzymać współczesne brzmienie, przydatne dla ówczesnej praktyki – *et hoc reformetis et ordini moderato tradatis*. Co więcej, wprowadzone do tekstu zmiany winny być tak zredagowane, aby ów tekst ostatecznie wyglądał na oryginalny. Aby w przyszłości, *ex post* nikt nie mógł stawiać zarzutu przerobienia tekstu – *ut hoc videatur esse verum et optimum et quasi ab initio scriptum*.

## 7. Podsumowanie

W europejskiej kulturze prawnej zjawisko mieszania się systemów prawnych, a w konsekwencji przepisów prawnych, jest znane od czasów antycznych. Wielość ośrodków produkcji prawa była znana już w antycznym Rzymie. Prawotwórczą funkcję pełniły zgromadzenia ludowe i plebejskie, pretorzy, cesarze, senat, zwyczaj, a także, a może przede wszystkim, jurysprudencja rzymska. Wzrosła ilość przepisów prawnych tworzonych na przestrzeni wieków, w zmiennym środowisku społecznym, politycznym, ekonomicznym i kulturowym powodując różnorodność rozwiązań prawnych o różnym poziomie dogmatycznym czy formalnym. Pierwszych prób uporządkowania systemu prawa, w tym i dorobku jurysprudencji, podjął się Oktawian August, a następnie Teodozjusz II w tzw. ustawie o cytowaniu. Największą determinacją wykazał się jednak cesarz Justynian, dla którego uporządkowanie systemu prawa stało się jednym z najważniejszych zadań w jego polityce. Ważniejszym nawet od toczonych wojen czy reformy państwa.

Justynian powołał komisję kompilatorów składającą się z najlepszych prawników, z Trybonianem, ministrem sprawiedliwości, na czele. Jednocześnie wskazał im kierunki działań poprzez konkretne wskazówki co do doboru sa-

mych tekstów, prawników. Upoważniał ich jednocześnie do dokonywania zmian w zachowanych aktach, tak aby stanowiły one pewną spójność. Jednocześnie wziął na siebie ciężar odpowiedzialności za wprowadzone zmiany.

Współczesna kultura prawna Europy przechodzi daleko idące przemiany powodowane czynnikami ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi, a przede wszystkim globalizacją. Istniejąca obecnie wielowarstwowość systemów prawnych kreuje problemy nie tylko dla przeciętnego obywatela, ale również dla organów stosujących prawo i dla samych prawników. Istniejąca dżungla przepisów prawnych i panujący galimatias rodzi potrzebę wprowadzenia pewnego porządku, m.in. poprzez procesy synergii i interpretacji zbliżającej rozbieżności międzysystemowej.

## METHODOLOGICAL ASSUMPTIONS OF WORK COMPILERS OF JUSTINIAN

### SUMMARY

The phenomenon of mixing of legal systems, and in the consequences the mixing of legislation, has been known for millenia. In ancient Rome the law-making function was served by the people's assembly and plebeian's assembly, praetors, emperors, the Senate, custom, and also, and perhaps above all by Roman jurisprudence. The increased amount of legislation created over the centuries, in a changing social, political, economic and cultural environment caused diversity of legal solutions with varying dogmatic or formal levels. Augustus, then Theodosius II were the first who attempted to organize the legal system, including the achievements of jurisprudence. Utmost determination was showed by the Emperor Justinian, for whom an organization of the legal system has become one of the most important tasks in his politics. Contemporary European legal culture passes far-reaching changes caused by economic, social, political factors and, above all, globalization. The existing multiple layers of legal systems creates problems not only for the average citizen, but also for the authorities applying the law and for lawyers as well. The existing jungle of provisions and the prevailing hash raise the need to introduce a certain order, among others, through synergy processes and interpretation of the incompatibility among systems.

**Keywords:** codification, Roman law, rules' ordering, legal multiculturalism, globalization and the law

**Bibliografia**

- Barcik J., Wentkowska A., *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008.
- Berman H. J., *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej kultury prawnej*, Warszawa 1995.
- Bretone M., *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, Napoli 1984.
- Bringmann K., *Iustinian I*, [w:] *Die römischen Kaiser*, red. M. Clauss, München 1997.
- Dajczak W., Longchamps de Brier F., *Prawo rzymskie w czasach dekodyfikacji*, FP 2012, nr 2.
- De Filippi M., *Fragmenta Vaticana. Storia di un testo normativo*, Bari 1998.
- Drzewiecki R., *50 twarzy prawa. Dżungla przepisów, której nienawidzimy, ale pragniemy*, <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/858872,50-twarzy-prawa-dzungla-przepisow-ktorej-nienawidzimy-ale-pragniemy.html>.
- Giario T., *Roman law always dies with a codification*, [w:] *Roman Law and European Legal Culture*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2008.
- Giario T., *Wykłady bez kodeksu*, [w:] *Wykłady prawa*, materiały pokonferencyjne, Warszawa 2004.
- Grossi P., *L'ordine giuridico medievale*, Roma 2011.
- Horak F., *Rationes decidendi. Entscheidungsbegründungen bei den älteren römischen Juristen bis Labeo*, Band I, Aalen 1969.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, przekł. R. Szubert, Warszawa 2014.
- Kunderewicz C., *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1990.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, wyd. 2, Kraków 2013.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Longchamps de Brier F., *Wobec dekodyfikacji: tradycja romanistyczna i prawo kanoniczne*, AUWr 2008, nr 3063 (*Prawo 305: Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny).
- Mańko R., *Prawo prywatne w Unii Europejskiej. Perspektywy na przyszłość*, Warszawa 2004.
- Martinelli F., *Manuale di diritto dell'Unione Europea. Aspetti istituzionali e politiche dell'Unione*, Napoli 2014.
- Noli D., *Ricerche sulle Quinquaginta Decisiones di Giustiniano*, Genova 1998.
- Ostrogorsky G., *Storia dell'impero bizantino*, Torino 1993.
- Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 2006.

- Schulz F., *Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961.
- Simon M., *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I-IV w.*, przekł. E. Bąkowska, Warszawa 1981.
- Sitek B., *Bezpieczeństwo prawne a wertykalna wielowarstwowość systemów prawnych*, JMS 2012, nr 1.
- Sitek B., *Roman law as the basis of standardization of private law in the European Union member states*, UWMLR 2011, nr 3.
- Stein P. G., *Römisches Recht und Europa. Die Geschichte einer Rechtskultur*, Frankfurt am Main 1996.
- Tokarczyk R., Nawrot O., Sykuna S., Zajadło J., *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, Warszawa 2012.
- Voigt M., *Die XII Tafeln. Geschichte und System des Zivil- und Kriminalrechts wie-Prozesses der XII Tafeln nebst deren Fragmenten*, Band I, Aalen 1966.
- Watson A., *Law making in the later Roman Republic*, Oxford 1974.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000.





**Marisa De Filippi**

Università degli Studi di Bari Aldo Moro

**ANALOGIE E DIFFERENZE  
TRA IL DIGESTO GIUSTINIANEO  
ED I FRAGMENTA VATICANA**

**1. Il ruolo delle masse bluhmiane nella compilazione del Digesto  
e il precedente delle masse nei Fragmenta Vaticana**

Il 15 dicembre del 530 con la costituzione *Deo auctore* indirizzata al *quaestor sacri palatii*, ministro della giustizia, Triboniano, Giustiniano ordinò di „esaminare” e di „emendare” le opere di diritto romano composte dai giuristi ai quali gli imperatori concessero l’autorità di redigere e interpretare le norme giuridiche. L’opera fu divisa in cinquanta libri, ordinati a loro volta in titoli, secondo lo schema dell’Editto perpetuo. L’intenzione era quella di far rientrare tutto il diritto antico, accumulatosi disordinatamente per oltre un millennio.

I giuristi e le loro opere dovevano essere trattati con eguale rispetto. I frammenti prescelti delle opere giurisprudenziali dovevano essere considerati alla stessa stregua delle costituzioni imperiali, come se provenissero dalla stessa divina voce dell’imperatore.

Si ordinava ai commissari di eliminare dai testi antichi imperfezioni e ripetizioni.

In ogni libro e nei relativi titoli furono disposti i frammenti, ciascuno con la relativa iscrizione, contenente il nome dell’autore, l’opera e il numero del libro da cui il brano era stato tratto. L’amore per l’antico, il c.d. classicismo giustiniano su cui tanto si è scritto e si scrive nella letteratura romanistica, non era disgiunto tuttavia da un intento pratico, quello di fornire norme giurisprudenziali da recitare nei tribunali accanto alle costituzioni imperiali.

L’imperatore diede disposizione ai commissari di scegliere solo i testi migliori e più utili e che possedessero un valore pratico ed anche attuale. A tal

fine si rese necessario intervenire sui testi, adeguandoli alle nuove realtà normative, espressioni di profondi mutamenti politici, economici e sociali.

*Const. Deo auctore 4-5 = C. 1,17,1,4-5 (Imperator Iustinianus): Iubemus igitur vobis antiquorum prudentium, quibus auctoritatem conscribendarum interpretandarumque legum sacratissimi principes praebuerunt, libros ad ius Romanum pertinentes et legere et eliminare, ut ex his omnis materia colligatur, nulla secundum quod possibile est neque similitudine neque discordia derelicta, sed ex his hoc colligi, quod unum pro omnibus sufficiat. Quia autem et alii libros ad ius pertinentes scripserunt, quorum scripturae a nullis auctoribus receptae nec usitatae sunt, neque nos eorum volumina nostram inquietare dignamur sanctionem. Cumque haec materia summa numinis liberalitate collecta fuerit, oportet eam pulcherrimo opere extruere et quasi proprium et sanctissimum templum iustitiae consecrare et in libros quinquaginta et certos titulos totum ius dirigere tam secundum nostri constitutionum codicis quam edicti perpetui imitationem, prout hoc vobis commodius esse patuerit, ut nihil extra memoratam consummationem possit esse derelictum, sed his quinquaginta libris totum ius antiquum, per millesimum et quadringentesimum paene annum confusum et a nobis purgatum, quasi quodam muro vallatum nihil extra se habeat: omnibus auctoribus iuris aequa dignitate pollentibus et nemini quadam praerogativa servanda, quia non omnes in omnia, sed certi per certa vel meliores vel deteriores inveniuntur.*

Con queste ed altre premesse prendeva vita il Digesto o Pandette per redigere il quale l'imperatore chiamò a raccolta quattro professori (Dorotheo, Anatolio, Teofilo e Cratino) undici avvocati del tribunale supremo della prefettura di Oriente, un alto funzionario preposto alle cancellerie imperiali: tutti guidati da Triboniano, professore di diritto nell'università di Costantinopoli.

Nonostante l'immensa mole di volumi (circa duemila secondo le parole di Giustiniano e oltre tre milioni di righe) – l'opera fu portata a termine in soli tre anni e pubblicata il 16 dicembre del 533 con la costituzione *Tanta – Dedoken* indirizzata al senato e a tutti i popoli.

La domanda che gli studiosi romanisti si sono sempre posti è come fu possibile che un lavoro di raccolta di un gran numero di opere fosse stato ultimato in soli tre anni. Purtroppo le notizie che ci pervengono dalla cancelleria giustiniana non forniscono una risposta efficace al quesito. Ancora oggi fondamentale restano per noi le ricerche di uno studioso austriaco, Friedrich von

Bluhme<sup>1</sup>, la sua scoperta era e resta ancora, a mio avviso, la chiave principale per la comprensione del problema. Ancora oggi si misurano recenti ricerche, tra le quali si distinguono quelle di Tony Honoré e di Dario Mantovani<sup>2</sup>, che perviene a risultati differenti da quelli del Maestro inglese.

Il Bluhme ha studiato con attenzione i lunghissimi titoli del libro cinquanta del Digesto, „*De verborum significatione*” (D. 50,16) e „*De diversis titulis iuris antiqui*” (D. 50,17). Entrambi i titoli contengono più di duecento testi, ciascuno con l’ indicazione del nome e dell’opera dell’autore classico da cui proviene. Queste intestazioni si chiamano *inscriptiones*, il Bluhme avrebbe osservato che in questi titoli i singoli testi, secondo le intestazioni, appaiono regolarmente in tre sequenze di opere. Ciascuna sequenza è formata da una serie di opere di diversi autori della giurisprudenza classica romana. La stessa cosa apparirebbe negli altri titoli del Digesto, in modo meno evidente, ma anche, per la maggioranza dei testi, in maniera regolare. Secondo un calcolo dell’Honoré<sup>3</sup> quest’ordine regolare si ritroverebbe nell’82 % dei 9147 frammenti che contiene il Digesto.

Per spiegare le sequenze regolari, il Bluhme osservò con un’indagine a campione, che nei singoli titoli i frammenti escerpiti dalle opere dei giuristi, non si succedevano in modo casuale, ma rispettando un ordine, variabile da titolo in titolo: ad esempio, ad un certo numero di testi tratti dal commentario all’editto, seguivano frammenti tratti da commentari al *ius civile* e ad opere di casistica. Egli individuò così tre gruppi o masse: Sabiniana, comprendente i frammenti tratti da commentari al diritto civile, Edittale, che racchiudeva frammenti escerpiti dai commentari all’editto, Papiniana, che comprendeva testi tratti da opere casistiche. Un ultimo gruppo di opere, forse pervenute a conoscenza dei commissari a lavori già iniziati, fu racchiusa in una piccola massa, detta Appendice.

L’ordine individuato dal Bluhme delle sequenze dei brani nei vari titoli del Digesto sarebbe però stato messo in dubbio dal Mantovani<sup>4</sup> che ha cercato di dimostrare come questo ordine conterrebbe parecchie sequenze erranee o quantomeno dubbie sia che qualche opera appaia in una massa sbagliata, sia che appaia in una massa corretta, ma in sequenza sbagliata o dubbia. Ma questo fenomeno, come ha osservato l’Honoré, forse non è significativo perché le

---

<sup>1</sup> F. Bluhme, *Die Ordnung der Fragmente in den Pandektentiteln. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Pandekten*, ZGR 1818-1820, nr 4, p. 257-472.

<sup>2</sup> T. Honoré e A. Rodger, *How the Digest Commissioners worked*, ZSS 1970, nr 87, p. 246-314; D. Mantovani, *Digesto e masse bluhmiane*, Milano 1987.

<sup>3</sup> T. Honoré, *Tribonian*, London 1978, pp. 147, 286.

<sup>4</sup> D. Mantovani, op. cit.

opere di massa dubbia sono in generale delle monografie delle quali solo pochi testi sono conservati nel Digesto. Si tratterebbe di circa sessanta monografie del giurista Paolo che furono distribuite per metà nella massa Sabiniana e per metà in quella Papiniana. La ripartizione delle opere in masse fatta dal Bluhme resta dunque in generale sicura e le eccezioni riguardano, in maggioranza, qualche monografia del celebre giurista Paolo.

Questa sicurezza relativa all'ordine individuato dal Bluhme è importante per lo studio della compilazione del Digesto, secondo questo studioso si spiegherebbe così la divisione del lavoro tra i membri della commissione incaricata della compilazione del Digesto. Egli ipotizza che i commissari erano raggruppati in tre sottocommissioni, che gli studiosi romanisti chiamano comitati: ci sarebbe stato il comitato Sabiniano per la massa Sabiniana, il comitato edittale per la massa edittale e il comitato Papiniano per la massa Papiniana. A ciascun comitato era assegnata, dunque la sua sequenza di opere, la sua massa. Ciascun comitato doveva leggere il suo gruppo di opere e fare una scelta di brani all'interno delle opere ad esso assegnate.

Ma chi presiedette i tre comitati? Chi stabilì quali autori e quali opere assegnare a ciascun comitato? Il primo problema sarà stato risolto probabilmente sulla base della gerarchia. I tre commissari di grado più elevato erano, appunto Triboniano, direttore (*gubernator*) del progetto, Costantino, ministro delle petizioni e del sacro tribunale imperatorio (*magister scrinii libellorum sacrarumque cognitionum*) e Teofilo professore di diritto di Costantinopoli, – il più prestigioso dei quattro professori (*Const. Tanta* 9). Secondo questo principio Triboniano avrebbe presieduto il comitato più prestigioso, Costantino il comitato di seconda importanza, Teofilo l'ultimo comitato, il meno prestigioso dei tre.

*Const. Tanta* 9 = C. 1,17,2,9 (Imperator Iustinianus): *Quae omnia confecta sunt per virum excelsum nec non prudentissimum magistrum quaestore et ex consule tribonianum, qui similiter eloquentiae et legitimae scientiae artibus decoratus et in ipsis rerum experimentis emicuit nihilque maius nec carius nostris umquam iussionibus duxit: nec non per alios viros magnificos et studiosissimos perfecta sunt, id est constantinum virum illustrem comitem sacrarum largitionum et magistrum scrinii libellorum sacrarumque cognitionum, qui semper nobis ex bona opinione et gloria sese commendavit: nec non Theophilum virum illustrem magistrum iurisque peritum in hac splendidissima civitate laudabiliter optimam legum gubernationem extendentem: et Dorotheum virum illustrem et facundissimum quaestorium, quem in Berytiensium splendidissima civitate leges discipulis tradentem propter eius optimam opinionem et gloriam ad nos deduximus participemque huius operis fecimus: sed et Anatolium virum illustrem magistrum, qui et ipse apud Berytienses iuris interpres*

*constitutus ad hoc opus adlectus est, vir ab antiqua stirpe legitima procedens, cum et pater eius Leontius et avus Eudoxius post patricium inclutae recordationis quaestorium et antecessorem et leontium virum gloriosissimum praefectorium et consularem atque patricium filium eius optimam sui memoriam in legibus reliquerunt: nec non cratinum virum illustrem et comitem sacrarum largitionum et optimum antecessorem huius almae urbis constitutum: qui omnes ad praedictum opus electi sunt una cum Stephano, Mena, Prosdocio, Eutolmio, Timotheo, Leonide, Leontio, Platone, Iacobo, Constantino, Iohanne, viris prudentissimis, qui patroni quidem sunt causarum apud maximam sedem praefecturae, quae orientalibus praetoriis praesidet, omne autem suae virtutis testimonium undique accipientes et a nobis ad tanti operis consummationem electi sunt. et cum omnes in unum convenerunt gubernatione triboniani viri excelsi, ut tantum opus nobis auctoribus possint conficere, Deo propitio in quinquaginta libros opus consummatum est.*

Il secondo problema, l'assegnazione degli autori e delle opere ai comitati, sebbene assai significativo, non ha però ancora ricevuto molta attenzione in dottrina. Iniziamo con il prestigio degli autori antichi. Secondo la lista delle opere lette dalla commissione, il così detto *Index Florentinus*, il primo e dunque il più prestigioso degli autori antichi era Salvio Giuliano, il secondo era Papiniano. Dopo questi due autori la lista segue un ordine cronologico. Il terzo autore era dunque il giurista repubblicano Quinto Mucio Scevola, di cui i commissari avrebbero trovato un solo libro. Pertanto le opere di Giuliano furono assegnate al comitato Sabiniano, le opere di Papiniano al comitato Papiniano. Il comitato edittale avrebbe avuto Modestino, un autore importante ma meno prestigioso. Ciò fa pensare che secondo l'ordine gerarchico dei comitati il primo posto spettava al Sabiniano, il secondo al Papiniano, il terzo all'edittale. Ma quest'ordine gerarchico tuttavia non corrisponderebbe al volume delle opere lette, né dei testi estratti dai comitati: quanto al numero di opere, di libri e di testi estratti, il comitato Sabiniano viene per primo, l'Edittale per secondo, il Papiniano per terzo. Il Sabiniano era dunque, da tutti i punti di vista, il primo comitato; il Papiniano aveva più prestigio, ma meno lavoro, l'edittale, invece, era gravato da un lavoro più impegnativo. Quest'ordine numerico fu adottato dal Bluhme ed anche dalla scienza romanistica.

Le masse giocavano un ruolo molto importante anche nella redazione dei titoli e dei libri. Nei diversi titoli le masse non appaiono sempre nello stesso ordine. Come i compilatori hanno stabilito l'ordine delle masse? Nella maggioranza dei titoli, circa il 58%, la Sabiniana precede, talvolta l'Edittale, 37%, raramente il 4%, la Papiniana. I compilatori hanno scelto il più delle volte la massa che conteneva più testi come prima massa, ma hanno talvolta

lasciato la massa Papiniana come terza massa, sebbene avesse un numero notevole di testi. Questo metodo è stato talvolta adottato, perché la massa Papiniana conteneva la discussione di casi specifici piuttosto che l'enunciazione dei principi generali del diritto.

Quanto poi agli spostamenti dei testi essi avvenivano in diversi modi. Era possibile spostare un testo sia all'interno di una massa, sia spostandoli da una massa all'altra. Era anche possibile spostare un testo all'inizio o alla fine di un titolo, affinché servisse da introduzione o da coda (chiusura) del titolo. Triboniano ha scelto il giurista Domizio Ulpiano come principale autore di testa di un titolo. Ulpiano ha infatti contribuito per più del 40% dei contenuti del Digesto più del 60% dei titoli del Digesto sono introdotti da un testo di Ulpiano e questo dimostra come la sua opinione contasse molto<sup>5</sup>.

## 2. Analogie e differenze tra il Digesto giustiniano ed i *Fragmenta Vaticana*

La mia breve indagine o se preferite carrellata sulla grande realizzazione di quest'opera grandiosa, che tanta importanza ha avuto per la storia del nostro diritto, è terminata ora mi soffermerò su di un'altra antologia, i *Fragmenta Vaticana*, cui ho dedicato ben tre edizioni del mio libro<sup>6</sup> e cercherò di porre in evidenza le analogie e le diversità con il Digesto giustiniano. Le masse bluhmiane giocano, lo abbiamo già detto, un ruolo molto importante ai fini della compilazione giustiniana, tuttavia esse non costituiscono una novità nella letteratura giuridica e non solo giuridica ma anche letteraria, si tratta infatti di un metodo di composizione che si rifà a tecniche già sperimentate in precedenza. Spetta a Fritz Schulz<sup>7</sup>, sulla suggestione di alcune ricerche del Vincenzo Arangio-Ruiz<sup>8</sup>, il merito di aver individuato nei *Fragmenta Vaticana* un „*Kompositionprinzip*” non molto dissimile da quello usato in alcune compilazioni della letteratura latina, ma che studi recenti documentano anche per la letteratura greca<sup>9</sup>.

Un esempio assai significativo per la letteratura latina in questo senso è fornito dal *De compendiosa doctrina* di Nonio Marcello, opera che si colloca

<sup>5</sup> L'unico scrittore che copre con la sua attività letteraria quasi tutto il diritto classico è Ulpiano.

<sup>6</sup> M. De Filippi, *Fragmenta Vaticana. Storia di un testo normativo*, 3 ed., Bari 2012.

<sup>7</sup> F. Schultz, *Die Anordnung nach Massen als Kompositionsprinzip antiker Kompilationen*, [in:] *Atti del Congresso Internazionale di diritto romano* (Bologna e Roma 17-27 Aprile 1933), vol. II, Pavia 1935, pp. 11 e ss.

<sup>8</sup> La ricerca del V. Arangio-Ruiz, *Di alcune fonti postclassiche del Digesto: memoria letta all'Accademia di Scienze Morali e Politiche della Società Reale di Napoli*, „Atti della Reale Accademia di Scienze Morali e Politiche di Napoli” 1931, nr 1, pp. 487 e ss.

<sup>9</sup> Così L. Canfora, *Per una storia del canone degli storici: il caso del „corpus” sallustiano*, [in:] *Società romana e impero tardoantico. Tradizione dei classici, trasformazioni della cultura*, a cura di A. Giardina, vol. IV, Roma-Bari 1986, pp. 3 e ss.

agli inizi del IV secolo e consiste in una raccolta a carattere linguistico-grammaticale di estratti da scritti di autori di età repubblicano-augustea. La caratteristica principale di questa raccolta è rappresentata dalla sequenza di escerti raccolti in lemmi, ogni lemma viene regolarmente inserito con una breve tesi, cui seguono i frammenti come prove documentali. La prima citazione appartiene all'autore principale e per questa viene definita dallo Schulz „Leitzitate” a questa seguono poi quelle di altri autori ovvero le „accessorishen Zitate” secondo un ordine che per i filologi che si sono occupati dell'opera appartiene ad una lunga tradizione letteraria. Ora se un confronto è possibile fare fra l'opera di Nonio ed i *Fragmenta Vaticana*, secondo me, non è certamente sulla base del lemma che esso va fatto, data la differente natura delle due compilazioni, linguistico-grammaticale l'una, giuridica l'altra.

Tuttavia non si può escludere, data la lacunosità del manoscritto, che all'inizio dei titoli possa esserci stato, per dirla con Schulz, un „Leitzitat”, ossia un'opera guida che abbia dato l'avvio alla catena di escerti.

I *Fragmenta Vaticana* sono un'antologia di *iura* e di *leges* (di testi giurisprudenziali e di costituzioni imperiali) che appartiene alla metà del IV secolo, così chiamata perché contenuta in un manoscritto rinvenuto nella Biblioteca Vaticana dal Cardinale Angelo Mai nel 1821. Seguendo il destino di altri manoscritti antichi, anche quello dei *Fragmenta Vaticana* fu utilizzato nell'VIII secolo da anonimi copisti per riprodurre le Orazioni di Cassiano sulla vita dei monaci. E' fondatamente congetturabile la provenienza del manoscritto, in onciale del V secolo d.C., dal monastero di San Colombiano di Bobbio.

Il trasferimento del palinsesto contenente i frammenti che ci interessano da Bobbio alla Biblioteca Vaticana avvenne con ogni probabilità intorno al 1613 sotto il pontificato di Paolo V.

I ventotto fogli del manoscritto che ci sono pervenuti – mancano purtroppo la parte iniziale e finale dell'opera – rappresentano per la *communis opinio* una piccola parte dell'opera che doveva originariamente presentare una struttura assai robusta.

La raccolta è divisa in sette titoli, la cui successione risulta scandita dai numeri dei quaternioni pervenuti: ci sono pervenuti i titoli: *Ex empto et vendito*, *De usufructu*, *De re uxoria ac dotibus*, *De excusatione*, *Quando donator intellegatur revocasse voluntatem*, *Ad legem Cinciam*, *De cognitoribus et procuratoribus*. All'interno dei titoli vi è una successione di masse di rescritti e di catene di estratti di opere giurisprudenziali, sicché la materia trattata risulta esposta in più passi, tratti da opere e da autori diversi, collegati fra loro in modo da formare un discorso organico.

Quando si parla dei *Fragmenta Vaticana* una domanda ci sembra ineludibile: quale prodotto letterario intendeva fornire il compilatore nel confezionare questa antologia. Da una lettura, sia pure superficiale dell'opera, si può notare che non sono presenti materie istituzionali, mentre è agevole rilevare

che il filone letterario più ricorrente è quasi esclusivamente quello civilistico. Nei *Fragmenta Vaticana*, pur nella lacunosità dei titoli a noi pervenuti, appare evidente che sono i Topoi-guida rappresentati dalle materie controverse – quelle per intenderci caratterizzate dalla maggiore ricorrenza di dubbi e perplessità che spesso erano alla base degli interventi imperiali – a giocare un ruolo più importante.

Quanto agli scritti dei giuristi classici i *Fragmenta Vaticana* si rifanno alla elaborazione scientifica del terzo secolo, quella per intenderci, di Papiniano, Paolo e Ulpiano, che furono i giuristi più importanti di quest'epoca, non a caso tutti e tre burocrati, ma anche i più recenti e le cui opere erano sicuramente le più accessibili. Furono utilizzati i loro grandi commentari, i *libri ad edictum* e i *libri ad Sabinum*, i *Responsa* e le *Quaestiones* e per le materie che, come ad es. le *excusationes* dei tutori, non erano state trattate in queste opere, furono impiegate alcune monografie.

Dunque se un'analogia possiamo cogliere tra i *Fragmenta Vaticana* e il Digesto giustiniano e quella di poter individuare già in un'opera del IV secolo a.C. la presenza all'interno degli scritti dei giuristi classici di catene di brani appartenenti alle tre masse di bluhmiana memoria la massa Sabiniana, la massa Edittale e la massa Papiniana. Data però la lacunosità del manoscritto non è possibile individuare o riscontrare 'una sequenza regolare' di queste tre masse, o individuare testi posti all'inizio o alla fine di un titolo, affinché servissero da introduzione o da coda (chiusura) del titolo stesso, come invece l' Honorè ha potuto riscontrare per il Digesto.

Si può ipotizzare che il compilatore abbia tenuto presente l'ordine della trattazione delle materie che egli ritrovava in uno degli Hauptwerke utilizzati, e a seguirne lo schema intorno al quale costruire ciascun titolo della raccolta. Tra questi vanno annoverati certamente i due commentari *ad Sabinum* e *ad edictum* di Ulpiano e Paolo e i *Responsa* di Papiniano.

Quanto alla destinazione e allo scopo dei *Fragmenta Vaticana* così come ci appaiono, non c'è dubbio che abbiano avuto una destinazione pratico-forense, rispecchiando l'esigenza di ausilio e di controllo della prassi della recitazione, scopo questo anche voluto e perseguito da Giustiniano per il suo Digesto: dunque un'altra analogia tra le due opere.

Ancora una analogia si può cogliere a proposito della dimensione delle due raccolte: l'analisi paleografica del palinsesto vaticano consente di stabilire, infatti, che il manoscritto era composto da fogli di pergamena doppi, tagliati, dall'anonimo copista che li utilizzò per scriverci sopra le Orazioni di Cassiano, in modo da ricavare tre fogli da ciascuno dei fogli originari, sicché ogni foglio comprendeva solo una parte di quello originale. Questo serve a spiegare in modo soddisfacente da una parte lo stato di lacunosità in cui i *Fragmenta Vaticana* ci sono giunti, e dall'altra costituisce un'utile notizia per ipotizzare una ampia estensione della raccolta, da alcuni studiosi dimensionata in non meno di quattromila frammenti, quasi la metà del Digesto.



Ritengo che non si possa essere più precisi al riguardo, ma l'impressione che l'attuale scarso numero di frammenti riveli una traccia di un disegno sistematico più ampio diventa certezza ad una lettura attenta delle testimonianze superstiti, soprattutto se considerate in comparazione con i frammenti residui di opere consimili, delle cui rilevanti dimensioni siamo più certi<sup>10</sup>.

Nella mia monografia sui *Fragmenta Vaticana*, infatti, ho avanzato l'ipotesi che questa antologia sia, così come le *Pauli Sententiae* e la *Collatio Legum Mosaicarum et Romanarum*, a „collective work”<sup>11</sup>, un'opera cioè che mostrerebbe segni evidenti di stratificazioni su un testo originario su cui si è lavorato e costruito per diverse vie. Nel senso che più mani e più autori apportarono il loro contributo per rendere la collezione così come oggi ci si presenta, e che i contributi successivi a quello originario sembrano riguardare le *leges* più che gli *iura* ed è questo che snatura in un certo modo quel che doveva essere stata l'originaria fisionomia dell'opera.

Quanto alle differenze tra le due grandi raccolte ne ho colto alcune qui di seguito:

Il Digesto è per usare le parole dello Schulz<sup>12</sup> „un libro autoritativo e un libro formativo” voluto e ordinato da Giustiniano, mentre i *Fragmenta Vaticana* sono una raccolta, che secondo la *communis opinio*, a carattere privato, inoltre mentre il primo aveva una validità per tutto l'impero romano, la seconda era utilizzata soltanto per la parte Occidentale dell'impero come dimostrano i numerosi indizi presenti nell'opera stessa.

Mentre del Digesto ci sono noti il titolo, i nomi dei commissari e le direttive dell'imperatore per realizzare il suo grandioso progetto, l'autore e il titolo dei *Fragmenta Vaticana* ci sono ignoti.

Il Digesto raccoglie soltanto materiale giurisprudenziale, i *Fragmenta Vaticana* sono invece un'estesa antologia di testi giurisprudenziali e di costituzioni imperiali (il legame che in essa si vuole stabilire fra i testi legislativi e quelli giurisprudenziali, adunandoli intorno a temi di fondo, denuncia sin da allora un'esigenza destinata a farsi sentire per una lunga serie di

---

<sup>10</sup> Una raccolta di *iura* e di *leges* analoga ai *Fragmenta Vaticana* era alla base della *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum* che si colloca nel primo venticinquennio del secolo quarto d.C. su questa raccolta v. da ultimo G. Barone-Adesi, *L'età della „Lex Dei”*, Napoli 1992, pp. 7 e ss.

<sup>11</sup> Espressione questa usata da E. Levy, *Vulgarization of Roman Law in the Early Middle Ages*, BIDR 1951, nr 55-56, pp. 222 e ss. = *Gesammelte Schriften* I, Graz 1963, pp. 220 e ss.

<sup>12</sup> *Const. Tanta pr.* = C. 1,17,2pr. (Imperator Iustinianus): *Erat enim mirabile Romanam sanctionem ab urbe condita usque ad nostri imperii tempora, quae paene in mille et quadringentos annos concurrunt, intestinis proeliis vacillantem hocque et in imperiales constitutiones extendentem in unam reducere consonantiam, ut nihil neque contrarium neque idem neque simile in ea inveniatur et ne geminae leges pro rebus singulis positae usquam appareant.*

anni: quella di ricongiungere l'una all'altra, per quanto lontane potessero essere nella realtà, legislazione e letteratura giuridica. Il Digesto raccoglie, invece, soltanto materiale giurisprudenziale, le costituzioni saranno riunite negli appositi Codici (del 528 e del 534).

I *Fragmenta Vaticana* mostrano segni evidenti di stratificazioni su un testo originario su cui mani diverse e in tempi diversi si è lavorato e costruito, dunque per diversi anni come dimostrano, nella redazione attuale, le costituzioni più tarde inserite nel manoscritto che ci è pervenuto (a. 369/372 anno di una costituzione di Valentiniano e Valente).

Dalla costituzione bilingue *Tanta – Dedoken* (del 533) sappiamo che il classicismo giustiniano non fu, però, inerte registrazione antiquaria. Le opere classiche andavano esaminate ed emendate, ripetizioni e discordanze abolite: „Nessuno osi confrontare ciò che apparteneva all'antichità con ciò che noi abbiamo introdotto, poiché sono molte e importanti le cose che per ragioni di opportunità, sono state trasformate”. Anche nei *Fragmenta Vaticana* si trovano gli adattamenti che lo sviluppo del diritto rendeva necessari, a tali adattamenti contribuì, tuttavia, la letteratura di natura giuspubblicistica come le *Pauli Sententiae* e i *Manualia* del giurista Paolo, ma soprattutto lo *ius novum* fu introdotto attraverso le costituzioni imperiali, i cui contributi successivi, se da un lato venivano a snaturare e a sconvolgere l'originario disegno compilatorio, dall'altro servivano ad adattare la raccolta alle mutate esigenze dei tempi.

In conclusione, dunque, nonostante le differenze, alcune appena evidenziate, e le analogie che abbiamo rilevato, un legame tra queste due grandi opere si può comunque cogliere: i *Fragmenta Vaticana* se non il modello ma almeno uno dei modelli furono, a mio avviso, per la compilazione della grandiosa antologia giustiniana.

## ANALOGIES AND DIFFERENCES BETWEEN THE DIGEST OF JUSTINIAN AND THE VATICAN FRAGMENTS

### SUMMARY

The authoress describes analogies and differences between the Digest of Justinian and the Vatican Fragments. She touches on the problem of the legal character of these works. The authoress also points to their different linguistic-grammatical and legal nature. The Digest contains fragments of the writings of Roman jurists. The Vatican Fragments reference imperial constitutions. The authoress argues that the Vatican Fragments provided the model for Justinian's compilation.

**Keywords:** Digest of Justinian, Vatican Fragments

### Bibliografia

- Arangio-Ruiz V., *Di alcune fonti postclassiche del Digesto: memoria letta all'Accademia di Scienze Morali e Politiche della Società Reale di Napoli*, „Atti della Reale Accademia di Scienze Morali e Politiche di Napoli” 1931, nr 1.
- Barone-Adesi G., *L'età della „Lex Dei”*, Napoli 1992.
- Bluhme F., *Die Ordnung der Fragmente in den Pandektentiteln. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Pandekten*, ZGR 1818-1820, nr 4.
- Canfora L., *Per una storia del canone degli storici: il caso del „corpus” sallustiano*, [in:] *Società romana e impero tardoantico. Tradizione dei classici, trasformazioni della cultura*, a cura di A. Giardina, vol. IV, Roma–Bari 1986.
- De Filippi M., *Fragmenta Vaticana. Storia di un testo normativo*, 3 ed., Bari 2012.
- Honoré T. e Rodger A., *How the Digest Commissioners worked*, ZSS 1970, nr 87.
- Honoré T., *Tribonian*, London 1978.
- Levy E., *Vulgarization of Roman Law in the Early Middle Ages*, BIDR 1951, nr 55-56.
- Mantovani D., *Digesto e masse bluhmiane*, Milano 1987.
- Schultz F., *Die Anordnung nach Massen als Kompositionsprinzip antiker Kompilationen*, [in:] *Atti del Congresso Internazionale di diritto romano (Bologna e Roma 17-27 Aprile 1933)*, vol. II, Pavia 1935.





**Sławomir Patrycjusz Kursa**

Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

## INNOWACJE JUSTYNIANA W ZAKRESIE *TESTAMENTUM TRIPERTITUM*

Reforma rzymskiego prawa spadkowego dokonana przez Justyniana obejmowała szeroką problematykę<sup>1</sup>, między innymi dziedziczenie testamentowe. W polu jego zainteresowań znalazła się w szczególności kwestia formy testamentu, któremu kompilatorzy justyniańscy nadali nazwę *testamentum tripertitum*. Tego rodzaju testament stanowił od czasów Teodozjusza II podstawową formę cywilnego testamentu pisemnego. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie modyfikacji, jakie Justynian wprowadził dokonując rewizji wymogów prawnych, których spełnienie gwarantowało ważność tego testamentu.

### 1. Geneza *testamentum tripertitum*

Postępująca *desuetudo* klasycznych form testamentowych spowodowała, że cesarz Teodozjusz II konstytucją z 439 r. (Nov. Th. 16) wprowadził w obieg prawny we wschodniej części *Imperium Romanum* nową formę testamentu pisemnego. Konstytucja ta zaczęła obowiązywać na zachodzie od roku 448 na mocy konstytucji Walentyniana III (Nov. Val. 26). Określony w niej testament był, z jednej strony, efektem dążenia do uproszczenia czynności sporządzenia testamentu, a z drugiej – dążenia do zabezpieczenia go przed fałszerstwem i zagrożeniem pozbawienia testatora życia przez potencjalnych dziedziców<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. A. Sanguinetti, *Dalla querela alla portio legitima. Aspetti della successione necessaria nell'epoca tardo imperiale e giustiniana*, Milano 1996, s. 118 i nast.; A. Stępkowska, *Dziedziczenie beztestamentowe krewnych kognacyjnych w świetle nowel 118 i 127 Justyniana*, CPH 2002, z. 1, s. 57-81; R. Świrgoń-Skok, *Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Od prawa justyniańskiego do kodeksu cywilnego*, ZP 2011, z. 1, s. 342-347; S. Kursa, *La diseredazione nel diritto giustiniano*, Bari 2012, s. 16 i nast.

<sup>2</sup> A. D. Manfredini, *Istituzioni di diritto romano*, Torino 2003, s. 29.

Stanowił swego rodzaju fuzję testamentu cywilnego i pretorskiego, którą, zdaniem A. Guarino, umożliwił zanik różnic między dziedziczeniem prawa cywilnego (*hereditas*) i dziedziczeniem prawa pretorskiego (*bonorum possessio*)<sup>3</sup>. Justynian zachował tę formę testamentu (C. 6,23,21), wprowadzając lekkie modyfikacje, niezmieniające jednak jego podstawowych założeń<sup>4</sup>.

Tekstem ukazującym genezę tej formy testamentu jest fragment Instytucji justyniańskich, jaki znajdujemy w dziesiątym tytule drugiej księgi *De testamentis ordinandis*.

I. 2,10,3: *Sed cum paulatim tam ex usu hominum quam ex constitutionum emendationibus coepit in unam consonantiam ius civile et praetorium iungi, constitutum est, ut uno eodemque tempore, quod ius civile quodammodo exigebat, septem testibus adhibitis et subscriptione testium, quod ex constitutionibus inventum est, et ex edicto praetoris signacula testamentis imponerentur: ut hoc ius tripertitum esse videatur, ut testes quidem et eorum praesentia uno contextu testamenti celebrandi gratia a iure civili descendant, subscriptiones autem testatoris et testium ex sacrarum constitutionum observatione adhibeantur, signacula autem et numerus testium ex edicto praetoris.*

Justynian uznał tam, że testament w tej formie można określić jako *tripertitum* z tego powodu, że łączy w sobie wymogi pochodzące z trzech różnych okresów rozwoju prawa spadkowego: 1) z dawnego prawa cywilnego – równoczesną obecność świadków i zachowanie ciągłości aktu sporządzenia testamentu (*unitas actus*); 2) z konstytucji cesarskich – wymóg podpisu (*subscriptio*) zarówno testatora, jak i świadków; 3) z prawa pretorskiego – liczbę siedmiu świadków i konieczność opieczątowania przez nich testamentu.

## 2. Nowa interpretacja *unitas actus*

Wymóg *unitas actus*, czyli zachowania ciągłości aktu sporządzania testamentu pod obecność wszystkich świadków, stawiała wprowadzająca tę formę testamentu konstytucja Teodozjusza II z 439 r.

Nov. Th. 16,2 = C. 6,23,21pr. (Imperatores Theodosius, Valentinianus): *rogatis testibus septem numero civibus Romanis puberibus omnibus simul offerre signandam et subscribendam, dum*

<sup>3</sup> A. Guarino, *Diritto privato romano*, Napoli 2001, s. 431.

<sup>4</sup> M. Amelotti, *Prassi testamentaria e diritto romano*, [w:] idem, *Scritti giuridici*, a cura di L. Migliardi Zignale, Torino 1996, s. 444; M. Marrone, *Istituzioni di diritto romano*, Palermo 1994, s. 647.

*tamen testibus praesentibus testator suum esse testamentum dixerit quod offertur eique ipse coram testibus sua manu in reliqua parte testamenti subscripserit: quo facto et testibus uno eodemque die ac tempore subscribentibus et signantibus valere testamentum nec ideo infirmari, quod testes nesciant quae in eo scripta sunt testamento.*

Nov. Th. 16,4 = C. 6,23,21,2 (Imperatores Theodosius, Valentinianus): *uno eodemque die nullo actu interveniente testes omnes, videlicet simul nec diversis temporibus, subscribere signa-reque testamentum.*

Zgodnie z jej dyspozycją, testator przedstawiał świadkom swój uprzednio spisany testament i w ich obecności podpisywał go, a następnie kolejno składali swoje podpisy i pieczęcie świadkowie. Musieli oni być równocześnie obecni podczas wszystkich czynności, jakich wymagało definitywne zamknięcie i opieczętowanie testamentu. Konstytucja ta nie dopuszczała przerw i innych czynności podczas podpisywania i opieczętowywania przez świadków testamentu<sup>5</sup>.

W konstytucji z 530 r. Justynian, odnosząc się do noweli Teodozjusza II z 439 r. wprowadzającej *testamentum tripartitum*, zauważył, że w przeszłości niewłaściwie interpretowano wyrażenie *nullo actu interveniente*, odnoszące się do zakazu robienia przerw podczas podpisywania, zamykania i opieczętowywania testamentu<sup>6</sup>. Zbyt formalne przestrzeganie wymogu jednoczesności aktu prowadziło bowiem do nieważności udziału świadków i samych testamentów. W związku z tym postanowił, że nieważność testamentu, kodycyłu, czy innego dokumentu zawierającego ostateczną wolę, będą powodować jedynie przerwy dokonane z błędnego powodu.

C. 6,23,28pr. (Imperator Iustinianus): *Cum antiquitas testamenta fieri voluit nullo actu interveniente et huiusmodi verborum compositio non rite interpretata paene in perniciem et testantium et testamentorum procederet, sancimus in tempore, quo testamentum conditur vel codicillus nascitur vel ultima quaedam dispositio secundum pristinam celebratus observationem (nihil enim ex ea penitus immutandum esse censemus), ea quidem, quae minime necessaria sunt, nullo procedere modo, quippe causa subtilissima proposita ea quae superflua sunt minime debent intercedere.*

<sup>5</sup> B. Biondi, *Successione testamentaria. Donazioni*, Milano 1943, s. 57; F. Longchamps de Bérier, *Law of succession. Roman legal framework and comparative law perspective*, Warszawa 2011, s. 164.

<sup>6</sup> P. Voci, *Diritto ereditario romano*, t. II: *Parte speciale. Successione ab intestato. Successione testamentaria*, Milano 1963, s. 81.

Jeżeli więc przyczyna była poważna, to jest testator był chory i z konieczności opuścił na krótki czas ceremonię sporządzania testamentu celem posilenia się, napicia, zażycia leków lub dokonania opatrunku, albo on sam lub świadkowie musieliby zaradzić jakimś bieżącym potrzebom, wówczas nie miało to stanowić odtąd powodu do podważenia testamentu. Testament nie miał również tracić ważności, gdyby się zdarzyło, że testator dostał ataku epilepsji.

C. 6,23,28,1 (Imperator Iustinianus): *Si quid autem necessarium advenerit et in ipsum corpus laborantis respiciens contigerit, id est vel victus necessarii vel potionis oblatio vel medicaminis datio vel impositio, quibus relictis ipsa sanitas testatoris periclitatur, vel si quis necessarius naturae usus ad depositionem superflui ponderis immineat vel testatori vel testibus, non esse ex hac causa testamentum subvertendum licet morbus comitialis, quod et factum esse comperimus, uni ex testibus contigerit, sed eo quod arguet et imminet repleto vel deposito iterum solita per testamenti factionem adimpleri.*

Cesarz pozwolił, aby kontynuowano wcześniej rozpoczęte czynności związane ze sporządzaniem testamentu z chwilą ustąpienia zaistniałej chwilowej przeszkody.

C. 6,23,28,2 (Imperator Iustinianus): *Et si quidem a testatore aliquid fiat testibus paulisper separatis, cum coram his facere aliquid naturale testator erubescat, iterum introductis testibus consequentiam factionis testamenti procedere.*

Odnosnie zaś przypadku, gdy świadkowie z jakiegoś powodu musieli się oddalić na krótki czas z miejsca sporządzania testamentu, nakazał, by zaczekać na nich, aby mogli kontynuować czynności wymagane do jego ważności<sup>7</sup>.

C. 6,23,28,3 (Imperator Iustinianus): *Si tamen in quendam vel quosdam testium aliquid tale contingat, si quidem ex brevi temporis intervallo necessitas potest transire, iterum eorundem testium reversum expectari et sollemnia peragi.*

Co więcej, w sytuacji, gdy świadkowie byliby zmuszeni oddalić się z miejsca sporządzania testamentu na dłuższy czas, a zdrowie testatora bardzo by się pogarszało, Justynian dopuścił możliwość zastąpienia ich innymi. Wówczas

---

<sup>7</sup> A. D. Manfredini, *La volontà oltre la morte. Profili di diritto ereditario romano*, Torino 1991, s. 30.



zarówno testator, jak i obecni dotąd świadkowie mieli obowiązek poinformowania nowych świadków o dokonanych już czynnościach przed przystąpieniem do kolejnych.

C. 6,23,28,4 (Imperator Iustinianus): *Sin autem longiore spatio refectio fortuiti casus indigeat, et maxime si salus testatoris periclitantis immineat, tunc illo vel illis testibus, circa quos aliquid tale eveniet, separatis alios subrogari et ab eo vel ab eis tam testatorem quam alios testes sciscitari, si ea, quae eorum praesentiam antecedunt, omnia coram eis processissent.*

Wszyscy obecni świadkowie ważne wypełniali pozostałe czynności, nawet jeżeli połowa z wymaganej liczby świadków złożyła już swoje podpisy przed zawezwaniem nowych.

C. 6,23,28,5 (Imperator Iustinianus): *Et si hoc fuerit undique manifestum, tunc eos vel eum una cum aliis testibus ea quae oportet facere, etsi in medio subscriptiones testium iam fuerant subsecutae. Sic etenim et naturae medemur et mortuorum elogia in suo statu facimus permanere.*

### 3. Nowe spojrzenie na wymóg podpisu testatora

*Testamentum tripartitum* wymagał do swojej ważności zarówno podpisu testatora, jak i podpisów świadków.

Nov. Th. 16,2 = C. 6,23,21pr. (Imperatores Theodosius, Valentinianus): *dum tamen testibus praesentibus testator suum esse testamentum dixerit quod offertur eique ipse coram testibus sua manu in reliqua parte testamenti subscripserit: quo facto et testibus uno eodemque die ac tempore subscribentibus et signantibus valere testamentum nec ideo infirmari, quod testes nesciant quae in eo scripta sunt testamento.*

Testator nie musiał ujawniać jego treści świadkom wezwanym do udziału w czynności sporządzenia tego testamentu<sup>8</sup>. W takim przypadku przedstawiał

---

<sup>8</sup> Jak zaznaczył cesarz w treści swojej konstytucji, wcześniej obowiązek składania podpisu pod treścią testamentu (*subscribere*) przez świadków (niezależnie od obowiązku złożenia podpisu przez nich przy odcisniętych pieczęciach na zewnętrznej stronie testamentu – *adscriptio*) skłaniał ich do tego, że żądali zapoznania ich z treścią testamentu, który mieli podpisać. W związku z tym wielu spadkodawców miało obawy, że upubliczniona wola może zrodzić spory wśród potencjalnych dziedziców i wołało umrzeć bez testamentu niż ściągnąć na siebie takie niebezpieczeństwo, zob. Nov. Th. 16,1: *et testes exigunt omnimodo quae testamento continentur*

świadkom napisany własnoręcznie lub podyktowany innej osobie dokument, tak zabezpieczony (opieczętowany, związany sznurkami lub przynajmniej zamknięty i obwinięty), że nie mogli oni zapoznać się z jego treścią<sup>9</sup>. Następnie stwierdzał, że jest to jego testament i na otwartej części dokumentu (*in reliqua parte testamenti*) składał swój podpis<sup>10</sup>, a po nim podpisywali się świadkowie<sup>11</sup>.

Zarówno Instytucje Justyniana (2,10,3), jak i Parafraza Teofila (2,10,3), podkreślają, że wymóg podpisu testatora i świadków wywodzi się z konstytucji cesarskich. Warto jednak zwrócić uwagę na strukturę przywołanych tekstów. W pierwszej części każdego z nich, odnoszącej się do czasów sprzed *testamentum tripertitum*, jest mowa wyłącznie o wymogu podpisu świadków. Natomiast w drugiej części, zawierającej opis formy *testamentum tripertitum*, jest mowa o dwóch wymogach, a mianowicie: podpisie testatora i podpisach świadków. Taka struktura tekstów pozwala wysunąć hipotezę, że wymóg podpisu testatora został określony dopiero w Nov. Th. 16 z 439 r., która wprowadziła *testamentum tripertitum*. Nie znajdujemy bowiem tego wymogu we wcześniejszych konstytucjach. Natomiast wymóg podpisu świadków pojawia się po raz pierwszy w konstytucji cesarza Arkadiusza i Honoriusza z 396 r. (C. Th. 4,4,3), co wy-

---

*agnoscere, eo res processit, ut, dum sua quisque nonnumquam iudicia publicare formidat, dum testibus testamenti sua non audet secreta committere, ne suis facultatibus inhiantes offendat, intestatus mori quam sua mentis arcana periculose patiatur exprimere.* A. Guarino, *Note sul testamento segreto romano*, [w:] idem, *Pagine di diritto romano*, vol. VI, Napoli 1995, s. 309, zauważa, że „La segretezza delle disposizioni testamentarie non era infatti una esigenza posta dall’ordinamento giuridico (il quale, al contrario, favoriva la pubblicità dei testamenti)”.

<sup>9</sup> Według P. Voci i M. Talamanca w ten sposób została zniesiona norma, według której testament należało sporządzać w obecności świadków, zob. P. Voci, op. cit., s. 79; M. Talamanca, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1990, s. 723.

<sup>10</sup> P. Voci, op. cit., s. 79: „La Nov. XVI statuisce sul testamento scritto e su quello orale. Il testamento scritto può essere redatto prima del giorno della perfezione e può essere presentato anche chiuso ai testimoni: solo che il testatore deve, davanti a questi, qualificare come suo il testamento presentato, e firmarlo; non importa che il resto dello scritto sia autografo o allografo”.

<sup>11</sup> Z deklaracji testatora winno jasno wynikać, że podpisał i przedstawił do podpisu świadkom swój testament, a nie jakiś inny dokument, zob. M. Amelotti, *Il testamento romano*, [w:] idem, *Scritti giuridici...*, s. 413; G. Luchetti, *La legislazione imperiale nelle Istituzioni di Giustiniano*, Milano 1996, s. 211. Źródła nie określają jednak, jakich słów testator używał w momencie przedstawienia spisanego pod nieobecność świadków testamentu. Można przypuszczać, że słowa te były analogiczne do tych, które wypowiadał testator po dokonaniu mancytacji w przypadku testamentu mancypanyjnego, a mianowicie: *HAEC ITA UT IN HIS TABULIS CERISQVE SCRIPTA SUNT, ITA DO ITA LEGO ITA TESTOR, ITAQVE VOS, QVIRITES, TESTIMONIUM MIHI PERHIBETOTE* (G. 2,104). Nunkupacja testatora w tym przypadku, chociażby była zredukowana co do treści, była koniecznością prawną, by zgromadzeni świadkowie mieli pewność, jaki dokument podpisują i potwierdzała wolę testatora, że chce, by treść testamentu pozostała tajna, por. B. Biondi, op. cit., s. 48.

ka wyraźnie ze słów *cum quinque huic non ignari subscripserint testamento*<sup>12</sup>. Konkluzja zawarta w I. 2,10,3 jest zatem w pełni uzasadniona, ponieważ bierze pod uwagę całą ewolucję wkładu konstytucji cesarskich w koncepcję *testamentum tripartitum*.

Justynian w 530 r. zniósł wymóg podpisania testamentu przez testatora, jeżeli ten uprzednio własnoręcznie spisał cały testament<sup>13</sup>.

C. 6,23,28,6 (Imperator Iustinianus): *Cum autem constitutione, quae de testamentis ordinandis processit, cavetur, quatenus septem testium praesentia in testamentis requiratur et subscriptio a testatore fiat vel alio pro eo, et constitutio sic edixit: "octavo subscriptore adhibito", et quidam testamentum suum omne manu propria conscripsit et post eius litteras testes adhibiti suas subscriptiones supposuerunt aliaque omnia sollemniter in testamento peracta sunt et testamentum ex hoc, de quo dubitatur, irritum factum est, eandem constitutionem corrigentes sancimus, si quis sua manu totum testamentum vel codicillum conscripserit et hoc specialiter in scriptura reposu erit, quod sua manu hoc confecit, sufficiat ei totius testamenti scriptura et non alia subscriptio requiratur neque ab eo neque pro eo ab alio, sed sequantur huiusmodi scripturam et litterae testium et omnis quae expectatur observatio, et sit testamentum validum, et codicillus, si quinque testium litterae testatoris scripturae coadunentur, in sua firmitate remaneat, et nemo callidus machinator huiusmodi iniquitatis in posterum inveniatur.*

Motywywn zniesienia tego wymogu była występująca po ogłoszeniu konstytucji Teodozjusza II z 439 r. wątpliwość co do ważności takiego testamentu. Justynian postanowił, że testament lub kodycył w całości napisany przez testatora miał być ważny, chociażby nie został przez niego podpisany, o ile jednak wszystkie pozostałe formalności, to jest złożenie podpisów i pieczęci przez świadków, zostały dopełnione. Z takiej dyspozycji konstytucji Justyniana wynika, że nie przeceniał on przesłanki własnoręcznego spisania w dowodzeniu autentyczności tak sporządzonego testamentu.

Należy zaznaczyć, że derogacja wymogu złożenia podpisu nie odnosiła się do testamentu podyktowanego osobie trzeciej. W tym przypadku podpis testatora był zarówno według Teodozjusza II, jak i Justyniana konieczny, ponieważ składając go testator potwierdzał, że zawarta w nim treść jest jego ostatnią wolą

<sup>12</sup> P. F. Girard, *Manuel elementaire de droit romain*, Paris 1929, s. 863-864, n. 6. Na wymóg podpisu świadków wskazuje także C. Th. Int. 4,4,1: *hoc est septem aut quinque, subscriptionibus faciat confirmari*, tym niemniej sam tekst tej konstytucji nie zawiera takiej wzmianki.

<sup>13</sup> F. Longchamps de Brier, op. cit., s. 164.

i nie została rozszerzona przez tego, który dokonywał spisania testamentu. Nie stanowił on jednak, podobnie jak własnoręczne spisanie, wystarczającej przesłanki do ważności sporządzonego w tej formie testamentu. Także w tym przypadku świadkowie musieli dokonać przewidzianych prawem czynności, to jest złożyć swoje podpisy i pieczęcie.

Okoliczność, że testator nie spisał własnoręcznie testamentu, stwarzała niebezpieczeństwo niewłaściwego odnotowania jego ostatejnej woli przez osobę, której dyktował swój testament. Dlatego Justynian w konstytucji z 531 r. postanowił, że testator musiał przy swoim podpisie lub na jakiejś części testamentu wpisać imiona ustanowionych dziedziców.

C. 6,23,29pr. (Imperator Iustinianus): *Iubemus omnimodo testatorem, si vires ad scribendum habeat, nomen heredis vel heredum in sua subscriptione vel in quacumque parte testamenti ponere, ut sit manifestum secundum illius voluntatem hereditatem esse transmissam.*

Taki wpis wystarczał do ważności testamentu, a testator nie musiał ujawniać świadkom imion swoich dziedziców. Całkowite zaniedbanie obowiązku wpisania imion wszystkich dziedziców przez testatora skutkowało nieważnością testamentu. Jeżeli natomiast między treścią testamentu a dokonaniem przez testatora wpisem zachodziła rozbieżność, wówczas testament był ważny jedynie w odniesieniu do dziedziców, których imiona zostały wpisane przez testatora i stanowiły element treści testamentu.

C. 6,23,29,3 (Imperator Iustinianus): *Quod si non fuerit observatum et nomen heredis vel heredum non fuerit manu testatoris scriptum vel voce coram testibus nuncupatum, hoc testamentum stare minime patimur vel in totum, si tota heredum nomina fuerint praetermissa, vel in eius heredis institutionem, cuius nomen neque lingua neque manus testatoris significavit.*

Do kwestii wpisu imion dziedziców w przypadku testamentu podyktowanego przez testatora osobie trzeciej Justynian powrócił w Nov. 119,9. Z jednej strony, przypomniał tam piśmiennemu testatorowi, żeby własnoręcznie wpisał imiona ustanowionych dziedziców, a z drugiej – pozwolił, by w przypadku testatora niemogącego pisać i niechącego ujawnić swojej ostatejnej woli świadkom, wpis tego dokonała zamiast świadków jakaś inna osoba<sup>14</sup>. Biorąc pod

---

<sup>14</sup> E. Costa, *Storia del diritto romano privato dalle origini alle compilazioni giustinianeae*, Torino 1925, s. 487, i A. D. Manfredini, *La volontà oltre la morte...*, s. 30, błędnie uważają, że dokonana w Nov. 119,9 zmiana odnosiła się do *testamentum tripertitum*. Testament ten był sporządzany przez piśmiennego testatora, tymczasem zmiany wprowadzone w tej noweli odnosiły się wyłącznie do testamentu sporządzanego przez osobę niepotrafiącą lub niemogącą pisać (*testatoribus non*

uwagę C. 6,23,21,1, należy przyjąć, że był nią ten, który za nieumiejącego lub niemogącego pisać testatora podpisywał testament (*subscriptor*).

#### 4. Podsumowanie

Z przeprowadzonych analiz tekstów źródłowych wynika, że Justynian dokonał istotnych modyfikacji odnoszących się do dwóch spośród wymogów formalnych *testamentum tripertitum*, przewidzianych przez Teodozjusza II w Nov. Th. 16 z 439 r. Dotyczyły one wymogu *unitas actus* i podpisu testatora. Justynian uznał, że w praktyce zbyt rygorystycznie interpretowano wymóg *unitas actus*, co ograniczało swobodę testowania i skutkowało nieważnością licznych testamentów. Aby temu zapobiec, nakazał łagodniejszą wykładnię *unitas actus*, zgodnie z którą uzasadnione obiektywnymi przyczynami przerwy w sporządzaniu testamentu nie stanowiły naruszenia tego wymogu i tym samym nie dawały podstawy do nieważności testamentu. Przeprowadzona przez Justyniana modyfikacja dotycząca podpisu testatora polegała zaś na zniesieniu tego obowiązku w przypadku własnoręcznego spisanego testamentu, co oznaczało złagodzenie prawa w stosunku do postanowień Nov. Th. 16. W mocy pozostał jednak wymóg złożenia przez testatora podpisu pod testamentem podyktowanym przez niego osobie trzeciej. W tym przypadku Justynian dodatkowo zobowiązał testatora do własnoręcznego wpisania na jakiegokolwiek części testamentu imion ustanowionych dziedziców. Ten dodatkowy wymóg miał służyć kontroli zgodności treści testamentu spisane go przez osobę trzecią z wolą testatora. Niezachowanie tych wymogów skutkowało całkowitą lub częściową nieważnością testamentu. Pierwszą powodował brak wpisania imion dziedziców przez testatora, a drugą niewypisanie imienia któregoś z dziedziców ustanowionych w podyktowanym testamencie. Modyfikacje te były powodowane dążeniem Justyniana do maksymalnego uproszczenia sporządzania testamentów pisemnych i możliwie skutecznego zabezpieczenia rzeczywistej woli testatora w przypadku podyktowania przez niego testamentu osobie trzeciej.

---

*valentibus*). Wydaje się, że błąd A. D. Manfrediniego wziął się z niewłaściwego rozumienia łącznika *aut*, występującego w zdaniu *testatoribus non valentibus huiusmodi custodire subtilitatem aut forsitan nolentibus scire aliquos suam voluntatem*. Użyty tam łącznik nie oznacza bowiem w tym przypadku alternatywy rozłącznej, która dopuszczałaby szeroką interpretację, lecz oddaje koniunkcję między dwoma przeczeniami. Łącznik *aut* po przeczeniach, jak zauważa F. Bobrowski, *Słownik łacińsko-polski*, t. I, Wilno 1905, kol. 513, „często (...) następuje po przeczeniu i kładzie się zamiast *nec* albo *neque*”. W konsekwencji, w Nov. 119,9 chodzi wyłącznie o udogodnienie na rzecz osoby, która nie mogła pisać i jednocześnie nie chciała, by świadkowie poznali treść jej ostatniej woli.

## JUSTINIAN'S INNOVATIONS ON THE *TESTAMENTUM TRIPERTITUM*

### SUMMARY

The article concerns modifications introduced by Justinian regarding two requirements *ad sollemnitatem* of the will described by Justinian compilers as *tripertitum*; that is *unitas actus* and the testator's signature. The purpose of modifying the first of these requirements was preventing the invalidity of the testament as a result of its excessively strict interpretation, which restricted testamentary freedom. The second modification determined the conditions of authenticity of the *testamentum tripertitum*. The article shows that, on the one hand, Justinian released the testator from the obligation to sign a personally drafted will, while on the other hand, obligated him to enter the names of established heirs into a will dictated to a third party.

**Keywords:** Justinian, will, *testamentum tripertitum*, *unitas actus*, signature, witness, testamentary freedom, heir

### Bibliografia

- Amelotti M., *Il testamento romano*, [w:] M. Amelotti, *Scritti giuridici*, Torino 1996.
- Amelotti M., *Prassi testamentaria e diritto romano*, [w:] M. Amelotti, *Scritti giuridici*, a cura di L. Migliardi Zignale, Torino 1996.
- Biondi B., *Successione testamentaria. Donazioni*, Milano 1943.
- Bobrowski F., *Słownik łacińsko-polski*, t. I, Wilno 1905.
- Costa E., *Storia del diritto romano privato dalle origini alle compilazioni giustinianee*, Torino 1925.
- Girard P. F., *Manuel elementaire de droit romain*, Paris 1929.
- Guarino A., *Note sul testamento segreto romano*, [w:] A. Guarino, *Pagine di diritto romano*, vol. VI, Napoli 1995.
- Guarino A., *Diritto privato romano*, Napoli 2001.
- Kursa S., *La diseredazione nel diritto giustiniano*, Bari 2012.

- 
- Longchamps de Bérier F., *Law of succession. Roman legal framework and comparative law perspective*, Warszawa 2011.
- Luchetti G., *La legislazione imperiale nelle Istituzioni di Giustiniano*, Milano 1996.
- Manfredini A. D., *Istituzioni di diritto romano*, Torino 2003.
- Manfredini A. D., *La volontà oltre la morte. Profili di diritto ereditario romano*, Torino 1991.
- Marrone M., *Istituzioni di diritto romano*, Palermo 1994.
- Sanguinetti A., *Dalla querela alla portio legitima. Aspetti della successione necessaria nell'epoca tardo imperiale e giustiniana*, Milano 1996.
- Stępkowska A., *Dziedziczenie beztestamentowe krewnych kognacyjnych w świetle nowel 118 i 127 Justyniana*, CPH 2002, z. 1.
- Świrgoń-Skok R., *Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Od prawa justyniańskiego do kodeksu cywilnego*, ZP 2011, z. 1.
- Talamanca M., *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1990.
- Voci P., *Diritto ereditario romano*, t. II: *Parte speciale. Successione ab intestato. Successione testamentaria*, Milano 1963.







**Beata Jolanta Kowalczyk**

Uniwersytet Gdański

**„NON EXEMPLIS SED LEGIBUS IUDICANDUM EST” (C. 7, 45, 13),  
OR HOW JUSTINIAN „KILLED THE PRECEDENT”**

It is well-known that Emperor Justinian<sup>1</sup> significantly contributed to Roman legislation both as a systematic collector of the remnants of old laws and author of numerous regulations which sanctioned a great number of decrees based on new concepts which, as it seems, resulted from the adoption of older material, although with a refreshing breath of air and the vision of the human as freed from the shackles of the past. The compilation of Roman law, ordered by Justinian, now known as *Corpus Iuris Civilis*<sup>2</sup>, is certainly the most important and influential collection of lay civil law ever to have survived to-date<sup>3</sup>. With all its fragments gathered together in the 6<sup>th</sup> century, this collection of laws, which contains a near-complete history of Roman law, is variously perceived by present-day scholars. Many of them compare it to seeds, from which all later western legal systems sprang forth<sup>4</sup>. A modern-day chronicler of Justinian's reforms, when praising the largest part of *Corpus Iuris Civilis* – Digest, compared Tribonian to Stalin<sup>5</sup>. At the same time, scholarly opinions exist,

---

<sup>1</sup> T. Lambert Mears, *Analysis of M. Ortolan's Institutes of Justinian including the History and Generalization of Roman Law*, London 1876, p. 57.

<sup>2</sup> P. Collinet, *The General Problems Raised By the Codification of Justinian*, Paris 1923, pp. 1-34.

<sup>3</sup> Although Justinian's compilation is often referred to as a codification, it is not a codification in the modern sense. Modern codes consist of general rules systematically arranged. Justinian's work is in no sense systematically arranged. It consists of three main parts: Digest, Code and Institutions. P. Stein, *The tradition of Roman law in Europe*, ER 1994, no. 4, p. 291.

<sup>4</sup> J. Hessler, *Editing Justinian's Corpus: A Study of the Paul Kruger Archive*, LLJ 2011, no. 29, p. 459

<sup>5</sup> T. Honoré, *Tribonian*, London 1978, pp. 28-30.

which regard both Justinian and Tribonian<sup>6</sup>, the minister placed in charge of the preparation of *Corpus Iuris Civilis*, as those who destroyed the classical tradition of Roman law, thus preventing it from being preserved for future generations. However one may judge Justinian's legislative activity, it undoubtedly influenced the formation of European legal culture to a large extent.

The division of the Roman Empire into West and East, in progress from the late 3<sup>rd</sup> century, set Roman law on two divergent paths of development. The eastern part became a centre of government, in which emperors, who had absolute power, interfered with legislation through their own laws and considered only themselves to be competent enough to interpret them. This work concerns Justinian's constitution, in which the emperor took a firm, or even authoritative, stance as to the permissibility of reference to clerical decisions and judicial judgments in specific cases, thus giving rise to deductive reasoning which thrives even today in the judiciary of all mainland European countries. A completely different system has developed in *common law* countries where judges, who apply inductive reasoning, have always been shaping the law by consciously referring in their judgments to precedents, i.e. judicial judgments issued in the past in analogous cases.

The judicial decision-making process may be deductive or inductive, and the actions taken by judges in each of them will considerably differ, depending on which of the two forms has been adopted. These two opposite decision-making methods have their source in Roman law. The first, mainly related to codified legal systems, assumes that a legal principle, which may be adjusted to any given actual situation, is constant and infallible from its inception and the judge needs only to make that adjustment, without referring to his own opinions, so as to pass a sentence which is fair and compliant with the law. According to such arrangements, the judge's decision is derived from a general principle and adjusted to specific circumstances. Generally, there is no need for the judge to cite other courts' judgments in similar cases or deduce anything from them, as he is not bound by them.

In accordance with the classical syllogistic model developed by the 19<sup>th</sup>-century French school of exegesis and the German school of conceptual jurisprudence, the application of the law is an automatic, algorithmic operation based on deduction (logical consequence). It follows a syllogism and consists in the following actions: a) establish the applicable legal standard, b) establish the facts of the case, c) subsume (find analogy between the selected legal standard and the facts of the case), d) derive legal effects from the above-mentioned analogy<sup>7</sup>. Such a pattern of reasoning implies that both the interpretation and

---

<sup>6</sup> T. Lambert Mears, op. cit., p. 61.

<sup>7</sup> H. Filipczyk, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Warszawa 2013, p. 64 and following.

application of the law constitute actions which may be completed by following specific rules, one could almost say „mechanical actions” leading to objective results<sup>8</sup>. The court which applies the law makes no reference in the process to values nor passes value judgments but follows instead Montesquieu’s famous maxim in acting as the „mouthpiece of the law” and basically reducing itself to the so-called subsuming machine<sup>9</sup>.

The second of the above-mentioned theories, typical of *common law*, takes as its starting point the same basic goal, i.e. to find a general principle appropriate to a given situation, but the actions which the judge takes are vastly different. The point is not to find the principle which may be applicable simply by deduction. Here, interpretation proceeds from the detailed to the general. An English judge must seek an appropriate rule in jurisprudence and dialectics, which always refer to specific facts. Precisely for that reason, he always follows the path of inductive reasoning and his actions in the process are always restricted by the decisions of higher courts<sup>10</sup>.

The precedent is considered to be among the characteristic traits which *common law* shares with Roman tradition. One may not take it for granted, however, that the precedent was completely unfamiliar to Roman law, though the doctrine rightly stresses that Roman law was never strictly *judge-made* or based on the *stare decisis* principle<sup>11</sup>. Yet, in the context of Justinian’s prohibition, which I have mentioned in the subtitle of this work, it is worth considering whether there was, among the sources of law, at least one element which may be compared to today’s precedent. Firstly, it should be noted that already Cicero accepted *res iudicata* and *iudicatum* as an integral part of civil law equal to edicts, *senatus consulta* and customs<sup>12</sup>. In a fragment of *Rhetorica ad Herennium*<sup>13</sup>, we find *iudicatum* as one of the sources of law side by side with nature, *lex*, *consuetudo*, *aequum et bonum*, *pactum*. Nevertheless, equating *iudicatum* with today’s precedent is a mistake. The former means a decision issued in a specific case and becomes the law only between the parties to a specific situation. So, *iudicatum* may be considered to be a source of law only

<sup>8</sup> S. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973, p. 21.

<sup>9</sup> L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988, p. 13.

<sup>10</sup> C. K. Allen, *Law in the Making* [in:] *Classics in Comparative Law*, vol. II: *Institutions*, edited by T. Ginsburg, P. G. Monateri, F. Parisi, Cheltenham, UK 2014, p. 490.

<sup>11</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, p. 38.

<sup>12</sup> Cic., *Topica* 6, 28; idem, *De oratore* 2,27,116; idem, *De legibus* 1,16,43.

<sup>13</sup> Cic., *Rhetorica ad Herennium* 2,13,19; Loeb Classical Library 1954, [http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/Rhetorica\\_ad\\_Herennium/2\\*.html#note54](http://penelope.uchicago.edu/Thayer/E/Roman/Texts/Rhetorica_ad_Herennium/2*.html#note54), [accessed on 28.08.2015]

because it defines the law in relation to a specific matter in a given case. However, it does not form a permanent source of law, so it may be surprising that it was included, just as *pactum*, which is also a source of law only in a specific legal relationship, in a collection of universal sources of law. In the fragment mentioned, the author points out that contradictory decisions („*ut aliud alii iudici, aut preatori, aut consuli, aut tribuno plebis placitum est*”) may result from a number of factors such as the judge’s personality and reputation, circumstances, time and the number of decisions which have already been issued. Further on, he reports that in such a case, the comparison will include the decisions themselves, their number and actual circumstances, in which they were issued („*Ergo, quia possunt res simili de causa dissimiliter iudicatae proferri, cum id usu venerit, iudicem cum iudice, tempus cum tempore, numerum cum numero iudiciorum conferemus*”) <sup>14</sup>. No unequivocal statement appears in the text to justify the inclusion of *iudicatum* in the catalogue of the sources of law. Even though such a view is at odds with today’s understanding of the precedent, this does not mean that *iudicatum* issued in earlier cases could not have had any influence on practice and later judgments.

This seems quite probable in a system, in which praetorian law played such a significant role. Almost the entire law was formulated on the basis of judicial practice. In such a context, it would not be a mistake to suggest that Roman law is not a legal system but rather, a system of complaints. It is precisely complaints, evidence and other elements of judicial procedure introduced or improved by the praetor which came to be characteristic of Roman law, much-admired mainly for its flexibility, precision and the ability to encompass vast problems <sup>15</sup>. Even though it evolved last, after *ius civile* and *ius gentium*, praetorian law remained strong until the time of Emperor Hadrian. Each year, on entry into office, the praetor specified when he would engage in *actio*, i.e. *de facto* precedents, which would be effective throughout his term in office. The edicts took account of everyday needs and so they complied with the social, economic and spiritual direction of the Roman civilization. This is why, in Cicero’s lifetime, *ius honorarium* was considered to be the most important and influential source of law acting as the driving force for civil law and decisive factor for the manner, in which it was applied. As a consequence, the praetor was designated as *viva vox iuris civilis* <sup>16</sup>, and other officials as „*legem lequentem*” <sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Cic., *Ad C. Herennium. De ratione dicendi (Rhetorica ad Herennium)* with an English translation by H. Caplan, London 1964, p. 91 and following.

<sup>15</sup> S. Riccobono, E. Nathan, *Outlines of the Evolution of Roman Law*, UPLR 1925, no. 1, p. 4.

<sup>16</sup> Marcianus in the 3<sup>rd</sup> century AD., D. 1,1,8; S. Riccobono, E. Nathan, op. cit., p. 2.

<sup>17</sup> Cic., *De legibus* 3,1,2.

The system of formulary procedure, which eventually replaced the outdated forms of dispute resolution, evolved from being secondarily to primarily applicable, well-known and eminently influential on civil law<sup>18</sup>. As a jurisdictional *magistratus*, the praetor was not authorized to directly reform statutory or customary *ius civile*. Even when, in exercising his prerogative, he contravened it by granting or dismissing complaints, it remained formally unchanged. Nevertheless, it was the praetor who conducted the trial and decided upon legal matters in the *in iure* phase, which frequently called for a complaint to be formulated or created for a specific case. At such times, he used the edict, in whose text he had sworn to provide legal protection, particularly in the form of complaints and charges frequently taken over from his predecessor in office (*edictum tralaticium*)<sup>19</sup>. Therefore, this fact might be considered to exhibit analogy with the precedent, to which a judge refers when deciding upon a case with similar facts. In his capacity as a legislator (author of the edict) and law enforcement officer<sup>20</sup>, the praetor frequently disregarded the separation of law and its application, although he was formally not a judge<sup>21</sup>. For that reason, it seems more correct to use the term „*magistratus-made law*” here rather than *judge-made law*, although opposing opinions may be found among the representatives of the doctrine<sup>22</sup>.

When discussing the edict, it is also noteworthy that the praetor, in composing it, would sometimes use the aid of the council (*consilium*), which acted as the praetor’s judicial agency and took over the edict from the praetor’s predecessor but with time, as the economic, social, political and cultural relations developed and the number and level of complexity of its legal acts increased, also amended it. As a result, this was a law-formation system which might be described as *jurist-made law*. The system was based on formulations in the form of opinions and concisely pronounced principles. Many, if not most, of them were probably based on circumstances drawn from actually existing facts. It was first regulated by *ius respondendi*<sup>23</sup>, and later by the law of citation to receive its final shape in Justinian’s code. *Ius respondendi* was originally an answer to a question, binding in principle on the requesting judge but only in one particular case, to transform later into a system with the formal strength of a statute<sup>24</sup>. It might be said, then, that all actions of jurists related to interpreting

<sup>18</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, op. cit., p. 37.

<sup>19</sup> T. Lambert Mears, op. cit., p. 33.

<sup>20</sup> H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013, p. 37

<sup>21</sup> Ibidem, p. 152.

<sup>22</sup> C. K. Allen, op. cit., p. 493.

<sup>23</sup> T. Lambert Mears, op. cit., p. 41.

<sup>24</sup> Ibidem.

the law formed a vast body of cases, compiled authoritatively by legal experts through selection and edition. The process of reforms initiated by Emperor Hadrian to eliminate jurisprudential law caused that law to be displaced from the Roman system by imperial constitutions, especially in the form of rescripts<sup>25</sup>. These, however, were nothing other than a summary of the most authoritative rulings, produced by leading jurists sitting on the Emperor-appointed council of experts (*consilium*)<sup>26</sup>.

Each of the above-mentioned forms of praetor's and emperor's activities within the judiciary were of a juristic nature. Perhaps, the search for analogies between today's precedent and Roman law should focus on that area. The above seems to suggest that the relationship between trial and jurisprudential law was a very close one. Already in the oldest *legis actiones* proceedings, jurists played a major role. As Pomponius points out „*omnium tamen harum et interpretandi scientia et actiones apud collegium pontificum erant, ex quibus constituebatur, quis quoquo anno praeesset privatis*”<sup>27</sup>. With regard to the formulary trial, their role, as was said above, was just as important. In both types of trial, their main task was to formally pronounce the dispute which had arisen between the parties and to provide instructions to be implemented by the praetor at trial<sup>28</sup>. Considering that the judge passed a judgment based on a previously prepared instruction (*condemnatio*), the final decision was the praetor's. Also, typical formulae, especially those based on the praetor's *imperium (actio in factum concepta)*, were published until Cicero's days in the edict as precedents<sup>29</sup>.

In the second phase of the proceedings, the judge examined the case and passed a judgment on the praetor's authorization. The judgment was not an expression of the judge's will, unlike an official's instructions or orders. It was a decision made with the knowledge of entitlements involved in the dispute, an opinion which, especially in the formulary trial, had to comply with the restrictions set forth in *condemnatio*. The judge, despite being more of a peace-maker rather a decision-making authority, is an important figure in the law of the Antiquity. Before the second phase began, however, the judge had to be selected in the first one.

Considering the manner, in which the judge was selected in the *legis actiones* and formulary trial, one can imagine a situation, in which the judge

---

<sup>25</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, op. cit., p. 67.

<sup>26</sup> R. Lesaffer, *European Legal History. A Cultural and Political Perspective*, Cambridge 2009, p. 103

<sup>27</sup> D. 1, 2,2,6 (Pomponius Enchiridion): *But the knowledge of interpretation of all of them (...) and complaints themselves were granted to the College of Pontiffs, and it was established who of them would have jurisdiction in private matters throughout each year.*

<sup>28</sup> H. Kupiszewski, op. cit., p. 40

<sup>29</sup> *Ibidem*; C. K. Allen, op. cit., p. 495.

represented jurisprudence. Judges who passed judgments in the *apud iudicem* phase could be selected from a list known as *album iudicum*<sup>30</sup> compiled annually by a praetor on entry into office. The list included educated people, usually trained in law, such as senators, tribunes and the like<sup>31</sup>. The judge could also be nominated by the parties themselves. The parties often disagreed to a random, uneducated person being selected, but chose instead an arbiter whom they considered to be competent enough to resolve the matter. Therefore, they could just as well choose one of the jurists, who would become a judge in such a way. The sources contain a decision on the wife's dowry, issued by Publius Mucius Scaevola<sup>32</sup> as a judge in 133 BC. The decision was quoted as still applicable in the Digest by Jovenus 700 years later<sup>33</sup>. In that context, it could be supposed that the sentence (*sententiae*) passed in that case was a precedent.

Another example is provided by Roman law scholar H. F. Jolowicz, one of whose works indicates interesting proof of the application in Egypt (one of the Roman Empire's most important provinces) of numerous court appeals against previous judgments, which very much resembles what happens nowadays in judge-made law<sup>34</sup>. The author reports that in Egypt, argumentations and judicial judgments were recorded just like the ones in *Year Books Reports*. In the case of Egypt, however, the recorded cases, unlike in our time, were not supposed to influence decisions of courts or bind judges. Jolowicz's research does not seem to suggest whether such a practice was applied in all courts in the Roman Empire<sup>35</sup>.

To come back to law-forming factors, it should be noted that under the principate, the personal influence of judges on individual decisions was, just as jurisprudence, eliminated by the central imperial power. As mentioned above, this process began when individual lawyers were given *ius respondendi* and progressed further until the responses were displaced by the imperial rescript. Later on, Emperor Hadrian's reforms, which culminated in the creation of a perpetual edict, ended the praetor's law-forming activity and put an end to *ius*

---

<sup>30</sup> The list of citizens qualified to assume the function of juror in judicial trials, both civil and criminal, A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, p. 359.

<sup>31</sup> G. Mousourakis, *Roman Law and the Origins of the Civil Law Tradition*, Berlin 2015, p. 171. In the period when *lex Acilia* was effective, *album iudicum* listed 450 persons, but later on, that number grew to 900.

<sup>32</sup> This Scaevola was a distinguished jurist, and also had the reputation of being an able orator and an honest man. His works are cited in Digest several times and Pomponius attributes ten works to him, *The Penny cyclopaedia of the Society for the Diffusion of Useful Knowledge*, ed. Ch. Knight, vol. XX, London 1841, p. 497.

<sup>33</sup> D. 24,3,66pr.

<sup>34</sup> H. F. Jolowicz, *Case Law in Roman Egypt*, JSPTL 1937, no. 14, p. 1 and following.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

*honorarium*<sup>36</sup>. These changes were followed by a transformation of the court proceedings into a one-phase trial (*extra ordinem*), in which the main role was played by imperial officials and professional judges. From then on, no one was allowed any part in law-formation except the princeps, who decided whom to protect. This marked a shift in legislation away from an independent jurist's response activity towards the organized activities of the imperial rescript chancellery<sup>37</sup>.

From then on, jurisprudential activity focused on collecting, ordering and commenting on the applicable law. Later on, some of the jurisprudentialists were incorporated into the bureaucratic imperial judicial system, and some devoted themselves to purely academic work. Even this type of activity, however, was curtailed by Justinian who, in *Deo auctore*<sup>38</sup>, forbade writing commentaries on his own legislative work. This prohibition applied both to the contemporary and future times „*ut nemo neque eorum qui in praesenti peritiam habent, nec qui postea fuerint audeat commentarios isdem legibus adnectere*”<sup>39</sup>. This was probably caused, according to H. Kupiszewski, by a wish to avoid interpretative discrepancies (*diversae sententiae*)<sup>40</sup>.

The method of operation of classical case-based jurisprudence, which resembled the inductive style used by English judges, was thwarted by one of Justinian's constitutions, in which we may find the famous ban on precedents also mentioned in the title of the present work:

*Nemo iudex vel arbiter existimet neque consultationes, quas non rite iudicatas esse putaverit, sequendum, et multo magis sententias eminentissimorum praefectorum vel aliorum procerum (non enim, si quid non bene dirimatur, hoc et in aliorum iudicum vitium extendi oportet, cum **non exemplis, sed legibus iudicandum est**), nec si cognitionales sint amplissimae praefecturae vel alicuius maximi magistratus prolatae sententiae: sed omnes iudices nostros veritatem et legum et iustitiae sequi vestigia sancimus*<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> R. Lesaffer, op. cit., p. 85-86.

<sup>37</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, op. cit., p. 80.

<sup>38</sup> D. Pugsley, *Editing Justinian's Digest*, [in:] *Summa Eloquentia. Essays in honour of Margaret Hewett*, ed. R. van den Berg, Pretoria 2002, pp. 173-181.

<sup>39</sup> *Deo auctore* 12: so that no one of those well-versed [in the law] now or those who come later may dare to append commentaries to these laws.

<sup>40</sup> H. Kupiszewski, op. cit., p. 103.

<sup>41</sup> C. 7,45,13 (Imperator Iustinianus): No judge or arbiter is bound by lawyers' opinions (*consultationes*), which he deems wrong. This also applies to the decisions of prefects and other judges. Therefore, if an erroneous decision was issued, it is not acceptable that the flaw be transferred to other magistrates' decisions. Decisions should be based on the law, not on the precedent.



In the quoted fragment, Justinian authoritatively presented the official Roman view on the precedent in order to prevent it from developing any further. It could be supposed that Justinian’s ban on the precedent as a creative source of law is a proof of the contemporary judges’ growing tendency to *stare decisis*, which would actually fit in nicely with the antagonistic imperial concept of sovereignty, which prevailed especially after codification, when decisions became binding on the authorities, regardless of whether they concerned specific cases or the interpretation of legal acts, as long as they matched the emperor’s opinion or came from the emperor himself.

To sum up the reflections, it is worth noting that the evolution of the Roman law and its law-forming factors, particularly the praetor and jurists, displays important processes which influenced it over time. Until Justinian’s compilation, it was a case-based law operating on specific complaints and in many aspects related to the protection of private rights, it was close to judge-made law. It would be wrong, however, to equate these two systems even though, as I have mentioned above, the judgments passed by a jurist judge could be treated as precedents. The missing link in that chain, however, is the *stare decisis* principle, which was an important element in private Roman law. Yet, jurist-made law could be taken to resemble judge-made law with the difference that in Rome, the law-forming factor was not the judgment but legal advice (*responsum*). Imperial legislative law, on the other hand, of which Justinian law also forms part, is a counterpart of today’s positivist Continental law, in which it is necessary to follow not practical examples but, as Justinian enjoined, the law, while Justinian’s ban in his above-mentioned constitution may be taken as the starting point of today’s judicial deductive reasoning.

---

This principle shall be applicable even in final decisions issued in the prefecture or by the supreme court. It is our will that all judges should be directed by the true meaning of law and follow the path of justice.

**„NON EXEMPLIS SED LEGIBUS IUDICANDUM EST” (C. 7, 45, 13),  
OR HOW JUSTINIAN „KILLED THE PRECEDENT”**

**SUMMARY**

In the case-based Roman law, in the context of praetorian activity and jurisprudence, it is possible to point out such actions as may be considered to overlap with today's precedent. The closest resemblance to present-day *common law* was exhibited by jurisprudential law, while judgments passed by a jurist judge could be regarded as precedents. However, it is incorrect to equate these laws, as in each of the cases we are dealing with a different law-forming factor. Also, Roman law never developed the *stare decisis* principle typical of *common law*. In one of his constitutions, Emperor Justinian made a final decision concerning the precedent by forbidding its use as a source of law, thus giving rise to deductive reasoning applied in the judiciary of all Continental law countries.

**Keywords:** precedent, Justinian's Code, judicial deductive reasoning

**Bibliografia**

- Allen C. K., *Law in the Making*, [in:] *Classics in Comparative Law*, vol. II: *Institutions*, edited by T. Ginsburg, P. G. Monateri, F. Parisi, Cheltenham, UK 2014.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Collinet P., *The General Problems Rised By the Codification of Justinian*, Paris 1923.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009
- Filipczyk H., *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Warszawa 2013.
- Hessler J., *Editing Justinian's Corpus: A Study of the Paul Kruger Archive*, LLJ 2011, no. 29.
- Honoré T., *Tribonian*, London 1978.
- Jolowicz H. F., *Case Law in Roman Egypt*, JSPTL 1937, no. 14.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013.

- Lambert Mears T., *Analysis of M. Ortolan's Institutes of Justinian including the History and Generalization of Roman Law*, London 1876.
- Lesaffer R., *European Legal History. A Cultural and Political Perspective*, Cambridge 2009.
- Morawski L., *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowanie dowodowe*, Toruń 1988.
- Mousourakis G., *Roman Law and the Origins of the Civil Law Tradition*, Berlin 2015.
- Pugsley D., *Editing Justinian's Digest*, [in:] *Summa Eloquentia. Essays in honour of Margaret Hewett*, ed. R. van den Berg, Pretoria 2002.
- Riccobono R., Nathan E., *Outlines of the Evolution of Roman Law*, UPLR 1925, no. 1.
- Stein P., *The tradition of Roman law in Europe*, ER 1994, no. 4.
- The Penny cyclopaedia of the Society for the Diffusion of Useful Knowledge*, ed. Ch. Knight, vol. XX, London 1841.
- Wróblewski S., *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław 1973.





**Piotr Sadowski**

Uniwersytet Opolski

## GŁUSI I NIEMI W USTAWODAWSTWIE JUSTYNIANA

### 1. Wprowadzenie

Na przestrzeni dziejów stosunek różnych społeczeństw do osób głuchych czy niemych bywał ambiwalentny. W różnych kulturach antycznych mamy przykłady zrozumienia względem osób niesłyszących, niedosłyszących czy niemówiących. W *Księdze Kapłańskiej* 19,14 czytamy: „Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego...”<sup>1</sup>. Spotykamy się jednak także, w czasach antycznych, z przykładami ostracyzmu, wypędzania na pustynię, a nawet porzucania czy pozostawiania samym sobie osób niesłyszących czy niemówiących<sup>2</sup>.

W starożytnym Rzymie oprócz postaw, ocenianych dzisiaj jako negatywne, mamy i przykłady pozytywne, np. postać Quintusa Pediusa, który był wnukiem jednego ze spadkobierców Juliusza Cezara (także Quintusa Pediusa) opisywanego przez Pliniusza Starszego w *Historia naturalis* 35: „otóż ponieważ ten Kwintus Pediusz był od urodzenia niemową, dlatego mówca Mesala, z którego rodziny pochodziła babka chłopca, zdecydował że trzeba go uczyć malarstwa, a decyzję tę zatwierdził boski August. Chłopiec uczynił duże postępy w tej umiejętności, ale umarł”<sup>3</sup>. Ammianus Marcellinus w *Res gestae* 24,4,26 przywołuje niemego chłopca (*mutum puerum*), umiającego wyrażać się przy pomo-

---

<sup>1</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich*, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa 1980 (Biblia Tysiąclecia).

<sup>2</sup> M. Garbat, *Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnością w epoce starożytnej*, RS 2013, nr 1, s. 19-27.

<sup>3</sup> Pliniusz, *Historia naturalna (wybór)*, t. II, wstęp, przekład i komentarz I. i T. Zawadzcy; wstęp rozdział VI „Pliniusz w Europie”, L. Hajdukiewicz, Wrocław 2004, s. 380.

cy gestów, którego zatrzymał sobie cesarz Julian Apostata spośród perskich łupów<sup>4</sup>.

Pisząc o osobach niesłyszących, niedosłyszących czy niemówiących musimy być świadomi złożoności terminologicznej teźże niepełnosprawności. Łacińskie słowo *surditas* oznacza głuchotę. *Surdus* to „1) głuchy, 2) przen.: nieczuły, 3) przytłumiony, cichy, słabo słyszalny, 4) zamilczany”<sup>5</sup>, a *mutus* „1) niemy, milczący, 2) cichy, spokojny”<sup>6</sup>. Natomiast *mutitas* oznacza niemotę<sup>7</sup>. Źródła prawne łacińskie pod pojęciem *surdus* rozumieją zarówno niesłyszących, jak i niedosłyszących. Czasami precyzują, że chodzi o niesłyszących całkiem czy częściowo, czy też niesłyszących od urodzenia czy wskutek późniejszych przyczyn. W języku potocznym często utożsamiamy niedosłyszących z niesłyszącymi. Tymczasem niesłyszenie, czyli głuchota to „zupełny brak odczucia dźwięku w uchu lub resztki słuchu w badaniu audiometrycznym (krzywa powietrzna poniżej 80 dB), uniemożliwiający rozumienie mowy”<sup>8</sup>, a niedosłuch to „ograniczenie funkcji słuchowej, powodujące trudności w odbieraniu i rozumieniu mowy”<sup>9</sup>. Traktując o głuchocie można mówić o tej psychicznej, słownej czy starczej. W przypadku tej ostatniej jej przyczyną mogą być między innymi miażdżycza naczyń krwionośnych czy zmiana w tkance nerwowej<sup>10</sup>. W przypadku niedosłuchu znawcy logopedii opisują ten mieszany, odbiorczy, przewodzeniowy czy ślimakowy. Niedosłuch może być czymś przemijającym. Stopnie niedosłuchu bywają określane ze względu na trudności w percepcji mowy i reakcję z odległości około 1,5 metra. Wyróżnia się zatem upośledzenie słuchu: lekkie (0-20 dB), umiarkowane (20-40 dB), niezbyt znaczne (40-60 dB), znaczne (60-80 dB), powyżej 80 dB. Przy lekkim niedosłuchu, z wyżej wymienionej odległości, nie jest słyszalny szept, przy umiarkowanym słabo artykułowana mowa, przy niezbyt znacznym umiarkowanie głośna mowa, przy znacznym głośna mowa, a powyżej 80 dB nie jest słyszany nawet krzyk<sup>11</sup>. Warto dodać, że

---

<sup>4</sup> „*Divisa itaque perpensis meritis et laboris praeda ipse, ut erat parvo contentus, mutum puerum oblatum sibi suscepit gesticularium, multa quae callebat, nutibus venustissimis explicantem, et tribus aureis nummis, partae victoriae praemium iucundum ut existimabat et gratum*”, *Ammiani Marcellini quae supersunt. Accedunt auctoris ignoti de imperatoribus excerpta. Ad optimorum librorum fidem accurate edita*, Lipsiae 1921, s. 321.

<sup>5</sup> J. Sondel, s.v. *surdus*, [w:] *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 926.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s.v. *mutus*, s. 647.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s.v. *mutitas*, s. 646.

<sup>8</sup> E. M. Skorek, *Z logopedią na ty. Podręczny słownik logopedyczny*, Kraków 2000, s. 78.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 107-108.

dźwięki powyżej 100 dB stają się bardzo przykre dla ucha, a te o natężeniu około 160 dB czy wyższym, w zależności od długości trwania, mogą uszkodzić błonę bębenkową<sup>12</sup>. Mutyzm to brak kontaktu słownego, niemożność posługiwania się mową, spotykane u osób, które wcześniej mówiły i które mają sprawne ośrodki mózgowie mowy. W przypadku mutyzmu całkowitego niemota przejawia się względem wszystkich osób i występuje w jakiejkolwiek sytuacji. Mutyzm częściowy, czyli wybiórczy pojawia się w pewnych sytuacjach i względem niektórych osób. Czasami mutyzm może mieć charakter celowy, gdy w niektórych przypadkach jawi się sposobem na przetrwanie. Ten dziecięcy występuje zwykle między 3. a 5. rokiem życia, a historyczny może objawiać historię<sup>13</sup>.

W niniejszym artykule chciałbym pochylić się nad kwestią statusu prawnego osób niesłyszących, niedosłyszących i niemówiących w *Corpus Iuris Civilis*. Cesarz Justynian, który okazał się wielkim ustawodawcą, budowniczym czy mężem stanu, stosunkowo dużo uwagi w swoim prawodawstwie poświęcił tym osobom. W 1450. rocznicę śmierci tego cesarza chciałbym przedstawić te fragmenty z jego kompilacji, które pozwolą nam zrozumieć, jakie stanowisko prawne zajmował względem tych osób.

## 2. Głusi i niemi w Instytucjach Justyniana

W świetle Instytucji Justyniana głusi i niemi muszą mieć kuratora:

I. 1,23,4: Lecz i dla umysłowo upośledzonych, głuchych i niemych oraz chronicznie chorych, ponieważ nie mogą oni podolać swoim sprawom, muszą być dani kuratorowie<sup>14</sup>.

Nie mogą być świadkami testowania:

I. 2,10,5-6: Zgodnie z tym, co utrzymywał Pomponius, mogą zaś wszyscy świadkowie opieczętować testament także jednym pierścieniem. Cóż jest bowiem wtedy, jeśli siedem pierścieni miało jednakowe grawerowanie? Lecz także i cudzym pierścieniem wolno pieczętować. Za świadków zaś mogą być przybrani ci, którzy mają zdolność testamentową. Lecz nie mogą być przybrani do grona świadków ani kobieta, ani niedojrzały, ani niewolnik, ani niemy, ani głuchy, ani cho-

<sup>12</sup> W. Konopka, M. Pawlacyk-Łuszczczyńska, P. Zalewski, J. Miłośki, *Ocena i analiza środowiska akustycznego żołnierzy*, MP 2002, nr 5, s. 391-392; J. Nowak, B. Bilski, *Czynniki modyfikujące podatność na uszkodzenie słuchu spowodowane hałasem*, MP 2003, nr 1, s. 81-86.

<sup>13</sup> E. M. Skorek, op. cit., s. 103-104.

<sup>14</sup> Fragmenty Instytucji justyniańskich podają za: *Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986.

ry umysłowo, ani ten, komu zostało zabronione rozporządzanie majątkiem, ani ten, kogo ustawy uznają za bezecnego i niezdolnego być świadkiem.

Z tytułu 11. tejże samej księgi: *O testamencie żołnierskim*, dowiadujemy się, że „nawet niemy i głuchy żołnierz może sporządzić testament” (I. 2,11,2)<sup>15</sup>.

*Surdi* i *muti* zostali wymienieni wśród tych, którym nie wolno sporządzać testamentów. Jednak nie było to traktowane w sposób kategoryczny, albowiem uzależnione było od stopnia niedosłuchu:

I. 2,12,3: Również niemy i głuchy nie zawsze mogą sporządzić testament. Zaiste zaś mówimy o tym głuchym, który zupełnie nie słyszy, a nie o tym, który z trudem słyszy, bowiem i za niemego uważany jest ten, kto nic wypowiedzieć nie może, nie zaś ten kto z trudem mówi. Często zaś nawet i wykształceni i biegli w naukach ludzie wskutek różnych wypadków tracą zdolność słyszenia i zdolność mówienia. Stąd nasza konstytucja i tym przychodzi z pomocą tak, że w pewnych wypadkach i w sposób zgodny z jej przepisami mogą sporządzić testament i dokonywać innych czynności, które są im dozwolone. Lecz jeśli ktoś po sporządzeniu testamentu, z powodu złego zdrowia lub jakiegokolwiek innej przyczyny, zacznie być niemy lub głuchym, niemniej jednak jego testament pozostaje ważny.

Niemy lub głuchy od urodzenia, ewentualnie taki, który się nim stał później mógł być spadkobiercą:

I. 2,19,7: Temu, kto urodził się niemy lub głuchy albo później się nim stał, nic nie wzbrania działać za spadkobiercę i nabyć dla siebie spadek, jeśli jednak pojmuje, co się dzieje.

Niemy jak i głuchy nie mogli odbierać formalnych przyrzeczeń, jak i przyrzekać:

I. 3,19,7: Że niemy nie może ani odbierać formalnego przyrzeczenia, ani przyrzekać, to jest oczywiste. To samo przyjęto również co do głuchego, ponieważ i ten, kto odbiera przyrzeczenie, powinien wysłuchiwać słów przyrzekającego, i ten, kto przyrzeka – słów odbierającego przyrzeczenie. Wynika stąd, że mówimy nie o tym, kto gorzej słyszy, lecz o tym, kto zupełnie nie słyszy<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> I. 2,11,2: *Quin immo et mutus et surdus miles testamentum facere potest.*

<sup>16</sup> Por. G. 3,105: Oczywiście jest, że niemy nie może w stypulacji ani odbierać przyrzeczenia, ani przyrzekać. To samo przyjęto również co do głuchego, ponieważ w stypulacji i ten, kto odbiera



### 3. Głusi i niemi w Digestach Justyniana

Według *Digesta Iustiniani* głusi i niemi nie mogli stawiać wniosków przed pretorem. Wynikało to z ich ułomności. W sytuacji gdyby nie usłyszeli decyzji pretora mogłoby to obrócić się przeciwko nim samym (D. 3,1,1,3). Zwykle przydzielano im kuratora (D. 3,1,3,3).

W kwestii pełnomocników i obrońców *Digesta* stanowią:

D. 3,3,43 (Paulus w księdze dziewiątej *Komentarza do edyktu*): Nie zakazuje się niemym ani głuchym wyznaczać pełnomocnika w sposób, w jaki mogą to zrobić. Jest również możliwe, by i oni sami byli wyznaczani, ale nie do czynności procesowych, a tylko do zarządu „cudzym majątkiem”<sup>17</sup>.

Głusi i niemi nie mogli być arbitrami czy sędziami<sup>18</sup>:

D. 4,8,9,1 (Ulpianus w księdze trzynastej *Komentarza do edyktu*): Natomiast, jak pisze Pomponius w księdze trzydziestej trzeciej „*Komentarza do edyktu*”, nie dokonujemy „ważnego” zapisu na sąd polubowny, w którym arbitraż powierzamy osobie niedojrzałej, chorej umysłowo, głuchej czy niemej.

D. 5,1,12 (Paulus w księdze siedemnastej *Komentarza do edyktu*): Nie wszyscy jednak mogą być wyznaczeni sędziami przez tych, którzy mają prawo wyznaczania sędziego. Niektórym bowiem na przeszkodzie w byciu sędzią stoi ustawa, innym cechy wrodzone, innym zwyczaje. Cechy wrodzone na przykład głuchym, niemym i trwale chorym psychicznie oraz niedojrzałym, ponieważ brak im zdolności osądu. Ustawa stoi na przeszkodzie temu, kto został usunięty z senatu. Zwyczaje kobietom i niewolnikom, nie dlatego, że pozbawieni są zdolności osądu, lecz ponieważ zostało przyjęte, że nie sprawują urzędów publicznych. 3. Nie ma znaczenia, czy ci, którzy mogą być sędziami, znajdują się pod czyjąś władzą, czy nie podlegają nikomu.

---

przyrzeczenie, powinien wysłuchać słów przyrzekającego, i ten, kto przyrzeka – słów odbierającego przyrzeczenie, *Gai Institutiones*, tekst i przekł. z języka łacińskiego, wstęp i uwagi W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 121.

<sup>17</sup> Polskie tłumaczenia fragmentów *Digesta Iustiniani* podają za: *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. I: *Księgi 1-4*, red. T. Palmirski, Kraków 2013; t. II: *Księgi 5-11*, red. T. Palmirski, Kraków 2013; t. III: *Księgi 12-19*, red. T. Palmirski, Kraków 2014; t. IV: *Księgi 20-27*, red. T. Palmirski, Kraków 2014.

<sup>18</sup> C. Lanza, *Impedimenti del giudice. Alcuni modelli di diritto classico*, BIDR 1987, vol. 29, s. 467-541.

W świetle edyktu edylów kurulnych głuchota i niemota rzutowały na cenę niewolników (D. 21,1,3).

D. 21,1,9 (Ulpianus w księdze czterdziestej czwartej *Komentarza do pism Sabinusa*): Sabinus stwierdza, że osoba niema jest chora. Brak głosu w oczywisty sposób jest bowiem chorobą. Ten jednak, kto mówi z trudnością albo niewyraźnie, nie jest chory. W każdym razie niewolnik, który mówi w sposób niezrozumiały, jest chory<sup>19</sup>.

Zatem według Sabinusa niemota została zaliczona do *morbis*.

Skądinąd wiemy, że juryści w późnym okresie republiki rzymskiej zastanawiali się nad różnicami między *vitium* a *morbis*. Uważali, że *vitium* to coś o trwałym charakterze, a *morbis* o tymczasowym. Dla Labeona *morbis* był czymś niezgodnym z naturą, czymś obniżającym wartość przedmiotu.

*Caelius Sabinus in libro, quem de edicto aedilium curulium composuit, Labeonem refert, quid esset „morbis”, hisce verbis definisse: „Morbis est habitus cuiusque corporis contra naturam qui usum eius facit deteriorem”*<sup>20</sup>.

W C. 6,22,10 głuchota i niemota umieszczane są w kontekście tak *vitium*, jak i *morbis*. Każe to nam myśleć, że w VI w. precyzja w rozróżnieniu między tymi dwiema rzeczywistościami nie była już tak wielka.

Niemy, głuchy i ślepy mogli zawierać małżeństwa, jak i mogli zobowiązać się do zwrotu posagu (D. 23,3,73pr).

Digesta informują nas, że w opinii wielu jurystów głuchy nie mógł być ustanowiony opiekunem (D. 26,1,1,3; D. 26,4,10,1<sup>21</sup>). Gdyby opiekun został dotknięty głuchotą czy niemotą, mógłby być zastąpiony innym.

<sup>19</sup> D. 21,1,9 (Ulpianus libro quadragesimo quarto ad Sabinum): *Mutum morbosum esse Sabinus ait: morbum enim esse sine voce esse apparet. Sed graviter loquitur, morbosus non est qui...*

<sup>20</sup> Aulus Gellius, *Noctes Atticae* 4,2,3; por. K. Chodań, *Sprzedaż niewolników w świetle edyktu De mancipiis vendundis*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny), s. 30-31; R. Gamauf, *Erro: Suche nach einem verschwundenen Sklaven. Eine Skizze zur Interpretationsgeschichte des ädilizischen Edikts*, [w:] *Inter cives necnon peregrinos. Essay in honour of Boudevijn Sirks*, ed. J. Hallebeek, M. Schermaier, R. Fiori, E. Metzger, J. P. Coriat, Göttingen 2014, s. 273-275.

<sup>21</sup> D. 26,4,10,1 (Hermogenianus libro secundo iuris epitomarum): *Surdus et mutus nec legitimi tutores esse possunt, cum nec testamento nec alio modo utiliter dari possint*; S. Perozzi, *Scritti giuridici*, vol. III: *Famiglia, successione, procedura e scritti vari*, a cura di U. Brasiello, Milano 1948, s. 161 uważał, że tekst ten jest interpolowany. Takie stanowisko opierał o D. 26,1,17 i G. 1,180: Analogicznie, jeśli jakaś kobieta podlega opiece ustawowej chorego umysłowo lub niemego, zezwala się jej z mocy uchwały senatu na wystąpienie z prośbą o opiekuna dla ustanowienia posagu. Niektórzy, np. A. Küster, *Blinde und Taubstumme im römischen Recht*, Köln –

D. 26,1,1,3 (Paulus w księdze trzydziestej ósmej *Komentarza do edyktu*): Wielu „jurystów”, w tym także Pomponius w księdze sześćdziesiątej dziewiątej *Komentarza do edyktu* uważa, iż głuchy nie może zostać ustanowiony opiekunem, gdyż obowiązkiem opiekuna jest nie tylko mówić, lecz także słuchać.

D. 26,1,17 (Paulus w księdze ósmej *Komentarza do pism Sabinusa*): Wydano wiele uchwał senatu, by można było ustanowić innych opiekunów w miejsce tego, który jest chory psychicznie, niemy i głuchy.

W takiej sytuacji mógłby i sam ustąpić z tej funkcji (D. 27,1,40pr). Co więcej, to głuchy, zarazem niedojrzały, mógł mieć ustanowionego opiekuna (D. 26,1,6,3), jak i niemy, zarazem niedojrzały (D. 26,1,6pr). Opiekun lub kurator dla niemego czy głuchego byli ustanawiani przez pretora lub namiestnika prowincji (D. 26,5,8,3).

Dużo miejsca *Digesta* justyniańskie poświęcają kwestii sporządzania testamentów przez głuchych i niemych. W D. 28,1,6,1 czytamy, że nie mogli oni sporządzić testamentu, ale gdyby zapadli na głuchotę czy niemotę po sporządzeniu już testamentu, to nie tracił on swojej ważności. W tekście późnoklasyycznym (Aemilius Macer) czytamy, że jest możliwe sporządzenie takiego testamentu, jeśli testator otrzymałby zgodę cesarza (D. 28,1,7). Natomiast w D. 28,1,16pr., że *surdus*, obok *filius familias*, *servus alienus* i *posthumus* ma możliwość *factionem testamenti*. Tekst ten precyzuje, że nawet jeśli nie może on sporządzić testamentu (*testamenti factio activa*) ma zdolność przysporzenia z testamentu (*testamenti factio passiva*). Mieli zdolność do dziedziczenia albo dla siebie samych, albo dla tych, pod których władzą się znajdowali. O tym, że mogą być ważnie wyznaczonymi dziedzicami czytamy także w D. 28,5,1,2. Będąc w armii, mogli testować na mocy przywileju testamentu żołnierskiego (D. 29,1,4). Głusi i niemi nawet od urodzenia mogli zarządzać spadkiem (D. 29,2,5)<sup>22</sup>. Mogli przyjąć spadek wedle *ius praetorium* w sytuacji, gdy byli świadomi tego, co czynią (D. 37,3,2). Niemego czy głuchego, względem którego ustanowiono legat można było użytecznie obciążyć (D. 31,77,3).

Głusi i niemi zaliczeni zostali do *imbecillos*, którzy nie mogli przyjść z pomocą, tak jak ci, którzy mieszkali pod jednym dachem. Odnosiło się to zapewne do *sc. Silanianum* z 10 r. n.e. (D. 29,5,3,8-10<sup>23</sup>). Niemy i głuchy mógł

---

Weimar – Wien 1991, nie podzielili takiego stanowiska. Szerzej. zob. V. Carro, *Ciechi, sordi e muti nell'esperienza giuridica romana*, „Index” 1995, vol. 23, s. 547-548.

<sup>22</sup> Niektórzy uważali ten fragment za interpolowany. Szerzej zob. L. Minieri, *C. 6.22.10 e la condizione dei sordi e dei muti*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, red. A. Maffi, Sankt Augustin 2011, s. 455.

<sup>23</sup> D. 29,5,3,8-10 (Ulpianus libro quinquagesimo ad edictum): *Surdus quoque inter imbecillos numerandus est aut inter eos qui sub eodem tecto non sunt, quia ut illi per spatium, ita hic per*

dokonywać darowizny (D. 39,5,33), jak i dokonać wyzwolenia (D. 40,9,1). Syn głuchego czy niemego ojca, psychicznie zdrowego, mógł z jego rozkazu dokonać wyzwolenia w ramach *libertas fideicommissaria* (D. 40,2,10; D. 40,5,30, 7-8). Niemy (D. 44,7,1,14), jak i głuchy (D. 44,7,1,15) nie mogli stypulować. W tym ostatnim przypadku ustawodawca nie miał na myśli tych, którzy mieli „ciężkie ucho”, a jedynie tych, którzy nie słyszeli w ogóle. Jednak przyjęcie przyrzeczenia stypulacyjnego przez niemego i głuchego mogło dokonać się poprzez niewolnika (D. 45,1,1).

Głuchy mógł być stroną zobowiązania w takich sprawach, w których słowa nie były konieczne i w których wystarczyła zgoda. Mogło to odnosić się do kontraktu najmu, sprzedaży czy innych (D. 44,7,48)<sup>24</sup>. W pięćdziesiątej księdze Digestów justyniańskich znajdujemy informację, że głuchy, który nigdy nie słyszał, jak i całkiem niemy nie są pozbawieni miejskich zaszczytów, jak i nie są wyjęci z obowiązków (D. 50,2,7)<sup>25</sup>, jak i że w sytuacjach gdy wystarczy obecność, a nie jest wymagany głos, inteligentny niemy może zostać uznany za odpowiadającego. Podobnie rzecz ma się z głuchym, który, co więcej, może wolę wyrazić słowem (D. 50,17,124)<sup>26</sup>.

#### 4. Głusi i niemi w Kodeksie Justyniana

W świetle Kodeksu Justyniana biskupi, księża, diakoni, subdiakoni, a zwłaszcza zakonnicy niemający święceń byli zwolnieni z obowiązku kurateli nad niemym czy głuchym (C. 1,3,51)<sup>27</sup>.

Głusi czy niemi, podobnie jak chorzy psychicznie czy dotknięci trwałą chorobą byli zwolnieni z obowiązku bycia opiekunem i kuratorem (C. 5,68,1)<sup>28</sup>.

---

*morbum nihil audit. Caecus quoque veniam mereri debet. Mutum simili modo excipimus, sed ibi, ubi vocis tantum auxilium superfuit.*

<sup>24</sup> D. 44,7,48 (Paulus libro sexto decimo ad Plautium): *In quibuscumque negotiis sermone opus non est sufficiente consensu, iis etiam surdus intervenire potest, quia potest intellegere et consentire, veluti in locationibus conductionibus, emptionibus et ceteris.*

<sup>25</sup> D. 50,2,7pr. (Paulus libro primo sententiarum): *Honores et munera non ordinatione, sed potioribus quibusque iniungenda sunt. Surdus et mutus si in totum non audiant aut non loquantur, ab honoribus civilibus, non etiam a muneribus excusantur.*

<sup>26</sup> D. 50,17,124pr. (Paulus libro sexto decimo ad edictum): *Ubi non voce, sed praesentia opus est, mutus, si intellectum habet, potest videri respondere. idem in surdo: hic quidem et respondere potest.*

<sup>27</sup> I. 1,3,51: *Generaliter sancimus omnes viros reverentissimos episcopos nec non presbyteros seu diaconos et subdiaconos et praecipue monachos, licet non sint clerici, immunitatem ipso iure omnes habere tutelae sive testamentariae sive legitimae sive dativae: et non solum tutelae esse eos expertes, sed etiam curae, non solum pupillorum et adultorum, sed et furiosi et muti et surdi et aliarum personarum, quibus tutores vel curatores a veteribus legibus dantur.*

<sup>28</sup> C. 5,68,1 (Imperatores Severus, Antoninus): *Luminibus captus aut surdus aut mutus aut furiosus aut perpetua valitudine tentus tutelae seu curationis excusationem habent.*

Bardzo ciekawym źródłem o głuchych i niemych w Kodeksie Justyniana jest C. 6,22,10. Konstytucja z 531 r., nie czyniąc w całej swej treści różnicy między mężczyznami a kobietami, dokonuje rozróżnienia osób głuchych i niemych na kilka kategorii. Oczywiście ich numeratywność może być poddana dyskusji. Danilo Dalla pisze, że konstytucja odróżnia głuchoniemych od głuchych i od niemych<sup>29</sup>. Analizując treść konstytucji można zauważyć, że ustawodawca wyróżnia te osoby, które: 1) nie słyszą i nie mówią równocześnie (z natury), 2) które nie słyszą i nie mówią równocześnie, ale na skutek późniejszych wydarzeń (nie z natury), 3) które albo nie słyszą, albo nie mówią. W tej ostatniej grupie konstytucja rozróżnia tych, którzy są głusi, nawet od urodzenia, ale mówią, jak i tych, którzy są głusi, nie od urodzenia, ale i nie mówią.

W sytuacji osób niesłyszących i niemówiących równocześnie od zawsze nie mogły one sporządzić testamentu ani kodycyłu, nie mogły ustanowić fideikomisu ani uczynić darowizny ani wyzwolić przed organem państwowym (*manumissio vindicta*), czy w inny sposób. Natomiast w odniesieniu do osób dotkniętych głuchotą czy niemotą, ale nabytymi w czasie późniejszym, w przypadku osoby piśmiennej te powyżej niedostępne sprawy stawały się możliwe i miały być wyrażone piśmiennie. W przypadku osób dotkniętych tylko jedną z analizowanych przypadłości, nawet gdyby ktoś był głuchy od urodzenia, mógłby sporządzać testamenty, kodycyle, darowizny, wyzwolenia i inne czynności. Ustawodawca był świadom, że niektórzy juryści wcześniej sprzeciwiali się takiemu rozwiązaniu<sup>30</sup>. Choć według *Pauli Sententiae* 4,12,2 *surdi* nawet

<sup>29</sup> D. Dalla, *Note sulle corrispondenze dei testi della compilazione in tema di testamento del sordo e del muto*, [w:] *Estudios en homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. II, Madrid 1988, s. 677.

<sup>30</sup> C. 6,22,10 (Imperator Iustinianus): *Discretis surdo et muto, quia non semper huiusmodi vitia sibi concurrunt, sancimus, si quis utroque morbo simul laborat, id est ut neque audire neque loqui possit, et hoc ex ipsa natura habeat, neque testamentum facere neque codicillos neque fideicommissum relinquere neque mortis causa donationem celebrare concedatur nec libertatem sive vindicta sive alio modo imponere: eidem legi tam masculos quam feminas oboedire imperantes. 1. Ubi autem et in huiusmodi vitiis non naturalis sive masculo sive feminae accedit calamitas, sed morbus postea superveniens et vocem abstulit et aures conclusit, si ponamus huiusmodi personam litteras scientem, omnia, quae priori interdiximus, haec ei sua manu scribenti permittimus. 2. (1) Sin autem infortunium discretum est, quod ita raro contingit, et surdis, licet naturaliter huiusmodi sensus variatus est, tamen omnia facere et in testamentis et in codicillis et in mortis causa donationibus et in libertatibus et in aliis omnibus permittimus. 3. Si enim vox articulata ei a natura concessa est, nihil prohibet eum omnia quae voluit facere, quia scimus quosdam iuris peritos et hoc subtilius cogitasse et nullum esse exposuisse, qui penitus non exaudit, si quis supra cerebrum illius loquatur, secundum quod iuventio celso placuit. 4. In eo autem, cui morbus superveniens auditum tantummodo abstulit, nec dubitari potest, quin possit omnia sine aliquo obstaculo facere. 5. Sin vero aures quidem apertae sint et vocem recipientes, lingua autem penitus praepedita, licet a veteribus auctoribus saepius de hoc variatum est, attamen si et hunc peritum litterarum esse proponamus, nihil prohibet et eum scribentem omnia facere, sive naturaliter sive per interventum morbi huiusmodi infortunium ei accessit. 6. Nullo discrimine neque in masculis neque in feminis in omni ista constitutione servando.*

jeśli nie mogli dokonywać wyzwolenia przed organem państwowym, to jednak nie było im zabronione dokonanie wyzwolenia *inter amicos* czy *per epistulam*<sup>31</sup>.

## 5. Podsumowanie

Prezentacja powyższych źródeł uzmysławia nam, jak dużo przepisów w *Corpus Iuris Civilis* poświęconych było kwestiom osób niesłyszących, niedosłyszących czy niemych. Najwięcej jest ich w Digestach, mniej w Instytucjach czy Kodeksie. Głuchotę, niedosłyszenie czy niemotę ustawodawca traktuje jako pewną ułomność. Czasami pod pojęciem *surdi* rozumie niesłyszących, jak i niedosłyszących. Kiedy indziej dokonuje doprecyzowania typu *surdus qui prorsus non audit*, czyli głuchy, który całkowicie nie słyszy (D. 3,1,1). Natomiast w świetle Kodeksu Justyniana (C. 6,22,10) spotykamy się z rozróżnieniem głuchych i niemych na kilka kategorii. Gdy dzisiaj spotkamy się z terminem „głuchoniemy”, to w kompilacji justyniańskiej raczej z takimi określeniami, jak np.: *mutus vel surdus natus est vel postea factus* (I. 2,19,7), *mutus et surdus* (D. 3,3,43), *aut surdum aut mutum* (D. 4,8,9,1), *vel surdo muto* (D. 42,5,20).

Najwięcej zagadnień *Corpus Iuris Civilis* związanych z *surdi* i *muti* dotyczy kwestii kurateli (*cura*), ewentualnie opieki (*tutela*) nad takimi osobami, ale małoletnimi, jak też dziedziczenia. Gdy Instytucje Justyniana (1,23,4) argumentowały ustanowienie kuratorów dla głuchych czy niemych słowami: „bo nie mogą podołać swoim sprawom”, dawały dowód rzymskiej *humanitas*, wrażliwości na niepełnosprawnych i realizmowi, kiedy trzeba było zmierzyć się z problemami i wyzwaniem takich osób.

W kompilacji justyniańskiej niesłyszący, niedosłyszący i niemówiący często znajdują się w towarzystwie osób z nizin społecznych: marnotrawców, niedojrzałych (D. 3,1,3,3), czasami niewidomych (D. 29,5,3,8-9); kiedy indziej zaś – upośledzonych umysłowo czy kobiet (I. 2,10,6), a w przypadku niewolników – obok tych bezczelnych, garbatych, pokrzywionych, cierpiących na choroby skóry czy na świerzb (D. 21,1,3). Stąd też, mówiąc o kurateli nad głuchymi i niemymi, można mówić o tzw. *cura debilium*<sup>32</sup>.

Głuchota czy niemota, obok wieku, choroby umysłowej, płci czy marnotrawstwa, były czynnikami, które czasami rzutowały, a dokładniej ograniczały zdolność do niektórych czynności prawnych. Dotykało to zwłaszcza tych, któ-

---

<sup>31</sup> PS. 4,12,2: *Mutus et surdus servum vindicta liberare non possunt: inter amicos tamen et per epistulam manumittere non prohibentur. Ut autem ad iustam libertatem pervenire possit, condicione venditionis excipi potest.*

<sup>32</sup> W. Litewski, s.v. *cura debilium*, [w:] *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 63; C. Cascione, *Manuale breve. Diritto romano. Tutto il programma d'esame con domande e riposte commentate*, Milano 2007, s. 82; V. Vadalà, *La tutela delle disabilità*, Milano 2009, s. 8-10, przyp. 14.

rzy byli głusi i niemi od urodzenia. Czasami *surdi* i *muti* w swoich konkretnych prawach przypominali *infantes* czy *impuberes*. Kiedy indziej mogli korzystać z pełni praw. W ustawodawstwie justyniańskim dostrzegamy personalizowanie kwestii prawnej osób niesłyszących, niedosłyszących czy niemówiących. *Corpus Iuris Civilis* w odniesieniu do tych osób odzwierciedla ówczesny sposób ich traktowania. W czasach okołojustyniańskich zwiększyła się wiedza o osobach niesłyszących, niedosłyszących czy niemówiących. Niech na zakończenie zobrazują to także przykłady ze źródeł pozaprawnych.

Święty Augustyn w dziele *O wielkości duszy* (*De quantitate animae*) 18,31 pisał o chłopcu harmonijnej budowy ciała, głuchym i niemym, który mimo wszystko mógł komunikować się z innymi przy pomocy gestów. Wspominał także większą rodzinę, w której zdrowi rodzice mieli czwórkę, a może i więcej głuchoniemych dzieci, którym także udawało się porozumiewać<sup>33</sup>.

Grzegorz z Tours (538-594) w *Historie. Historia Franków* 6,6 opisuje pewnego mieszkańca Angers, który stał się głuchoniemy wskutek silnej gorączki: „A gdy wyleczył się z gorączki, pozostał głuchy i niemy”<sup>34</sup>. Diakon z tej okolicy był wysyłany do Rzymu celem przywiezienia relikwii św. Apostołów lub innych patronów tego miasta. Krewni głuchoniemego prosili, aby diakon zabrał go ze sobą. Ufali, że dzięki nawiedzeniu grobów świętych uzyska ratunek. Gdy głuchoniemy z diakonem i towarzyszami doszli w okolice Nicei, odwieźdli pustelnika Hospicjusza. Głuchoniemego, który dał poznać, że dzwoni mu w uszach, Hospicjusz chwycił za włosy, „przybliżył jego głowę do okna, wziął poświęcony olej i trzymając lewą ręką jego język, wlał mu go do ust i na czubek głowy ze słowami: «W imię Pana mojego Jezusa Chrystusa niech się otworzą uszy twoje i niech rozewrze twoje usta owa moc, która niegdyś złego czarta wypędziła z człowieka głuchego i niemego». Po tych słowach, zapytał o imię. Tamten zaś wyraźnym głosem odrzekł: Nazywam się tak i tak”<sup>35</sup>.

Beda Czcigodny w *Historii kościelnej narodu angielskiego* (*Historia ecclesiastica gentis Anglorum*) 5,2 przywołał postać arcybiskupa Yorku, Jana

<sup>33</sup> Św. Augustyn, *O wielkości duszy*, [w:] *Solilokwia*, przekł. A. Świderkówna; *O nieśmiertelności duszy*, przekł. ks. L. Kuc; *O wielkości duszy*, przekł. D. Turkowska, Warszawa 2010, s. 155-156; *S. Aurelii Augustini hippoensis episcopi De quantitate animae liber unus*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus. Series latina prior*, accurante J.-P. Migne, t. XXXII, Parisiis 1877, kol. 1052-1053: „Itane tu non vidisti Mediolani adolescentem honestissimi corporis et elegantissimae urbanitatis, mutum tamen atque surdum, ut neque alios nisi motu corporis intellegeret, neque ipse aliter quae vellet significaret? hic enim est notissimus. Nam ego novi rusticum quemdam loquentem, de loquente uxore, filios omnes mares atque feminas quattuor fere, aut eo amplius (non enim satis nunc commemini) mutos surdoque genuisse. Nam ex eo quod loqui non poterant, multi: ex eo autem quod nulla signa nisi oculis colligebant, etiam surdi intellegebantur”.

<sup>34</sup> Grzegorz z Tours, *Historie. Historia Franków*, przekł. K. Liman, ks. T. Richter, wstęp, opracowanie, komentarz D. A. Sikorski, Kraków 2002, s. 264.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 264-265.

z Beverley, zm. w 721 r., który bardzo skutecznie pod koniec VII w., gdy był jeszcze biskupem w Hagustaldes (dzisiaj Hexham), miał nauczyć mowy biednego chłopca. Gdy w pierwszych dniach postu, swoim zwyczajem, udał się do osobnego budynku celem lektury i medytacji, poprosił swoich współtowarzyszy, by przyprowadzili do niego tego, kto wydawał im się najbardziej nieszczęśliwym człowiekiem, tak aby mógł go wesprzeć jałmużną. Przyprowadzono wówczas niemego chłopca, znanego biskupowi, którego głowa pokryta była jakiegoś rodzaju grzybicą czy liszajem. Biskup kazał przygotować dla niego odpowiednią celę. Pewnego dnia biskup chwyciwszy chłopca za podbródek uczynił znak krzyża na jego języku. Stosując metodę powtarzania uczył go zgłosek, sylab i wyrazów. Z sukcesem nauczył go wypowiadać całe zdania. Powierzył go także lekarzowi, który wyleczył go z problemów skórnych na głowie. Tak że chłopcu odrosły włosy. Biskup zaproponował uzdrowionemu, by pracował u niego, ale ten wolał wrócić do swojego domu<sup>36</sup>.

Na pewno dzisiaj wrażliwość społeczeństwa względem osób niesłyszących czy niemówiących ulega zmianie i nieustannie ewoluje. Szereg instytucji publicznych podejmuje działalność na rzecz partycypacji osób niesłyszących czy niemówiących w kulturze. W Polsce prawa tych osób zostały wzmocnione *Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych*, przyjętą 13 grudnia 2006 r. w Nowym Jorku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, która weszła w życie na mocy rezolucji nr 61/106 3 maja 2008 r., a podpisaną przez Polskę 30 marca 2007 r. i ratyfikowaną 6 września 2012 r.<sup>37</sup> Ważnym etapem w procesie włączania osób niesłyszących i niemówiących w życie społeczne

<sup>36</sup> „*Erat autem in villa non longe posita quidam adolescens mutus, episcopo notus, nam saepius ante illum percipiendae eleemosynae gratia venire consueverat, qui ne unum quidem sermonem unquam profari poterat; sed et scabiem tantam ac furfures habebat in capite, ut nil unquam capillorum ei in superiori parte capitis nasci valeret, tantum in circuitu horridi crines stare videbantur. Hunc ergo adduci praecipit episcopus, et ei in conseptis ejusdem mansionis parvum tugurium fieri, in quo manens quotidianam ab eis stipem acciperet. Cumque una Quadragesimae esset impleta septimana, sequente Dominica jussit ad se intrare pauperem, et ei ingresso linguam proferre ex ore ac sibi ostendere jussit; et apprehendens eum de mento signum sanctae crucis linguae ejus impressit, quam signatam revocare in os et loqui illum praecepit, «Dicito», inquit, «aliquod verbum, dicito Gae», quod est, lingua Anglorum, verbum affirmandi et consentiendi, id est, Etiam. Dixit ille statim, soluto vinculo linguae, quod jussus erat. Addidit episcopus nomina litterarum, «Dicito A», dixit ille A; «Dicito B», dixit ille et hoc.”, *The Complete Works of Venerable Bede: In the Original Latin, Collated with the manuscripts and various printed editions, accompanied by a new English translation of the Historical Works, and a Life of the Author*, by the Rev. J. A. Giles, D.C.L. Late fellow or C.C.C. Oxford, vol. III: *Ecclesiastical History*, Books IV.V., London 1893, *Venerabilis Bedae opera quae supersunt omnia, nunc primum in Anglia, ope codicum manuscriptorum, editionumque optimarum* ed. J. A. Giles, L.L.D., ecclesiae anglicanae presbyter, et coll. corp. chr. oxon. olim socius, vol. III: *Historiae Ecclesiasticae Libri IV.V.*, Londini 1893, s. 162-164; zob. także: *Dissertation sur le premier inventeur de l'art d'instruire les sourds-muets par don Simon Antoine De Santander San Juan*, publiée par l'abbé C. Carton, Bruges 1841, s. 48-52.*

<sup>37</sup> Konwencja została opublikowana w Dz. U. z 2012 r. poz. 1169.



była ustawa z 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się<sup>38</sup>. Jednak na drodze ukonkretniania praw osób niesłyszących, niedosłyszących czy niemówiących wkład Justyniana, zwłaszcza z jego konstytucją z 531 r., która uszczegóławiała kategorie *surdi* i *muti*, był niewątpliwy.

## THE DEAF AND THE DUMB IN JUSTINIAN'S LEGISLATION

### SUMMARY

In this article the author leans on the issue of the legal status of the deaf and the dumb in the *Corpus Iuris Civilis*. Emperor Justinian, who turned out to be a great legislator, builder and statesman, devoted much attention in his legislation to these people.

Deafness or muteness, next to mental illness, enfeeblement, and age, were factors that sometimes impinged on, or more precisely, limited capacity to certain legal actions. This was happening especially among these who were deaf and dumb since birth. Sometimes the *surdi* and *muti* had the limited rights of *infantes* or *impuberes*, whereas at some other time they could enjoy full rights.

Most *Corpus Iuris Civilis* issues related to the *surdi* and *muti* concerned the supervision (*cura*) or guardianship (*tutela*) of such people, juvenile and adult, as well as inheritance. In the compilation of Justinian, deaf, hard of hearing and non-verbal people often find themselves in the company of people from lower classes: spendthrift, immature, blind, mentally retarded or females, and in case of slaves, alongside those insolent, hunchbacked or bent, suffering from skin diseases or scabies. Therefore, speaking of the custody of the deaf and dumb, the so-called *cura debilium* can be spoken of.

*Corpus Iuris Civilis* in relations to those people reflects the contemporary way of treatment. In the times of Justinian and around, knowledge about the deaf, hearing impaired and non-verbal people increased. By way of cementing their rights, Justinian's contribution, especially with his constitution of 531, is unquestionable.

**Keywords:** deaf, dumb, Justinian, *cura debilium*, a testament of a dumb (or deaf) man

---

<sup>38</sup> Dz. U. z 2011 r. nr 209, poz. 1243, z późn. zm.

**Bibliografia**

- Carro V., *Ciechi, sordi e muti nell'esperienza giuridica romana*, „Index” 1995, vol. 23.
- Cascione C., *Manuale breve. Diritto romano. Tutto il programma d'esame con domande e risposte commentate*, Milano 2007.
- Chodań K., *Sprzedaż niewolników w świetle edyktu De mancipiis vendundis*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny).
- Dalla D., *Note sulle corrispondenze dei testi della compilazione in tema di testamento del sordo e del muto*, [w:] *Estudios en homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. II, Madrid 1988.
- Dissertation sur le premier inventeur de l'art d'instruire les sourds-muets par don Simon Antoine De Santander San Juan, publiée par l'abbé C. Carton*, Bruges 1841.
- Gamauf R., *Erro: Suche nach einem verschwundenen Sklaven. Eine Skizze zur Interpretationsgeschichte des ädilischen Edikts*, [w:] *Inter cives necnon peregrinos. Essay in honour of Boudewijn Sirks*, ed. J. Hallebeek, M. Schermaier, R. Fiori, E. Metzger, J. P. Coriat, Göttingen 2014.
- Garbat M., *Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnością w epoce starożytnej*, RS 2013, nr 1.
- Konopka W., Pawlaczyk-Łuszczczyńska M., Zalewski P., Miłośński J., *Ocena i analiza środowiska akustycznego żołnierzy*, MP 2002, nr 5.
- Küster A., *Blinde und Taubstumme im römischen Recht*, Köln – Weimar – Wien 1991.
- Lanza C., *Impedimenti del giudice. Alcuni modelli di diritto classico*, BIDR 1987, vol. 29.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Minieri L., *C. 6.22.10 e la condizione dei sordi e dei muti*, [w:] *I diritti degli altri in Grecia e a Roma*, ed. A. Maffi, Sankt Augustin 2011.
- Nowak J., Bilski B., *Czynniki modyfikujące podatność na uszkodzenie słuchu spowodowane hałasem*, MP 2003, nr 1.
- Perozzi S., *Famiglia, successione, procedura e scritti vari*, [w:] *Scritti giuridici*, vol. III, a cura di U. Brasiello, Milano 1948.
- Skorek E. M., *Z logopedią na ty. Podręczny słownik logopedyczny*, Kraków 2000.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- Vadalà V., *La tutela delle disabilità*, Milano 2009.



**Bartosz Szolc-Nartowski**

Uniwersytet Gdański

**MODEL UCZCIWEGO CZŁOWIEKA (*VIR BONUS*)  
JAKO KRYTERIUM OCENY WYKONANIA DZIEŁA  
W PRAWIE RZYMSKIM**

Przyjęcie dzieła (*adprobatio operis*) rozważane bywa zazwyczaj w kontekście rozważań jurystów rzymskich dotyczących obowiązku zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego, odpowiedzialności wykonawcy za wady dzieła oraz rozkładu ryzyka (*periculum*) związanego z utratą przedmiotu dzieła<sup>1</sup>. Na poniższych stronach chciałbym zwrócić pewną uwagę na szczególną kwestię, a mianowicie wyjaśnić, jakie były kryteria oceny dokonywanej w ramach przyjęcia dzieła (*adprobatio operis*).

Postanowienia precyzujące kryteria oceny wykonania dzieła były zapewne w wielu przypadkach wprowadzane do *lex locationis*<sup>2</sup> przez same strony. Tym niemniej także i one wymagały jakiegoś odniesienia, by można było dokonać właściwej interpretacji. Jeszcze w trakcie prac, lub po wykonaniu dzieła, wykonawca przedstawiał sprawozdanie z osiągniętych rezultatów. Wydaje się, że taka sytuacja była typowa i wystarczająca<sup>3</sup>, jednakże sądzić wolno, że dotyczyła dzieł o małym stopniu skomplikowania lub takich, co do których przeciętny

---

<sup>1</sup> Na ten temat m.in. S. D. Martin, *Reconsideration of probatio operis*, ZSS 1986, nr 103, s. 321-337; P. J. du Plessis, *Letting and Hiring in Roman Legal Thought: 27 BCE-284 CE*, Leiden – Boston 2012, s. 55-56, 72-73, 78, 81; J. Michael Rainer, *Public Building Contracts in the Roman Republic*, [w:] *Obligations in Roman Law. Past, Present, and Future*, ed. T. A. J. Mc Ginn, Michigan 2012, s. 180-181.

<sup>2</sup> W tekstach jurystów, tam gdzie rozważana jest prawna pozycja zamawiającego, występuje sformułowanie *lex conductionis*, gdzie zaś kwestia dotyczyła prawnej pozycji wykonawcy, jurysci używają zwrotu *lex locationis*, por. P. J. du Plessis, op. cit., s. 19 i tam podane przykłady.

<sup>3</sup> Przyjmuje tak R. Zimmermann, *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 404-405; por. D. 19,2,51,1; D. 19,2,62; D. 19,2,37.

człowiek mógł dokonać oceny, czy są należycie wykonane. *Leges locationis* pozostawiały w niektórych przypadkach weryfikację i akceptację dzieła do osądu (*arbitrium*) zamawiającego<sup>4</sup>. Naturalnie nie musiał on tego czynić osobiście, chociażby z tego powodu, że nie miał dostatecznej wiedzy i umiejętności. Mogła to uczynić wyznaczona przez niego osoba. Skoro dokonywano oceny, czynność ta musiała podlegać prawnej weryfikacji. Czy była to jedynie ocena zgodności wykonanego dzieła z postanowieniami kontraktu? W jaki sposób dokonywano takiej oceny? Wskazówkę znajdziemy w przekazanym w Digestach justyniańskich fragmencie jurysty Paulusa, pochodzącego z *Komentarza do edyktu pretorskiego*.

D. 19,2,24pr. (Paulus libro trigesimo quarto ad edictum): *Si in lege locationis comprehensum sit, ut arbitrato domini opus adprobetur, perinde habetur, ac si viri boni arbitrium comprehensum fuisset, idemque servatur, si alterius cuiuslibet arbitrium comprehensum sit: nam fides bona exigit, ut arbitrium tale praestetur, quale viro bono convenit. Idque arbitrium ad qualitatem operis, non ad prorogandum tempus, quod lege finitum sit, pertinet, nisi id ipsum lege comprehensum sit. Quibus consequens est, ut irrita sit adprobatio dolo conductoris facta, ut ex locato agi possit.*

D. 19,2,24pr. (Paulus w księdze trzydziestej czwartej *Komentarza do edyktu*): Jeżeli w umowie najmu [dzieła] zawarto klauzulę, zgodnie z którą to do właściciela należy decyzja, czy zatwierdzić wykonanie dzieła, interpretuje się to tak samo, jak gdyby wspomniano w niej o osądzie uczciwego człowieka. Tego samego należy przestrzegać w wypadku, gdy w umowie odwołano się do opinii jakiejś osoby trzeciej. Dobra wiara wymaga bowiem, aby wydać taką opinię, która przystoi uczciwemu człowiekowi. Ta ocena dotyczy jakości dzieła, a nie przedłużenia czasu [jego wykonania], który został określony w umowie, chyba że także to w umowie przewidziano. Stąd wynika, że zatwierdzenie wykonania dzieła jest nieważne, jeśli dokonano go pod wpływem podstępnego działania ze strony wykonawcy dzieła i że można na tej podstawie wnieść skargę z tytułu najmu<sup>5</sup>.

Zagadnienie przedstawione juryście dotyczyło swobody oceny wykonania dzieła przez zamawiającego. Paulus odpowiada, że należy stosować kryteria odnoszące się do osądu uczciwego człowieka (*bonus vir*). Kryterium to należy

---

<sup>4</sup> D. 19,2,24pr.; D. 19,2,60,3.

<sup>5</sup> Tłumaczenia fragmentów dzieł jurystów rzymskich, zawartych w Digestach Justyniana, pochodzą z *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. III: *Księgi 12-19*, red. T. Palmirski, Kraków 2014.

stosować także wówczas, gdy oceny dokonuje osoba trzecia. Powinności te uzasadnione są wymaganiami, jakie stawia dobra wiara (*bona fides*). W końcowej części fragmentu znajdziemy podkreślenie, że wymogi uczciwego postępowania odnoszą się także do postępowania wykonawcy. Jeśli dzieło zostanie zatwierdzone w wyniku podstępного działania wykonawcy, wówczas zamawiający będzie mógł wnieść skargę z kontraktu.

Dlaczego odwoływano się do kryterium uczciwego człowieka? Jakie było pochodzenie tego odwołania? Czy wreszcie treść *bona fides* wymagała objaśnienia? Można twierdzić, że Paulus kryterium dobrej wiary chce uczynić bardziej czytelnym, odsyłając do istniejących w społeczeństwie wyobrażeń. Prawnicze kryterium staje się przez to bliższe stronom procesu, a i lepiej zrozumiałe dla sędziego<sup>6</sup>. Pytanie, kim jest uczciwy człowiek (*vir bonus*) i co znaczy postępować uczciwie? Próbuując znaleźć odpowiedź musimy cofnąć się w czasie do I w. przed Chr. Rozważania dotyczące tych zagadnień znajdujemy bowiem w późnym dziele Marka Tulliusza Cyncerona *De officiis*. Wplecione są one w szeroki wywód Arpinaty, dotyczący kwestii podstępu (*dolus malus*) i środków prawnych służących wyeliminowaniu działań podstępnych. Przyjaciel Cyncerona Gaiusz Akwiliusz Gallus (jeden i drugi sprawowali zresztą urzędy pretorskie w 66 r. przed Chr.), wprowadził środki procesowe przeciwdziałające podstępowi. Jednocześnie podał definicję *dolus malus*: kiedy się co innego udaje, a co innego czyni<sup>7</sup>. W określonych sytuacjach wyeliminowaniu podstępu z życia służyć miały ustawy, tam gdzie zaś nie było ustawowej regulacji, rolę tę pełniły postępowania sądowe, w których używano formułki z dodatkiem *ex fide bona*. *Vir bonus* zaś stanowi u Cyncerona modelowy punkt odniesienia.

Cic., *De officiis*, 3,61: *Quod si Aquiliana definitio vera est, ex omni vita simulatio dissimulatioque tollenda est. Ita nec ut emat melius nec ut vendat quicquam simulabit aut dissimulabit vir bonus. Atque iste dolus malus et legibus erat vindicatus, ut tutela duodecim tabulis, circumscriptio adulescentium lege Plaetoria et sine lege iudiciis, in quibus additur EX FIDE BONA. Reliquorum autem iudiciorum haec verba maxime excellunt: in arbitrio rei uxoriae MELIUS AEQUIUS, in fiducia UT INTER BONOS BENE AGIER. Quid ergo? Aut in eo, QUOD MELIUS AEQUIUS, potest ulla pars inesse fraudis? Aut cum dicitur INTER BONOS BENE AGIER, quicquam agi dolose aut malitiose potest? Dolus autem malus in simulatione, ut ait Aquilius,*

<sup>6</sup> Por. W. Dajczak, *Zwrot bona fides w rozstrzygnięciach dotyczących kontraktów u prawników rzymskich okresu klasycznego*, Toruń 1998, s. 41 i przytoczona tam literatura.

<sup>7</sup> Cic., *De officiis* 3,60: *Nondum enim C. Aquilius, collega et familiaris meus, protulerat de dolo malo formulas; in quibus ipsis, cum ex eo quaereretur, quid esset dolus malus, respondebat, cum esset aliud simulatum, aliud actum. Hoc quidem sane luculente, ut ab homine perito definiendi.*

*continentur. Tollendum est igitur ex rebus contrahendis omne mendacium.*

Cyc., *O powinnościach*, 3,61: Jeśli więc określenie Akwiliusza jest słuszne, udawania i obłuda winny być całkiem usunięte z życia ludzi. Toteż mąż prawy nie będzie ani udawał, ani ukrywał po to, by lepiej kupić albo sprzedać. Zresztą przepisy ustawowe [już dawniej] przewidywały [w niektórych wypadkach] karę za złośliwe podejście, na przykład Prawo dwunastu tablic ustanowiło karę za sprzeniewierzenie w opiece, a ustawa Pletoriusza za oszukiwanie nieletnich; tam zaś, gdzie nie było odpowiednich przepisów, karały podstęp orzeczenia sądów oparte na formułach, w których zawarty jest dodatek: „wedle dobrej wiary”. Pośród innych formuł sądowych najbardziej wyróżniają się zalecenia następujące: w formułach dla sądów polubownych zalecenie, aby w sprawach o majątek rozwiedzionej żony orzekano, „jak się rzetelniej i słuszniej będzie zdawało”; w formułach dla umów fidejucyjnych nakaz „postępowania rzetelnego, jak między uczciwymi ludźmi”. Cóż więc? Czy w poczynaniach, których dotyczą słowa „rzetelniej i słuszniej” może mieć miejsce jakikolwiek podstęp? Albo czy można przedsięwziąć coś podstępnego i złośliwego, skoro mówi się o „postępowaniu rzetelnym, jak między uczciwymi ludźmi”? Złośliwe podejście zaś, jak powiada Akwiliusz, polega na udawaniu. Należy tedy wykorzenić z umów wszelkie kłamstwo<sup>8</sup>.

W jaki sposób eliminowano podstęp z życia prawnego? Czyniono to wprowadzając stosowne rozwiązania ustawowe, a gdzie ich nie było, obowiązywały formuły postępowania sądowych z dodatkiem *ex fide bona*. Celem formułki z dodatkiem *ex fide bona* było więc wyeliminowanie sytuacji, w których strona używająca podstępu osiągnęłaby korzystniejszą sytuację prawną<sup>9</sup>. Ponadto formuły, zarówno *actio rei uxoriae* z dodatkiem QUOD MELIUS AEQUIUS ERIT, jak i *actio fidei*, zawierająca słowa *INTER BONOS BENE AGIER*, wykluczały ochronę postępowań nieuczciwych i podstępnych. Wracamy tu do idealnego wzorca postępowania – *vir bonus* nie będzie udawał, aby kupić taniej, czy sprzedać drożej<sup>10</sup>. *Vir bonus* to już nie określenie osoby o odpowiedniej

<sup>8</sup> Przekład W. Kornatowski, [w:] *Cyceron. Pisma filozoficzne*, t. II, Warszawa 1960, s. 502-503.

<sup>9</sup> W. Dajczak, op. cit., s. 39, dodaje, że „była to najdawniejsza spotykana w źródłach pozytywna dyrektywa co do celu klauzuli *ex fide bona*”.

<sup>10</sup> W dalszej części tekstu Cyceron podaje – nie mając jednak wątpliwości, że takie postępowanie było nierozsądne – przykład Kwintusa Scewoli, syna Publiusza, który stwierdził, że oferowana mu cena za posiadłość ziemską jest za niska i wobec tego, chcąc być uczciwym, dodał sto tysięcy sesterców, por. Cic., *De officiis* 3,62.

pozycji społecznej<sup>11</sup>, ale idealny model etycznego postępowania. Cynceron, jak można wnioskować, daleki jest od twierdzenia, że pełne trzymanie się tej miary jest możliwe<sup>12</sup>. „Tak jak nie znamy prawdziwego prawa i rzeczywistej sprawiedliwości w doskonałej i wyraźnej postaci, dostępne są nam jedynie ich cienie i niejakie podobieństwa – obyśmy chociaż ich się trzymali!”<sup>13</sup> – tak i wzorzec *bonus vir* pozostaje w sferze ideału. Potwierdza to przytoczony przez Arpinatę

<sup>11</sup> Por. G. Falcone, *La formula „ut inter bonos bene agier oportet et sine fraudatione” e la nozione di „vir bonus”, „Fundamina”* 2014, nr 1, s. 258-274 i przytoczona tam literatura. Wedle autora (s. 271) każda z części formuły „*ut inter bonos bene agier oportet et sine fraudatione*” ma swoją precyzyjną funkcję. Sformułowanie „*inter bonos*” odnosi się do etycznego modelu zachowania *bonus vir*, „*bene agier*” – postępowania właściwego do zamierzonego celu czynności, zaś „*sine fraudatione*” – to podkreślony specjalnie obowiązek poszanowania zaufania, wywołanego u drugiej strony czynności. Romanista odrzuca także tezę o ewolucji pojęcia *vir bonus*, polegającej na odejściu od tradycji *ius civile* (...*placita patrum... leges iuraque servat* – „ten, kto przestrzega postanowień ojców [senatu] ustaw i praw” – por. Hor., *Epist.* 1,16,40-45), na rzecz innowacji *ius gentium* i wpływów helenistycznych („ten, kto powinien być sprawiedliwy, wierny, szczodry, umiarkowany, wstrzemięźliwy” – por. Cic., *De officiis* 1,21), jako nieznajdującej oparcia w materiale źródłowym, s. 272-273. W opinii R. Fiori, *The vir bonus in Cicero’s de officiis*, [w:] *Aequum ius. Om dpyzei u kolleg κ 50-летню профессора Д. В. Дождева*, Moscow 2014, s. 200, możliwe jest, że Cynceron pozostawał jednak pod wpływem rzymskiej tradycji pojęcia *vir bonus*, w niektórych bowiem fragmentach zwrot użyty jest wyłącznie w znaczeniu kwalifikacji społecznej, oznaczając najbardziej szanowanych obywateli Miasta, albo klasy wyższe, por. Cic., *De officiis* 2,57: *optimi viri*; szerzej na ten temat: R. Fiori, *Bonus vir. Politica filosofia retorica e diritto nel de officiis di Cicerone*, Napoli 2011.

<sup>12</sup> Nie są nie na miejscu wątpliwości, na ile rozumienie wzorca *vir bonus* stanowią osobiste refleksje Cyncerona, na ile zaś pozostają wyobrażeniami społecznymi czy prawnymi. Twierdzi się, że Cynceron przedstawiający się jako uczeń Platona, a raczej znający go z bezpośredniej tradycji jego szkoły, Akademii, w swoich pracach uwypuklał przekonanie, że niepodobna poznać prawdy, mimo że istnieje, lecz „jej światła oślepiają ludzkie oczy, które zdolne są jedynie znieść półmrok pozorów”. Ten kierunek filozofii charakteryzuje więc zwątpienie. Jednak wysiłek powinien zmierzać do przybliżenia się poprzez ludzkie sądy do niedostępnej prawdy. Przybliżenie dokonuje się za pośrednictwem tego co możliwe, a jego formą najbardziej zasługującą na przyjęcie jest to, co prawdopodobne, por. A. Michel, *Humanizm cynceroński i koniec republiki*, [w:] *Rzym i my. Wprowadzenie do literatury i kultury łacińskiej*, Poznań 2009, s. 127. Cynceron jest świadomy różnicy między obowiązkami *sapiens*, który posiada pełną wiedzę, zatem jest w stanie pełnić *officia perfecta*, a obowiązkami *vir bonus*, który poznaje naturę przez *probabilis ratio* i stąd dostępne mu są jedynie *simulacra virtutis*, zdolny więc jest jedynie (aż?) pełnić *officia media*, za R. Fiori, *The vir bonus in Cicero’s...*, s. 199. Cynceron wszakże odróżnia „myślenie filozoficzne” od podejścia prawniczego – Cic., *De officiis* 3,68-69: *Sed aliter leges, aliter philosophi tollunt astutias; leges, quatenus manu tenere possunt, philosophi, quatenus ratione et intellegentia. Ratio ergo hoc postulat, ne quid insidiosae, ne quid simulate, ne quid fallaciter* (Lecz inaczej zwalczają chytróść przepisy prawne, a inaczej filozofowie. Przepisy prawne o tyle, o ile mogą ją pochwycić i niby wziąć do ręki; filozofowie w takiej mierze, w jakiej dosięgają ją swym rozumem i myślą. A więc to rozum żąda, by nie czyniono nic podstępnie, nic obłudnie i nic fałszywie), przekł. W. Kornatowski, [w:] *Cynceron...*, s. 506.

<sup>13</sup> Cic., *De officiis*, 3, 69: *Sed nos veri iuris germanaeque iustitiae solidam et expressam effigiem nullam tenemus, umbra et imaginibus utimur. Eas ipsas utinam sequeremur!*

w tym samym dziele, kilka wierszy dalej, wywód Kwintusa Mucjusza Scewoli, który podkreśla rolę sędziego, a zarazem jego niełatwe zadanie w określeniu zakresu zobowiązania strony przy skargach zawierających klauzulę *ex fide bona*.

Cic., *De officiis* 3,17,70: *Nam quanti verba illa: UTI NE PROPTER TE FIDEMVE TUAM CAPTUS FRAUDATUSVE SIM! quam illa aurea: UT INTER BONOS BENE AGIER OPORTET ET SINE FRAUDATIONE! Sed, qui sint „boni” et quid sit „bene agi,” magna quaestio est. Q. quidem Scaevola, pontifex maximus, summam vim esse dicebat in omnibus iis arbitriis, in quibus adderetur EX FIDE BONA, fideique bonae nomen existimabat manare latissime, idque versari in tutelis, societatibus, fiduciis, mandatis, rebus emptis, venditis, conductis, locatis, quibus vitae societas contineretur; in iis magni esse iudicis statuere, praesertim cum in plerisque essent iudicia contraria, quid quemque cuique praestare oporteret.*

Cyc., *O powinnościach* 3,17,70: Jakże wzniosłe są owe znane słowa: „Obym przez ciebie i przez zaufanie do ciebie nie był zwiedziony albo oszukany”! Jak szacowne jest owo słynne powiedzenie: „Trzeba postępować rzetelnie i bez oszukiwania, jak między uczciwymi ludźmi”! Lecz jacy ludzie są uczciwi i co znaczy postępować rzetelnie – to wielkie pytanie. Kwintus Scewola, kapłan najwyższy, twierdził przynajmniej, że tutaj największą wagę mają te wszystkie orzeczenia sądów polubownych, w których dodaje się wyrazy „wedle dobrej wiary”, i uważał, że pojęcie dobrej wiary ma bardzo szerokie zastosowanie, że zawiera się ono w opiece nad małoletnimi, w zakładaniu spółek, w umowach fiducjarnych, w zleceniach, kupnie i sprzedaży, najmie i dzierżawie, to jest we wszystkich tych stosunkach, które tworzą podstawę życia zbiorowego ludzi. W takich sprawach – mówił Scewola – dla ustalenia, co powinien świadczyć jeden drugiemu, potrzebny jest wybitny sędzia, zwłaszcza że w większości wypadków obydwie strony występują tutaj z przeciwstawnymi sobie skargami<sup>14</sup>.

Przytoczone przez Arpinatę słowa Kwintusa Scewoli Pontifeksa nie stanowią w istocie bezpośredniej odpowiedzi na postawione pytanie, ową *magna questio*. Ciceron wprowadza tu niejako element dialogu, tak charakterystyczny dla jego pism. Zarówno Ciceron, jak i Pontifeks nie udzielają pozytywnej odpowiedzi, kim jest *vir bonus*. Niemniej słowa Scewoli dają bardzo istotne świadectwo roli, jaką pełnił model *virī boni*. Jego *arbitrium* winno być stosowane bowiem we wszystkich tych czynnościach, które scalają życie społeczne.

<sup>14</sup> Przekład W. Kornatowski, [w:] *Cyceron...*, s. 507-508.



A więc nie wzgląd na dążenia jednostki, nie indywidualizm, a dobro wspólne jako wartość sama w sobie daje fundament dla tak rozumianego kryterium. Dlatego właśnie odwoływano się do modelu osądu uczciwego człowieka. Jurysta nie daje pozytywnej odpowiedzi, jak taki osąd ma wyglądać, a jedynie podkreśla, że zastosowanie klauzuli *ex bona fide* wymaga znakomitego sędziego. Treść *bona fides* w tym ujęciu nie wymagała objaśniania, przynajmniej normatywnego, skoro odwoływała się do wartości społecznych. Formuła *actio fiduciae: UT INTER BONOS BENE AGIER OPORTET ET SINE FRAUDATIONE* wskazuje, że właśnie ta skarga mogła być prototypem dla wszystkich *iudicia bonae fidei*.

Z drugiej strony, w innym miejscu, w *Topikach*, Cyceon podkreśla rolę jurysprudencji w tłumaczeniu, na czym polega dobra wiara i zastosowanie klauzuli *ex fide bona* w postępowaniach sądowych.

Cic., *Topica* 17,65: *Privata (...) iudicia maximarum rerum in iurisconsultorum mihi videntur esse prudentia (...) 66. In omnibus igitur eis iudiciis, in quibus EX FIDE BONA est additum, ubi vero etiam UT INTER BONOS BENE AGIER OPORTET, in primisque in arbitrio rei uxoriae, in quo est QUOD EIUS AEQUIUS MELIUS, parati eis esse debent. Illi dolum malum, illi fidem bonam, illi aequum bonum, illi quid socium socio, quid eum qui negotia aliena curasset ei cuius ea negotia fuissent, quid eum qui mandasset, eumve cui mandatum esset, alterum alteri praestare oporteret, quid virum uxori, quid uxorem viro tradiderunt.*

Cyc., *Topiki* 17,65: Procesy bowiem prywatne, dotyczące właśnie najważniejszych spraw, należą, moim zdaniem, do dziedziny uczonych prawników. (...) Prawnicy więc powinni być do ich rozporządzenia we wszelkich sprawach sądowych, gdzie mamy dodatkowy wymóg dobrej wiary, gdzie wymaga się również postępowania rzetelnego jak między uczciwymi ludźmi, przede wszystkim jednakże przy polubownym rozsądzaniu sprawy należnego [rozwidzionej] żonie majątku, gdzie bierze się pod uwagę, to co jest słuszniejsze i lepsze. Oni to nauczyli nas, co jest złośliwym podstępem, oni wyjaśnili, co to jest dobra wiara, oni wskazali, co jest słuszne i rzetelne, oni ustalili, co winien świadczyć wspólnik wspólnikowi, co zarządca cudzych interesów – temu, czyje to były interesy, co się należy od zleceniodawcy i zleceniobiorcy w ich stosunku wzajemnym, co musi świadczyć mąż żonie, a co żona mężowi<sup>15</sup>.

Z wyżej przytoczonego fragmentu wyprowadzić można wniosek, że choć klauzula *ex fide bona* odwołuje się do wartości życia społecznego, to jednak

<sup>15</sup> Przekład W. Kornatowski, [w:] *Cyceon...*, t. IV, s. 153-154.

nieocenioną rolę w tłumaczeniu jej praktycznego zastosowania pełniła jurysprudencja.

Wracając do fragmentu *Komentarza do edyktu Paulusa*, przekazanego w D. 19,2,24. pr., modelowa i idealna ocena, jakiej w ramach *probatio* dokonać miał *vir bonus*, odnosiła się, jak wyjaśnia jurysta, jedynie do jakości (*qualitas*) dzieła. Ocenie tej nie podlegało zagadnienie przedłużenia terminu wykonania umowy, ustalonego przez strony. Jest to zrozumiałe nawet w kontrakcie dobrej wiary. Wykonawca uznawany był za „profesjonalistę” (*ut artifex... conduxit*<sup>16</sup>), a zatem należało stosować do niego podwyższoną miarę staranności – odpowiadał więc za nieumiejętność, brak doświadczenia (*imperitia*). Kwestia niewykonania dzieła w terminie ustalonym przez strony nie powinna więc, poza pewnymi przypadkami, być kwestionowana. Wyjątkiem będzie sytuacja, gdy postanowią tak same strony (*nisi id ipsum lege comprehensum sit*). Jednakże w umowie nie zawsze uzgadniano termin wykonania dzieła. W takich przypadkach wskazówkę interpretacyjną dają juryści, znowu odwołując się do modelu oceny w ramach *arbitrium viri boni*.

D. 19,2,58,1 (Labeo libro quarto posteriorum a Iavoleno epitomatum): *In operis locatione non erat dictum, ante quam diem effici deberet: deinde, si ita factum non esset, quanti locatoris interfuisset, tantam pecuniam conductor promiserat. Eatenus eam obligationem contrahi puto, quatenus vir bonus de spatio temporis aestimasset, quia id actum apparet esse, ut eo spatio absolveretur, sine quo fieri non possit.*

D. 19,2,58,1 (Labeo w księdze czwartej *Pośmiertnego wyciągu z jego pism autorstwa Iavolenusa*): W umowie najmu dzieła nie określono, w jakim terminie powinno być ono wykonane. Następnie, na wypadek gdyby nie zostało wykonane w terminie, wykonawca przyrzekł stypulacyjnie zamawiającemu taką sumę pieniędzy, która odpowiadałaby interesowi prawnemu tego ostatniego. Uważam, że ta umowa jest zawarta na czas, jaki uczciwy człowiek uznałby za potrzebny „do wykonania dzieła”, ponieważ jest jasne, iż stronom chodziło o to, by dzieło zostało wykonane w takim czasie, jaki jest do tego potrzebny.

---

<sup>16</sup> D. 19,2,9,5 (Ulpianus libro trigesimo secundo ad edictum): *Celsus etiam imperitiam culpa adnumerandam libro octavo digestorum scripsit: si quis vitulos pascendos vel sarciendum quid poliendumve conduxit, culpam eum praestare debere et quod imperitia peccavit, culpam esse: quippe ut artifex, inquit, conduxit.*; D. 19,2,9,5 (Ulpian w księdze trzydziestej siódmej *Komentarza do edyktu*): Celsus w księdze ósmej Digestów pisze, że również niedoświadczenie (nieumiejętność zawodowa) powinno być traktowane jako działanie zawinione. Jeśli ktoś zobowiązuje się wypasać młode bydło bądź załatać (naprawić) lub wyczyścić ubranie, winien ponieść odpowiedzialność za winę, a jeśli popełni błąd w wyniku niedoświadczenia (nieumiejętności zawodowej), będzie to „traktowane jak działanie” zawinione. Przecież, jak stwierdza „Celsus”, wynajął swe usługi jako rzemieślnik.

Sędzia, z powodu braku stosownej klauzuli w umowie, musiał ustalić zakres zobowiązania wykonawcy. Punktem wyjścia jest przyjęcie domniemanego postanowienia, że termin oddania dzieła wyznacza czas potrzebny na jego wykonanie. Nie chodzi tu o czas zwykle potrzebny na wykonanie takiego dzieła, lecz potrzebny w danych okolicznościach<sup>17</sup>. Uwzględnienie okoliczności danej sprawy leżało zatem w kompetencji i obowiązku sędziego, który stosować miał model *arbitrium viri boni*.

Na temat charakteru prawnego *arbitrium viri boni* dowiadujemy się z fragmentu autorstwa jurysty Proculus, dotyczącego określenia wielkości udziałów w spółce przez osobę trzecią. Do tekstu kompilatorzy justyniańscy wstawili fragment wypowiedzi Paulusa odnoszący się do *lex locationis*.

D. 17,2,76 (Proculus libro quinto epistularum): *Societatem mecum coisti ea condicione, ut Nerva amicus communis partes societatis constitueret. Nerva constituit, ut tu ex triente socius esses, ego ex besse: quaeris, utrum ratum id iure societatis sit an nihilo minus ex aequis partibus socii simus. Existimo autem melius te quaesiturum fuisse, utrum ex his partibus socii essemus quas is constituisset, an ex his quas virum bonum constituere oportuisset. Arbitrorum enim genera sunt duo, unum eiusmodi, ut sive aequum sit sive iniquum, parere debeamus (quod observatur, cum ex compromisso ad arbitrium itum est), alterum eiusmodi, ut ad boni viri arbitrium redigi debeat, etsi nominatim persona sit comprehensa, cuius arbitrato fiat.*

D. 17,2,76 (Proculus w księdze piątej *Listów*): Wszedłeś ze mną w spółkę pod takim warunkiem, że nasz wspólny przyjaciel Nerva określić miał nasze wspólne w niej udziały. Nerva postanowił, że ty będziesz współnikiem w jednej trzeciej części, a ja w dwóch trzecich. Pytasz, czy jest to skuteczne w świetle prawa, które dotyczy spółek, i czy raczej nie powinniśmy posiadać udziałów w równych częściach. Sądzę, że lepiej spytałbyś, czy jesteśmy współnikami stosownie do udziałów, które on ustalił, czy też do tych, które powinien ustalić człowiek uczciwy. Są bowiem dwa rodzaje sędziów polubownych. Jeden tego typu, którego decyzji powinniśmy być posłuszni, niezależnie od tego, czy jest ona słuszna, czy też nie (czego należy przestrzegać, gdy ktoś stawił się przed sędzią polubownym w oparciu o dokonany zapis na sąd polubowny). Drugi jest tego rodzaju, że decyzja musi zostać podjęta w oparciu o osąd człowieka uczciwego, nawet jeśli imiennie wyznaczono by osobę, która miała dokonać owego osądu.

<sup>17</sup> Fragment ten analizuje krótko P. J. du Plessis, op. cit., s. 78, wskazując, że zadanie sędziego składało się z dwóch części: ustalenia rozsądnego czasu na wykonanie dzieła określonego rodzaju oraz na ocenie, na ile rzeczywisty czas jego wykonania od tego odbiegał.

D. 17,2,77 (Paulus libro quarto quaestionum): (*veluti cum lege locationis comprehensum est, ut opus arbitrio locatoris fiat*).

D. 17,2,77 (Paulus w księdze czwartej *Problemów prawnych*): (na przykład, jeżeli w kontrakcie najmu dzieła zostało zawarte, że wykonanie dzieła podlegać będzie osądowi zamawiającego).

Kwestie przedstawione juryście związane były z niespełnionymi oczekiwaniami jednego ze współników, związanymi z określeniem udziałów w spółce przez osobę trzecią – przyjaciela współników. Podniósł on wątpliwość, czy krzywdząca go decyzja jest skuteczna, czy raczej w tej sytuacji powinno się przyjąć, że udziały są równe. Proculus uważał, że pytanie należy postawić w inny sposób. Domyślamy się zresztą, że przyjęcie równych udziałów krzywdziłoby drugiego współnika. Stąd zapewne sam wniosek stron o rozstrzygnięcie tej kwestii przez przyjaciela. Proculus rozstrzyga, że spółka powstała, a zagadnienie sprowadza się do oceny, w jakich proporcjach współnicy pozostają w spółce, czy stosownie do decyzji przyjaciela, czy też według miary, jaką stosuje *vir bonus*<sup>18</sup>.

Z fragmentu, oprócz rozróżnienia przez jurystę dwóch rodzajów *arbitrium*<sup>19</sup>, otrzymujemy istotną informację, dotyczącą charakteru *arbitrium boni viri*. Wymóg uwzględnienia wzorca *virī boni*, chociażby *nominatim persona sit comprehensa*, świadczy o oderwaniu osądu *virī boni* od zarówno pozycji społecznej czy innej konkretnego arbitra, a także jego osobistych przekonań, na rzecz abstrakcyjnego wzorca etycznego<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Por. E. Albertario, *L'arbitrium boni viri del debitore nella determinazione della prestazione*, [w:] *Studi di diritto romano*, vol. III, Milano 1936, s. 283 i nast., gdzie mowa także o przypuszczeniach co do interpolacji w tekście.

<sup>19</sup> Na ten temat por. F. Gallo, *La dottrina di Proculo e quella di Paolo in tema di arbitraggio*, [w:] *Studi in onore di Grosso*, vol. III, Torino 1979, s. 479 i nast.; A. Scarpello, *La modifica unilaterale del contratto*, Padova 2010, s. 35-38.

<sup>20</sup> Przy stosowaniu klauzuli *ex fide bona* wiążący jest osąd wedle miary *virī boni*, a wpleciona w rozważania Proculus opinia jurysty Paulusa podkreśla przeciwstawienie i funkcję korygującą *iudicium bonae fidei* wobec oczywistej niesprawiedliwości; por. D. 17,2,78 (Proculus libro quinto epistularum): *In proposita autem quaestione arbitrium viri boni existimo sequendum esse, eo magis quod iudicium pro socio bonae fidei est*, D. 17,2,78 (Proculus w księdze piątej *Listów*): Moim zdaniem, w powyższym przypadku należy przyjąć jako wiążący osąd uczciwego człowieka, tym bardziej, że skarga z tytułu spółki należy do skarg dobrej wiary; D. 17,2,79 (Paulus libro quarto quaestionum): *Unde si Nervae arbitrium ita pravum est, ut manifesta iniquitas eius appareat, corrigi potest per iudicium bonae fidei*, D. 17,2,79 (Paulus w księdze czwartej *Problemów prawnych*): Stąd jeśli decyzja Nervy jest tak niewłaściwa, iż wynika z niej oczywista niesprawiedliwość, wówczas może zostać skorygowana za pomocą skargi dobrej wiary; D. 17,2,80 (Proculus libro quinto epistularum): *Quid enim si Nerva constituisset, ut alter ex millesima parte, alter ex duo millesimis partibus socius esset? Illud potest conveniens esse viri boni arbitrio, ut non utique ex aequalibus socii simus, veluti si alter plus operae industriae gratiae pecuniae in societatem collaturus erat*, D. 17,2,80 (Proculus w księdze piątej *Listów*): Cóż bowiem, jeśli

## Podsumowanie

Od drobnej uwagi Paulusa na temat kryteriów stosowanych przy ocenie wykonania dzieła przeszliśmy do kwestii bardziej zasadniczych. Po pierwsze, nie da się prawem przewidzieć czy ustanowić prawidłowego modelu oceny wykonania dzieła. Juryści rzymscy podpowiadają, że modele oceny mogą i powinny być umieszczone poza prawem. Szczególnie tam, gdzie istnieją wzmożone relacje życia społecznego – a Rzymianie w prawie widzieli je w przyznaniu skarg *bonae fidei* – ocena zakresu zobowiązania strony winna być poddana wspólnym kryteriom, mającym zaczn w owych relacjach. Ujęcie prawnych relacji zobowiązaniowych, skutecznych przecież *inter partes*, w kontekście wartości istniejących w relacjach społecznych jest niewątpliwie jednym z osiągnięć prawa rzymskiego. Arbiter, zwyczajny człowiek, jedynie zasiadający na krześle należącym do *vir bonus*, nie jest krępowany postulatem pewności prawa, nie jest związany dogmatem rozdzielania prawa i moralności. Pesymizm poznawczy Cyncerona w dziedzinie sprawiedliwości doznaje wszakże tu otuchy. Koncepcja modelu odniesienia – *vir bonus*, staje się praktycznym zastosowaniem myśli, że przybliżenie do ideału sprawiedliwości dokonuje się za pośrednictwem tego, co możliwe.

---

Nerva postanowiły, żeby jeden był współnikiem w 1/1000 części, a drugi w 999/1000 części? Oczywiście może odpowiadać osądowi uczciwego człowieka to, żebyśmy nie byli współnikami w równych udziałach, jeśli na przykład jeden ze współników miałby wnieść do spółki więcej pracy fizycznej, pracowitości, wpływów albo pieniędzy.

**THE MODEL OF AN HONEST MAN (*VIR BONUS*)  
AS A CRITERION FOR ASSESSING THE PERFORMANCE  
OF WORK IN ROMAN LAW**

**SUMMARY**

Roman jurists suggest that models of assessment of contractual duties of the parties can and should be placed outside the law. Especially where intense relations of social life are involved. The arbitrator, an ordinary man, who only sits on a chair belonging to the *vir bonus*, is not hampered by the demand of legal certainty neither nor bound by the dogma of separation of law and morality. The concept of *vir bonus* becomes a practical application of the idea that rapprochement to the ideal of justice is carried out through what is possible.

**Keywords:** Roman law, *adprobatio operis*, *vir bonus*

**Bibliografia**

- Albertario E., *L'arbitrium boni viri del debitore nella determinazione della prestazione*, [w:] *Studi di diritto romano*, vol. III, Milano 1936.
- Dajczak W., *Zwrot bona fides w rozstrzygnięciach dotyczących kontraktów u prawników rzymskich okresu klasycznego*, Toruń 1998.
- du Plessis P. J., *Letting and Hiring in Roman Legal Thought: 27 BCE-284 CE*, Leiden – Boston 2012.
- Falcone G., *La formula “ut inter bonos bene agier oportet et sine fraudatione” e la nozione di “vir bonus”, „Fundamina”* 2014, nr 1.
- Fiori R., *Bonus vir. Politica filosofia retorica e diritto nel de officiis di Cicerone*, Napoli 2011.
- Fiori R., *The vir bonus in Cicero's de officiis*, [w:] *Aequum ius. Om друзья и коллеги к 50-летию профессора Д. В. Дождева*, Moscow 2014.
- Gallo F., *La dottrina di Proculo e quella di Paolo in tema di arbitraggio*, [w:] *Studi in onore di Grosso*, vol. III, Torino 1979.
- Martin S. D., *Reconsideration of probatio operis*, ZSS 1986, nr 103.
- Michel A., *Humanizm cyceński i koniec republiki*, [w:] *Rzym i my. Wprowadzenie do literatury i kultury łacińskiej*, Poznań 2009.

Michael Rainer J., *Public Building Contracts in the Roman Republic* [w:] *Obligations in Roman Law. Past, Present, and Future*, ed. T. A. J. Mc Ginn, Michigan 2012.

Scarpello A., *La modifica unilaterale del contratto*, Padova 2010.

Zimmermann R., *The Law of Obligations. Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.







**Andrzej Chmiel**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**ZASADA CRIMEN EXTINGUITUR MORTALITATE  
A SAMOBÓJSTWO OSKARŻONEGO  
W RZYMSKIM PROCESIE KARNYM**

Rozstrzygając znaczenie ustawodawstwa Justyniana dla rozwoju europejskiej kultury prawnej nie sposób pominąć milczeniem efektów jego jurydycznej działalności nie tylko w zakresie rzymskiego prawa prywatnego, ale także karnego<sup>1</sup>. Tej ostatniej tematyce cesarz prawodawca poświęcił w swych *Digesta Iustiniani*, liczących aż 50 ksiąg, co prawda jedynie dwie spośród nich<sup>2</sup>. Jednak wiele przyjętych w całej cesarskiej kodyfikacji – *Corpus Iuris Civilis*, rozwiązań i reguł prawnych, odnoszących się zwłaszcza do *iudicia publica*<sup>3</sup>, czyli szeroko rozumianego rzymskiego procesu karnego, nie straciło na swej aktualności również dziś, zachowując swój uniwersalny i ponadczasowy charakter. Do jed-

---

<sup>1</sup> Na temat ustawodawstwa Justyniana w sprawach karnych zob. M. Kuryłowicz, *Rzymskie ustawodawstwo karne w kodyfikacji justyniańskiej*, [w:] *Ius Romanum Schola Sapientiae. Pocta Petrovi Blahovi k. 70. narodeninám*, Trnava 2009, s. 251-263. Ogólnie na temat ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych zob. idem, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS (sectio G. Ius) 1988, nr 1, s. 29-38; idem, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawie fałszywych miar i wag*, FSSL (Hum.) 1992, nr 1-2, s. 73-77; K. Amiełańczyk, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny), s. 11-24; P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od Ustawy XII Tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012, *passim*.

<sup>2</sup> Szerzej zob. M. Kuryłowicz, *Librii terribiles. Z historii rzymskiego prawa karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 745-755.

<sup>3</sup> Ostatnio w polskiej romanistyce prawniczej na temat *iudicia publica* zob. M. Kuryłowicz, *De publicis iudiciis. Instytucje justyniańskie o postępowaniach sądowych publicznych*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, Lublin 2007, s. 561-571.

nej z nich należy niewątpliwie zaliczyć przywołaną w tytule niniejszej publikacji zasadę, wyrażoną w łacińskiej paremii: *crimen extinguitur mortalitate (crimina morte extinguuntur)* – przestępstwo wygasa wraz ze śmiercią sprawcy (przestępstwa wygasają wraz ze śmiercią sprawcy)<sup>4</sup>.

Przywołana powyżej okoliczność stanowi szczególną sytuację procesową, która także i dziś co do zasady niweczy dalszy bieg, wszczętego przeciwko oskarżonemu, czyli potencjalnemu sprawcy przestępstwa, postępowania karnego<sup>5</sup>. Wskazana reguła obowiązywała oczywiście już w rzymskim procesie karnym, rzecz jasna poza pewnymi wyjątkami, które zostaną poddane analizie w dalszej części pracy, przewidując umorzenie postępowania w przypadku śmierci oskarżonego<sup>6</sup>. Została ona potwierdzona w następującym przekazie Ulpiana:

D. 48,4,11 (Ulpianus, libro octavo disputationem): *Is, qui in reatu decedit, integri status decedit: extinguitur enim crimen mortalitate. Nisi forte quis maiestatis reus fuit: nam hoc crimine nisi a successoribus purgetur, hereditas fisco vindicatur. Plane non quisque legis Iuliae maiestatis reus est, in eadem condicione est, sed qui perduellionis reus est, hostili animo adversus rem publicam vel principem animatus.*

Według jurysty, ten, kto zmarł w sytuacji kiedy oskarżenie przeciw niemu zostało już wniesione, zachowywał swój status, ponieważ, jak stwierdził Ulpian: *extinguitur enim crimen mortalitate*, a mianowicie, zbrodnia, o którą został oskarżony szła „w zapomnienie”<sup>7</sup>. Obowiązywanie tej zasady potwierdzają także inne przekazy<sup>8</sup>.

Omawiana reguła – *crimen extinguitur mortalitate* – obowiązywała w rzymskim postępowaniu karnym bez żadnych ograniczeń przez cały okres

<sup>4</sup> Por. W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007, s. 26; K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 42.

<sup>5</sup> Zob. art. 17 § 1 pkt 5 kpk: „Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy oskarżony zmarł” (Dz. U. nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

<sup>6</sup> Na temat skutków śmierci oskarżonego w rzymskim procesie karnym zob. L. Fanizza, *Il crimine e la morte del reo*, MEFRA 1984, nr 2, s. 671 i nast.; ostatnio A. Manni, *Mors omnia solvit. La morte del reus nel processo criminale romano*, Napoli 2013, passim.

<sup>7</sup> Por. J. Sondel, s.v. *extinguo*, [w:] *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 365; zob. J. Rominkiewicz, *Samobójstwo w prawie rzymskim*, AUWr 2004, nr 2616 (Prawo 288), s. 64.

<sup>8</sup> D. 48,9,8 (Ulpianus libro octavo disputationum): *Parricidii postulatus si interim decesserit, si quidem sibi mortem conscivit, successorem fiscum habere debet: si minus, eum quem voluit, si modo testamentum fecit: si intestatus decessit, eos heredes habebit, qui lege vocantur.*

republiki zapewne aż do pryncypatu<sup>9</sup>. Przez cały ten czas śmierć oskarżonego w definitywny sposób niweczyła proces karny bez względu na to, czy nastąpiła ona w sposób naturalny, czy też była efektem samobójstwa<sup>10</sup>. Problematyka niniejszej zasady stanowiła zainteresowanie rzymskich jurystów zwłaszcza w kontekście samobójczej śmierci oskarżonego. W tym ostatnim przypadku nawet zaplanowany przez sprawcę zbrodni w przyływie desperacji w obawie przed skazującym wyrokiem akt samoodebrania sobie życia, w skuteczny sposób niweczył potencjalną egzekucję jego majątku, będącą następstwem wyroku<sup>11</sup>. Omawiany czyn pozostawiał jako ważny również sporządzony przez kończącego swe życie nieszczęśnika, testament<sup>12</sup>.

O tym, iż wskazana reguła obowiązywała niewątpliwie bez żadnych ograniczeń w okresie republiki świadczy chociażby przekaz Waleriusza Maksymusa<sup>13</sup>. Według relacji tego ostatniego, oskarżony przez Cyncerona w procesie o *repetundae* Gajusz Lucyniusz Macer, popełniając samobójstwo w skuteczny sposób, zapobiegł zarówno wydaniu skazującego go wyroku oraz konfiskacie całego swojego majątku<sup>14</sup>. Także u Tacyta możemy znaleźć potwierdzenie obowiązywania tej reguły w rzymskim procesie karnym, przynajmniej na początku pryncypatu. W swych *Annales* historyk stwierdził<sup>15</sup>:

---

<sup>9</sup> Por. J. Rominkiewicz, op. cit., s. 64.

<sup>10</sup> Na temat samobójstwa w prawie rzymskim zob. zwłaszcza: A. Wacke, *Der Selbstmord im römischen Recht und in der Rechtsentwicklung*, ZSS 1980, nr 97, s. 26-79; A. J. L. van Hooff, *From Euthanasia to Suicide. Self-killing in Classical Antiquity*, London – New York 1990; a ostatnio: J. Rominkiewicz, op. cit., s. 49-77; M. Kuryłowicz, *Taedium vitae w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 189-199; idem, *Libera mortis facultas w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 715-725; A. D. Manfredini, *Il suicidio. Studi di diritto romano*, Torino 2008, passim.

<sup>11</sup> Zob. J. Rominkiewicz, op. cit., s. 64 przyp. 71 i cyt. tam literatura.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>13</sup> Val. Max, *Facta et dicta memorabilia* 9,12,7: *Consimili impetu mortis C. Licinius Macer uir praetorius, Calvi pater, repetundarum reus, dum sententiae diriberentur, [in] maenianum conscendit. si quidem, cum M. Ciceronem, qui id iudicium cogebat, praetextam ponentem vidisset, misit ad eum qui diceret se non damnatum, sed reum perisse, nec sua bona hastae posse subici, ac protinus sudario, quod forte in manu habebat, ore et faucibus suis coartatis incluso spiritu poenam morte praecucurrit. qua cognita re Cicero de eo nihil pronuntiauit. igitur inlustris ingenii orator et ab inopia rei familiaris et a crimine domesticae damnationis inusitato paterni fati genere vindicatus est.*

<sup>14</sup> Szerzej o przywołanym przypadku zob. A. Manni, op. cit., s. 239 i nast.

<sup>15</sup> Zob. Tacitus, *Annales* 6,29.

Łatwo bowiem decydowano się na tego rodzaju śmierć z obawy przed katem, a także dlatego, że skazanym po konfiskacie majątku odmawiano pogrzebu; natomiast ci, którzy sami o sobie stanowili byli grzebani, a ich testamenty pozostawały ważne w nagrodę za pośpiech<sup>16</sup>.

Według przeważającej opinii omawiana zasada – *crimen extinguitur mortalitate* – obowiązywała bez żadnych ograniczeń aż do czasów cesarza Hadriana, który jako pierwszy zajął się kwestią ważności testamentów oskarżonych samobójców<sup>17</sup>. Zdaniem niektórych badaczy, problematyka ważności testamentów tych ostatnich stała się przedmiotem zainteresowania rzymskich cesarzy być może już za Trajana<sup>18</sup>, o czym może świadczyć analiza tekstu Ulpiana zawartego w D. 28,3,6,7 oraz przekazu Neratiusa Priscusa zamieszczonego w D. 3,2,11,3<sup>19</sup>.

Niemniej jednak to właśnie z przywołanej relacji Ulpiana dowiadujemy się, w jakiej sytuacji omawiana zasada – *crimen extinguitur mortalitate* – doznawała ograniczeń:

D. 28,3,6,7 (Ulpianus libro decimo ad Sabinum): *Nam eorum, qui mori magis quam damnari maluerint ob conscientiam criminis, testamenta irrita constitutiones faciunt, licet in civitate decedant: quod si quis taedio vitae vel valetudinis adversae impatientia vel iactationis, ut quidam philosophi, in ea causa sunt, ut testamenta eorum valeant. Quam distinctionem in militis quoque testamento divus*

<sup>16</sup> Tacyt. *Dzieła*, t. I, przekł. S. Hammer, Warszawa 1957, s. 283.

<sup>17</sup> Zob. K. G. Wächter, *Revision der Lehre vom Selbstmord, nach dem positiven Römischen und gemeinen Deutschen Rechte und den neuen Gesetzgebungen*, NAC 1828-1829, nr 10, s. 110 i nast.; podobnie J. Rominkiewicz, op. cit., s. 64; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 240; idem, *Środki przeciwdziałania unikaniu odpowiedzialności karnej w prawie rzymskim okresu pryncypatu*, CPH 2007, z. 2, s. 60.

<sup>18</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 190. Ogólnie na temat prawodawczej działalności Trajana zob. m.in. J. Bennett, *Trajan. Optimus Princeps. Życie i czasy*, Oświęcim 2015, s. 207 i nast.; szerzej zob. zwłaszcza: J. G. Wolf, *Politik und Gerechtigkeit bei Traian*, Berlin – New York 1978, passim.

<sup>19</sup> Ten ostatni, jak wiadomo, zasiadał już w konsylium Trajana. Natomiast Ulpian w D. 28,3,6,7 wspomina o innych wcześniejszych konstytucjach cesarzy niż przywołany przez niego reskrypt Hadriana, które unieważniały testamenty oskarżonych, którzy popełnili samobójstwo, będąc świadomi grożącej im odpowiedzialności karnej, zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 190; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 245, idem, *Środki przeciwdziałania...*, s. 61; zob. D. 3,2,11,3: Neratius twierdzi, że nie ma w zwyczaju trwania w żałobie po „zmarłych” wrogach publicznych lub skazanych za zdradę stanu, „jak również” po tych, którzy powiesili się lub popełnili samobójstwo, lecz nie z powodu znużenia życiem, ale mając coś złego na sumieniu – *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. I: *Księgi 1-4*, red. T. Palmirski, Kraków 2013, s. 359.

*Hadrianus dedit epistula ad Pomponium Falconem, ut, si quidem ob conscientiam delicti militaris mori maluit, irritum sit eius testamentum: quod si taedio vel dolore, valere testamentum aut, si intestato decessit, cognatis aut, si non sint, legioni ista sint vindicanda.*

W pierwszej części swego przekazu jurysta stwierdził, iż testamenty tych, którzy popełnili samobójstwo w celu uniknięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo będą unieważnione przez cesarskie konstytucje. W dalszej części swej wypowiedzi Ulpian przywołał jednak potencjalne przesłanki usprawiedliwiające targnięcie się oskarżonego na własne życie. Były nimi według jurysty: *taedium vitae* (znużenie życiem), zmęczenie chorobą (*taedio valetudinis*) lub też chęć uzyskania popularności, rozgłosu (*iactatio*) dzięki popełnieniu samobójstwa, jak to mieli zwyczaj czynić „pewni filozofowie”<sup>20</sup>.

W dalszej części swej relacji Ulpian przywołał reskrypt Hadriana, skierowany do namiestnika Brytanii, Pomponiusa Falco<sup>21</sup>. Cesarz odniósł się w nim do ważności testamentu żołnierza, który popełnił samobójstwo<sup>22</sup>. Zdaniem princepsa, jeżeli ten ostatni odebrał sobie życie będąc świadomym popełnienia przestępstwa wojskowego (*conscientiam delicti militaris*), to wówczas jego testament w świetle prawa spadkowego powinien zostać unieważniony<sup>23</sup>. Jeżeli zaś dokonał samobójstwa z powodu znużenia życiem lub bólu (*taedio vitae vel dolore*), to jego testament powinien być uznany jako ważny<sup>24</sup>. W przypadku braku testamentu samobójcy następowało oczywiście dziedziczenie ustawowe<sup>25</sup>.

Z przywołanego powyżej przekazu Ulpiana – D. 28,3,6,7 wynika, iż jedynie w określonych przypadkach, uzasadniających samobójstwo, majątek oskarżonego mógł uniknąć konfiskaty. Samobójstwo musiało być zatem usprawiedliwione, aby potencjalny testament zmarłego oskarżonego pozostał ważny. Należało więc stwierdzić w przypadku nagłej, nienaturalnej jego śmierci zaistnienie uzasadnionej przyczyny potencjalnego samobójstwa (tzw. *iusta causa*), aby jego *testamentum* został utrzymany w mocy<sup>26</sup>. O takiej *iusta causa* wspo-

<sup>20</sup> Por. K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 241; idem, *Środki przeciwdziałania...*, s. 60; A. Manni, op. cit., s. 307.

<sup>21</sup> Szerzej na temat tej konstytucji, a zwłaszcza przywołanego w niej cesarskiego urzędnika, zob. A. Manni, op. cit., s. 307, przyp. 44 i cyt. tam literatura.

<sup>22</sup> O samobójstwach żołnierzy zob. zwłaszcza: Y. Grisé, *De la fréquence du suicide chez le Romains*, „Latomus” 1980, nr 39, s. 17 i nast.; A. Wacke, op. cit., s. 65 i nast.; J. Rominkiewicz, op. cit., s. 73 i nast.; A. Manni, op. cit., s. 339 i nast.

<sup>23</sup> Zob. K. Amielańczyk, *Środki przeciwdziałania...*, s. 61.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 190; por. idem, *Libera mortis facultas...*, s. 722.

mina Marcianus<sup>27</sup>. Niekiedy określa ją też po prostu jako *causa*<sup>28</sup>. Ową *causa* należy zawsze zbadać, aby można było określić ewentualne majątkowe skutki samobójstwa.

Źródła podają różne pobudki usprawiedliwiające samobójstwo. Chociażby u Arriusa mowa jest na przykład o samobójstwie z powodu niemożności znoszenia fizycznego bólu (*doloris impatientia*), czy też z powodu obłędu, szaleństwa w znaczeniu choroby psychicznej (*furor*)<sup>29</sup>. Inne przyczyny usprawiedliwiające samobójstwo, podawane przez jurystów, to np. *pudor*, przez który należy niekiedy rozumieć wstyd i poczucie hańby z powodu najprawdopodobniej dużego zadłużenia<sup>30</sup>, czy też *luctus* i *iactatio*, interpretowane jako żal i żaloba z powodu utraty innej osoby<sup>31</sup>.

Oczywiście podawane przez jurysprudencję przyczyny nie stanowiły zamkniętego, enumeratywnego katalogu. Chociażby Paulus, mówiąc o nieznośnym bólu, chorobie i żalobie wspomina również o tzw. innych przyczynach (*vel alia causa*)<sup>32</sup>, do których można zaliczyć np. szczególne przypadki samobójstw, zwłaszcza filozofów dla sławy (*iactatio*), czy też przypadek samobójstwa ojca z powodu bólu po stracie syna<sup>33</sup>.

Przywołane przykłady potwierdzają, iż jedynie usprawiedliwione samobójstwo skutkowało umorzeniem postępowania karnego wobec zmarłego oskarżonego. Jeżeli samobójcza śmierć oskarżonego nastąpiła z innych przyczyn, postępowanie karne było kontynuowane.

O tym, kiedy postępowanie karne pomimo śmierci oskarżonego mogło toczyć się dalej możemy dowiedzieć się z relacji Marcjanusa, zawartej w Digestach Justyniana:

D. 48,21,3pr. (Marcianus libro singulari de delatoribus): *Qui rei postulati vel qui in scelere deprehensi metu criminis imminentis mortem sibi consciverunt, heredem non habent. Papinianus tamen libro sexto decimo digestorum responsorum ita scripsit, ut qui rei criminis non postulati manus sibi intulerint, bona eorum fisco*

<sup>27</sup> Zob. D. 48,21,3,8.

<sup>28</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 190.

<sup>29</sup> D. 49,16,6,7; zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 191; idem, *Libera mortis facultas...*, s. 723; por. A. Manni, op. cit., s. 320.

<sup>30</sup> Zob. D. 49,14,45,2; zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 191; idem, *Libera mortis facultas...*, s. 723; por. A. Manni, op. cit., s. 320.

<sup>31</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 191; idem, *Libera mortis facultas...*, s. 723; por. A. Manni, op. cit., s. 321.

<sup>32</sup> Zob. D. 48,19,38,12.

<sup>33</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Taedium vitae...*, s. 191; por. A. Manni, op. cit., s. 323 i nast.

*non vindicentur: non enim facti sceleritatem esse obnoxiam, sed conscientiae metum in reo velut confesso teneri placuit. Ergo aut postulati esse debent aut in scelere deprehensi, ut, si se interfecerint, bona eorum confiscentur.*

Jurysta w przywołanym przekazie określił, jakie przesłanki pozwalały na kontynuowanie procesu karnego pomimo śmierci oskarżonego w celu przeprowadzenia ewentualnej konfiskaty jego majątku<sup>34</sup>. Według Marcjanusa konfiskatę majątku należy przeprowadzić wobec osoby, która została oskarżona o popełnienie przestępstwa lub też została ujęta podczas jego popełnienia, a która zadała sobie śmierć z obawy wynikającej „ze świadomości popełnienia przestępstwa” (*conscientiae metus in reo*<sup>35</sup>; *conscientia admissi crimini*<sup>36</sup>). Z relacji jurysty wynika, iż podstawą konfiskaty majątku nie powinna być sama zbrodnicość dokonanego czynu, czyli samobójstwa, ale fakt, iż został on dokonany z obawy przed grożącą oskarżonemu karą śmierci<sup>37</sup>.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy każde samobójstwo dokonane *conscientiae metus in reo*, a więc w świadomości popełnionego przestępstwa, było karane konfiskatą majątku oskarżonego? Odpowiedź na to pytanie została zawarta w dalszej części przekazu Marcjanusa, w której przywołał on reskrypt Antoninusa Piusa:

D. 48,21,3,1 (Marcianus libro singulari de delatoribus): *Ut autem divus Pius rescripsit, ita demum bona eius, qui in reatu mortem sibi conscivit, fisco vindicanda sunt, si eius criminis reus fuit, ut, si damnaretur, morte aut deportatione adficiendus esset.*

Z relacji jurysty wynika, iż konfiskatę majątku oskarżonego samobójcy można było orzec tylko wówczas, gdy oskarżonemu w przypadku wydania przeciwko niemu wyroku groziła kara śmierci lub deportacja<sup>38</sup>. Według przeka-

<sup>34</sup> Zob. J. Rominkiewicz, op. cit., s. 66; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 243; idem, *Środki przeciwdziałania...*, s. 62. Szerzej o konfiskacie majątku samobójców zob. E. Volterra, *Sulla confisca dei beni dei suicidi*, RSDI 1933, nr 6, s. 393 i nast.; A. Wacke, op. cit., s. 52 i nast.; R. A. Bauman, *Lawyers and Politics in the early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, München 1989, s. 268 i nast.; J. Rominkiewicz, op. cit., s. 63 i nast.; na temat kary konfiskaty majątku zob. też: M. Dyjakowska, *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawnohistoryczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601 i nast.

<sup>35</sup> Zob. K. Amielańczyk, *Środki przeciwdziałania...*, s. 62; por. A. Wacke, op. cit., s. 56.

<sup>36</sup> Zob. J. Rominkiewicz, op. cit., s. 66.

<sup>37</sup> Zob. K. Amielańczyk, *Środki przeciwdziałania...*, s. 62.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 63.

zu Marcjanusa samobójstwo oskarżonego dokonane w świadomości popełnienia przestępstwa zagrożonego karą śmierci lub deportacją wyłączało obowiązywanie zasady *crimen extinguitur mortalitate*. Jak widać, stosowanie tejże reguły było ściśle związane z tym, z jakim typem przestępstwa mieliśmy do czynienia. Już w przywołanym przekazie Ulpiana zawartym w D. 48,4,11 dowiadujemy się, że przestępstwo szło w zapomnienie na skutek śmierci oskarżonego, chyba że został on oskarżony o *crimen laesae maiestatis*. Podobne wnioski nasuwa nam poniższy przekaz Macera:

D. 48,16,15,3 (Macer libro secundo publicorum): *Si propter mortem rei accusator destiterit, non potest hoc senatus consulto teneri, quia morte rei iudicium solvitur, nisi tale crimen fuit, cuius actio et adversus heredes durat, veluti maiestatis. Idem in accusatione repetundarum est, quia haec quoque morte non solvitur.*

Według jurysty, w przypadku śmierci oskarżonego oskarżyciel powinien odstąpić od oskarżenia, gdyż: *quia morte rei iudicium solvitur*, a mianowicie, postępowanie sądowe jest umarzane przez śmierć oskarżonego, chyba że dotyczy ono *crimen maiestatis*<sup>39</sup>. W takim przypadku, zdaniem Macera, dalszy proces może być kontynuowany przeciwko spadkobiercom oskarżonego – *adversus heredes durat*. W dalszej części swej relacji jurysta stwierdził, że ta sama reguła powinna mieć zastosowanie, gdy oskarżenie zostało wniesione z powodu żdzierstwa – *Idem accusatione repetundarum est, quia haec quoque morte non solvitur*<sup>40</sup>.

Jak widać, przede wszystkim stopień zagrożenia karą danego czynu zabronionego decydował o tym, czy omawiana reguła – *crimen extinguitur mortalitate* – podlegała wyłączeniu<sup>41</sup>. O tym, że majątek tego, kto zadał sobie śmierć

<sup>39</sup> Por. L. Fanizza, op. cit., s. 672 i nast.; por. też: M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studia nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, s. 64.

<sup>40</sup> Szerzej na temat *repetundae* zob. F. Pontenay de Fontette, *Leges repetundarum*, Paris 1954; F. Serrao, s.v. *repetundae*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, vol. XV, Torino 1968, s. 454-461; C. Venturini, *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla lex Calpurnia del 149 a.C.*, BIDR 1969, vol. 72, s. 19-87; idem, *Studi sul 'crimen repetundarum' nell'età repubblicana*, Milano 1979, passim; A. W. Lintott, *The Leges de repetundis and Associate Measures Under the Republic*, ZSS 1981, nr 98, s. 162-212. Z polskich opracowań romanistycznych na ten temat zob. zwłaszcza: W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994; P. Kołodko, *Wybrane przykłady nadużyć urzędników rzymskich w prowincjach przed uchwaleniem lex Calpurnia de repetundis*, [w:] *O prawie i jego dziejach. Księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, Białystok – Katowice 2010, s. 63-72; idem, *Ustawodawstwo rzymskie...*, s. 104-186.

<sup>41</sup> Powyższą tezę potwierdza także treść konstytucji Aleksandra Sewera zawarta w tytule pięćdziesiątym – *De bonis mortem sibi consciscentium*, księgi dziewiątej Kodeksu Justyniana – C. 9,50,2 (Imperator Alexander Severus): *Eorum, qui in reatu diem suum functi sunt, si non per-*



powinien zostać przyznany fiskusowi jedynie wówczas, jeżeli taki czyn, o który oskarżono samobójcę, był zagrożony karą śmierci lub deportacją, potwierdza inna, dość ciekawa jednak w swej treści relacja Marcjanusa, w której przywołał on treść reskryptu Antoninusa Piusa:

D. 48,21,3,2 (Marcianus libro singulari de delatoribus): *Idem rescipit eum, qui modici furti reus fuisset, licet vitam suspendio finierit, non videri in eadem causa esse, ut bona heredibus adimenda essent, sicuti neque ipsi adimerentur, si compertum in eo furtum fuisset.*

Z przekazu jurysty wynika, iż według cesarskiego rozporządzenia osoba, która została oskarżona o kradzież i popełniła samobójstwo nie powinna być karana konfiskatą majątku, nawet gdyby była winna popełnienia tego czynu. Treść przywołanego przez Marcjanusa reskryptu potwierdza, że omawiana zasada – *crimen extinguitur mortalitate* – doznawała ograniczeń w ściśle określonych przypadkach, kiedy zagrożony był zwłaszcza ważny interes państwa oraz jego obywateli. Niewątpliwie *crimen maiestatis* czy też *crimen repetundarum* należały do czynów, które były skierowane przeciwko takim dobrom i w związku z tym zasługiwały na szczególne traktowanie.

Omawiając zakres obowiązywania niniejszej zasady na gruncie rzymskiego procesu karnego powstaje pytanie: Jak rzymski ustawodawca traktował nieudaną próbę samobójczą oskarżonego? Nieco światła rzuca na tę kwestię poniższy przekaz Marcjanusa:

D. 48,21,3,6 (Marcianus libro singulari de delatoribus): *Sic autem hoc distinguitur, interesse qua ex causa quis sibi mortem conscivit: sicuti cum quaeritur, an is, qui sibi manus intulit et non perpetravit, debeat puniri, quasi de se sententiam tulit. Nam omnimodo puniendus est, nisi taedio vitae vel impatientia alicuius doloris coactus est hoc facere. Et merito, si sine causa sibi manus intulit, puniendus est: qui enim sibi non pepercit, multo minus alii parcat.*

Z relacji jurysty wynika, iż nieudaną próbę samobójczą należało potraktować jako przyznanie się oskarżonego do winy<sup>42</sup>, o ile podniósł on na siebie rękę bez powodu. Tę samobójczą próbę Marcjanus przyrównuje wręcz do wyroku, jaki oskarżony wydał na siebie (*quasi de se sententiam tulit*)<sup>43</sup>. Jeżeli wstępnie

---

*duellionis causam sustinuerunt nec ob metum criminis mortem sibi consciverunt, bona ad successores transmittuntur.*

<sup>42</sup> Zob. J. Rominkiewicz, op. cit., s. 72.

<sup>43</sup> Zob. A. Wacke, op. cit., s. 64.

nie było wiadomo, z jakich powodów targnął się on na swoje życie, to bez wątpienia należało domniemywać, że oskarżony był winny popełnienia zarzucanego mu przestępstwa<sup>44</sup>. W tym przypadku można założyć, iż reguła *in dubio pro reo* (*in dubio mitius*) nie miała zastosowania<sup>45</sup>. Według przywołanego przekazu jurysty potencjalnie wątpliwości co do powodów samobójstwa oskarżonego należało interpretować raczej na jego niekorzyść. W tym miejscu można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że antyczny ustawodawca wyłączył samobójców z zakresu obowiązywania naczelnej zasady rzymskiego procesu karnego: a mianowicie, domniemania niewinności<sup>46</sup>. Sytuacja procesowa oskarżonego była jednak szczególna. Dokonując aktu samobójstwa doprowadzał on do swej nieobecności w procesie. W tym przypadku jednak zakaz procedowania pod nieobecność oskarżonego, wyrażony chociażby w reskrypcie Trajana<sup>47</sup>, nie miał zastosowania. Niewątpliwie w tej sytuacji mieliśmy do czynienia z przypadkiem tzw. *contumacia* – zawinionej nieobecności strony postępowania karnego<sup>48</sup>. Oskarżony, świadomie i dobrowolnie pozbawiając się życia, w sposób

---

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Szerzej o tej zasadzie zob. E. Żak, *Rzymskie korzenie zasady in dubio pro reo*, FSSL (Hum.) 1993, z. 1, s. 85-91.

<sup>46</sup> Ogólnie i dość sceptycznie na temat obecności tej reguły w prawie rzymskim ostatnio zob. M. Jońca, *In dubio pro reo*, EP 2010, nr 12, s. 46-47. Na temat zasad rzymskiego prawa i procesu karnego zob. zwłaszcza: W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, s. 11 i nast.; ostatnio: K. Amielańczyk, *O kształtowaniu się niektórych zasad procesowych w rzymskim postępowaniu karnym okresu pryncypatu*, SIL 2007, t. 10, s. 9 i nast.; idem, *Obecność i znaczenie zasady słuszności w rzymskim prawie karnym*, SIL 2011, t. 15, s. 29 i nast.; idem, *Zasada invitus agere vel accusare nemo cogitur i jej znaczenie w prawie rzymskim*, [w:] *Iudicium et Scientia...*, s. 699 i nast.

<sup>47</sup> Zob. D. 48,19,5pr. (Ulpianus libro septimo de officio proconsulis): *Absentem in criminibus damnari non debere divus Traianus Iulio Frontoni rescripsit*. Szerzej na temat tej konstytucji cesarskiej zob. A. Wacke, *Audiat et altera pars zum rechtlichen gehöer im roemischen zivil- und strafprozess*, [w:] *Ars boni et aequi. Festschrift für Wolfgang Waldstein zum 65. Geburtstag*, Stuttgart 1993, s. 390 i nast.; K. Amielańczyk, *O kształtowaniu się niektórych zasad...*, s. 19; idem, *Wkład cesarzy z dynastii Antoninów w rozwój rzymskiego prawa karnego*, ZNPSW 2008, z. 5, s. 141.

<sup>48</sup> Zob. A. Berger, s.v. *contumacia*, [w:] *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 415. Szerzej na temat zagadnienia tzw. *contumacia* zob. E. Volterra, *Contumacia nei testi giuridici romani*, BIDR 1930, vol. 38, s. 35 i nast.; zob. też ostatnio: C. Moatti, *Le traitement des absents a Rome a l'epoque republicaine et au debut de l'empire: quelques considerations*, [w:] *Le monde de l'itinérance en Méditerranée, de l'antiquité à l'époque moderne. Procédures de contrôle et documents d'identification*, ed. C. Moatti et W. Kaiser, Bordeaux 2009, s. 321 i nast.; K. Amielańczyk, *Rzymskie postępowanie zaoczne: rzymskie i współczesne dylematy władzy sądowniczej*, SPr 2010, nr 12, s. 9 i nast.; A. Bonandini, *Inaudita parte altera. Il giudizio in assenza dell'imputato da prassi giuridica a strumento retorico*, „Athenaeum” 2014, nr 2, s. 79 i nast.

bezkompromisowy niweczył możliwość przeprowadzenia wszczętego przeciwko niemu postępowania. Jak wiadomo, rzymski proces cywilny okresu Ustawy XII Tablic charakteryzował się dużym formalizmem w zakresie stawiennictwa stron procesowych<sup>49</sup>. W przypadku nieobecności którejś z nich w procesie legisakcyjnym, sędzia musiał wydać wyrok na korzyść obecnej strony<sup>50</sup>. Podobnie było i w tym przypadku. Nieusprawiedliwiona nieobecność oskarżonego nie wstrzymywała dalszego biegu procesu karnego, który był kontynuowany według reguł prywatnoprawnej procedury<sup>51</sup>.

Pomimo tego, iż śmierć oskarżonego w określonych, omówionych powyżej sytuacjach nie niweczyła procesu karnego, z uwagi oczywiście na ważny interes państwa i jego obywateli mógł on jednak toczyć się dalej według najważniejszych jego zasad. Rzymski prawodawca stanął niewątpliwie po stronie zasady kontradykcyjności procesu karnego<sup>52</sup>, przyznając jednak nieobecnemu oskarżonemu prawo do obrony. Informacja na ten temat została zawarta w poniższym przekazie Marcjanusa:

D. 48,21,3,8 (Marcianus libro singulari de delatoribus): *De illo videamus, si quis conscita morte nulla iusta causa praecedente in reatu decesserit, an, si parati fuerint heredes causam suscipere et innocentem defunctum ostendere, audiendi sint nec prius bona in fiscum cogenda sint, quam si de crimine fuerit probatum: an vero omnimodo publicanda sunt. Sed divus Pius Modesto Taurino rescripsit, si parati sint heredes defensiones suscipere, non esse bona publicanda, nisi de crimine fuerit probatum.*

Z przywołanej relacji jurysty wynika, iż wszczęte przeciwko oskarżonemu postępowanie mogło zostać podjęte przez jego spadkobierców<sup>53</sup>. Jak widać,

<sup>49</sup> Zob. W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Warszawa – Kraków 1988, s. 10 i nast.; K. Amiełańczyk, *Postępowanie zaoczne...*, s. 12.

<sup>50</sup> Zob. Tab. XII, 1,8: *Post meridem praesenti litem addictio*; zob. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000, s. 17; K. Amiełańczyk, *Postępowanie zaoczne...*, s. 12.

<sup>51</sup> Por. D. 48,19,5pr. (Ulpianus libro septimo de officio proconsulis): *Adversus contumaces vero, qui neque denuntiationibus neque edictis praesidium obtemperassent, etiam absentes pronuntiaripotet secundum morem privatorum iudiciorum.*

<sup>52</sup> Szerzej o tej zasadzie w rzymskim postępowaniu karnym zob. K. Amiełańczyk, *O kształtowaniu się niektórych zasad...*, s. 18 i nast.; na temat tej reguły w rzymskim procesie cywilnym zob. G. Provera, *Il principio del contraddittorio nel processo civile romano*, Torino 1970, passim; ostatnio o tej zasadzie zob. K. Amiełańczyk, *U podstaw prawa prywatnego: „Rzymski proces cywilny” i jego zasady. (Uwagi na marginesie nowego podręcznika prawa rzymskiego W. Dajczaka, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier)*, GSP 2010, nr 24, s. 166-167.

<sup>53</sup> Zob. A. Wacke, *Der Selbstmord...*, s. 61.

prawo zmarłego oskarżonego do obrony we wszczętym przeciwko niemu procesie zostało niejako przekazane jego spadkobiercom. Obecność, w dalszym, kontynuowanym pomimo śmierci oskarżonego procesie, reguły *audiatur et altera pars*, można przyjąć, że została uwzględniona<sup>54</sup>. Majątek zmarłego oskarżonego mógł zostać skonfiskowany dopiero wówczas, jeżeli jego spadkobiercy nie podjęli postępowania lub też gdy nie udowodnili niewinności swego zmarłego spadkodawcy, o czym wspomniał Marcjanus.

Pomimo tego, iż zasada domniemania niewinności w przypadku samobójczej śmierci oskarżonego w pewnym sensie, można powiedzieć, że doznawała ograniczeń w rzymskim procesie karnym z uwagi na interes państwa i jego obywateli, to jednak w sytuacji kiedy w danej sprawie występowało kilku współoskarżonych i jeden z nich popełnił samobójstwo, sytuacja wyglądała nieco odmiennie. Ta ostatnia kwestia została poruszona w jednej z konstytucji cesarskich:

C. 9,2,12 (Imperatores Diocletianus, Maximianus): *Factum sponte se praecipitantis innocenti criminis periculum adferre non potest.*

W tym bardzo krótkim w swej treści rozporządzeniu przywołani imperatorzy stwierdzili, iż czyn dobrowolnie odbierającego sobie życie nie może „niewinnych spychać w niebezpieczeństwo uznania ich za przestępców”<sup>55</sup>. Z tego dość enigmatycznego postanowienia wynika, iż fakt popełnienia samobójstwa przez jednego z oskarżonych, nawet jeżeli nastąpił *sine iusta causa*, nie powinien zostać potraktowany jako dowód winy pozostałych współoskarżonych<sup>56</sup>. Jak widać, w tym przypadku ustawodawca stanął po stronie zasady domniemania niewinności oskarżonego. Z treści przywołanej konstytucji wynika ponadto, iż wszelkie potencjalne wątpliwości co do przyczyn śmierci oskarżonego samobójcy powinny być interpretowane w danej sprawie na korzyść pozostałych przy życiu współoskarżonych (*in dubio pro reo*)<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Na temat tej zasady w rzymskim postępowaniu karnym zob. idem, *Audiatur et altera pars...*, s. 386 i nast.

<sup>55</sup> Por. idem, *Der Selbstmord...*, s. 64; J. Rominkiewicz, op. cit., s. 72.

<sup>56</sup> A. Wacke, *Der Selbstmord...*, s. 65.

<sup>57</sup> W tym miejscu warto podkreślić, iż treść omawianej konstytucji (C. 9,2,12) nawiązuje do powszechnie przyjętej w poklasycznym rzymskim procesie karnym tendencji, mającej na celu, z jednej strony, przede wszystkim usprawnienie postępowania sądowego (zob. C. 9,4,1; por. uwagi na ten temat: R. Migliorini, *La giurisdizione criminale romana tra principato e dominato. Gli atti dei martiri come testimonianze processuali*, Roma 2008, s. 87), ale z drugiej – wydaje się, że także ustawowe wzmocnienie gwarancji ochrony praw stron procesowych, zob. chociażby: C. 4,19,25 (Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius): *Sciant cuncti accusatores eam se rem deferre debere in publicam notionem, quae munita sit testibus idoneis vel instructa apertissimis documentis vel indicis ad probationem indubitatis et luce clarioribus expedita.*

Podsumowując, omawiana zasada – *crimen extinguitur mortalitate* – była znana rzymskiemu ustawodawcy. W określonych przypadkach, kiedy chodziło jednak zwłaszcza o interes państwa oraz jego obywateli, doznawała ona ograniczeń. Pomimo tego, iż rzymski ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie pewnych wyjątków od tej zasady, zostały one uregulowane z uwzględnieniem powszechnie znanych i przestrzeganych w procesie rzymskim reguł postępowania.

## **CRIMEN EXTINGUITUR MORTALITATE PRINCIPLE VS. SUICIDE OF THE DEFENDANT IN THE ROMAN CRIMINAL PROCEDURE**

### **SUMMARY**

Death of the defendant is a special situation in a trial that even today on principle cancels the further course of criminal proceedings initiated against the defendant. The *Crimen extinguitur mortalitate* principle referred to in the title of this publication (the crime expires when the defendant dies), was already in effect already in the Roman criminal procedure, without limitations, for the entire period of the Republic until the principate. Issues related to this principle were a matter of interest for Roman jurists especially in the context of the defendant's death by suicide. Most probably, only the Emperor Hadrian addressed the issue of the validity of wills of the suicides as he implemented the limitations on the validity of the discussed principle. As shown, the degree of risk of punishment for the given offense was the decisive factor in excluding the discussed principle. The principle was limited in relation to such actions as, e.g. *crimen maiestatis* or *crimen repetundarum*, i.e. these that violated an important interest of the country or its citizens. In such events, heirs of the defendant could take their place during the criminal procedure. Thus, the defendant was *de facto* equipped with the option of proving their innocence taking into consideration the main rules of the Roman procedure, even despite their deliberate absence.

**Keywords:** offense, criminal procedure, death of the defendant, suicide of the defendant, awareness of the commission of an offense, lèse-majesté, crime of extortion.

**Bibliografia**

- Amielańczyk K., *Obecność i znaczenie zasady słuszności w rzymskim prawie karnym*, SIL 2011, t. 15.
- Amielańczyk K., *O kształtowaniu się niektórych zasad procesowych w rzymskim postępowaniu karnym okresu pryncypatu*, SIL 2007, t. 10.
- Amielańczyk K., *Rzymskie postępowanie zaoczne: rzymskie i współczesne dylematy władzy sądowniczej*, SPPr 2010, nr 12.
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- Amielańczyk K., *Środki przeciwdziałania unikaniu odpowiedzialności karnej w prawie rzymskim okresu pryncypatu*, CPH 2007, z. 2.
- Amielańczyk K., *U podstaw prawa prywatnego: „Rzymski proces cywilny” i jego zasady. (Uwagi na marginesie nowego podręcznika prawa rzymskiego W. Dajczaka, T. Giaro, F. Longchamps de Bériet)*, GSP 2010, nr 24.
- Amielańczyk K., *Wkład cesarzy z dynastii Antoninów w rozwój rzymskiego prawa karnego*, ZNPSW 2008, z. 5.
- Amielańczyk K., *Zasada *invitus agere vel accusare nemo cogitur* i jej znaczenie w prawie rzymskim*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011.
- Amielańczyk K., *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymoszka*, red. A. Konieczny).
- Bauman R. A., *Lawyers and Politics in the early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, München 1989.
- Bennett J., *Trajan. Optimus Princeps. Życie i czasy*, Oświęcim 2015.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Bojarski W., Dajczak W., Sokala A., *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007.
- Bonandini A., *Inaudita parte altera. Il giudizio in assenza dell'imputato da prassi giuridica a strumento retorico*, „Athenaeum” 2014, nr 2.
- Burczak K., Dębiński A., Jońca M., *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 2, Warszawa 2013.
- Fanizza L., *Il crimine e la morte del reo*, MEFRA 1984, nr 2.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studia nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.

- Dyjakowska M., *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006.
- Grisé Y., *De la frequence du suicide chez le Romains*, „Latomus” 1980, nr 39.
- Jońca M., *In dubio pro reo*, EP 2010, nr 12.
- Kołodko P., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych. Od Ustawy XII Tablic do dyktatury Sulli*, Białystok 2012.
- Kołodko P., *Wybrane przykłady nadużyć urzędników rzymskich w prowincjach przed uchwaleniem lex Calpurnia de repetundis*, [w:] *O prawie i jego dziejach. Księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięcioletnie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, Białystok – Katowice 2010.
- Kunkel W., *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*.
- Kuryłowicz M., *De publicis iudiciis. Instytucje justyniańskie o postępowaniach sądowych publicznych*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, Lublin 2007.
- Kuryłowicz M., *Libera mortis facultas w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011.
- Kuryłowicz M., *Librii terribiles. Z historii rzymskiego prawa karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005.
- Kuryłowicz M., *Rzymskie ustawodawstwo karne w kodyfikacji justyniańskiej*, [w:] *Ius Romanum Schola Sapientiae. Pocta Petrovi Blahovi k. 70. narodeninám*, Trnava 2009.
- Kuryłowicz M., *Taedium vitae w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005.
- Kuryłowicz M., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS (sectio G. Ius) 1988, nr 1.
- Kuryłowicz M., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawie fałszywych miar i wag*, FSSL (Hum.) 1992, nr 1-2.
- Lintott A. W., *The Leges de repetundis and Associate Measures Under the Republic*, ZSS 1981, nr 98.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Warszawa – Kraków 1988.
- Manfredini A. D., *Il suicidio. Studi di diritto romano*, Torino 2008.

- Manni A., *Mors omnia solvit. La morte del reus nel processo criminale romano*, Napoli 2013.
- Migliorini R., *La giurisdizione criminale romana tra principato e dominato. Gli atti dei martiri come testimonianze processuali*, Roma 2008.
- Moatti C., *Le traitement des absents a Rome a l'epoque republicaine et au debut de l'empire: quelques considerations*, [w:] *Le monde de l'itinérance en Méditerranée, de l'antiquité à l'époque moderne. Procédures de contrôle et documents d'identification*, ed. C. Moatti et W. Kaiser, Bordeaux 2009.
- Mossakowski W., *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994.
- Pontenay de Fontette F., *Leges repetundarum*, Paris 1954.
- Provera G., *Il principio del contraddittorio nel processo civile romano*, Torino 1970.
- Rominkiewicz J., *Samobójstwo w prawie rzymskim*, AUWr 2004, nr 2616 (Prawo 288).
- Serrao F., s.v. *repetundae*, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, vol. XV, Torino 1968.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- van Hooff A. J. L., *From Euthanasia to Suicide. Self-killing in Classical Antiquity*, London – New York 1990.
- Venturini C., *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla lex Calpurnia del 149 a.C.*, BIDR 1969, vol. 72.
- Venturini C., *Studi sul 'crimen repetundarum' nell'età repubblicana*, Milano 1979.
- Volterra E., *Contumacia nei testi giuridici romani*, BIDR 1930, vol. 38.
- Volterra E., *Sulla confisca dei beni dei suicidi*, RSDI 1933, nr 6.
- Wacke A., *Audiat et altera pars zum rechtlichen gehoer im roemischen zivil- und strafprozess*, [w:] *Ars boni et aequi. Festschrift für Wolfgang Waldstein zum 65. Geburtstag*, Stuttgart 1993.
- Wacke A., *Der Selbstmord im römischen Recht und in der Rechtsentwicklung*, ZSS 1980, nr 97.
- Wächter K. G., *Revision der Lehre vom Selbstmord, nach dem positiven Römischen und gemeinen Deutschen Rechte und den neuen Gesetzgebungen*, NAC 1828-1829, nr 10.
- Wolf J. G., *Politik und Gerechtigkeit bei Traian*, Berlin, New York 1978.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000.
- Żak E., *Rzymskie korzenie zasady in dubio pro reo*, FSSL (Hum.) 1993, nr 1.





**Przemysław Kubiak**

Uniwersytet Łódzki

**KILKA UWAG NA TEMAT CZYNNEGO ŻALU  
SPRAWCY PRZESTĘPSTWA W ŚWIETLE  
CESARSKIEJ POLITYKI KARNEJ**

Pisanie o czynnym żalu na gruncie rzymskiego prawa karnego jest jawnym nadużyciem terminologicznym. Juryści nie stworzyli bowiem ogólnej teorii dotyczącej tej instytucji prawnej, nie stosowali nawet odrębnego terminu w tym zakresie<sup>1</sup>. Samo sformułowanie zaś jest oczywistym zapożyczeniem ze współczesnej doktryny prawa karnego<sup>2</sup>. Bliższa analiza źródeł prawnych ukazuje

---

<sup>1</sup> Termin *paenitentia*, najczęściej spotykany w źródłach na określenie sytuacji odpowiadających współczesnej instytucji czynnego żalu, miał dużo szersze znaczenie. Oprócz „skruchy” oraz „żalu”, w sensie bardziej technicznym odnosił się również do zmiany zdania, w tym do jednostronnego odstąpienia od zawartej umowy, zob. A. Berger, s.v. *paenitentia*, [w:] *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 616; J. Sondel, s.v. *paenitentia*, [w:] *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 705. Na temat czynnego żalu w prawie rzymskim zob. T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 670, 1044; H. Koch, *Culpa-paenitentia-venia (und ihre griechischen Entsprechungen) in den Darstellung der römischen deditio bei republikanischen und augusteischen Historikern*, Erlangen 1955; W. Waldstein, *Zur Beachtlichkeit der tätigen Reue im römischen und im modernen Strafrecht*, [w:] *Auf dem Weg zur Menschenwürde und Gerechtigkeit: Festschrift für Hans R. Klecatsky*, Wien 1986, s. 993-1011; A. Riechelmann, *Paenitentia: Reue und Bindung nach römischen Rechtsquellen: Voraussetzungen und Wirkungen einseitiger Willensänderungen*, Frankfurt 2005, s. 138-148; L. Fulkerson, *No Regrets. Remorse in Classical Antiquity*, Oxford 2013, w szczeg. s. 24-45. Ostatnio też P. Kubiak, *Czynny żal jako okoliczność łagodząca odpowiedzialność sprawcy w rzymskim prawie karnym*, SPPr 2015, nr 27, s. 11-26; idem, *Nemo enim tali peccato paenitentia sua nocens esse desinit – regula prawa, czy kazuistyczne rozwiązanie?*, [w:] *Pacta sunt servanda – nierealny projekt, czy gwarancja ład społeczny i prawnego?*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015, s. 21-32.

<sup>2</sup> Używanego w odniesieniu do art. 15 oraz 17 kk (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.), ale także pozostałych przepisów regulujących czynny żal, zawartych w innych ustawach, m.in. w Kodeksie karnym skarbowym (art. 16).

jednak, że przedstawiciele jurysprudencji rzymskiej, jak również cesarze w trakcie swojej działalności prawotwórczej napotykali sytuacje określane dzisiejszym mianem czynnego żalu, kiedy to przestępca odstępował od popełnienia przestępstwa albo próbował naprawić wyrządzoną szkodę. W takich przypadkach musieli oni podjąć decyzję dotyczącą skutków prawnych jego zachowania. Niniejszy termin, używany na potrzeby tej pracy, jest zatem pewnym skrótem słownym odnoszącym się do antycznych, kazuistycznych sytuacji odpowiadających współczesnej instytucji czynnego żalu.

Analiza odpowiedzi udzielanych przez jurystów oraz cesarzy, odzwierciedlających ich poglądy oraz sposób rozumowania, umożliwia z pewnością pogłębienie obecnego stanu wiedzy na temat rzymskiego prawa karnego, w szczególności w zakresie ustalenia okoliczności wpływających na złagodzenie lub zaostrzenie odpowiedzialności sprawcy. Z drugiej strony zaś, omawiane rozwiązania stanowią doskonałą ilustrację pragmatyzmu rzymskich władców, wykazujących się niekiedy godną podziwu intuicją polityczną. Niejednokrotnie bowiem posługiwali się oni w nad wyraz zręczny sposób tym narzędziem kształtowania zakresu odpowiedzialności sprawcy oraz łagodzenia grożącej mu kary, realizując w ten sposób zamierzone cele społeczne lub polityczne<sup>3</sup>. W tych przypadkach też, bardzo często w twórczy, a zarazem swobodny sposób podchodzili do obowiązujących norm i przekonań dotyczących karalności rzymskich przestępstw.

We wcześniejszych artykułach autora, dotyczących czynnego żalu sprawcy, wykazane zostało, że w przypadku przestępstw umyślnych, w szczególności przeciwko mieniu, przestępca nie mógł liczyć na jakiegokolwiek złagodzenie grożącej mu kary, zgodnie z łacińską sentencją *nemo enim tali peccato paenitentia sua nocens esse desinit*<sup>4</sup>. Takie stanowisko jurystów wprost odzwierciedlało społeczną ewaluację żalu i skruchy nie jako aktów poprawy, ale zachowań potwierdzających winę sprawcy oraz fakt wyrządzenia zła godzącego w dobro jednostki lub społeczności<sup>5</sup>. Inaczej kwalifikowane były jednak przypadki czynnego żalu wyrażonego w razie popełnienia przestępstwa nieumyślnego lub

<sup>3</sup> Uwagi na temat polityki karnej cesarzy rzymskich wyraził ostatnio K. Amielańczyk, *Prawo karne i polityka. Czy rzymscy prawodawcy prowadzili ukierunkowaną politykę karną?*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015, s. 19-34.

<sup>4</sup> Zob. P. Kubiak, *Czynny żal...*, s. 11-26; idem, *Nemo enim...*, s. 21-32. Pojawia się ona w dwóch miejscach w Digestach: D. 21,1,17,1 (Ulpianus libro primo ad edictum aedilium curulium): *Caelius autem fugitivum esse ait eum, qui ea mente discedat, ne ad dominum redeat, tametsi mutato consilio ad eum revertatur: nemo enim tali peccato, inquit, paenitentia sua nocens esse desinit*; D. 47,2,66 (Ulpianus libro primo ad edictum aedilium curulium): *Qui ea mente alienum quid contrectavit, ut lucrifaceret, tametsi mutato consilio id domino postea reddidit, fur est: nemo enim tali peccato paenitentia sua nocens esse desinit*.

<sup>5</sup> Tak L. Fulkerson, op. cit., s. 213-219.

odstąpienia od popełnienia czynu, głównie ze względu na niekaralność usiłowania na gruncie rzymskiego prawa karnego<sup>6</sup>. Do ciekawej grupy wyjątków od powyższej reguły zaliczyć można również przestępstwa wojskowe, w szczególności różne rodzaje dezercji<sup>7</sup>. W tych nielicznych przypadkach cytowana paremia łacińska wydaje się nie mieć zastosowania. Warto może właśnie od nich rozpocząć niniejszą analizę źródeł, której podstawowym celem jest zaprezentowanie konstytucji cesarskich, zawierających regulacje stanowiące wyraźne odstąpienie od powyższych zasad. Dostyc przejrzystości obrazują one swobodę rzymskich władców w kreowaniu rzeczywistości normatywnej, jak również pragmatyczne oraz instrumentalne traktowanie przez nich wymiaru sprawiedliwości oraz obowiązującego prawa, w celu zmniejszenia skali niepożądanych zjawisk społecznych.

Względy praktyczne, w tym szczególnie troska o stan osobowy rzymskich legionistów, od najdawniejszych czasów decydowały o znacznej aktywności prawotwórczej rzymskich cesarzy w odniesieniu do karalności przestępstw wojskowych, w szczególności dezercji (*desertio*) oraz zdrady wojennej (*transfugium*). Truizmem jest podkreślanie surowości rzymskiego prawa wojskowego, stanowiącej główny trzon żelaznej dyscypliny rzymskich legionów<sup>8</sup>. Okazuje się jednak, że imperatorzy, pragnąc prowadzić skuteczną politykę karną wobec swoich żołnierzy, częstokroć zmuszeni byli przez okoliczności zewnętrzne do wyrozumiałości w tym zakresie. Motywem przewodnim takich działań były bez wątpienia względy czysto praktyczne, wynikające z bieżącej sytuacji politycznej, prowadzonych działań wojennych oraz kondycji armii rzymskiej, ale również stanu psychicznego legionistów<sup>9</sup>. Z pewnością efektem takiego procesu

---

<sup>6</sup> Zob. A. Stankiewicz, *Usiłowanie zabójstwa w prawie karnym rzymskim*, PK 1977, nr 3-4, s. 293-307; M. Dyjakowska, *Cogitationis poenam nemo patitur – karalność zamiaru i usiłowania w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 31-44; K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 147-153.

<sup>7</sup> Na ten temat P. Kubiak, *Between Emotions and Rationality – Some Remarks on the Effectiveness of Remorse in Roman Military Law*, [w:] *Mater familias. Studi in onore di prof. M. Zabłocka*, Varsavia 2016 (w druku).

<sup>8</sup> Tak chociażby S. E. Phang, *Roman Military Service. Ideologies of discipline in the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 2008, s. 111 i nast. Stanowisko to jednak jest obecnie podważane, por. krytyczna recenzja wspomnianej pozycji: M. N. Faszczka, *Bourdieu, gender i rzymska dyscyplina wojskowa*, SEG 2014, nr 10, s. 384-394. Ostatnio obszernie na ten temat: C. Wolff, *L'armée romaine. Une armée modèle?*, Paris 2012; zob. też: M. Flemming, W. Kutzmann, *Pozakarne środki i uregulowania prawne oraz inne sposoby utrzymania dyscypliny w wojsku rzymskim*, WPP 1997, nr 2, s. 3-15, oraz nr 3, s. 3-13.

<sup>9</sup> Dobrze ilustruje to epizod dotyczący zdławienia buntu żołnierzy przez Germanika, zob. analizę: W. Kutzmann, *Kilka uwag w kwestii buntu w rzymskim wojskowym prawie karnym epoki republiki i pryncypatu*, WPP 1987, nr 3, s. 335-337. Czasem motorem działań cesarzy były też względy ideologiczne, dotyczące szerszych założeń prowadzonej polityki karnej. Już Seneka podkreślał, że łagodne karanie przestępców sprzyjać może ich poprawie, zob. Sen. *Clem.* 1,22,1: *Ipsos facilius*

było wyodrębnienie chociażby złagodzonej formy dezercji, jaką była *emansio*<sup>10</sup>. Od tej pory krótkotrwała nieobecność, wynikająca najczęściej z nieuzasadnionego przedłużenia przepustki, zakończona dobrowolnym powrotem, karana była zdecydowanie łżej niż zwykła dezercja.

Ten swoisty dualizm polityki karnej, a więc z jednej strony bardzo surowe, wręcz przykładowe karanie zdeterminowanych dezercerów, częstokroć z wykorzystaniem zaostrzonych form kary śmierci, oraz łagodność wobec tych, którzy wykazywali się dobrowolną chęcią powrotu w szeregi armii, towarzyszył wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości zapewne od początków jego istnienia<sup>11</sup>. W źródłach prawnych okresu cesarstwa natomiast odnaleźć można kilka przypadków zastosowania łaski cesarskiej względem żołnierzy okazujących czynny żal tego rodzaju. Godną przytoczenia jest w szczególności relacja Macera, który, opisując jedną z takich sytuacji, jednocześnie podał uzasadnienie zawartego w nim rozwiązania, co stanowi pewien wyjątek w pismach jurystów.

D. 49,16,13,6 (Macer libro secundo de re militari): *Desertorem, qui a patre suo fuerat oblatus, in deteriolem militiam Divus Pius dari iussit, ne videatur, inquit, pater ad supplicium filium optulisse. Item Divus Severus et Antoninus eum, qui post quinquennium desertionis se optulit, deportari iusserunt. Quod exemplum et in ceteris sequi nos debere Menander scripsit.*

---

*emendabis minore poena; diligentius enim vivit, cui aliquid integri superest.* W źródłach prawnych również można odnaleźć znaczną ilość przekazów zachęcających do łagodności przy wymierzaniu kar, zob. ich analiza: P. Kubiak, *Some Remarks on 'Tolerant Criminal Law of Rome' in the Light of Legal and Rhetorical Sources*, SPPr 2015, nr 25, s. 189-202. Na temat *humanitas*, zob. C. Kunderewicz, *Traktowanie więźniów w konstytucjach cesarskich z okresu dominatu*, PK 1977, nr 3-4, s. 283-291; H. Kupiszewski, *Humanitas a prawo rzymskie*, PK 1977, nr 1-2, s. 277-294; M. Jońca, *Exilium jako przejaw humanitas w rzymskim prawie karnym okresu republiki*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, red. R. Popowski, Lublin 2005, s. 191-202; A. Świętoń, *Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3.1 De custodia reorum*, SPPr 2009, nr 9, s. 43-54.

<sup>10</sup> D. 49,16,4,13 (Menander libro primo de re militari): *Edicta Germanici Caesaris militem desertorem faciebant, qui diu afuisset, sed postea constitutum est, si animum revertendi aliquando habuisset, ut is inter emansores haberetur. Sed sive redeat quis et offerat se, sive deprehensus offeratur, poenam desertionis evitat: nec interest, cui se offerat vel a quo deprehendatur.* Głównym powodem wyróżnienia tego przestępstwa była potrzeba odróżnienia dezercji od nieterminowego powrotu z przepustki, zob. G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 84; W. Kutzmann, *Dezercja i samowolne oddalenie w rzymskim wojskowym prawie karnym epoki pryncypatu*, WPP 1981, nr 4, s. 433; J. H. Jung, *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten*, ANRW 1982, nr 14, s. 977-990; M. P. Speidel, *Furlough in the Roman army*, [w:] *Roman Army Studies*, vol. II, red. M. P. Speidel, Stuttgart 1992, s. 330-341.

<sup>11</sup> Zob. ostatnio: C. Wolff, *Déserteurs et transfuges dans l'armée romaine à l'époque républicaine*, Naples 2009, s. 103-175; M. Gueye, *Délits et peines militaires à Rome sous la République: desertio et transfugium pendant les guerres civiles*, „Gerión” 2013, nr 31, s. 221-238.

Jurysta odniósł się mianowicie do decyzji Antonina Piusa, który złagodził karę jednego z dezerterów, skazując go na degradację do gorszego rodzaju wojska, z tego względu, że został pochwyciony i dostarczony przed oblicze cesarskie przez własnego ojca. Nie chcąc, aby ten oddał syna na śmierć, skorzystał z prawa łaski i oszczędził legionistę<sup>12</sup>. Podając drugi przykład podobnej praktyki cesarskiej, kiedy to Sewer oraz Karakalla skazali jedynie na wygnanie dezertera wracającego po 5 latach nieobecności, Macer dodał, że zdaniem Menandra, jurysty żyjącego za panowania tych cesarzy, ich decyzja powinna stanowić wzór również dla innych sytuacji tego rodzaju. Opinia tego ostatniego również zachowała się w Digestach.

D. 49,16,5,4 (Menander libro secundo de re militari): *Qui in desertione fuit, si se optulerit, ex indulgentia imperatoris nostri in insulam deportatus est.*

Dezserter, który dobrowolnie powrócił do swojego oddziału, dzięki łaskawości cesarza został wygnany na wyspę, a nie skazany na śmierć. Oba cytowane teksty wyraźnie obrazują zatem kształtowanie się swoistej reguły dotyczącej łagodzenia odpowiedzialności karnej dezerterów dobrowolnie powracających do służby po długim okresie nieobecności<sup>13</sup>. Być może pierwotnym impulsem dla niej była kazuistyczna decyzja Sewera i Karakalli, skomentowana następnie przez Menandra. Jego opinię przyjął również Macer, potwierdzając w ten sposób słuszność proponowanego w niej rozwiązania. Ponadto zasugerował także, aby dotyczyła ona również wszystkich pozostałych przypadków, dokonując w ten sposób swoistej generalizacji jednostkowej decyzji cesarza, co świadczyć już może o w pełni ukonstytuowanej *regula iuris*. Powyższy komentarz zawarty został poza tym w Digestach justyniańskich, poświadczając w ten sposób jego aktualność jeszcze w VI wieku n.e. Z pewnością należy pamiętać o dość ograniczonym zakresie obowiązywania rzymskich reguł prawnych, od których istniały czasem nawet bardzo liczne odstępstwa<sup>14</sup>. Budzić wątpliwości może jedynie

<sup>12</sup> Być może cesarz ten kierował się również szerszym pojętym humanitaryzmem. Znane są bowiem również jego konstytucje poprawiające sytuację niewolników, zob. F. Longchamps de Bérier, *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożenia się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 89-99.

<sup>13</sup> Zasada ta mogła obowiązywać już wcześniej w praktyce wojskowego wymiaru sprawiedliwości, nie została jednak poświadczona w źródłach prawnych, por. J. H. Jung, op. cit., s. 978-979.

<sup>14</sup> Na temat tworzenia się rzymskich *regulae iuris*, zob. H. F. Jolowicz, *Roman Regulae and English Maxims*, [w:] *L'Europa e il diritto romano. Studi in memoria di P. Koschaker*, t. I, Milano 1954, s. 213-223; D. Behrens, *D. 50,17,1*, ZSS 1958, nr 75, s. 353-361; P. Stein, *Regulae iuris. From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966; R. Martini, *Regulae iuris*, „Labeo” 1968, nr 14, s. 301-309; D. Nörr, *Spruchregel und Generalisierung*, ZSS 1972, nr 89, s. 18-93; B. Schmidlin, *Die römischen Rechtsregeln*, Köln – Wien 1970; idem, *Horoi, pithana und regulae. Zum Einfluss der Rhetorik und Dialektik auf die juristische Regelbildung*, ANRW 1976, nr 15,

odniesienie się do czasu, jaki upłynął od popełnienia przestępstwa przez rzymskiego żołnierza. Menander pominął tę informację w swoim komentarzu, Macer jednak wyraźnie wspominał o 5 latach, gdy relacjonował decyzję cesarza. Zadać można nawet pytanie, czy pisząc *quod exemplum et in ceteris sequi nos debere* miał na myśli wszystkie pozostałe przypadki dobrowolnego powrotu dezertera, czy też wyłącznie po dłuższym okresie jego nieobecności? Obiekcje te podtrzymuje, a nawet potęguje lektura konstytucji Gordiana, który mniej więcej w tym samym czasie również skorzystał z prawa łaski względem dezertera powracającego tym razem aż po 7 latach absencji.

C. 12,35,5pr. (Imperator Gordianus): *Cum adlegatis septem annos in desertione egisse maritum sororis vestrae et indulgentia nostra esse restitutum, non recte desideratis, ut id tempus, ac si in castris fuerit, habeatur. Proinde excepto eo tempore, quod ad desertores pertinet, restitutus nostra indulgentia residuo militare debet: ideoque nec stipendia temporis, quo in desertione fuerit, exigere poterit.*

Cesarz dosyć autorytarnie odniósł się do nadmiernych roszczeń pewnego legionisty domagającego się wypłaty *stipendium* żołnierskiego za okres, kiedy był dezerterskim. Problem pojawił się, gdy został on ułaskawiony i przywrócony do służby. Decyzja odmowna Gordiana nie powinna dziwić, interesująca jednak wydaje się wzmianka na temat dość długiego czasu, po którym to niniejszy legionista zdecydował się powrócić. Mało prawdopodobne wydaje się mimo wszystko przyjęcie, że tylko takie przypadki czynnego żalu dezerterskich, po dłuższym okresie nieobecności, zasługiwały na łagodniejsze traktowanie. Z pewnością nie tylko cesarzom, ale przede wszystkim też dowódcom zależało na odzyskaniu zbiegłych żołnierzy, w szczególności tych spośród nich, którzy przejawiali dobrą wolę i chęć powrotu, w znaczny sposób uzupełniali oni przecież potencjał bojowy rzymskich legionów<sup>15</sup>. Z tego też względu prawidłowa interpretacja niniejszych źródeł nie powinna opierać się na domyślnym założeniu: „wyłącznie w takich przypadkach”, ale raczej na: „nawet w takich przy-

---

s. 101-130; *Regula iuris. Standard, Norm oder Spruchregel*, [w:] *Festschrift für M. Kaser*, München 1976, s. 91-109; A. Kacprzak, *Regulae et maxime*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, Warszawa 1996, s. 145-153; L. Winkel, *The role of general principles in Roman Law*, „Fundamina” 1996, nr 2, s. 103-120; idem, *A Note on Regulae Iuris in Roman Law and on Dworkin's Distinction between Rules and Principles*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History*, red. J. W. Cairns, O. F. Robinson, Oxford 2001, s. 413-418; W. Wołodkiewicz, *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001, s. 17-21; H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013, s. 155-238.

<sup>15</sup> W szczególności w okresie wojen domowych, oznaczało to bowiem uszczuplenie armii przeciwników, zob. M. Gueye, op. cit., s. 227-230.

padkach”. Nawet w razie nieprzymuszonego powrotu po długim czasie żołnierz mógł liczyć na wyrozumiałość i lżejszy wymiar kary. Niewątpliwie, w przypadkach bardzo krótkiej nieobecności był on traktowany jako *emansor*, a nie *desertor*, tym bardziej więc karany był łagodniej<sup>16</sup>.

W podobnym tonie napisana też została kolejna konstytucja, wydana przez cesarzy Gracjana, Walentyniana i Teodozjusza w 380 r. n.e., traktująca o czynnym żalu innego typu dezertorów<sup>17</sup>. Tym razem bowiem jej adresatami były przede wszystkim osoby uchylające się od służby wojskowej.

C. Th. 7,18,4,2-3 = C. 12,45,1,2-3 (Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius): *Neque solum de his loquimur, qui proxime signis felicibus applicati militiae rudimenta timuerunt, verum etiam qui stipendiis militaribus degenerem latebram praebuisse monstrantur. Desertor autem habebitur, quisquis belli tempore aberit a signis. Horum qui sponte processerit, peccati anterioris supplicium non timebit. Sin vero flagitiosa ignavia delitescat, per eum, in cuius domo fuerit, invigilantibus forinsecus quoque officiis publicis, ubicumque correptus severitati iudicis offeratur, degeneri morte gladium subiturus*

Niniejszy fragment jest częścią obszernej regulacji, dotyczącej karalności nie tylko samych poborowych, ale przede wszystkim osób ukrywających ich (pod takim tytułem została ona zamieszczona w Kodeksach Teodozjańskim oraz justyniańskim: *De desertoribus et occultatoribus eorum*). Stanowiła ona wyraz cesarskiej polityki radzenia sobie z plagą dezercji oraz związanego z nią bandytyzmu, głównymi trudnościami, jakie trapiły cesarstwo w IV oraz V w. n.e.<sup>18</sup> Już od III w. bowiem, głównie ze względu na niski żołd, nadmierny fiskalizm państwa, wzbudzający niechęć wśród obywateli, wysokie niebezpieczeństwo odbywanej służby wojskowej oraz przymusowe przemieszczanie się po terytorium cesarstwa, armia rzymska borykała się z problemem braku ochotników<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Por. J. H. Jung, op. cit., s. 978-979.

<sup>17</sup> *Desertor* bowiem to ogólnie „zbieg”, „dezertor”, ale też „odstępca” oraz „ten, kto zaniedbuje, lekceważy”, zob. J. Sondel, s.v. *desertor*, [w:] op. cit. s. 274. W tym szerokim znaczeniu odnosi się więc również do poborowych uchylających się od ciężącego na nich obowiązku podjęcia służby wojskowej, zob. S. Crogiez-Pétrequin, P. Jaillette, *Images de la désertion et des déserteurs dans le Code Théodosien*, [w:] *Droit, religion et la société dans le Code Théodosien*, red. J.-J. Aubert, P. Blanchard, Genève 2009, s. 229-243.

<sup>18</sup> Zob. V. Giuffrè, *Latrones desertoresque*, „Labeo” 1981, nr 27, s. 214-218; A. Świętoń, *Desertores et latrones. Problem żołnierzy-rozbójników w świetle konstytucji cesarskich zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim*, SPKUL 2007, nr 2-3, s. 85-96, wraz z podaną tam literaturą; por. M. Vallejo Girvés, *La legislación sobre los desertores en el contexto político-militar de finales del siglo IV y principios del V d. C.*, „Latomus” 1996, nr 1, s. 31-47.

<sup>19</sup> Zob. A. Świętoń, *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, SPPr 2007, nr 7, s. 116.

Z tego też względu zreformowano system rekrutacji, wprowadzając dziedziczną służbę wojskową oraz przymusowy pobór do wojska w formie podatku, zarówno w naturze (*temonarium*), jak i w pieniądzu (*aurum tironicum* lub *tirocinium*)<sup>20</sup>. Nie budzi zaskoczenia mimo wszystko fakt, że posiadacze ziemscy lub *consortia*, zawiązywane w celu dostarczenia rekrutów, starały się uchylać od tego obowiązku, chroniąc w ten sposób własną siłę roboczą potrzebną do wykonywania prac bieżących<sup>21</sup>. Powyższa regulacja zatem skierowana była nie tylko do przyszłych żołnierzy, którzy, zdaniem cesarzy przynajmniej, obawiali się początkowych trudów służby wojskowej (*timuerunt rudimenta militiae*), lecz także do tych osób, które zapewniały im to „hanielne schronienie” (*prae-buisse latebram degenerem*), a więc co do zasady osób zobowiązanych do ich dostarczenia<sup>22</sup>. Ponadto za dezertorów uznawano tych przede wszystkim, którzy popełnili powyższe czyny w czasie wojny. Cesarze dali im jednak możliwość uniknięcia odpowiedzialności – kto dobrowolnie udałby się do miejsca swojego przydziału, nie musiał obawiać się kary za wcześniejszy uczynek. Tego natomiast, kto nadal w tchórzliwy i uporczywy sposób się ukrywał, spotkać miała zasłużona kara ścięcia mieczem. Niniejszy fragment konstytucji zawiera więc wręcz wzorcowy przykład omawianego wyżej dualizmu polityki karnej względem rzymskich legionistów – z jednej strony poborowym groziła bardzo surowa kara za uchylanie się od służby, z drugiej zaś, dobrowolne udanie się do oddziału zapewniało całkowite ulaskawienie.

Warto może też przyrzeć się poprzedzającemu fragmentowi cytowanej konstytucji, zawierającemu regulację dotyczącą osób ukrywających rekrutów lub dezertorów (*occultatores*)<sup>23</sup>. Przystępstwo to stanowiło istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa i jedności państwa, osłabiało bowiem już i tak uszczuplony stan liczebny armii rzymskiej, w związku z tym też było surowo karane. Moż-

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 119-127; por. P. A. Brunt, *The Roman Imperial Themes*, Oxford 1990, s. 188-214; J.-M. Carrié, *Le système de recrutement des armées romaines de Dioclétien aux Valentiens*, [w:] *L'armée romaine de Dioclétien à Valentinien Ier*, red. Y. Le Bohec, C. Wolff, Lyon 2004, s. 371-387.

<sup>21</sup> Z tego też względu wystawiali również często osoby słabe lub schorowane, z pewnością niezmotywowane do podjęcia służby wojskowej. W jednej z konstytucji cesarze przewidzieli karę dla osób zobowiązanych do dostarczenia rekruta; jeśli on w ciągu roku od podjęcia służby zdezerterował, ich obowiązkiem bowiem było przewidzenie tego i dostarczenie ochotnika walecznego, a nieskłonno do ucieczek (*militaturis potius quam fugacibus* – C. Th. 7,18,6pr.); por. A. Świętoń, *Przymus...*, s. 125.

<sup>22</sup> Inne tłumaczenie tego fragmentu przyjął jednak C. Pharr, *The Theodosian Code and Novels and Sirmundian Constitutions*, New Jersey 2001, oraz S. P. Scott, *The Civil Law*, vol. XV, Cincinnati 1932.

<sup>23</sup> Na ich temat zob. B. Pottier, *État, élites et ordre public: les occultatores de hors-la-loi dans le Code Théodosien*, [w:] *Le Code Théodosien. Diversité des approches et nouvelles perspectives*, red. S. Crogiez-Pétréquin, P. Jaillette, Rome 2009, s. 143-169.



liwe było jednak uniknięcie odpowiedzialności dzięki podjęciu współpracy z przedstawicielami władzy, spełniając w ten sposób nałożony obowiązek, oraz wydaniu poborowych.

C. Th. 7,18,4pr. -1: *Si quis latebram praebuerit desertori, possessionis, in qua latuerit, amissione multatus etiam graviorem sententiam pertimescat. Porro actorem flammis subiciendum esse non dubitet, qui in perniciem fortasse domini aut sceleris participatione confovit aut dissimulatione neglexit. At vero si desertorem servus prodiderit, libertate donetur si mediocris loci ingenuus, immunitate potiatur*<sup>24</sup>.

Jeśli ktoś zatem ukrywał poborowego na swojej posiadłości, nie tylko narażał się na jej utratę, lecz mógł też liczyć na jeszcze surowsze konsekwencje swojego czynu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że rok wcześniej cesarze nie zdecydowali się na karanie właścicieli nieruchomości. Koncentrując się przede wszystkim na ich zarządcach, głównie niewolnikach, podkreślili, że jeśli taka regulacja nie będzie skuteczna, to w przyszłości pociągną do odpowiedzialności również właścicieli (*hoc interim nos constituisse sufficiat, nam si parum profecerit in servos interminatio constituta, in dominos peccatum deinceps emendatura decernet*)<sup>25</sup> – co niniejszym uczynili dotrzymując danego słowa. Zarządca nieruchomości natomiast, jeśli świadomie pomagał zbiegom lub nie podejmował żadnych działań, tracony był poprzez spalenie żywcem. Ponownie jednak, wydając takiego dezertera, mógł liczyć nie tylko na ułaskawienie, ale nawet na nagrodę – niewolnik uzyskałby wolność (*libertas*), a osoba wolno urodzona z niższych warstw społecznych – zwolnienie z ciężarów publicznych (*immunitas*).

Cytowana konstytucja to jeden z wielu przykładów aktów wydawanych w tym okresie, przewidujących surowe kary zarówno dla właścicieli nieruchomości, głównie natury finansowej, jak i ich zarządców, co do zasady kary śmierci, za ukrywanie poborowych lub dezertarów<sup>26</sup>. Dotkliwość przewidzianych kar jest w pełni uzasadniona, jeśli uwzględni się skalę oraz wagę problemu, jakim były masowe dezercje w tych niespokojnych czasach. Sami cesarze podkreślali, że miały one stanowić środek odstrasżający innych od popełnienia

---

<sup>24</sup> Trochę inne brzmienie tej konstytucji podawane jest w Kodeksie Justyniana C. 12,45,1pr. (Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius): *Si quis forte desertorem agro tectoque susceperit atque apud se diu passus fuerit delitescere, actor quidem vel procurator loci, qui huius rei conscius fuerit, praedii, in quo latuerit desertor, amissione puniatur. Si quis autem desertorem prodiderit mediocris loci ingenuus, immunitate potiatur.*

<sup>25</sup> C. Th. 7,18,2.

<sup>26</sup> Zob. C. Th. 7,18,5-9.

podobnych czynów: *ceteros quoque similis conscientiae exemplum triste deterreat illorum*<sup>27</sup>. W większości przypadków przewidywali też oni pewien czas od wydania danej konstytucji na dostarczenie poborowych i uniknięcie dotkliwych skutków popełnionego przestępstwa<sup>28</sup>. Po jego upływie jednak nie istniała już żadna możliwość złagodzenia grożącej kary. Zastosowane rozwiązanie miało służyć zatem, z jednej strony, „zachęceniu” przyszłych rekrutów do oddawania się w ręce sprawiedliwości i dołączenie do legionów, z drugiej zaś, zmuszeniu osób zobowiązanych do ich dostarczenia do spełnienia ciężącego na nich obowiązku. Warto podkreślić, że zdecydowana większość spośród konstytucji zamieszczonych w Kodeksie Teodozjańskim, w sumie siedemnaście spośród osiemnastu, dotyczy lat 380-413 n.e. Można się zastanawiać zatem, czemu w tym czasie nastąpiła eskalacja problemu nagminnego uchylania się od pełnienia służby wojskowej, skoro przymusowy pobór do wojska wprowadzony był już dużo wcześniej. Niektórzy autorzy zasadnie podają jako przyczynę takiego stanu rzeczy kryzys polityczny i wojskowy, jaki nastąpił po porażce legionów rzymskich pod Adrianopolem<sup>29</sup>. Jej skutkiem było nie tylko drastyczne zmniejszenie liczebności armii rzymskiej, ale także dostrzegalne zmiany w nastawieniu poborowych – po tak spektakularnej klęsce woleli oni uniknąć niebezpiecznego zajęcia. Bez wątplenia regulacje te stanowiły element szeroko zakrojonych działań, mających na celu likwidację trudności, z jakimi borykali się władcy późnego cesarstwa, ich skuteczności jednak nie wolno przeceniać – aż do swego upadku Rzym nie rozwiązał problemów związanych z osłabieniem siły bojowej własnej armii. Opisane procesy przyśpieszyły i nasiliły też proces barbaryzacji rzymskich legionów oraz odchodzenia od obowiązkowej rekrutacji na rzecz podatku w pieniądzu<sup>30</sup>.

Pozostając nadal w sferze prawa wojskowego, warto jeszcze przytoczyć rekskrypt Hadriana, komentowany ponownie przez Menandra, w którym cesarz wyraźnie zapowiedział uwzględnianie czynnego żalu sprawcy o wiele poważniejszego przestępstwa wojskowego, jakim było *transfugium*<sup>31</sup>. Nawet ci zdrajcy w określonych okolicznościach mogli liczyć na pewna dozę pobłażliwości ze

<sup>27</sup> C. Th. 7,18,8.

<sup>28</sup> W zależności od danej konstytucji, mogły to być 2, 4 lub 6 miesięcy, zob. C. Th. 7,18,7-9. Z tego też względu B. Pottier określa to przestępstwo mianem *le crime de non dénonciation du déserteur*, podając też inne przykłady przestępstw przez zaniechanie w prawie rzymskim, zob. B. Pottier, op. cit., s. 150 i nast.

<sup>29</sup> Zob. B. Pottier, op. cit., s. 146. Na jej temat zob. T. S. Burns, *The battle of Adrianople. A reconsideration*, „Historia” 1973, nr 22, s. 336-345.

<sup>30</sup> A. Świętoń, *Przymus...*, s. 126-127.

<sup>31</sup> *Transfugium* było najpoważniejszą formą dezercji, zbieg przyłączał się bowiem do sił wroga. Z tego też względu karane było zastrzonymi formami kary śmierci. Na jego temat zob. G. Kulczka, op. cit., s. 88-90; M. Vallejo Girvés, *Transfugae en el ejército de Roma*, HA 1996, nr 20, s. 399-408; C. Wolff, *Déserteurs...*, s. 140-180.

strony cesarzy, którzy, kierując się względami praktycznymi, starali się zrównoważyć szkodliwość społeczną ich czynu z pożytkiem, jaki mogli przynieść.

D. 49,16,5,8 (Menander libro secundo de re militari): *Qui transfugit et postea multos latrones adprehendit et transfugas demonstravit, posse ei parci Divus Hadrianus rescripsit: ei tamen pollicenti ea nihil permitti oportere.*

Zdrójca wojenny mógł zatem liczyć na ułaskawienie tylko i wyłącznie wtedy, gdy, wracając do swojej ojczyzny, pochwycił i doprowadził przed oblicze wymiaru sprawiedliwości licznych bandytów lub innych zdrajców<sup>32</sup>. Rozwiązanie zaproponowane przez Hadriana można chyba potraktować jako modelowy przykład uznania czynnego żalu za okoliczność łagodzącą odpowiedzialność sprawcy<sup>33</sup>. Stanowiło ono też przejaw, tak wyraźnie obecny w późniejszych konstytucjach cesarskich IV w. n.e., coraz częstszego wykorzystywania tego instrumentu w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości do minimalizowania niepożądanych zjawisk społecznych i politycznych. Skłonienie zaś samych zbiegów do ograniczania fali rzymskiego bandytyzmu należy uznać za bardzo zręczny zabieg polityczny. Ich działania bowiem, z tego względu, że przypuszczalnie znali miejsce pobytu innych zbrodniarzy, mogły zakończyć się większym sukcesem aniżeli starania podejmowane przez rzymski wymiar sprawiedliwości. Poza tym cesarz, zabezpieczając się w pewien sposób, pozostawił otwartą kwestię oceny zachowania sprawcy, dodając, że nic nie powinno być mu obiecano. Każdorazowo zatem, sędzia badający sprawę dokonywał ewaluacji skutków takiego czynu w oparciu o konkretne okoliczności jego popełnienia, jego charakter oraz ciężar, liczbę pochwyconych złoczyńców itd.<sup>34</sup> Warto przypomnieć, że w przypadku potraktowania *transfuga* z pełną surowością skazywany był on na jedną z zaostrzonych form kary śmierci w postaci spalenia żywcem, powieszenia lub rzucenia dzikim zwierzętom podczas igrzysk<sup>35</sup>. Szansa odkupienia własnych win stanowić więc mogła dosyć atrakcyjną pokusę dla niektórych spośród nich. Praktykę surowego karania zdrajców zmienił najpraw-

<sup>32</sup> Por. A. Świętoń, *Desertores...*, s. 87. Jak sugeruje V. Giuffrè, złapanymi przestępcami mogli być też inni dezzerterzy, zob. V. Giuffrè, op. cit., s. 216.

<sup>33</sup> Tak G. Kuleczka, op. cit., s. 90. Na temat konstytucji tego cesarza, regulujących kwestie wojskowe, zob. A. A. Schiller, *Sententiae Hadriani de re militari*, [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 70. Geburtstag*, Berlin 1970, s. 295-306.

<sup>34</sup> Por. J. H. Jung, op. cit., s. 989-990.

<sup>35</sup> D. 48,19,8,2 (Ulpianus libro nono de officio proconsulis): *Hostes autem, item transfugae ea poena adficiuntur, ut vivi exurantur*; D. 48,19,38,1 (Paulus libro quinto sententiarum): *Transfugae ad hostes vel consiliorum nostrorum renuntiatores aut vivi exurantur aut furcae suspenduntur*; D. 49,16,3,10 (Modestinus libro quatro de poenis): *Is, qui ad hostem confugit et rediit, torquebitur ad bestiasque vel in furcam damnabitur, quamvis milites nihil eorum patientur.*

dopodobniej, choć być może jedynie incydentalnie, dopiero cesarz bizantyjski Leon VI, panujący na przełomie VIII/IX w. n.e., który, odwołując się wprost do wymienionych kar, postanowił, że od tej pory każdy zdrajca wojenny powracający do ojczyzny powinien uzyskać ułaskawienie<sup>36</sup>. Należy podejrzewać, że jego decyzja, oprócz ewentualnych wpływów doktryny chrześcijańskiej, uwarunkowana była również bieżącą sytuacją polityczną i militarną cesarstwa<sup>37</sup>.

Czynny żal zdrajcy był również uwzględniany przez cesarzy w innym przypadku. Tym razem nie chodzi jednak o żołnierzy uciekających do wroga, ale o osoby wypełniające swoimi czynami znamiona *crimen laesae maiestatis*<sup>38</sup>. Stanowiło ono bez wątpienia jedno z najpoważniejszych przestępstw antycznego Rzymu i pociągało za sobą co do zasady najwyższy wymiar kary. Ponownie natomiast, w imię dobra ogółu, ale przede wszystkim kierując się profilaktyką walki z tak poważnym zagrożeniem, cesarze skłonni byli ułaskawić takiego sprawcę. Możliwość taką stworzyli Arkadiusz oraz Honoriusz w konstytucji wydanej w 397 r. n.e.

C. 9,8,5,7 (Imperatores Arcadius, Honorius): *Sane si quis ex his in exordio initae factionis, studio verae laudis accensus, ipse prodiderit factionem, et praemio a nobis et honore donabitur. Is vero, qui usus fuerit factione, si vel sero, tamen incognita adhuc consiliorum arcana patefecerit, absolute tantum ac venia dignus habebitur.*

Cesarze przewidzieli dwojaki sposób uchylenia się od odpowiedzialności przez spiskowców. Przede wszystkim, jeśli w początkowym okresie tworzenia się konspiracji zdrajcy, kierowani słuszną motywacją ujawniliby ją, to mogli liczyć nie tylko na uniknięcie kary za już popełniony czyn, ale nawet na wynagrodzenie (*praemio et honore*)<sup>39</sup>. Warto bowiem przypomnieć, że już sam zamiar wzięcia udziału w spisku, bez podejmowania dalszych działań, skutkowało najwyższym wymiarem kary<sup>40</sup>. Tej uniknąć mogli też w późniejszym okresie

<sup>36</sup> Constitutio LXVII: *Si transfugae sua sponte revertantur* (przekł. na język łaciński H. Agylée, *Imperatoris Leonis Augusti constitutiones novellae*, Geneva 1560; przekł. na język angielski S. P. Scott, *The Civil Law*, vol. XVII, Cincinnati 1932).

<sup>37</sup> Sam cesarz na początku cytowanej konstytucji również wskazał nieskuteczność nadmiernej surowości oraz zbytnej pobłażliwości w stosunku do karania przestępców.

<sup>38</sup> Zob. przede wszystkim M. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010, wraz z bibliografią, s. 10-13.

<sup>39</sup> J. Sondel, s.v. *honor*, [w:] op. cit. s. 429; s.v. *praemium*, [w:] op. cit. s. 775.

<sup>40</sup> C. 9,8,5pr. (Imperatores Arcadius, Honorius): *Quisquis cum militibus vel privatis, barbaris etiam scelestam inierit factionem aut factionis ipsius susceperit sacramenta vel dederit, de nece etiam virorum illustrium qui consiliis et consistorio nostro intersunt, senatorum etiam (nam et ipsi pars corporis nostri sunt), cuiuslibet postremo qui nobis militat cogitarit (eadem enim severitate voluntatem sceleris qua effectum puniri iura voluerunt), ipse quidem utpote maiestatis reus*

już ukonstytuowanego spisku, kiedy to wyjawili organom wymiaru sprawiedliwości wcześniej nieznaną i poufną informację (*incognita arcana consiliorum*). Dodać można, że z pewnością chodziło o ważne informacje, a każdorazowa ich ewaluacja leżała w gestii sędziego rozpatrującego sprawę. W takich przypadkach ten „zdrajca zdrajców” mógł zostać uznany za godnego uzyskania łaski cesarskiej. Wyraźnie widać też, że obu cytowanym wyżej regulacjom przyświecała zapewne ta sama idea nakłonienia samych przestępców do oddania się w ręce władz oraz jednocześnie do pomocy w eliminowaniu wrogów porządku publicznego. Skuteczność takich środków zaradczych, z powodu braku źródeł, trudno jednak oszacować.

Z tego samego okresu pochodzi również kolejna konstytucja cesarska dotycząca skuteczności czynnego żalu sprawcy, tym razem odnosi się ona jednak do innej sfery życia publicznego Rzymian. Mowa jest bowiem o religii oraz działaniach podejmowanych przez cesarzy chrześcijańskich w celu jej obrony oraz karania heretyków i apostatów<sup>41</sup>. W 391 r. cesarze Walentynian, Teodozjusz i Arkadiusz wydali konstytucję, której ostrze wymierzone było w apostatów, a więc tych, którzy porzucili wiarę chrześcijańską i dopuścili się „zbezczeszczenia chrztu” (*ii, qui sanctam fidem prodiderint et sanctum baptismum profanaverint*)<sup>42</sup>. Zgodnie z jej brzmieniem, zostali oni nie tylko ograniczeni w prawach obywatelskich, m.in. w zakresie dziedziczenia, ale również wygnani do najodleglejszych zakątków imperium. Okazuje się jednak, że nie wszyscy potraktowani zostali w ten sam sposób. Wspomniani władcy wyróżnili bowiem grupę *lapsi et errantes*, którzy mogli liczyć na pewną dozę pobłażliwości<sup>43</sup>.

C. 1,7,3,2-3 = C. Th. 16,7,4,1 (Imperatores Valentinianus, Theodosius, Arcadius): *Lapsis etenim et errantibus subvenitur; perditis vero, hoc est sanctum baptismum profanantibus, nullo remedio paenitentiae, quae solet aliis criminibus adesse, succurritur.*

---

*gladio feriat, bonis eius omnibus fisco nostro addictis*; zob. M. Dyjakowska, *Cogitationis poenam...*, s. 36.

<sup>41</sup> Na ten temat zob. przede wszystkim: A. Dębiński, *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990.

<sup>42</sup> C. Th. 16,7,4pr.; A. Dębiński, op. cit., s. 122.

<sup>43</sup> Trudno jest ustalić dokładnie, czym różnili się oni od pozostałych *perditi*, wydaje się jednak, iż ich odejście od wiary było w jakiś sposób uzasadnione okolicznościami, np. obawą o życie lub cierpieniem. Tak było przynajmniej w okresie prześladowań chrześcijan w III w., zob. L. Misiarczyk, P. Sprusiński, *Warunki powrotu „lapsi” do wspólnoty kościelnej według Cypriana z Kartaginy*, SPł 2012, nr 40, s. 27-48. W IV i V w. raczej były to już odstępstwa natury „ideologicznej”. Za te i inne uwagi pragnę serdecznie podziękować ks. prof. dr. hab. J. Grzywaczewskiemu, autorowi książki *Great persecutions and the reconciliation of the lapsi*, Warszawa 2015. Być może też, jak sugeruje A. Dębiński, *perditi* charakteryzowali się złym zamiarem i z tej przyczyny ich przejawy skruchy lub żalu nie wpływały na wymiar kary, zob. A. Dębiński, op. cit., s. 135.

Dla tej kategorii apostatów zatem przewidziana została pomoc w jakiejś postaci, choć cesarze dość ogólnie ujęli, na czym miałyby ona polegać (*subvenire*). Można się domyślać jedynie, że w pierwszej kolejności oznaczała ona z pewnością uwolnienie od grożącej kary. W stosunku do *perditi* jednak, a więc osób, które już sprofanowały najświętszy obrządek chrztu, żadne remedium wynikające z chęci ich poprawy oraz żalu nie mogło być zastosowane. Godna uwagi jest także drobna uwaga cesarzy, wtrącona niejako mimochodem. Otóż podkreślili oni, że wyrażony żal nie przyniesie „straconym” żadnego pożytku, choć zazwyczaj w przypadku innych przestępstw ma to właśnie miejsce (*quae solet aliis criminibus adesse*). Słowa te wydają się wyraźnie sugerować, że czynny żal sprawcy czynu zabronionego co do zasady wpływał na ocenę jego odpowiedzialności oraz rodzaj wymierzonej mu kary. Takie sformułowanie, mające charakter generalny, wzbudziło pewne wątpliwości u badaczy zajmujących się analizą skutków prawnych czynnego żalu antycznych przestępców<sup>44</sup>. Przeczy ono bowiem nie tylko regule wynikającej z analizy pozostałych źródeł prawnych, ale także poglądom starożytnych Rzymian na rolę skruchy i żalu. A zaznaczyć należy, że w IV w. n.e. rzymskie prawo karne nadal jeszcze skutecznie opierało się wpływom ideologii chrześcijańskiej, w szczególności na koncepcję zawinienia na gruncie prawa karnego<sup>45</sup>. Próbowano rozwiać powyższą wątpliwość ograniczając zakres przestępstw, do których mieli się odwołać cesarze, jedynie do przestępstw religijnych, argumentując, że termin *paenitentia* użyty w treści konstytucji odnosi się wyłącznie do żalu w kontekście religijnym<sup>46</sup>.

W świetle przedstawionych źródeł, również tych analizowanych dalej, można chyba jednak uznać za dość prawdopodobne, że cesarzom istotnie chodziło o czynny żal sprawców wszystkich czynów, a nie tylko przestępstw religijnych. Prezentowane konstytucje bezspornie ilustrują bowiem fakt, że cesarze przełomu IV i V w. n.e. nader często korzystali z tego narzędzia polityki karnej przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Łagodzenie odpowiedzialności sprawców przejawiających dobrą wolę stanowiło bardzo prosty, z pewnością niedrogi, a być może i skuteczny środek walki z przestępczością oraz radzenia sobie z problemami społecznymi późnego cesarstwa. Tendencję do ta-

---

<sup>44</sup> W. Waldstein, op. cit., s. 1008; A. Riechelmann, op. cit., s. 147.

<sup>45</sup> Kwestia ta jednak, w szczególności w odniesieniu do znaczenia czynnego żalu, wymaga dalszych analiz. Ostatnio na temat ewolucji teorii winy w rzymskim prawie karnym zob. M. Jońca, *Telum manu fugit jako ustawowa przeñośnia nieumyślnego zabójstwa w średniowiecznym prawie kanonicznym. Uwagi na marginesie ewolucji teorii winy w prawie karnym*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015, s. 71-85.

<sup>46</sup> Tak A. Riechelmann, op. cit., s. 147; por. też: K. Uhalde, *Repent and Pardon: Justice and the Role of Penance in a Decree of Theodosius I (CTh 16.7.4)*, <https://www.academia.edu/7933193> [dostęp: 5.09.2015].

kiego wykorzystywania łaski cesarskiej widać na przykładzie analizowanych interwencji podejmowanych względem różnych, zagrażających ładu i porządkowi publicznemu, grup przestępczych, takich jak zbiegli niewolnicy, bandyci, dezercerzy, zdrajcy, czy też heretycy i apostości<sup>47</sup>.

Wydaje się, że głównym czynnikiem skłaniającym cesarzy do łagodnego potraktowania tych spośród nich, którzy zdecydowali się dobrowolnie zaniechać dalszego popełniania czynu, była skala zjawisk, z jakimi mieli do czynienia. Ze względu na swoją wielkość wspomniane grupy zagrażały bowiem bezpieczeństwu i dobru państwa, a nie tylko poszczególnym jednostkom. Władcy musieli zatem ważyć różne argumenty przemawiające, z jednej strony, za przykładnym ukaraniem przestępców, z drugiej zaś za ewentualnym skłonieniem ich do współpracy. Ten swoisty dualizm polityki karnej wydaje się stanowić w analizowanych sytuacjach najskuteczniejszą jej odmianę. Stosowanie „kija i marchewki”, jak to się współcześnie dosyć obrazowo oddaje, ma zdecydowanie większą szansę powodzenia niż kurczowe trzymanie się sztywnych zasad. O efektywności takiego postępowania z pewnością świadczyć może zwykła konstatacja – jakaś część spośród przestępców skorzysta z proponowanego „układu”, o tylu mniej zatem będzie nadal kontynuować niebezpieczny proceder i stwarzać zagrożenie dla porządku publicznego w Rzymie. Powyższy wniosek odnieść można bez wątpienia do okresu, z którego pochodzą cytowane konstytucje, należy jednak pamiętać o ich ograniczonym zakresie zastosowania, zarówno w wymiarze czasowym, jak i terytorialnym. Można uznać wszakże, że cesarze schyłku IV w. n.e., zmuszeni okolicznościami zewnętrznymi oraz niepewną sytuacją polityczną, poszukiwali coraz to nowych rozwiązań aktualnych problemów społecznych oraz twórczego modyfikowania już znanych. W ten sposób zatem wspomniany dualizm ich polityki karnej jest szczególnie dostrzegalny w tym okresie.

Ta sama idea wydaje się przyświecać Arkadiuszowi i Honoriuszowi, kiedy to w 401 r. n.e. wydali konstytucję mającą na celu zawłaszczenie dóbr proskrybowanego Marcharidusa, zwolennika donatystów w prowincji północnej Afryki<sup>48</sup>. Wszyscy, którzy otrzymali od niego w jakikolwiek sposób majątek, mieli być skazani na deportację, a wspomniane dobra miały przypaść fiskusowi. Mogli jednak uniknąć dotkliwej kary pozbawienia praw obywatelskich, jeśli w ciągu dwóch miesięcy, zapewne od wydania niniejszej konstytucji, oddaliby wszystko z własnej woli. Podobnie też dzieci heretyków nie mogły dziedziczyć po swoich rodzicach, chyba że odstąpiły od nieprawości swoich przodków.

<sup>47</sup> W tym tonie B. Pottier, op. cit., s. 143-169.

<sup>48</sup> C. Th. 9,42,18 (Imperatores Arcadius, Honorius): *Marcharidus proscriptus plurima rerum penes diversos reliquit, sicut quaestio habita patefecit. Ut quisque igitur aliquid ex eius facultatibus retinet, si intra duos menses spontanea restituat voluntate, sciat se ad veniam pertinere, si quae suscepit fideliter repraesentet, alioquin patrimonio suo fisco sociato poenam se deportationis noverit subiturum.*

W takim przypadku cesarze ułaskawiali wyrażających żal tego rodzaju (*veniam paenitentibus damus*)<sup>49</sup>.

Zaprezentowaną hipotezę zdaje się potwierdzać również kolejna regulacja tych samych cesarzy, którzy posunęli się jeszcze dalej w swoich decyzjach na temat *paenitentia*. W 407 r. n.e. wydali konstytucję stanowiącą klauzulę generalną dotyczącą czynnego żalu wszystkich heretyków. A należy przypomnieć, że przestępstwo to przedstawiało sobą realne i poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla Kościoła, ale i władzy cesarskiej. Jak stwierdził A. Dębiński, „spory powodujące rozłamy w Kościele zagrażały jedności państwa, zakłócały porządek publiczny i niejednokrotnie kanalizowały tendencje opozycyjne i separatystyczne wobec centralnej władzy rzymskiej”<sup>50</sup>. Poniższa konstytucja natomiast stanowiła swego rodzaju zwieńczenie działalności ustawodawczej obu cesarzy, odnosząc się do wcześniej ustanowionych przez nich praw.

C. Th. 16,5,41 (Imperatores Arcadius, Honorius): *Licet crimina soleat poena purgare, nos tamen pravos hominum voluntates admonitione paenitentiae volumus emendare. Quicumque igitur haereticorum, sive donatistae sint sive manichaei vel cuiuscumque alterius pravae opinionis ac sectae profanis ritibus adgregati, catholicam fidem et ritum, quem per omnes homines cupimus observari, simplici confessione susceperint, licet adeo inveteratum malum longa ac diuturna meditatione nutriverint, ut etiam legibus ante latis videantur obnoxii, tamen hos, statim ut fuerint deum simplici religione confessi, ab omni noxa absolvendos esse censemus.*

Władcy podkreślili, że wszystkie przestępstwa można było co do zasady oczyszczać surowymi karami, chcieli oni jednak również dopuścić możliwość poprawy zdeprawowanych ludzkich skłonności przy pomocy wyrażonego przez nich żalu. Z tego też względu wszyscy heretycy: donatyści, manichejczycy oraz pozostali, nawet jeśli już dawno odeszli od wiary i zawinili w świetle wcześniej wydanych konstytucji, mogli poprzez zwykłą spowiedź i ponowne nawrócenie się uzyskać pełne uwolnienie od grożących kar. Pomimo swojego brzmienia powyższa regulacja nie miała bez wątpienia charakteru ostatecznego, cesarze chrześcijańscy nadal bowiem wydawali kolejne regulacje zwalczające błędne doktryny potępiane przez państwo<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> C. 1,5,4,6 (Imperatores Arcadius, Honorius): *Sed nec filios heredes existere aut adire permittimus, nisi a paterna pravitate discesserint: delicti enim veniam paenitentibus damus.*

<sup>50</sup> A. Dębiński, op. cit., s. 50.

<sup>51</sup> Przegląd ustawodawstwa cesarskiego wraz z literaturą zob. A. Dębiński, *Herezja jako przestępstwo prawa rzymskiego*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex: Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 45-56.



Na zakończenie może warto zaznaczyć, że cesarze nie zawsze kierowali się wyłącznie interesem państwa oraz dobrem obywateli. Często ich główną motywację stanowiły potrzeby indywidualne, a nawet tymczasowe kaprysy. W źródłach prawnych odnaleźć można liczne przykłady takich działań, do omawianej materii z pewnością natomiast należy sławna interwencja Justyna w sprawie statusu aktorek z roku 523<sup>52</sup>. O tyle jest ona ciekawa, że cesarz ten również odniósł się do czynnego żalu jako instrumentu kreowania sytuacji tych *feminae probrosae*.

C. 5,4,23pr. (Imperator Iustinus): *Imperialis benevolentiae proprium hoc esse iudicantes, ut omni tempore subiectorum commoda tam investigare quam eis mederi procuremus, lapsus quoque mulierum, per quos indignam honore conversationem imbecillitate sexus elegerint, cum competenti moderatione sublevandos esse censemus minimeque eis spem melioris condicionis adimere, ut ad eam respicientes improvidam et minus honestam electionem facilius derelinquant. Nam ita credimus dei benevolentiam et circa genus humanum nimiam clementiam quantum nostrae naturae possibile est imitari, qui cottidianis hominum peccatis semper ignoscere dignatur et paenitentiam suscipere nostram et ad meliorem statum reducere: quod si circa nostro subiectos imperio nos etiam facere differamus, nulla venia digni esse videbimur.*

Justyn, odwołując się do interesu oraz potrzeb swoich poddanych, zadecydował, że błędy kobiet, które ze względu na słabość ich płci wybrały życie w pozbawiony honoru i czci sposób, mogły być poprawione poprzez zwykłą zmianę ich postępowania lub zawodu. Nie powinno się bowiem pozbawiać ich nadziei na poprawę własnej sytuacji, aby tym chętniej porzuciły bezrefleksyjnie obronę przez siebie niegodną profesję. Kontynuując w tym tonie, cesarz dodał, że ludzie powinni naśladować boską łaskawość oraz pobłażliwość względem ludzkiego rodzaju, jak również jego wyrozumiałość względem codziennych grzechów oraz gotowość do uznania okazywanego żalu i skruchy. W ten sam sposób zatem, zdaniem Justyna, powinien postępować również władca względem swoich poddanych.

Choć treść konstytucji sugeruje dosyć wyraźne pobudki natury chrześcijańskiej jej wydania, wydaje się, że miały one jednak charakter propagandowy

---

<sup>52</sup> Datacja tej konstytucji bywa wątpliwa, wydaje się jednak, że rok 523 jest najbardziej prawdopodobny, w tym roku bowiem zmarła żona cesarza Justyna, Eufemia, przeciwstawiająca się małżeństwu Justyniana z Teodorą, zob. D. Daube, *The Marriage of Justinian and Theodora: legal and theological reflections*, CUALR 1967, nr 16, s. 386.

i odgrywały drugoplanową rolę<sup>53</sup>. Nie należy bowiem zapominać, że przyczyny podjęcia niniejszej regulacji mogły być czysto prywatne – Justynian, jeszcze zanim objął panowanie, zakochał się w Teodorze, byłej aktorce, i chciał wziąć ją za żonę<sup>54</sup>. Na przeszkodzie stały mu tymczasem wielowiekowe już zakazy dotyczące małżeństw pomiędzy kobietami wykonującymi ten haniebnym w opinii Rzymian zawód a przedstawicielami rzymskiej arystokracji<sup>55</sup>. Małżeństwu temu sprzeciwiała się również żona cesarza Justyna, Eufemia. Dopiero po jej śmierci możliwa była zatem zmiana obowiązujących zasad i poprawa sytuacji prawnej *feminae probrosae*. Warto podkreślić, że początkowo do przywrócenia pełni praw, oprócz wyrażonego żalu i zmiany prowadzonego sposobu życia, potrzebna była także zgoda cesarza, w późniejszym okresie zaś nie była już konieczna. Z czasem też Justynian zniósł w ogóle zakaz małżeństw senatorów z przedstawicielkami tego zawodu<sup>56</sup>. Pomijając w tym miejscu zapewne dobroczynny wpływ tej regulacji na pozycję społeczną niektórych Rzymianek, nie budzi wątpliwości wyłącznie prywatny impuls do jej podjęcia<sup>57</sup>. Choć, być może, troskę cesarza Justyniana o zapewnienie ciągłości dynastii oraz los jego dzieci można by uznać, przynajmniej w pewnym sensie, za motywowaną racją stanu.

Prawo karne starożytnego Rzymu, podobnie jak współcześnie, nie uznawało czynnego żalu sprawcy przestępstwa umyślnego za okoliczność wpływającą na zakres jego odpowiedzialności. Od tej ogólnej reguły istniały jednak dość interesujące odstępstwa. Godną szczególnej uwagi na tym polu jest przede wszystkim działalność prawodawcza cesarzy rzymskich, którzy, godząc ze sobą różne sprzeczne interesy, traktowali niekiedy takie zachowanie przestępcy jako okoliczność łagodzącą wymiar grożącej mu kary, a czasem nawet za podstawę do pełnego ułaskawienia<sup>58</sup>. Zastanawiać może natomiast pewna jednolitość

---

<sup>53</sup> Choć niekoniecznie, zob. A. M. Honore, *The Background of Justinian's Codification*, TLR 1973-1974, nr 48, s. 865.

<sup>54</sup> Postać ta do dziś intryguje autorów i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, zob. H. Lamb, *Theodora and the Emperor. The Drama of Justinian*, New York 1952; R. Browning, *Justynian i Teodora*, Warszawa 1977; E. A. Fisher, *Theodora and Antonina in the Historia Arcana: History and/or Fiction?*, [w:] *Women in the Ancient World. The Arethusa Papers*, red. J. Peradotto, J. P. Sullivan, New York 1984, s. 287-314; J. A. Evans, *The Power Game in Byzantium. Antonina and the Empress Theodora*, New York 2011; S. Duffy, *Teodora. Aktorka, kurtyzana, cesarzowa*, Poznań 2012.

<sup>55</sup> Na ten temat zob. J. Wiewiorowski, *Niektóre ograniczenia swobody zawierania małżeństw w rzymskim prawie poklasycznym na przykładzie dowódców wojskowych w stopniu „dux”*, SDPP 2002, t. VII, s. 25-43; E. Loska, *Sytuacja aktorów i aktorek w rzymskim prawie małżeńskim*, ZP 2012, nr 4, s. 81-100, wraz z podaną tam literaturą.

<sup>56</sup> E. Loska, op. cit., s. 99.

<sup>57</sup> Inaczej jednak D. Daube, op. cit., s. 391-397.

<sup>58</sup> Ale też nie zawsze, zob. np. C. 9,23,3 (Imperator Alexander Severus): *Senatus consulto et edicto Divi Claudii prohibitum est eos, qui ad scribenda testamenta adhibentur, quamvis dictante*

adresatów takich decyzji cesarskich, jak również zbliżony czas wydania tych konstytucji. Okazuje się bowiem, że były one kierowane prawie bez wyjątku do przedstawicieli przestępczych grup społecznych, które, ze względu na swoją liczebność, stanowiły znaczne zagrożenie dla ładu i porządku publicznego w antycznym Rzymie. Dezerterzy, zdrajcy, zbiegli niewolnicy, czy też apostaci lub heretycy mogli liczyć na ulaskawienie, jeśli tylko okazali żal i odstąpili od dalszego popełniania czynu<sup>59</sup>. Uznanie takich zachowań za okoliczność łagodzącą karę jawi się w tym kontekście jako szczególnie użyteczny instrument ograniczania skali tych niepożądanych zjawisk. Stworzenie takiej szansy dla wykazujących chęć poprawy musiało wywoływać bowiem pewną refleksję pośród członków takich grup, motywując ich dodatkowo do ponownego namysłu, w szczególności w obliczu grożącej im bardzo surowej kary.

Ciągłość popełnianego przestępstwa również wydaje się być ogniwem łączącym wszystkie omawiane przypadki. Istotą tych czynów było pozostawianie sprawców w tym przestępczym stanie, a nie osiągnięcie konkretnego skutku swoich działań<sup>60</sup>. Nagradzane więc było zaniechanie dalszych naruszeń i przerwanie zaistniałej bezprawnej sytuacji, a nie naprawienie konkretnej szkody lub wyrządzonego zła. Być może ta cecha stanowi klucz do zrozumienia tak odmiennego potraktowania czynnego żalu przedstawicieli tych grup, w wyraźnej opozycji nie tylko do opinii jurystów na temat skutków czynnego żalu, ale także społecznej ewaluacji takiego zachowania. W tych przypadkach dodatkowo również przemawiają za takimi rozwiązaniami względy pragmatyczne.

Zbliżony czas wydania cytowanych konstytucji również zasługuje na refleksję. Z pewnością stanowiły one próbę rozwiązania najistotniejszych problemów, politycznych oraz społecznych, końca IV w. n.e. Cesarze, skonfrontowani z bieżącą sytuacją cesarstwa, starali się w bardzo kreatywny sposób poszukiwać nowych rozwiązań trudności trapiących Rzym w tamtym okresie. W tym celu też dosyć często wykorzystywali posiadane prerogatywy związane z kształtowaniem zakresu odpowiedzialności przestępców. Podjęcie zaś prece-

---

*testatore aliquid emolumentum ipsis futurum scribere, et poena legis Corneliae facienti inrogata est: cuius veniam deprecantibus ob ignorantiam et profitentibus a relicto discedere raro amplissimus ordo vel divi principes veniam dederunt; C. 9,22,8 (Imperatores Valerianus, Gallienus): Si falsos codicillos ab his contra quos supplicas factos esse contendis, non ideo accusationem evadere possunt, quod se illis negent uti. Nam illis prodest instrumenti usu abstinere, qui non ipsi machinatores falsi esse dicuntur et quos periculo solus usus adstrinxerit. Qui autem compositis per scelus codicillis in severitatem legis Corneliae inciderunt, non possunt defensiones eius recusando crimen evitare.*

<sup>59</sup> Warto podkreślić jednak, że również dziś dezerterzy dobrowolnie powracający do jednostki w określonym czasie mogą liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary, zob. art. 340 (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

<sup>60</sup> Wszystkie omawiane przestępstwa można by dziś zakwalifikować jako trwałe. Na ten temat ostatnio zob. K. Banasik, *Przestępstwa trwałe i delikty trwałe*, PiP 2013, nr 7-8, s. 94-107.

densowej decyzji w jednej sferze, zapowiedź skorzystania z prawa łaski względem danej kategorii przestępców, sprzyjało następnie zastosowaniu tego samego instrumentu w innych, podobnych sytuacjach. Ilość wydawanych konstytucji oraz ich wzajemne podobieństwo wyraźnie sugeruje, że kolejni cesarze, próbując poradzić sobie z trudnościami w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, przejmowali sprawdzone rozwiązania poprzedników. Trudno jednak oszacować, na ile skuteczne były to starania. Fakt zamieszczenia ich w Kodeksie Justyniana natomiast może oznaczać, iż były one stosowane również w latach późniejszych, aż do schyłku cesarstwa rzymskiego. W ten sposób, uznanie czynnego żalu za okoliczność łagodzącą odpowiedzialność sprawcy wydaje się tworzyć istotny element cesarskiej polityki karnej, mającej na celu ograniczanie poziomu przestępczości antycznego Rzymu.

## SOME REMARKS ON CRIMINAL'S REMORSE IN THE LIGHT OF IMPERIAL CRIMINAL POLICY

### SUMMARY

Roman jurists and emperors were also acquainted with situations concerning the remorse of the perpetrators. However, their decisions in that field were mere casuistic solutions concerning evaluation of the legal consequences of the criminal's withdrawal from the crime or his attempts to indemnify the damage. Ineffectiveness of remorse was a rule. In some situations, however, emperors made exceptions, motivated by higher political and social goals. Deserters, traitors, heretics and apostates who voluntarily changed their illegal status, were among them. Their withdrawal led to mitigation of penalty and sometimes to full acquittal. Those situations clearly illustrate the dualism of imperial criminal policy, the most effective method of fighting with criminality in ancient Rome, as well as an attempt to eliminate unwanted social threats. The exception to ineffectiveness of remorse in that field was also a constitution of Justin, whose goal was to improve the status of women of disgraceful professions. His motivation however was entirely private.

**Keywords:** Roman criminal law, remorse, desertion, imperial constitutions, extenuating circumstances

## Bibliografia

- Amielańczyk K., *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
- Amielańczyk K., *Prawo karne i polityka. Czy rzymscy prawodawcy prowadzili ukierunkowaną politykę karną?*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015.
- Banasik K., *Przestępstwa trwale i delikty trwale*, PiP 2013, nr 7-8.
- Behrens D., *D. 50,17,1*, ZSS 1958, nr 75.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Browning R., *Justynian i Teodora*, Warszawa 1977.
- Brunt P. A., *The Roman Imperial Themes*, Oxford 1990.
- Burns T. S., *The battle of Adrianople. A reconsideration*, „Historia” 1973, nr 22.
- Carrié J.-M., *Le système de recrutement des armées romaines de Dioclétien aux Valentinieniens*, [w:] *L'armée romaine de Dioclétien à Valentinien Ier*, red. Y. Le Bohec, C. Wolff, Lyon 2004.
- Crogiez-Pétrequin S., Jaillette P., *Images de la désertion et des déserteurs dans le Code Théodosien*, [w:] *Droit, religion et la société dans le Code Théodosien*, red. J.-J. Aubert, P. Blanchard, Genève 2009.
- Daube D., *The Marriage of Justinian and Theodora: legal and theological reflections*, CUALR 1967, nr 16.
- Dębiński A., *Herezja jako przestępstwo prawa rzymskiego*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex: Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007.
- Dębiński A., *Ustawodawstwo karne rzymskich cesarzy chrześcijańskich w sprawach religijnych*, Lublin 1990.
- Duffy S., *Teodora. Aktorka, kurtyzana, cesarzowa*, Poznań 2012.
- Dyjakowska M., *Cogitationis poenam nemo patitur – karalność zamiaru i usiłowania w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.
- Evans J. A., *The Power Game in Byzantium. Antonina and the Empress Theodora*, New York 2011.
- Faszczka M. N., *Bourdieu, gender i rzymska dyscyplina wojskowa*, SEG 2014, nr 10.
- Fisher E. A., *Theodora and Antonina in the Historia Arcana: History and/or Fiction?*, [w:] *Women in the Ancient World. The Arethusa Papers*, red. J. Peradotto, J. P. Sullivan, New York 1984.

- Flemming M., Kutzmann W., *Pozakarne środki i uregulowania prawne oraz inne sposoby utrzymania dyscypliny w wojsku rzymskim*, WPP 1997, nr 2; WPP 1997, nr 3.
- Fulkerson L., *No Regrets. Remorse in Classical Antiquity*, Oxford 2013.
- Giuffrè V., *Latrones desertoresque*, „Labeo” 1981, nr 27.
- Gueye M., *Délits et peines militaires à Rome sous la République: desertio et transfugium pendant les guerres civiles*, „Gerión” 2013, nr 31.
- Honore A. M., *The Background of Justinian's Codification*, TLR 1973-1974, nr 48.
- Jolowicz H. F., *Roman Regulae and English Maxims*, [w:] *L'Europa e il diritto romano. Studi in memoria di P. Koschaker*, t. I, Milano 1954.
- Jońca M., *Exilium jako przejaw humanitas w rzymskim prawie karnym okresu republiki*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, red. R. Popowski, Lublin 2005.
- Jońca M., *Telum manu fugit jako ustawowa przemożność nieumyślnego zabójstwa w średniowiecznym prawie kanonicznym. Uwagi na marginesie ewolucji teorii winy w prawie karnym*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015.
- Jung J. H., *Die Rechtsstellung der römischen Soldaten*, ANRW 1982, nr 14.
- Kacprzak A., *Regulae et maximae*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, Warszawa 1996.
- Koch H., *Culpa – paenitentia – venia (und ihre griechischen Entsprechungen) in den Darstellung der römischen deditio bei republikanischen und augusteischen Historikern*, Erlangen 1955.
- Kubiak P., *Between Emotions and Rationality – Some Remarks on the Effectiveness of Remorse in Roman Military Law*, [w:] *Mater familias. Studi in onore di prof. M. Zabłocka*, Varsavia 2016 (w druku).
- Kubiak P., *Czynny żal jako okoliczność łagodząca odpowiedzialność sprawcy w rzymskim prawie karnym*, SPr 2015, nr 27.
- Kubiak P., *Nemo enim tali peccato paenitentia sua nocens esse desinit – reguła prawa, czy kazuistyczne rozwiązanie?*, [w:] *Pacta sunt servanda – nierealny projekt, czy gwarancja ładu społecznego i prawnego?*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Kraków 2015.
- Kubiak P., *Some Remarks on 'Tolerant Criminal Law of Rome' in the Light of Legal and Rhetorical Sources*, SPr 2015, nr 25.
- Kuleczka G., *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974.
- Kunderewicz C., *Traktowanie więźniów w konstytucjach cesarskich z okresu dominatu*, PK 1977, nr 3-4.
- Kupiszewski H., *Humanitas a prawo rzymskie*, PK 1977, nr 1-2.

- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013.
- Kutzmann W., *Dezercja i samowolne oddalenie w rzymskim wojskowym prawie karnym epoki pryncypatu*, WPP 1981, nr 4.
- Kutzmann W., *Kilka uwag w kwestii buntu w rzymskim wojskowym prawie karnym epoki republiki i pryncypatu*, WPP 1987, nr 3.
- Lamb H., *Theodora and the Emperor. The Drama of Justinian*, New York 1952.
- Longchamps de Bérier F., *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożeń się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001.
- Loska E., *Sytuacja aktorów i aktorek w rzymskim prawie małżeńskim*, ZP 2012, nr 4.
- Martini R., *Regulae iuris*, „Labeo” 1968, nr 14.
- Misiarczyk L., Sprusiński P., *Warunki powrotu „lapsi” do wspólnoty kościelnej według Cypriana z Kartaginy*, SPł 2012, nr 40.
- Mommsen T., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899.
- Nörr D., *Spruchregel und Generalisierung*, ZSS 1972, nr 89.
- Phang S. E., *Roman Military Service. Ideologies of discipline in the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 2008.
- Pottier B., *État, élites et ordre public: les occultatores de hors-la-loi dans le Code Théodosien*, [w:] *Le Code Théodosien. Diversité des approches et nouvelles perspectives*, red. S. C. Crogiez-Pétréquin, P. Jaillette, Rome 2009.
- Riechelmann A., *Paenitentia: Reue und Bindung nach römischen Rechtsquellen: Voraussetzungen und Wirkungen einseitiger Willensänderungen*, Frankfurt 2005.
- Schiller A. A., *Sententiae Hadriani de re militari*, [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 70. Geburtstag*, Berlin 1970.
- Schmidlin B., *Die römischen Rechtsregeln*, Köln – Wien 1970.
- Schmidlin B., *Horoï, pithana und regulae. Zum Einfluss der Rhetorik und Dialektik auf die juristische Regelbildung*, ANRW 1976, nr 15.
- Schmidlin B., *Regula iuris. Standard, Norm oder Spruchregel*, [w:] *Festschrift für M. Kaser*, München 1976.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001.
- Speidel M. P., *Furlough in the Roman army*, [w:] *Roman Army Studies*, vol. II, red. M. P. Speidel, Stuttgart 1992.
- Stankiewicz A., *Usiłowanie zabójstwa w prawie karnym rzymskim*, PK 1977, nr 3-4.
- Stein P., *Regulae iuris. From Juristic Rules to Legal Maxims*, Edinburgh 1966.
- Świętoń A., *Desertores et latrones. Problem żołnierzy-rozbójników w świetle konstytucji cesarskich zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim*, SPKUL 2007, nr 2-3.

- Świętoń A., *Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3.1 De custodia reorum*, SPr 2009, nr 9.
- Świętoń A., *Przymus służby wojskowej w późnym cesarstwie rzymskim*, SPr 2007, nr 7.
- Uhalde K., *Repent and Pardon: Justice and the Role of Penance in a Decree of Theodosius I (CTh 16.7.4)*, <https://www.academia.edu/>.
- Vallejo Girvés M., *La legislación sobre los desertores en el contexto político-militar de finales del siglo IV y principios del V d. C.*, „Latomus” 1996, nr 1.
- Vallejo Girvés M., *Transfugae en el ejército de Roma*, HA 1996, nr 20.
- Waldstein W., *Zur Beachtlichkeit der tätigen Reue im römischen und im modernen Strafrecht*, [w:] *Auf dem Weg zur Menschenwürde und Gerechtigkeit: Festschrift für Hans R. Klecatsky*, Wien 1986.
- Wiewiorowski J., *Niektóre ograniczenia swobody zawierania małżeństw w rzymskim prawie poklasycznym na przykładzie dowódców wojskowych w stopniu „dux”*, SDPP 2002, t. VII.
- Winkel L., *A Note on Regulae Iuris in Roman Law and on Dworkin's Distinction between Rules and Principles*, [w:] *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History*, red. J. W. Cairns, O. F. Robinson, Oxford 2001.
- Winkel L., *The role of general principles in Roman Law*, „Fundamina” 1996, nr 2.
- Wolff C., *Déserteurs et transfuges dans l'armée romaine à l'époque républicaine*, Naples 2009.
- Wolff C., *L'armée romaine. Une armée modèle?*, Paris 2012.
- Wołodkiewicz W., *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001.





**Aleksandra Szymańska**

Uniwersytet Wrocławski

**FRAGMENTY LITERATURY STAROŻYTNEJ  
W *QUAESTIONES SABBATINAE*  
ROFFREDUSA BENEVENTANUSA**

Po wstąpieniu na tron cesarz Justynian zaczął wdrażać plan zakładający odnowienie i umocnienie państwa. Program ten, oprócz rewindykacji terytorialnych, zaprowadzenia jedności Kościoła, obejmował uporządkowanie prawa. W tym celu cesarz powołał komisję legislacyjną, na czele której stanął minister sprawiedliwości – Trybonian. Kompilacja prawa rzymskiego stała się prawem obowiązującym na znacznych obszarach Italii, po tym jak cesarz Justynian podbił te tereny. Pomimo późniejszego opanowania Italii przez Longobardów, dzieło Justyniana nie popadło całkowicie w zapomnienie. Południowe tereny Italii i Egzarchat Raweński w dalszym ciągu utrzymywały stosunki z państwem bizantyjskim. Tam też ciągle stosowano część prawa justyniańskiego, a w szczególności dziewięć pierwszych ksiąg Kodeksu, Instytucje oraz skrót Nowel sporządzony przez Juliana z Konstantynopola, znany pod nazwą *Epitome Iuliani*. Ustawodawstwo justyniańskie było znane i twórczo wykorzystywane także przez kanonistów. Sięgając po prawo rzymskie, w myśl zasady *Ecclesia vivit lege Romana*, Kościół przyczyniał się do rozpowszechniania jego znajomości<sup>1</sup>.

Odnawianie znajomości całego dzieła cesarza Justyniana na Zachodzie na szerszą skalę rozpoczęło się pod koniec XI w. Zawodowi prawnicy (notariusze, adwokaci) powoływali się na rzymskie rozwiązania prawne, cytując poszczególne części kompilacji justyniańskiej, w tym także w zasadzie nieużywane od pięciuset lat *Digesta*<sup>2</sup>. Niebagatelną rolę odegrały w tym zakresie szkoły praw-

---

<sup>1</sup> Por. A. Dębiński, *Ecclesia vivit lege Romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, s. 131-145.

<sup>2</sup> W owym czasie w Pizie spoczywał rękopis *Digestów* (ten sam, który w 1406 r. został wywieziony do Florencji, skąd też przyjął późniejszą nazwę *Littera Florentina*), niemniej jednak nad

nicze, a zwłaszcza szkoła w Bolonii, gdzie zaczęto przyswajać dzieło ustawodawcze Justyniana. Tam też niejaki Irnerius<sup>3</sup>, będący uprzednio nauczycielem gramatyki, oparł nauczanie na objaśnianiu przysparzających trudności terminów, a także fragmentów zawartych w kompilacji justyniańskiej. W efekcie powstawały glosy zapisywane początkowo między wersami właściwego tekstu (glosy interlinearne), a później na marginesach stronic (glosy marginalne). Od tej metody pracy nad tekstem wywodzi się nazwa szkoły obejmująca uczonych tworzących od połowy XI do połowy XIII w. Przyjmuje się, że podsumowaniem dorobku glosatorów jest *Glossa Ordinaria Accursiusa*<sup>4</sup>. Kolejni uczeni,

tym manuskryptem nikt się początkowo nie pochyłał. Odrodzenie badań nad prawem rzymskim łączy się z innym rękopisem, który zwie się *Codex Secundus*. Przekopiowano go głównie z rękopisu z Pizy, ale także z innych źródeł. Jak podaje Odofredus został on przewieziony z Rzymu do Rawenny, a potem do Bolonii. Zwie się go *Littera Bononiensis*. Znany jest także jako Wulgata, czyli tekst powszechnie używany, popularny.

<sup>3</sup> O życiu i twórczości Irneriusa zob. E. Spagnesi, *Wernerius Bononiensis Iudex. La figura storica d'Irnerio*, Firenze 1970; E. Cortese, s.v. *Irnerio*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. LXII, red. M. Caravale, Roma 2004, s. 600-605; R. Wojciechowski, *Irnerius – założyciel szkoły glosatorów*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006, s. 30-35.

<sup>4</sup> Różne aspekty związane z działalnością szkoły glosatorów cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy. Na temat szkoły, sylwetek uczonych i metod pracy przykładowo zob. M. Sarti, M. Fattorini, *De claris archigymnasii Bononiensis professoribus*, t. I, Bononiae 1888; F. C. von Savigny, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, Heidelberg 1834-1851, t. III-V; B. Brugi, *Il metodo dei glossatori bolognesi*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono*, Palermo 1936; F. Calasso, *Introduzione al diritto commune*, Milano 1951; idem, *Medio Evo del diritto*, Milano 1954; H. Kantorowicz, *Studies in the Glossators of the Roman Law. Newly Discovered Writings of the Twelfth Century*, Aalen 1969; P. Weimar, *Die legistische Literatur der Glossatorenzeit*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, t. I: *Mittelalter (1100-1500)*, red. H. Coing, München 1973; E. J. H. Schrage, *Utrumque Ius: eine Einführung in das Studium der Quellen des mittelalterlichen gelehrten Rechts*, Berlin 1992, s. 15-64; H. Lange, *Römisches Recht im Mittelalter*, t. I: *Die Glossatoren*, München 1997. W literaturze polskiej na szczególną uwagę zasługują prace: E. Szymoszka, *Iurisdictio w poglądach glosatorów*, Wrocław 1976, oraz cykl publikacji prezentujących szkołę w poglądach polskich uczonych: *Szkoła glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Henryka Kupiszewskiego*, AUWr 2003, nr 2501 (Prawo 285: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Kazimierzowi Orzechowskiemu*, red. A. Konieczny), s. 73-83; *Szkoła glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Jana Baszkiewicza*, AUWr 2004, nr 2616 (Prawo 288: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Alfredowi Koniecznemu*, red. K. Orzechowski), s. 167-190; *Szkoła glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Fryderyka Zolla (Starszego) i Stanisława Wróblewskiego*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1735), Katowice 1999, s. 9-24, a także charakterystyka szkoły zamieszczona w monografiach R. Wojciechowskiego: *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 24-30; *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010, s. 36-43. Ponadto glosatorom uwagę poświęcili: W. Holewiński, *Rzut oka na szkołę prawa rzymskiego we Włoszech i we Francji*, TP 1913, z. 1, s. 16-44; W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa – Kraków 1988, s. 161-163; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 89-95.

których w nauce nazywa się postglosatorami czy komentatorami, odwołując się do poglądów swoich poprzedników, cytowali najczęściej właśnie wspomniane dzieło. Nazwa „komentarzy” pochodzi również od jednej z form ich twórczości literackiej – komentarza. Inną uprawianą przez nich formą były *consilia*, porady prawne sporządzane na zamówienie podmiotów zainteresowanych rozstrzygnięciem problemów prawnych. Zwykle jako zamykającego poczet komentatorów okresu średniowiecza wymienia się żyjącego na przełomie XV i XVI w. Jasona de Mayno, należy jednak zaznaczyć, że także później miało miejsce komentowanie *Corpus Iuris Civilis* w myśl zasad przyjętych w tej szkole<sup>5</sup>.

Prawnicy średniowiecza zajmowali się studiowaniem wszystkich części ustawodawstwa justyniańskiego, przy czym należy zwrócić uwagę na specyficzny układ redakcyjny, w ramach którego wydawano jego interpretacje. Dziewięć pierwszych ksiąg Kodeksu wydawano oddzielnie od trzech ostatnich, które dotyczyły prawa publicznego. Owe trzy księgi Kodeksu umieszczano z kolei w jednym woluminie razem z Instytucjami i wersją Nowel Justyniana, zwaną *Authenticum*. Od połowy XIII w. dołączano do niego również *Libri Feudorum*. Z kolei Digesta podzielono na trzy części, nazywane: *Digestum Vetus* (do drugiego tytułu księgi dwudziestej czwartej), *Infortiatum* (do księgi trzydziestej ósmej), *Digestum Novum*. Geneza tego podziału, jak i określenie *Infortiatum* nie zostały bezspornie wyjaśnione. Były niejasne już dla uczonych XII w.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> Także na temat szkoły komentatorów powstała bardzo bogata literatura. W tym zakresie przede wszystkim należy sięgnąć do następujących opracowań: F. C. von Savigny, op. cit., t. VI; F. Calasso, *Introduzione...*; idem, *Medio Evo...*; A. Watson, *The Making of Civil Law*, Cambridge 1981; M. Bellomo, *The Common Legal Past of Europe. 1000-1800*, Washington 1995; H. Lange, M. Kriechbaum, *Römisches Recht im Mittelalter*, t. II: *Die Kommentatoren*, München 2007. W nauce polskiej zagadnieniem tym zajęli się: W. Holewiński, op. cit.; K. Bukowska, *Z historii nauki prawa rzymskiego we Włoszech i we Francji (mos italicus i mos gallicus)*, CPH 1960, z. 2, s. 177-187; W. Litewski, op. cit., s. 163-164; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, op. cit., s. 89-95, a zwłaszcza R. Wojciechowski, *Societas...*, s. 34-43; idem, *Arbitraż...*, s. 49-62.

<sup>6</sup> O tym podziale wspomina Odofredus, który znał początki uniwersytetu w Bolonii z przekazu. Pomiędzy nim, a fundatorem wszechnicy było prawdopodobnie tylko czterech profesorów: Bulgarus, Johannes, Azo, Jacobus. Przypuszcza się, że manuskrypty Digestów, które studiował Irnerius i które wykorzystywał do użytku szkolnego były już podzielone na trzy części, prawdopodobnie przez redaktora *Codex Secundus*. Podział ten być może wiąże się z kolejnością, w jakiej poszczególne części były udostępniane. Podział ten nie wydaje się być logiczny. Hermann Kantorowicz nawet posądza jego twórcę o rodzaj żartu, albowiem średniowieczne rękopisy pełne są igraszek słownych kopistów, czasem też efektów nieznamomości tematu połączonych z chęcią zaoszczędzenia cennego materiału pisarskiego (kopista kopiował dopóki nie skończył się pergamin). Szerzej na ten temat wyżej wspomnianego podziału P. Weimar, op. cit., s. 158; H. van der Wouw, *Zur Textgeschichte des Infortiatum und zu seiner Glossierung durch die frühen Bologneser Glossatoren*, IC 1984, nr 11, s. 231-280.

Większość autorów tworzących w ramach wymienionych wyżej szkół łączyła działalność naukową z dydaktyką uniwersytecką, a także z różnymi formami praktyki prawniczej<sup>7</sup>. W tym celu podejmowali oni wytrwałe studia nad kompilacją justyniańską. W czasach glosatorów teksty naukowe powstawały w salach wykładowych<sup>8</sup>. Podstawą studiów było wnikliwe czytanie jednej z wyżej wymienionych ksiąg, rozłożonej na pulpicie pośrodku sali przez mistrza, wokół którego gromadzili się spragnieni wiedzy studenci. Celem była analiza i interpretacja tekstu, nad którym dyskutowali uczestnicy zajęć<sup>9</sup>. Nie było to łatwe zadanie, jako że kompilacja justyniańska zawiera materiał pochodzący, po pierwsze z różnych źródeł, a po drugie – z różnych okresów rozwoju prawa. Powstawał on ponadto w odmiennych od średniowiecznych realiach. Trudności przysparzał również fakt, że wiele fragmentów prawa justyniańskiego zapisanych zostało w nie zawsze już zrozumiałej łacinie prawników starożytnych. Ustalenie językowego znaczenia omawianych instytucji było pierwszym etapem interpretacji tekstu. W dalszej kolejności dokonywano wykładni prawnej. Bogactwo materiału zawartego w dziele ustawodawczym Justyniana otwierało przed uczonymi ogromne możliwości interpretacyjne, ale dostarczało także problemów w postaci domagających się wyjaśnienia sprzeczności. Metoda stosowana przez uczonych średniowiecza zaowocowała powstaniem ogromnej ilości czasem bardzo subtelnych rozważań prawniczych.

Jednym z glosatorów związanych ze szkołą bolońską był Roffredus Beneventanus (około 1170-1244)<sup>10</sup>. W mieście tym był adwokatem i nauczycielem. Jednak w 1215 r. opuścił on Bolonię i przeniósł się do Aretium<sup>11</sup>. Tam też około 1215-1220 r. sporządził zbiór *quaestiones*<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Zob. J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetu*, Warszawa 1963, s. 105.

<sup>8</sup> Zob. R. Wojciechowski, *O związkach dydaktyki uniwersyteckiej i form literatury naukowej w XII i XIII wieku*, AUWr 2007, nr 3015 (Prawo 303: *Studia historycznoprawne*), s. 175-187.

<sup>9</sup> Notatki z zajęć spisywali później zarówno profesorowie, jak i studenci. Efekt tych prac był dalej rozpowszechniany. W manuskryptach zawierających księgi prawa można znaleźć glosy wielu średniowiecznych uczonych. Szerzej na ten temat zob. R. Wojciechowski, *O związkach...*, s. 176-179.

<sup>10</sup> O życiu i twórczości Roffredusa zob. M. Sarti, M. Fattorini, op. cit., s. 118-126; M. Bellomo, *Intorno a Roffredo Beneventano: professore a Roma?*, [w:] *Scuole, diritto e società nel Mezzogiorno medievale d'Italia*, t. I, red. M. Bellomo, Catania 1985, s. 135-181.

<sup>11</sup> *Cum essem Arretii, ibique in cathedra residerem, post transmigrationem Bononiae, ego Roffredus Beneventanus iuris civilis professor anno domini MCCXV mense octobri*, R. Beneventanus, *Quaestiones Sabbatinae*, [w:] *Selectae Quaestiones iuris variae vere aureae*, Coloniae 1570, *Proemium*, s. 164.

<sup>12</sup> Na temat *quaestiones* zob. H. Kantorowicz, *The Quaestiones disputatae of the Glossators*, TR 1938-1939, nr 16, s. 1-67; J. Acher, *Six disputations et un fragment d'une repetition orléanaise*, [w:] *Mélanges Fitting*, t. II, Frankfurt am Main 1969, s. 287-373; M. Bellomo, *Aspetti dell'insegnamento giuridico nelle Università medievali*, cz. I: *Le „Quaestiones disputatae”*, Reggio Calabria 1974; B. C. Bazàn, J. W. Wippel, G. Fransen, D. Jacquart, *Les question disputées*

*Quaestiones disputatae* były jedną z form procesu nauczania w średnio-wiecznych uniwersytetach. Najstarsze pochodzą ze szkoły Bulgarusa, jednego z tzw. *quattuor doctores*, czyli czterech uczniów Irneriusa<sup>13</sup>. Forma ta stanowiła praktyczny dodatek do wykładów. Rozważane przypadki były związane z aktualnie omawianym fragmentem tekstu i miały na celu rozwikłanie pewnych wątpliwości teoretycznych<sup>14</sup>. *Quaestiones disputatae* pierwszych glosatorów stanowiły relacje z dysput, w których brali udział studenci. Mistrz formułował *casus* i problem (*quaestio* w węższym znaczeniu), które były podawane do wiadomości studentów parę dni przed dysputą. Wyznaczony student, tzw. reportator, spisywał *casus*, problem oraz *argumenta pro et contra* studentów i rozstrzygnięcie mistrza. Zaznaczał też alegacje do źródeł. Były to tzw. *quaestiones reportatae*. Z czasem *quaestiones* przestały być *reportatae*, a stały się *redactae*, spisane przez samego nauczyciela.

*Quaestiones* wchodziły w zakres regularnych ćwiczeń akademickich. Z czasem przestały być one jedynie urozmaicającymi wykłady ćwiczeniami, a stały się także swego rodzaju konkursami, mającymi uroczystą formę. Jeżeli odbywały się publicznie i uczestniczyli w nich studenci wszystkich szkół w mieście, były to tzw. *quaestiones publice disputatae*<sup>15</sup>.

Przebieg publicznych dysput regulowały statuty studenckie. Każdy doktor zgodnie ze statutami zobowiązany był do przeprowadzania dysput w okresie pomiędzy Środą Popielcową a Zielonymi Świątkami<sup>16</sup>. Do zwyczajów uniwersyteckich należało przeprowadzanie ich w soboty. Stąd ich nazwa *quaestiones sabbatinae*.

Przedmiotem *quaestiones* były problemy prawne, które nie miały oczywistego rozwiązania w źródłach prawa cywilnego czy kanonicznego<sup>17</sup>. *Quaestiones* przedstawiały zarówno kazusy fikcyjne, jak i takie, które miały odzwierciedlenie w rzeczywistych przypadkach. Co najmniej osiem dni przed dysputą profesor dostarczał pedlowi uniwersyteckiemu spisany na pergaminie *casus* wraz ze sformułowanym problemem prawnym, ten zaś informował o nim wszystkie szkoły prawa w mieście. Podczas dysputy autor *quaestio* przedstawiał stan faktyczny i formułował problem prawny. Rektor oddawał głos studen-

---

*et les questions quodlibétiques dans les facultés de Théologie, de Droit et de Médecine*, Turnhout 1985; H. Lange, M. Kriechbaum, op. cit., s. 385-395.

<sup>13</sup> Obok Hugona, Jacobusa i Martinusa.

<sup>14</sup> Zob. J. Acher, op. cit., s. 314-316.

<sup>15</sup> M. Bellomo, *The Common Legal...*, s. 140.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>17</sup> Były one wtedy *quaestiones ex facto emergentes*. Jeżeli przypadek dotyczył problemu, który znalazł wyraz w statutach lub w prawie feudalnym *quaestiones* nazywano odpowiednio *quaestiones statutorum* albo *quaestiones feudorum*. Zob. M. Bellomo, *The Common Legal...*, s. 140-141.

tom, których kolejność zależała od pochodzenia, zamożności i wieku. Każdy student miał możliwość przedstawienia tylko jednego argumentu za lub przeciwko konkretnemu rozwiązaniu. Na zakończenie mistrz podawał rozstrzygnięcie dyskusji. Mógł wtedy przyznać rację jednej ze stron lub wskazać rozwiązanie kompromisowe. Musiał ustosunkować się także do argumentów, które nie spotkały się z jego akceptacją. Statuty wymagały także, aby będący autorem *quaestio* profesor w ciągu ośmiu dni od dysputy opracował pisemnie jej przebieg<sup>18</sup>.

Zachowały się także zbiory *quaestiones*. Każda *quaestio* rozpoczynała się od wskazania w nagłówku, co jest jej przedmiotem. Następnie autor umieszczał krótkie streszczenie problemu i stawiał pytanie. Później przedstawiane były argumenty powoda i pozwanego (*pro et contra*), a na koniec podawano rozwiązanie (*solutio*), osobisty pogląd mistrza wraz z przytoczeniem argumentów na jego poparcie przedstawionych już wcześniej albo też zupełnie nowych. Rozstrzygnięcie mogło zawierać także argumenty zbijające pogląd przeciwny do tego, za którym opowiedział się autor. Argumenty pochodziły z różnych części *Corpus Iuris Civilis*. *Quaestiones* miały na celu ułatwienie studentom zrozumienia i przyswajania materiału. Autorami zbiorów byli między innymi Pillius, Hugolinus czy właśnie Roffredus<sup>19</sup>.

Roffredus przekazał, że w szkole bolońskiej używano *quaestiones* Pilliusa. Pillius ułożył zbiór *quaestiones* w 1190 r., bazując na starszych kolekcjach Bulgarusa, Martinusa, Hugona i Johannesasa Bassianusa. Roffredus postanowił przygotować własny zbiór złożony z przypadków mających swe źródło w praktyce, miast używać zbioru opracowanego przez Pilliusa. Tym samym wskazał na przydatność dydaktyczną własnego zbioru. Roffredus doszedł do wniosku, że użycie nowych kasusów w sobotnich dysputach było pożyteczne dla studentów. Odczytywanie starych, powszechnie znanych i, w ocenie Roffredusa, chyba niedoskonale opracowanych przypadków prowadziło jedynie do wyrabiania w nich złych nawyków. Na prośbę studentów postanowił spisać nowe *quaestiones*, które były przedmiotem cyklicznie organizowanych dyskusji<sup>20</sup>. Roffredus,

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>19</sup> Zbiory *quaestiones* różnych autorów: *Selectae quaestiones iuris variae vere aureae*, Coloniae 1570; E. Landsberg, *Die quaestiones des Azo*, Freiburg 1888; U. Nicolini, *Pili Medicinensis Quaestiones sabbatinae*, Modena 1935; A. Belloni, *Le collezioni delle «Quaestiones» di Pillio da Medicina. Storia del testo e tradizione manoscritta, con l'ausilio del computer*, IC 1980, nr 9; A. Belloni, *Le Questioni Civilistiche del Secolo XII: Da Bulgaro a Pilio da Medicina e Azzone*, Frankfurt am Main 1989.

<sup>20</sup> (...) *cogitarem quid utile et fructuosum possem sociis de legum scientia ministrare: considerando quod in scholis dominorum Bononiensium Sabbatinae quaestiones D[omini] Pilei tractarentur: et quia utilius erat quaestiones de facto emergentes tractare in Sabbatis, quam illas scripturas D[omini] Pilei recitare, in quibus recitandis parva utilitas, nisi quo ad astutiam, invenitur: ideo quaestiones de facto emergentes, utiles et fructuosas, et copiose tractatas, ad*

pomimo tych deklaracji, w swoim zbiorze zdecydował się na użycie czterech *quaestiones* pochodzących ze zbioru Pilliusa, inaczej jednak opracowanych. Zamieścił je przez wzgląd na niedoświadczonych studentów pierwszych lat, dla których bardziej skomplikowane kazusy mogły być „zbyt ciężkim orzechem do zgryzienia”<sup>21</sup>.

Roffredus określił swój zbiór jako *quaestiones de facto emergentes*. W XVI w. zostały one wydrukowane jako *Quaestiones Sabbatinae*. Ułożył on 54 *quaestiones*, a dbając o swoje prawa autorskie, uporządkował je w ten sposób, że pierwsze litery pierwszych słów każdej *quaestio* układały się w napis: *Roffredus Beneventanus iuris civilis professor factor operis*<sup>22</sup>. Już sam ten fakt świadczyć może, że nie brakowało mu fantazji. *Quaestiones* Roffredusa zachowały się w wielu manuskryptach i przynajmniej w 11 edycjach starodruków z XV i XVI w.<sup>23</sup>

Swoją oryginalność Roffredus podkreślał również, umieszczając w *quaestiones* fragmenty poezji starożytnej i średniowiecznej<sup>24</sup>. Sam zresztą również układał własne rymy, które wkomponowywał w swoje dzieła o charakterze prawniczym<sup>25</sup>. Nie zachowały się żadne zbiory poezji tego autora, nie wiemy

---

*rogatum meorum sociorum in scriptis redegi: quas quaestiones periti et sapientes mei socii in singulis Sabbatis tractaverunt*, R. Beneventanus, op. cit., *Proemium*, s. 164.

<sup>21</sup> *Omnes enim sunt de facto quaestiones tractatae praeter quatuor: quarum materia est de quaestionibus Pilei: sed sunt alio modo, iuribus et legibus pertractare. Prima illarum quatuor est, quae ita incipit: Vivianus. Saecunda Aemilius: Tertia, Nicodemus: Quarta Farulphus. Et ideo has invenies hic positas, quia quidam ex meis sociis tyrones in legibus, non poterant dentibus panem durum manducare: ideo illas scriptas in medium proponebant*, ibidem. Chodzi tutaj o *quaestiones* IV, XIV, XV i XVI.

<sup>22</sup> *Verum quia in legibus nostris fit furtum sine culpa laudabile: et opus et glosas quas fecerunt doctores antiqui mortui iam multis retroactis temporibus, viventes doctores et domini sibi appropriant et asscribunt ut consequantur laudem scolarium gloriam omnium et favorem, per haec verba nullum reum in iudicio defero, poenam metuens delatoris, sed remitto crimen inultum, ut socii agant poenitentiam: ut redditis pennarum furtivis coloribus, nudata moveat cornicula risum: et quia lucrari volunt, et semper aliena vivere quadra, nam species lucri est, ex alieno largiri, et ex alieno beneficio alium sibi acquirere debitorem, ut ff. de furtis, l. si pignore, § 1. Et ideo istud metuens, et illud quod dicitur: Sic vos, non vobis, fertis aratra boves. Timens de iure, ne aliquis invitus et subtractor operis alieni, hoc meum opus sibi asscriberet: ideo nomen meum per initio quaestionum appositum, studiosus lector poterit invenire. In prima quaestione quae sic incipit: Romana quidem ecclesia, et c. prima nominis litera apponitur, et sic servato ordine, inspectis literis primis quaestionum inveniet ista nomina Roffredus Beneventanus iuris civilis professor factor operis, ibidem.*

<sup>23</sup> H. Kantorowicz, *The Quaestiones*..., s. 151.

<sup>24</sup> Na wplatanie przez Roffredusa fragmentów pochodzących od autorów starożytnych w inne swoje dzieła zwrócił uwagę M. Bellomo, *Intorno*..., s. 51-53.

<sup>25</sup> Oto ocena twórczości poetyckiej Roffredusa dokonana przez M. Bellomo: „E soprattutto è convinto di essere poeta e di dovere perciò scrivere versi a spiegazione di qualche legge, come fa

zatem, czy rzeczywiście aspirował do bycia poetą<sup>26</sup>, czy jedynie wykorzystywał rymy do celów dydaktycznych, jednocześnie bawiąc się słowem<sup>27</sup>.

Roffredus cytował *Metamorfozy*, *Ars Amandi*, *Remedia Amoris* oraz *Listy z Pontu* Owidiusza, *Epistulae* i *Satyry* Horacego, *Disticha/Dicta Catonis*, Avianusa, Claudiusa Claudianusa (*In Eutropium*), *Carmina medii aevi*, Pamphilusa (*de amore*). Na ogół nie podawał, od kogo pochodzi dany fragment, czasem zapisując tylko *dicit autoritas*. W dwóch przypadkach wskazał na autora: w *quaestio* 2 na Katona, a w *quaestio* 16 na Owidiusza<sup>28</sup>.

Najczęściej cytowany przez Roffredusa fragment pochodzi z satyry Horacego 1,1, 106-107: *Est modus in rebus, sunt certi denique fines, quos ultra citraque nequit consistere rectum* – „We wszystkich rzeczach jest miara, a także są pewne granice, poza którymi słuszność nie może się znaleźć”<sup>29</sup>.

W zbiorze cytata ten pojawił się w trzech *quaestiones*: 3, 16 i 45. Pierwsza z tych *quaestiones* wiąże się z pytaniem, czy ten, kto został wyznaczony do dokonania wyboru urzędnika, mógł wybrać samego siebie<sup>30</sup>. Przedstawiając argumenty przeciwko ważności takiego wyboru, Roffredus zauważył, że stanowi on przekroczenie granic umocowania. Gdyby lud widział na stanowisku osobę, której powierzył dokonanie wyboru, wybrałby ją bezpośrednio. Autor

ripetutamente, con bruttissimi versi, secondo un costume ch' è documentato anche per i suoi Libelli”, *ibidem*, s. 51-52.

<sup>26</sup> Z kolei prawnikiem, który odnosił sukcesy zarówno na niwie poetyckiej, jak i jako prawnik, był Cynus de Pistoia. Z jednej strony Cynus był komentatorem prawa, a z drugiej – poetą, autorem wierszy miłosnych i wierszy o zabarwieniu politycznym. Jak zauważył Luigi Chiappelli większość wierszy Cynus napisał w okresie swojej młodości: „La sue rime difatti nella maggior parte appartengono al secolo XII, al primo period della giovinezza e dell'amore, quando la sua mente non ancora penetrate negli studi dialettici è dominata della fantasia e dal sentimento”, L. Chiappelli, *Vita e opere giuridiche di Cino da Pistoia con molti documenti inediti*, Pistoia 1881, s. 227.

<sup>27</sup> Jak napisał Giovanni Ferretti „la serie dei versi che si leggono nei trattati di Roffredo (...) è notevole (...); più notevole ancora nelle lezioni 'parlate', che egli si proponeva tanto ingegnosamente di rendere attraenti”, zob. G. Ferretti, *Roffredo Epifanio da Benevento*, SM 1908-1911, nr 3, s. 237.

<sup>28</sup> Nie zawsze jednak mu się to udawało.

<sup>29</sup> „Wszystko miarę ma swoją, pewna jest wszędzie granica; za nią bądź w lewo bądź w prawo, zacność się ostać nie może”, *Satyry Horacego wierszem miarowym na język polski przełożył Marcelli Motty*, Poznań 1853, s. 4.

<sup>30</sup> Także Odofredus zauważył że, często pojawiało się pytanie o ocenę wyboru dokonanego przez osobę umocowaną do jego dokonania przez miasto lub kapitułę zakonną w sytuacji, gdy osoba ta wskazała samą siebie. Z jednej strony wydawało się, że taki wybór był ważny w myśl zasady, że co nie jest zakazane, jest dozwolone. Należało jednak w tej sprawie uznać, że wybór wybierającego nie mógł paść na niego samego. Glosator nadmienił ponadto, że wybór samego siebie jest rzeczą niebezpieczną, a tym samym podejrzany jest ten, kto narzuca się wbrew woli, Odofredus, *Lectura in secundam Digesti Veteris partem*, Lugduni 1552, ad D. 17,1,22,7, s. 84.



powołał się na fragment Digestów: *Diligenter igitur fines mandati custodiendi sunt*?<sup>31</sup>, a także na wyżej wspomniane wersy Horacego.

Cytat ten towarzyszy odesłaniu do powyższego fragmentu Digestów także w *quaestio* 45. Jeżeli umocowanie do rozstrzygnięcia jakiejś sprawy przewiduje zasięgnięcie opinii *consilium sapientis*, rozstrzygnięcie to nie jest ważne bez konsultacji z tymże gremium. Granice *mandatum* powinny być starannie przestrzegane.

Przedmiotem analizy trzeciej *quaestio*, w której Roffredus umieścił fragment satyry Horacego jest także *mandatum*. Otóż prokurator Nicodemus wysłał pieniądze przez posłańca, przez którego, zgodnie ze zleceniem, nie wolno mu było tego czynić. W związku z tym, że pieniądze te zostały utracone, powstało pytanie, czy prokurator był względem mocodawcy odpowiedzialny. Jest to jedna z tych *quaestiones*, które były wcześniej omawiane przez innych jurystów. Konkluzja Roffredusa była taka sama jak Hugolinusa<sup>32</sup> i Pilliusa. Jeżeli zleceniodawca zakazał posyłać rzeczy przez tego właśnie posłańca, oznaczało to, że zleceniobiorca winien był wybrać innego. Jeżeli posłał przez tego, przez którego zwykle posyłał, można mu było przypisać winę, gdyż zostało to wyraźnie zakazane przez mandanta. Tym samym autor wyraził przekonanie, że prokurator przekroczył granice zlecenia, za co ponosił winę. Nie powinien posyłać przez tego posłańca, chyba że dał stosowne zabezpieczenie. Jeżeli nie dał takiego zabezpieczenia, nie był wolny od zarzutu podstępstwa. W tym miejscu Roffredus powołał się na autorytet Horacego: *Est modus in rebus, sunt certi denique fines, quos ultra citraque nequit consistere rectum*.

U Horacego fragment ten odnosi się do pochwały umiaru, złotego środka. Roffredus zaś wplatał ten fragment w *quaestiones* dotyczące umocowania do dokonania jakiejś czynności. Chciał przez to wyrazić jego nieprzekraczalność. „We wszystkich sprawach są granice, których przekraczać nie należy”. Kluczowym słowem dla niego jest *fines* – granica. Fragment *est modus in rebus* w każdym przypadku został umieszczony w *quaestio*, w której analizowane

<sup>31</sup> D. 1,17,5pr.

<sup>32</sup> Problem przekroczenia granic zlecenia przez wyraźne złamanie zakazu zleceniodawcy przedstawił w jednej ze swoich *quaestiones* Hugolinus. We wspomnianym kazusie mandant nakazał wysłanie książek przez posłańca, ale zaznaczył, że nie mógł być to posłaniec, którego zleceniobiorca zwykle posyłał. Jednak mandatariusz przekazał księgi owemu posłańcowi z poleceniem dostarczenia ich zleceniodawcy. Posłaniec ten podczas drogi został napadnięty przez bandytów, którzy zabrali mu przewożone rzeczy. W związku z tym, że to samo stałoby się, gdyby książki były powierzone innemu posłańcowi, zrodziło się pytanie, czy prokurator z tego tytułu ponosił odpowiedzialność. Hugolinus ostatecznie odpowiedział na to pytanie twierdząco, wcześniej przedstawiając i argumentując pogląd przeciwny, albowiem zleceniobiorca przekroczył granice zlecenia i uczynił coś, co zostało zakazane przez zleceniodawcę. Nie miało w tym miejscu znaczenia, że przyczyną utraty książek był przypadek, którego nie można było przewidzieć, *Le questiones di Ugolino glossatore pubblicate per la prima volta con prefazione e nota dell'avvocato Valentino Rivalta*, Bologna 1891, *quaestio* XIX, s. 78-80.

zagadnienie ma związek z *mandatum*. Można odnieść wrażenie, że jest w tym pewien automatyzm. Umieszczanie poetyckich wątków było zabiegiem mnemotechnicznym, mającym na celu ułatwienie studentom zapamiętywania materiału.

Nie zawsze fragmenty cytowane przez Roffredusa były wiernymi cytatami. Na przykład formułując linię obrony prokuratora w omawianej wyżej *quaestio* 16<sup>33</sup>, Roffredus zacytował nieco zmodyfikowany fragment *Ars Amatoria* Owidiusza (3,685-686):

*Nec cito credideris: quantum cito credere laedat, exemplum vobis non leve Mundus erit*<sup>34</sup>.

Nie wiercie zbyt szybko, częstokroć pochopna ufność szkodzi, ważkim przykładem niech będzie dla was Świat.

W oryginale zamiast *Mundus* jest Procris, bohaterka mitu o Kefalosie, która, powodowana zazdrością i zwidziona pozornością słów wypowiedzianych przez męża, ściągnęła na siebie śmierć<sup>35</sup>. Roffredus umieszczając ten fragment, przestrzegał tym samym przed zbytnią łatwowiernością, a w tym przypadku chodziło o sztywne bezrefleksyjne trzymanie się słów wyrażających zakaz<sup>36</sup>. Dawał też do zrozumienia, że słowa mogą być różnie interpretowane. Na obronę prokuratora wysunął argument, że posłał pieniądze przez posłańca, którego zwykle posyłał z takim zadaniem i który był mu zawsze wierny. Nie widział powodu, żeby wyszukiwać nowego posłańca, co do którego nie miałby gwarancji. Jak napisał Roffredus, nie ponosi winy ten, kto robi to, co ma w zwyczaju

<sup>33</sup> Zob. R. Beneventanus, op. cit., *quaestio* XVI, s. 182-183.

<sup>34</sup> W oryginale fragment ten brzmiał następująco: *Nec cito credideris: quantum cito credere laedat. Exemplum vobis non leve Procris erit.* „Łatwowierność płci nadobnej nie zawsze na zdrowie idzie. Nie powinniście niewiasty zapominać o Prokrydzie”, Owidiusz, *Sztuka kochania*, przekł. J. Ejsmonda, Warszawa 1922, s. 45. Natomiast w przekładzie E. Skwary, *Dalsze wersy o Cefalusie i Prokris, czyli odrobina zaufania* (687-746): „Nie wierz zaraz we wszystko: sporo czyni złego Łatwowierność – los Prokris służyć tu gotowy”, Owidiusz, *Sztuka kochania*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła E. Skwara, Warszawa 2008, s. 204.

<sup>35</sup> Historię tę Roffredus, który wielokrotnie pokazywał, że poezja starożytna nie jest mu obca, znał zapewne także z *Metamorfoz* Owidiusza (ks. 7,805-860). Zgodnie z mitem Kefalos, będący amatorem myślistwa, udał się pewnego dnia do lasu na polowanie. Zmęczony ściganiem zwierzyny szukał ochłody i cienia. Zaczął więc wzywać boginię pogody, aby uwolniła go od upału, śpiewając dla niej pieśń pełną uwielbienia. Pewna osoba usłyszawszy te słowa, zmylona ich znaczeniem, pomyślała, że Kefalos wzywa nimfę, z którą ma romans. Doniosła o tym Prokris, która następnym razem udała się na polowanie w ślad za mężem. On, zmęczony się trudami leśnej gonitwy, prosił, aby bogini przybyła, gdyż jest lekarstwem na zmęczenie. Usłyszawszy to, Prokris zaczęła płakać. Kefalos myśląc, że to leśna zwierzyna, ugodził ją strzałą.

<sup>36</sup> Cytat ten umieszczony w innym miejscu mógłby być także interpretowany jako przestroga przed zbytнім ufaniem posłańcom.

robić on sam i wielu innych. Nie można więc przypisać winy temu, kto nie wie-  
rzy w zakazy o takim charakterze. Jednak w *solutio* Roffredus stwierdził, że  
w takiej sytuacji prokurator będzie odpowiedzialny względem zleceniodawcy.

Roffredus zastosował argumentację opartą na poezji także w *quaestio* nu-  
mer 54<sup>37</sup>. Zgodnie z literą prawa, jeżeli zlecenie dotyczyło zawarcia umowy  
kupna-sprzedaży, mandatariusz mógł domagać się od zleceniodawcy zwolnienia  
go z zobowiązania, które ciążyło na nim z tytułu zawartej umowy, zanim wyko-  
nał świadczenie względem swego kontrahenta. Roffredus Beneventanus zasta-  
nawiał się, czy ten, komu zlecono sprzedaż rzeczy, był wolny od zobowiązania  
względem zleceniodawcy, gdy odstąpił mu powództwo z tytułu sprzedaży  
w stosunku do nabywcy, czy też był zobowiązany wydać mandantowi stosowną  
kwotę. Sprawa dodatkowo komplikowała się, gdy okazało się, iż kupujący jest  
niewypłacalny. W przedstawionym kazusie zleceniodawca zlecił sprzedaż konia  
za ściśle ustaloną cenę. Zleceniobiorca znalazł nabywcę, który w momencie  
zawierania kontraktu był w dobrej kondycji finansowej. Jednakże w momencie  
zapłaty okazało się, że stał się niewypłacalny. Zleceniodawca w obliczu takich  
kompliakcji zażyczył sobie, aby zleceniobiorca zwrócił mu konia lub wypłacił  
sumę, za którą miał on być sprzedany. Ten jednak odrzekł, że jest gotowy od-  
stąpić mu powództwo z tytułu sprzedaży, jakie przysługiwało mu przeciwko  
kupującemu. Z jednej strony, jak stwierdził Roffredus, prokurator zobowiązany  
był do starannego działania i odpowiadał nawet za najmniejszy przejaw braku  
staranności. W tym wypadku jednak nie można było przypisać mu winy, gdyż  
nabywca w momencie zawierania kontraktu był wypłacalny. Zleceniobiorca nie  
popęłił więc błędu, zawierając umowę właśnie z tym człowiekiem. Podobnie  
jeżeli opiekun pożyczyl pieniądze znanemu kupcowi, nie ponosił odpowiedzial-  
ności, jeśli kupiec stał się później niewypłacalny. To bowiem, że bogaty staje  
się biedny, zależy od losu, a człowiek nie jest w stanie przewidzieć tego typu  
przypadków.

Roffredus postanowił również ten fakt, że ktoś, stając się niewypłacalny,  
nie mógł uregulować swoich długów, mimo że wcześniej nic tego nie zapowia-  
dało, zilustrować wersami:

*Si fortuna volet, fiet de paupere dives,  
si volet haec eadem, fiet de divite pauper*<sup>38</sup>.

Jak wynika z powyższych wersów, los jest nader przewrotny. Zrządzeniem  
losu jest, że bogacz staje się biedakiem, a biedak bogaczem. Podobna myśl  
znajduje się u Laktancjusza w *Divinae Institutiones (Podstawy nauki Bożej)*,  
napisanych w latach 304-313:

<sup>37</sup> R. Beneventanus, op. cit., *quaestio* LIV, s. 244-245.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 244.

*At enim parricidae facultatum angustias conqueruntur; nec se pluribus liberis educandis sufficere posse praetendunt: quasi vero aut facultates in potestate sint possidentium, aut non quotidie Deus ex divitibus pauperes, et ex pauperibus divites faciat*<sup>39</sup>.

Niepewności losu dotyczy również przytoczony w *quaestio* 54. fragment *Listu z Pontu* Owidiusza *Ad ingratum* – „Przyjacielowi Niestalemu” (4,3,35-36 i 49-50). Wersy zostały połączone przez Roffredusa według własnego uznania:

*Omnia sunt hominum tenui pendentia filo et subito casu quae valere  
runt (...)  
Ludit in humanis divina potentia rebus et certam praesens vix feret  
hora fidem.*

Na cienkiej wiszą nici wszystkie ludzkie rzeczy. Upadnie nagle, co się dziś mocą bezpieczy (...) Boska moc losy ludzi z igraszką stanowi. Ledwie się dzisiejszemu dowierza czasowi<sup>40</sup>.

Roffredus przedstawił także argumenty na to, że odstąpienie prawa do skargi w rozważanym przypadku nie zwalniało zleceniobiorcy z zobowiązania. Dłużnik bowiem był niewypłacalny i nie można było uzyskać od niego pieniędzy, wytaczając przeciwko niemu powództwo. Jak podał glosator, nic nie grozi temu, kto nic nie ma. Dłużnik w razie wniesienia przeciw niemu skargi zasłoniłby się ubóstwem. Zgodnie z prawem, ten, kto odstępował prawo do wniesienia powództwa, był wolny od zobowiązania. Jednakże musiało to być powództwo, za pomocą którego można było uzyskać zamierzony cel. Wadliwe odstąpienie skargi było uznawane za nieważne. Ponadto, wprawdzie prokurator nie zawinił w momencie dokonywania sprzedaży, ale jednak można mu przypisać winę, ponieważ nie uzyskał od dłużnika zapłaty.

W *solutio* Roffredus zauważył, że mandatariusz działał w dobrej wierze, stąd pociąganie go do odpowiedzialności byłoby wbrew prawu. Należałoby go obciążyć odpowiedzialnością, gdyby można mu było przypisać winę. W tym jednak wypadku nie zawinił, gdyż zdawał się wybrać właściwą osobę do zawarcia kontraktu, a za taką należy uznać człowieka znanego z dobrego postępowania i cieszącego się dobrą sławą. W tym przypadku miał miejsce *casus fortuitus*, nadzwyczajny przypadek, którego nie sposób przewidzieć. Zleceniobiorca był

<sup>39</sup> Lactantius, *Divinae Institutiones* 6,20,4: Zabójcy noworodków skarżą się na ograniczone możliwości i utrzymują, że nie są w stanie wychowywać zbyt wielu dzieci, jak gdyby rzeczywiście możliwości były w ich władzy. A tymczasem Bóg codziennie czyni bogatych biednymi, a biednych bogatymi.

<sup>40</sup> *Owideo Nazona wiersze na wygnaniu pisane, to jest: Rzeczy smutne, Klątwa na Ibisa, Listy z Pontus, przekładania Jacka Przybylskiego*, Kraków 1802, s. 248-249.

by odpowiedzialny, gdyby wina poprzedzała to zdarzenie. W związku z tym należało uznać, że także w tej skomplikowanej sytuacji zleceniobiorca mógł zwolnić się z zobowiązania przez przekazanie mocodawcy prawa do skargi przeciwko swemu kontrahentowi. Problem, który rozstrzygał Roffredus, dotyczył zagadnienia przejmowania zobowiązań. Komplikacje spowodowane niewypłacalnością nabywcy spowodowały, że zleceniodawca nie chciał przejąć zobowiązania, co dla działającego w dobrej wierze i z należytą starannością zleceniobiorcy byłoby niewątpliwie dotkliwie.

Sporadycznie także inni autorzy średniowiecza zamieszczali te same fragmenty, które uwzględniał Roffredus. Gulielmus Durandus, wzmiankując, że adwokaci musieli odznaczać się odpowiednim strojem, zamieścił kilka wersów na temat wpływu odpowiedniego doboru szat na wyobrażenie innych o mądrości odzianego w nie człowieka. Ioannes Andreae, który sporządził *additiones* do *Speculum Iuris*, zaznaczył, że wierszyk ten znajdował się w pismach Roffredusa Beneventanusa często wplatającego w prawnicze dywagacje poezję.

*Vir bene vestitus pro vestibus esse peritus  
Creditur a mille, quamvis idiota sit ille.  
Si careat vestem, nec sit vestius honeste  
Nullius sit laudis, quamvis sciat omne, quod audit.*

Zgodnie z powyższym, mąż odpowiednio ubrany przez bardzo wielu jest uznawany za znawcę, choćby był ignorantem. Nie może spodziewać się żadnej pochwały ten, kto nie jest dostojnie ubrany, nawet jeżeli rzeczywiście może się poszczycić rozległą wiedzą.

Prawnicy średniowiecza nie unikali w swych dziełach odwołań, czy nawiązań do literatury pięknej<sup>41</sup>. Roffredus był jednak prawdopodobnie jedynym autorem w swoim środowisku, który wplatał akurat w *quaestiones* poetyckie wątki. Idea w tym typie literatury prawniczej w średniowieczu opierała się na założeniu, że rozwiązanie problemów prawnych powinno być uzyskane drogą wykładni źródeł prawa. Wręcz nie powinno się ono odwoływać do źródeł pozaprawnych. Jak stwierdził Azo: *Non licet allegare nisi Iustiniani leges*. Zachowała się nawet pewna anegdota. Pewnemu studentowi, któremu, nawiasem

<sup>41</sup> Świadczy o tym chociażby powyższy przykład dotyczący stosownego stroju adwokatów. Badania wykazały, że Cynus de Pistoia, który sam zresztą był poetą, częściej niż inni współcześni mu juryści posługiwał się cytatami z literatury klasycznej. Mając dobrego pedagoga (Francesco da Colle) i żywo interesując się poezją, Cynus poznał utwory autorów starożytnych. Cytował Katona, Juwenalisa, Owidiusza, Salustiusza, Waleriusza Maksymusa, Senekę i Lukana, zob. G. Zaccagnini, *Cino da Pistoia. Studio biografico*, Pistoia 1918, s. 49. Poetą był także Placentinus, zob. H. Kantorowicz, *The Poetical Sermon of a Mediaeval Jurist. Placentinus and his „Sermo de Legibus”*, *JWI* 1938, nr 1, s. 22-41. Inne przykłady odwoływania się do poezji zob. D. Quaglioni, *La Vergine e il diavolo. Letteratura e diritto, letteratura come diritto, „Laboratoire Italien”* 2004, nr 5: *Droit et Littérature*, s. 39-55.

mówiąc, w przyszłości udało się osiągnąć wysoką godność kościelną<sup>42</sup>, zdarzyło się raz pewnego przyjść nieprzygotowanym na zajęcia prowadzone przez Azona. Zapytany przez profesora o rozstrzygnięcie jakiegoś zagadnienia prawnego, udzielił odpowiedzi w oparciu o prawdy zilustrowane w znanej mu poezji starożytnej<sup>43</sup>. Jak zauważył profesor, uczynił to na modłę francuską<sup>44</sup>, co mogłoby sugerować, że zwyczaj wplatania poezji w wypowiedzi prawnicze był praktykowany we Francji. Jak stwierdził Azo: *Alienum est a studio nostro, dinumerando pedes et syllabas, cantare in tympano*<sup>45</sup>. Obce było więc w szkole bolońskiej, liczenie stóp i sylab, czy deklamowanie w rytm bębna. Student został następnie przez swego mistrza pouczony słowami, że nie wolno cytować niczego poza fragmentami pochodzącymi z ustawodawstwa cesarza Justyniana<sup>46</sup>.

Jak widzimy, Roffredus (mimo słów Azona) poetyckich wątków nie unikał. Świadczy to o tym, że w ramach średniowiecznego uniwersalizmu możliwy był indywidualizm postaw badawczych i dydaktycznych. Roffredus, przenosząc doświadczenia zapewne z sali wykładowej (takich niezbyt pilnych, acz rezolucyjnych studentów musiało być więcej), używał w swych *quaestiones* cytatów ze starożytnej literatury jako przykładów ilustrujących uniwersalne prawdy jurysprudenckie. Tendencja ta wskazuje na to, że studenci starali się wykorzystać wiedzę oraz umiejętności nabyte podczas poprzedzających studia prawa zajęć (*artes liberales*), ćwicząc i doskonaląc zarazem swoje kompetencje społeczne.

---

<sup>42</sup> Chodzi tutaj o Bernarda Dornę. Na jego temat zob. F. C. von Savigny, op. cit., t. V, s. 140-143.

<sup>43</sup> *Leviter ex merito, quicquid patiari, ferendum est; Quae venit indigno, poena dolenda venit.* Owidiusz, *Heroidy*, List V – Ojnone do Parysa, 7-8, zob. E. Landsberg, op. cit., *quaestio X – scolaris quidam*, s. 73-74.

<sup>44</sup> *Premisissis ex more Francigenarum rismis questionem talem proposuit*, zob. ibidem. Bernardus Dorna pochodził zresztą z Prowansji.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Zob. M. Bellomo, *The Common Legal...*, s. 144.

**FRAGMENTS OF ANTIQUE LITERATURE**  
**IN *QUAESTIONES SABBATINAE***  
**BY ROFFREDUS BENEVENTANUS**

**SUMMARY**

In their's works medieval lawyers didn't attempt to evade references to belles-lettres. Roffredus Beneventanus was the author, who include poetic fragments in his *Quaestiones sabbatinae*. The idea of this type of medieval legal literature was based on the assumption that the solution of legal problems lay within the interpretation of the sources of law. Thus non-legal sources shouldn't be the basis of legal decisions as the Azo of Bologna said: *Non licet allegare nisi Iustiniani leges*. Which means that it is not permitted to refer to other sources except the laws of the Emperor Justinian. References by Roffredus to fragments of antique poetry proves that within the framework of medieval universalism there was room for an idiosyncratic approach when it came to research and teaching. Roffredus used these quotes as examples for illustration of the universal truths of jurisprudence. This article presents fragments of antique literature, which were published in *Quaestiones sabbatinae* by Roffredus Beneventanus.

**Keywords:** Roffredus Beneventanus, antique literature, *Corpus Iuris Civilis*, *Quaestiones sabbatinae*

**Bibliografia**

- Acher J., *Six disputations et un fragment d'une repetition orléanaises*, [w:] *Mélanges Fitting*, t. II, Frankfurt am Main 1969.
- Baszkiewicz J., *Młodość uniwersytetu*, Warszawa 1963.
- Bazàn B. C., Wippel J. W., Fransen G., Jacquart D., *Les question disputées et les questions quodlibétiques dans les facultés de Théologie, de Droit et de Médecine*, Turnhout 1985.
- Bellomo M., *The Common Legal Past of Europe. 1000-1800*, Washington 1995.
- Bellomo M., *Aspetti dell'insegnamento giuridico nelle Università medievali*, cz. I: *Le „Quaestiones disputatae”*, Reggio Calabria 1974.
- Bellomo M., *Intorno a Roffredo Beneventano: professore a Roma?*, [w:] *Scuole, diritto e società nel Mezzogiorno medievale d'Italia*, t. I, red. M. Bellomo, Catania 1985.

- Belloni A., *Le collezioni delle «Quaestiones» di Pillio da Medicina. Storia del testo e tradizione manoscritta, con l'ausilio del computer*, IC 1980, nr 9.
- Belloni A., *Le Questioni Civilistiche del Secolo XII: Da Bulgaro a Pilio da Medicina e Azzone*, Frankfurt am Main 1989.
- Brugi B., *Il metodo dei glossatori bolognesi*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono*, Palermo 1936.
- Bukowska K., *Z historii nauki prawa rzymskiego we Włoszech i we Francji (mos italicus i mos gallicus)*, CPH 1960, z. 2.
- Calasso F., *Introduzione al diritto commune*, Milano 1951.
- Calasso F., *Medio Evo del diritto*, Milano 1954.
- Chiappelli L., *Vita e opere giuridiche di Cino da Pistoia con molti documenti inediti*, Pistoia 1881.
- Cortese E., s.v. *Irnerio*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. LXII, red. M. Caravale, Roma 2004.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Dębiński A., *Ecclesia vivit lege Romana. Znaczenie prawa rzymskiego dla rozwoju prawa Kościoła łacińskiego*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000.
- Ferretti G., *Roffredo Epifanio da Benevento*, SM 1908-1911, nr 3.
- Holewiński W., *Rzut oka na szkoły prawa rzymskiego we Włoszech i we Francji*, TP 1913, z. 1.
- Kantorowicz H., *Studies in the Glossators of the Roman Law. Newly Discovered Writings of the Twelfth Century*, Aalen 1969.
- Kantorowicz H., *The Poetical Sermon of a Maediaeval Jurist. Placentinus and his „Sermo de Legibus”*, JWI 1938, nr 1.
- Kantorowicz H., *The Quaestiones disputatae of the Glossators*, TR 1938-1939, nr 16.
- Landsberg E., *Die quaestiones des Azo*, Freiburg 1888.
- Lange H., *Römisches Recht im Mittelalter*, t. I: *Die Glossatoren*, München 1997.
- Lange H., Kriechbaum M., *Römisches Recht im Mittelalter*, t. II: *Die Kommentatoren*, München 2007.
- Le questiones di Ugolino glossatore pubblicate per la prima volta con prefazione e nota dell'avvocato Valentino Rivalta*, Bologna 1891.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa – Kraków 1988.
- Nicolini U., *Pilii Medicinensis Quaestiones Sabbatinae*, Modena 1935.



- Owideo Nazona wiersze na wygnaniu pisane, to jest: Rzeczy smutne, Kłatwa na Ibis, Listy z Pontus, przekładania Jacka Przybylskiego, Kraków 1802.
- Owidiusz, *Sztuka kochania*, przekł. J. Ejsmonda, Warszawa 1922.
- Owidiusz, *Sztuka kochania*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła E. Skwara, Warszawa 2008.
- Quaglioni D., *La Vergine e il diavolo. Letteratura e diritto, letteratura come diritto*, LI 2004, nr 5: *Droit et Littérature*.
- Sarti M., Fattorini M., *De claris archigymnasii Bononiensis professoribus*, t. I, Bononiae 1888.
- Satyry Horacego wierszem miarowym na język polski przełożył Marcelli Motty, Poznań 1853.
- Savigny F. C. von, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*, Heidelberg 1834-1851.
- Schrage E. J. H. *Utrumque Ius: eine Einführung in das Studium der Quellen des mittelalterlichen gelehrten Rechts*, Berlin 1992.
- Spagnesi E., *Wernerius Bononiensis Iudex. La figura storica d'Irnerio*, Firenze 1970.
- Szymoszek E., *Jurisdicctio w poglądach glosatorów*, Wrocław 1976.
- Szymoszek E., *Szkola glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Henryka Kupiszewskiego*, AUWr 2003, nr 2501 (Prawo 285: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Kazimierzowi Orzechowskiemu*, red. A. Konieczny).
- Szymoszek E., *Szkola glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Jana Baszkiewicza*, AUWr 2004, nr 2616 (Prawo 288: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Alfredowi Koniecznemu*, red. K. Orzechowski).
- Szymoszek E., *Szkola glosatorów w polskiej literaturze historycznoprawnej. Poglądy Fryderyka Zolla (Starszego) i Stanisława Wróblewskiego*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 2 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1735), Katowice 1999.
- van der Wouw H., *Zur Textgeschichte des Infortiatum und zu seiner Glossierung durch die frühen Bologneser*, IC 1984, nr 11.
- Watson A., *The Making of Civil Law*, Cambridge 1981.
- Weimar P., *Die legistische Literatur der Glossatorenzeit*, [w:] *Handbuch der Quellen und Literatur der neueren europäischen Privatrechtsgeschichte*, t. I: *Mittelalter (1100-1500)*, red. H. Coing, München 1973.
- Wojciechowski R., *Arbitraż w doktrynie prawnej średniowiecza*, Wrocław 2010.
- Wojciechowski R., *Irnerius – założyciel szkoły glosatorów*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006.

Wojciechowski, R., *O związkach dydaktyki uniwersyteckiej i form literatury naukowej w XII i XIII wieku*, AUWr 2007, nr 3015 (Prawo 303: *Studia Historycznoprawne*).

Wojciechowski R., *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002.

Zaccagnini G., *Cino da Pistoia. Studio biografico*, Pistoia 1918.



**Ireneusz Jakubowski**

Uniwersytet Łódzki

## **CESARZ JUSTYNIAN – CZŁOWIEK I PRAWODAWCA W OPINII TADEUSZA CZACKIEGO**

Głównym bohaterem mojej pracy jest Justynian, wybitny władca wschodniego *Imperium Romanum*. Cesarz, który nie tylko dbał o wielkość polityczną i zewnętrzną Cesarstwa, ale również władca, który reformował prawo rzymskie, tworzył je, a przede wszystkim doprowadził do ustalenia tegoż prawa w dość jednolitej postaci, co wiele wieków później przyczyniło się do umocnienia autorytetu prawa Rzymian, jego tradycji uformowanej począwszy od wieku XI. Ale nie będę pisał o życiorysie tego władcy ani o jego osiągnięciach. Natomiast, zgodnie z przedstawionym wyżej tytułem, zaprezentuję w tej pracy opinie, jakie wyrażał o Justynianie i ukształtowanym za jego panowania prawie rzymskim Tadeusz Czacki, nietuzinkowa postać z polskiego życia polityczno-społecznego w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej, a także w pierwszych kilkunastu latach wieku XIX. Dlatego też we wstępnych uwagach pragnę przybliżyć tę postać, ponieważ aby zrozumieć jego stosunek do Justyniana i do *ius Romanum*, jest to, zdaniem moim, zabiegiem koniecznym. Nie będę tu referował dokładnie jego biografii, choć nadal uważam, iż konieczne jest zapoznawanie polskich historyków prawa z postacią tego znamienitego Polaka, gdyż jest on z niezrozumiałych powodów pomijany w badaniach naukowych, czy to historyków prawa polskiego, czy też znawców doktryn politycznych i prawnych. Czackim natomiast zainteresowali się polscy romaniści. Pisał o nim J. Kodrębski oraz między innymi M. Kuryłowicz<sup>1</sup>, obecnie, piszący te słowa, zajmuje się

---

<sup>1</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990; M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003. Rozważania Kodrębskiego są bardziej dogłębne, Kuryłowicz pisze o Czackim tylko jako o inicjatorze wielkiej dyskusji o roli prawa rzymskiego w kształtowaniu dawnego prawa polskiego.

nim w wielu swoich pracach<sup>2</sup>. Znakomitą i znaczącą biografię Czackiego opracowała i opublikowała w początkach XXI w. E. Danowska<sup>3</sup>. Jest to praca *stricte* historyczna, a nie historyczno-prawna; nie można w niej znaleźć wielu odniesień do zapatrywań Czackiego na prawo, ale nie stanowi to zarzutu.

Tadeusz Czacki urodził się w roku 1765, 28 sierpnia (mija zatem 250. rocznica jego urodzin, czyli nie jest to tylko rocznica śmierci Justyniana), jako najmłodsze dziecko Feliksa Szczęsnego Czackiego i Katarzyny z Małachowskich, zatem w rodzinie magnackiej po mieczu i po kądzieli z doskonałymi parantelami. Nie został wysłany przez ojca „do szkół”, ale edukację odbywał pod okiem guwernera, był nim sędziwy jezuita, ks. Grodzicki<sup>4</sup>. Niestety, inaczej niż było to np. z jego starszym bratem – Michałem, najmłodszy Tadeusz nie odebrał żadnej systematycznej, ujętej w szkolne i uczelniane rygory, edukacji. W dorosłym swym życiu był znakomitą autodydakta, samoukiem i tylko można dziwić się, iż bez uniwersyteckiego wykształcenia ten późniejszy pisarz historyczny został uznany przez Oswalda Balzera „ojcem historii prawa polskiego”<sup>5</sup>. Brakowało Czackiemu jednakże odpowiedniego przygotowania prawniczego, brakowało również konkretnej metody badawczej w jego jakże wielu pracach<sup>6</sup>, dlatego też jego działalność pisarską, uprawianą na wielu obszarach

---

<sup>2</sup> I. Jakubowski, *Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Antiquitätensammler*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, ed. M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, t. I, Varsovie 2000, s. 343-354; idem, *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przystępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 101-108; idem, *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie”*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymosza*, red. A. Konieczny), s. 95-104; idem, *Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego*, [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka-Wystrychowska, A. Kremer, Kraków 2008, s. 189-199; idem, *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, SPE 2013, t. LXXXVIII, s. 49-70. Autor przygotowuje do druku pracę habilitacyjną o prawie rzymskim w dziełach Tadeusza Czackiego.

<sup>3</sup> E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006. Autorka, będąc z wykształcenia historykiem specjalizującym się w polskiej historii przełomu wieków XVIII i XIX, w swojej fundamentalnej pracy o Czackim na zaledwie 10 stronicach analizuje jego *opus vitae*, *O litewskich i polskich prawach...*, nie wchodząc w zawilosci historyczno-prawne, czemu trudno się dziwić.

<sup>4</sup> To podaje w wątpliwość E. Danowska, op. cit., s. 40.

<sup>5</sup> Zob. O. Balzer, *Historia porównawcza praw słowiańskich. Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, Lwów 1900, s. 5.

<sup>6</sup> Proponuję lekturę zestawienia jego prac w: *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. IV: *Oświecenie*, opracowała E. Aleksandrowska, Warszawa 1966, s. 364-368. Zauważyć również trzeba, iż w czasach Czackiego metoda badania historycznego nie była właściwie znana.

badawczych, można śmiało nazwać twórczością paranaukową<sup>7</sup>. Znajdowała ona jednak uznanie ze względu na nieprawdopodobną erudycję Czackiego, która opierała się na lekturach różnych dzieł, na poszukiwaniach bibliotecznych (np. w warszawskiej bibliotece Załuskich). Czytał bardzo dużo, wykorzystując w pierwszej kolejności zgromadzony przez przodków w rodowym Porycku wielki księgozbiór, który cały czas powiększał, nie zawsze w zgodzie z prawem i moralnością<sup>8</sup>. Był w końcu XVIII w. postacią bardzo znaną w środowisku dworskim i jego powiązania ze Stanisławem Augustem były bardzo mocne. Również w pierwszej dekadzie następnego stulecia nazwisko Czackiego też było znane wśród wybitnych Polaków<sup>9</sup>, a szereg anegdot uwiecznionych przez Romana Kaletę w jego wielkiej, iście benedyktyńskiej pracy, tylko to potwierdza<sup>10</sup>. W początkach XIX w. wyznaczony przez ks. Adama Czartoryskiego na wizytatora szkół w trzech guberniach poświęcił się sprawom edukacji młodzieży i zasłynął ze współpracy z inną wielką postacią polskiego Oświecenia, Hugonem Kołłątajem, przy tworzeniu i organizowaniu słynnego gimnazjum wołyńskiego<sup>11</sup>, czyli gimnazjum, a później liceum w Krzemieńcu, z perspektywą przekształcenia tej szkoły w kolejną na ziemiach polskich Akademię<sup>12</sup>. Można chyba bez zbytej przesady uznać, że utworzenie szkoły w Krzemieńcu było największym wymiernym osiągnięciem Czackiego w jego dość krótkim życiu<sup>13</sup>.

Co zatem wiedział Czacki o prawie i jak się z nim zapoznawał? Jak przed chwilą wspominałem, jego wiedza prawnicza była niewielka, nieusystematyzo-

<sup>7</sup> W pracach Czackiego jego erudycja i sposób pisania podparte były przez powszechny ruch zbieractwa pamiątek. Zdaniem A. F. Grabskiego ten autentyczny ruch, dość powszechny w całej Europie osiemnastowiecznej, ruch, a nie tylko moda, dla wielu kolekcjonerów i właścicieli zbiorów miał być podstawą do rozwinięcia naukowej, czy też paranaukowej aktywności, zob. A. F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 271-274. Moim zdaniem tak właśnie było w przypadku Czackiego, który w ten sposób, gromadząc pamiątki narodowe, pisząc o nich, spełniał się na polu walki o utrzymanie świadomości narodowej Polaków po rozbiorach.

<sup>8</sup> Znane z wielu anegdot są działania Czackiego polegające na wynoszeniu pod obszernym, specjalnie skrojonym płaszczem i w jego przepastnych kieszeniach cennych starodruków z bibliotek klasztornych. Autor, zapoznając się w trakcie swych badań z pismami Czackiego, wielokrotnie był zaskoczony informacjami zamieszczanymi najczęściej w przypisach, iż taki i inne rękopisy, starodruki znajdowały się w rękach Czackiego i stały na półkach księgozbioru poryckiego.

<sup>9</sup> Znany krakowski dziennikarz i historyk Leszek Mazan umieścił jego biogram w swojej kapitalnej książce, zob. L. Mazan, *Poczet serc polskich*, Kraków 2005, s. 335-340.

<sup>10</sup> R. Kaleta, *Sensacje z dawnych lat*, Warszawa 2009, s. 110, 436-438.

<sup>11</sup> Taka była właściwa nazwa tej szkoły.

<sup>12</sup> Jak wiemy, z tych planów nic nie wyszło. Liceum Krzemienieckie jeszcze za życia Czackiego przeżywało liczne trudności materialne, po jego śmierci w 1813 r. ciągle borykało się z licznymi problemami.

<sup>13</sup> Czacki zmarł 8 lutego 1813 r. stając się ofiarą szybko rozszerzającej się po ziemi wołyńskiej epidemii tyfusu.

wana<sup>14</sup>. Był w tej dziedzinie samoukiem, a praktykował jedynie w sądach zawodowych. Ale nie będę zgłębiał tematu jego wiedzy prawniczej, natomiast przed prezentacją jego opinii o Justynianie pragnę słów kilka poświęcić wiedzy Czackiego w zakresie prawa Rzymian i ogólnie o jego stosunku do tegoż prawa, bo ten problem wiąże się nierozzerwalnie z problemem obecności prawa rzymskiego w polskiej kulturze prawnej. Bez wątplenia znał Czacki prawo rzymskie bardzo dobrze, znał jego instytucje, a co najistotniejsze, świetnie orientował się w jego źródłach; gorzej już jest ze znajomością ich merytorycznej zawartości i próbami analizy, czy też ich komentowaniem. Na pewno czytał i analizował ogólnie przecież dostępną Kodyfikację Justyniana, ale także odwoływał się do Kodeksu Teodozjańskiego, do wielu konstytucji cesarskich, do ustaw przedcesarskich i wreszcie do dzieł wielkich prawników rzymskich. Jan Kodrębski pisze, że Czacki dawne prawo polskie znał bez wątplenia lepiej aniżeli *ius Romanum*, choć uznaje jego „pokaźną” erudycję romanistyczną, ale, jak dalej stwierdza, co do prawa rzymskiego zdarzały mu się błędy<sup>15</sup>. Nie mogę w pełni zgodzić się z tą opinią; wydaje mi się, iż Kodrębski, zarzucając Czackiemu pomyłki, mógł nie wziąć pod uwagę jednej kwestii: czasu, kiedy tworzył on swoje dzieła i korzystał z ówczesnej wiedzy romanistycznej dzieli przepaść poznawcza i intelektualna od takowej wiedzy z końca XX w. Trzeba natomiast zaznaczyć jedną rzecz – używał wielokrotnie rozwiązań prawa rzymskiego w celach ornamentacyjnych, dla podkreślenia swojej wspaniałej erudycji; może także Czacki zaczął zdawać sobie sprawę z historycznego podejścia do nauki prawa. Natomiast jego stosunek do prawa Rzymian, jego roli w kształtowaniu dawnego prawa polskiego, był zdecydowanie negatywny. Wynika to z jego wielu dzieł; dopiero w ostatnich swoich pracach zaczyna patrzeć bardziej przychylnie na tę rolę prawa rzymskiego<sup>16</sup>. Czacki był wielkim zwolennikiem teorii normańskiego pochodzenia dawnego prawa polskiego i po prostu prawo rzym-

---

<sup>14</sup> O wiedzy prawniczej Czackiego, o jego rozważaniach o prawie i nauczaniu tegoż, można wiele dowiedzieć się z korespondencji z H. Kołłątajem; została ona nawiązana przez te dwie wybitne jednostki w początkach XIX stulecia, w związku z organizacją Liceum w Krzemieńcu, zob. F. Kojasiewicz, *X. Hugona Kołłątaja korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim wizytatorem nadzwyczajnym szkół w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej: przedsięwzięta w celu urzędzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rzeczonych guberniach*, t. I-IV, Kraków 1844. Z opublikowanych w tych tomach listów wyraźnie wynika, że osobą mającą więcej do powiedzenia o prawie był zdecydowanie Kołłątaj, co wiązało się z jego uniwersyteckim wykształceniem. O rozważaniach obu respondentów piszę w pracy: I. Jakubowski, *Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kołłątaja z Tadeuszem Czackim* (w druku).

<sup>15</sup> J. Kodrębski, op. cit., s. 115-116.

<sup>16</sup> Zauważa to S. Godek, *Spór o znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Rzeczypospolitej*, CPH 2002, z. 1, s. 108.

skie nie przystawało do jego w tej mierze poglądów<sup>17</sup>. Taka niechęć do *ius Romanum* przekładała się zatem na jego twórców; zatem dochodzimy tu już do opinii Czackiego o najwybitniejszym kreatorze prawa w starożytnym Rzymie – Justynianie. Już na początku tej prezentacji muszę stwierdzić, iż cesarz i jego dzieło nie cieszyli się uznaniem Czackiego; trzeba jednak podkreślić, iż nie wszyscy rzymscy prawodawcy byli przez niego oceniani tak negatywnie. Pisał w przychylnym tonie o Auguście, o Konstantynie, także o najwybitniejszych przedstawicielach rzymskiej jurysprudencji. Dlaczego zatem opinie Czackiego o cesarzu Justynianie były tak nieprzychylne? Nie tylko zresztą o nim, ale też i jego najbliższym współpracowniku – Trybonianie. Czacki nie omieszczał też przedstawić w nieprzychylnym świetle Teodory, ukochanej żony cesarza. Skąd brała się nieprzychylność opinii? Jak sam wielokrotnie wskazuje, opierał się na słynnej *Historii sekretnej (Anecdota)* Prokopiusza z Cezarei, zwanego przez siebie krócej Prokopem. W opinii odkrywcy rękopisu, bizantyńskiego leksykoografa Suidasa, *Anecdota* gania i ośmieszają cesarza i jego małżonkę Teodorę<sup>18</sup>. Nie zamierzam poświęcać szczególnej uwagi samemu Prokopiuszowi, warto jednak zacytować słowa A. Konarka, tłumacza i edytora tekstu *Historii...*, iż jawi się on jako po prostu złośliwy i łatwowierny plotkarz, zaciekły paszkwiliant, „obrzucający błotem tych, którzy otworzyli mu drogę do sławy, zaszczytów, dobrobytu”<sup>19</sup>. *Historia sekretna*, będąc przez wieki fundamentem wiedzy o czasach Justyniana, i dla Czackiego też stała się podstawą kreowania opinii. Choć, jak sam podaje, zna również inne biografie cesarza<sup>20</sup>. Nasza współczesna wiedza o tej parze cesarskiej jest już zdecydowanie inna i chyba obiektywna. W ostatnich kilkunastu latach ukazały się w polskim tłumaczeniu różne prace o czasach Justyniana, także opracowania polskich historyków<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Czacki swe spojrzenie na teorię normańską i jej rolę w dawnym prawie rodzimym oparł na poglądach Adama Naruszewicza. Współcześni widzieli go nawet jako kontynuatora dziejopisarstwa autora *Historii narodu polskiego*.

<sup>18</sup> Cytuję za wiadomościami podanymi przez A. Konarka, tłumacza i autora wstępu do *Historii sekretnej*, patrz: Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, Warszawa 1977, s. 18. Już w początkowych fragmentach swojego pamfletu-paszkwila Prokopiusz zauważa, że będzie pisał o nieprawościach Justyniana i Teodory, „choć oblatuje go strach”, s. 23-25.

<sup>19</sup> Prokopiusz, op. cit., s. 5.

<sup>20</sup> Podaje Czacki dzieło J. P. von Ludewiga, *Vita Iustiniani M. atque Theodorae, Augustorum nec non Triboniani. Iurisprudentiae iustinianae proscenium*, Halae 1731; wspomina również biografię cesarza pióra Theophila.

<sup>21</sup> Zob. R. Browning, *Justynian i Teodora*, Warszawa 1977 (wznowiona w 1996 r.); J. A. Evans, *Justynian i Imperium Bizantyńskie*, Warszawa 2008; T. Wolińska, *Justynian Wielki*, Kraków 2003. Łódzka historyk starożytności wysoko ocenia działalność Teodory, pisząc na przykład, iż cesarzowa często włączała się w różne akcje charytatywne i nigdy nie hamowała hojności męża. Ponadto cesarzowa jest bohaterką kilku powieści historyczno-obyczajowych, które ukazały się na polskim rynku czytelnictwa w ostatnich latach.

Przejdźmy zatem do przedstawienia opinii Czackiego na temat Justyniana. Przede wszystkim nasz historyk widzi w cesarzu „Słowianina”, podnosząc jego pochodzenie już w początkowych uwagach w swoim *opus vitae, O litewskich i polskich prawach*. Pisze on: „Justinian Słowianin”<sup>22</sup>, tę samą informację powtarza w późniejszej o kilka lat rozprawie *Czy prawo rzymskie było zasadą prawa polskiego*, zauważając, że „winniśmy dzieło Justynijana, naszego Słowianina, z uczczeniem, jako pomnik ważny szczęśliwej pracy uważać”. I dalej pisze: „Justinian był rodem z Illiryi. Wieś ta, w której się rodził, nazwana jest *Bederium* (...) Przemienił Justinian tę osadę na miasto, i dał nazwisko *Justiniana prima*, jak sam mówi w Noweli, 131”<sup>23</sup>.

Ale to właściwie tylko jeden powód do dumy związany z biografią cesarza. W innych swoich o nim wypowiedziach Czacki jest bardzo krytyczny; w pierwszej kolejności powiem o uwagach, jakie wnosił on co do relacji życiowych pary cesarskiej. Pisze, że „kiedy Justinian rozkazywać zaczął części świata, a słuchał niecej żony Teodory (...) był wielkich czynów świadkiem, ale nie ich sprawcą”; w przypisie do tego zdania podaje kapitalną charakterystykę Teodory: „Przez uszanowanie dla obyczajów rzucamy na jej życie zasłonę umarłego języka greckiego, którym Prokop ją opisał. Baroniusz [chodzi tu zapewne o autora dzieła *Annales Ecclesiastici* – I. J.] nazywa ją pod rokiem 548 [a więc rokiem śmierci cesarzowej – I. J.] *civis inferni alumna, daemonium satanico agitata spiritu* etc. Kobieta, która pod pałacem swoim trzyma więźnie w ciemnicach, nieprześlądana w nienawiści, narzędzia swego okrucieństwa (...) warta jest tego mniemania, które światły Prokop przez zemstę utrzymuje, że to był diabeł w jej tylko ciele; i taka niestety, kobieta obracała ster rządu i wpływała do prawodawstwa”<sup>24</sup>. Podobnie, choć już bez tych epitetów, mówi w *Czy prawo rzymskie...*: „Cesarz rozkazywał, niecna żona była panią jego umysłu”<sup>25</sup>. Bardzo plastyczne, wręcz fascynujące opowieści Prokopiusza<sup>26</sup> wywarły na Czackim wielkie wrażenie i szkoda tylko, że powtarza je całkowicie bezkrytycznie.

Przejdę już teraz do prezentacji opinii Czackiego o Justynianie jako prawodawcy, najpierw skupionych na osobistych działaniach cesarza, aby na koniec przedstawić opinie o Trybonianie, najbliższym współpracownikowi cesar-

---

<sup>22</sup> *Dziela Tadeusza Czackiego zebrane i wydane przez hr. Edwarda Raczyńskiego*, Poznań 1844-1845, (cyt. dalej: Czacki, *Dziela...*). t. I, s. 34. Justinian urodził się w Tauresium k. Bederiany (w pobliżu dzisiejszego Niszu), czyli, jak pisze Czacki, pochodził on z „Illiryi”; dziś Nisz to Serbia.

<sup>23</sup> Czacki, *Dziela...*, t. III, s. 84, patrz też przyp. 138.

<sup>24</sup> *Ibidem*, t. I, s. 35, przypis 113.

<sup>25</sup> *Ibidem*, t. III, s. 83.

<sup>26</sup> Pisze Prokopiusz: „Zamierzam teraz pomówić o Justynianie i Teodorze; jacy właściwie byli i jak doprowadzili państwo rzymskie do upadku”, zob. Prokopiusz, op. cit. s. 53. Współczesna historiografia ma zupełnie inne wyobrażenie o panowaniu Justyniana.



skim w dziele kodyfikowania prawa rzymskiego. I jeszcze tylko mała uwaga metodologiczna: otóż będę prezentował opinie Czackiego przede mną zauważone według chronologii ukazywania się jego prac; taki też porządek przyjął w swojej edycji pism Czackiego hr. E. Raczyński. Zatem najpierw w *O litewskich i polskich prawach...* (1800-1802), następnie *O dziesięcinach* (1802), w pracy – odczycie wygłoszonym na rozpoczęciu roku szkolnego w Krzemieńcu w roku 1809 *Czy prawo rzymskie było zasadą praw polskich i litewskich*, następnie w rozprawie *O Żydach* (1807 – tu niewielka achronologia) i wreszcie w wydanej, choć w niedokończonej wersji, pod koniec życia pracy *O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*; oczywiście opinie z różnych prac czasami pokrywają się, będę zatem prezentował je w jednym ujęciu, sygnalizując ich powtarzalność. Nie będę również analizował rozstrzygnięć i uregulowań prawa Rzymian, które przywołuje w swoich opiniach, gdyż to mija się z założeniem tej rozprawy. Jakie są zatem zarzuty Czackiego wobec Justyniana oraz jego najbliższego współpracownika, Tryboniana? Mają one różny ciężar gatunkowy; są ostrymi oskarżeniami, czasami tylko uwagami, które obarczają cesarza różnymi niepowodzeniami; ale są, choć nieliczne, i drobne pochwały. Najpoważniejszym zarzutem w ocenie Czackiego jest ten wyrażony w *O litewskich i polskich prawach...*, sformułowany w sposób następujący: „W takim stanie było prawo [z wcześniejszych zdań zapisanych przez Czackiego wynika, że w dobrym – I. J.], kiedy Justinian rozkazywać zaczął (...). Wyznaje (...), że imiona zachował dawnych praw lub zdań, a prawom nadawał swoją prawdę. Tak więc razem i zasługę zbieracza dzieł kilku wieków i ohydę fałszerza, przed potomnością wyznaje”<sup>27</sup>. Ta opinia Czackiego w moim przekonaniu jest nieuprawniona i śmieszna. Pisze dalej: „Novellae, czyli nowe prawa i edykta tworzył i przedawał albo Trebonian<sup>28</sup> podług Prokopa, albo Justinian podług napomknięcia tegoż samego pisarza i uwag Montesquieu”. Podpiera się zatem Czacki samym Monteskiuszem, który był wytrawnym znawcą prawa rzymskiego. Ale sam też w przypisie do tego autora podaje, iż „Heinecius lekkość w odmianie praw przyznaje Justinianowi”<sup>29</sup>. Przecież to cesarz odpowiadał za całość prac kodyfikacyjnych, on je autoryzował, choć trudno określić jego osobisty udział. Zarzuca również cesarzowi odejście w pracach nad Novellami od języka dawnych Rzymian, pisząc, iż w czasach panowania Justyniana „mniej ceniono język łaciński”, a w przypisie do tego stwierdzenia

<sup>27</sup> Czacki, *Dziela...*, t. I, s. 36.

<sup>28</sup> Nie bez racji panuje opinia zwracająca uwagę na fakt, że po śmierci Tryboniana w 543 r. zahamowaniu ulega proces powstawania kolejnych Nowel; zatem uprawnioną będzie uwaga, że Trybonian był najprawdopodobniej autorem, może też inspiratorem wielu regulacji prawnych z czasów współpracy z Justynianem.

<sup>29</sup> Czacki, *Dziela...*, t. I, s. 36-37, przyp. 120.

podaje, że „Justinian nazywał język grecki *linguam suam*, potem dialekt łaciński przestał być językiem publicznych spraw w Carogrodzie”<sup>30</sup>.

Omawiając nowe regulacje justyniańskie odnośnie *crimen laesae maiestatis* zauważa Czacki, że „Skaził się Justynian cesarz umieszczeniem takiego prawa, aby dzieciom wolno było w występkach obrażonego majestatu świadczyć, lub skargę podawać przeciw rodzicom”<sup>31</sup>. Z niechęcią również zauważa pewną chwiejność cesarza w tworzeniu prawa, pisząc, że „Justynian pisał i cofał swe własne wyroki, a kodex wiecznym zwany skorych odmian doświadczał”<sup>32</sup>. Ale, i to wyraźna pochwała ze strony Czackiego, pisze dalej, iż „Winniśmy dzieło Justynianina (...), z uczczeniem, jak pomnik ważny szczęśliwej pracy uważać”. Zarzuca też cesarzowi zbytnią ingerencję w wolność sumienia, kiedy pisze, iż „Justynian cesarz chciał rozkazywać sumieniom. Zawierają jego prawa srogość przeciwko różno-wierzącym” i przywołuje wiele jego regulacji zawartych w Kodeksie i Novellach<sup>33</sup>. W pracy *O Żydach* podaje, że Justynian zakazał Żydom używania „Mischny, to jest drugiego prawa”, ale jednocześnie podaje, iż „Pozwolił im Justynian czytać bibliję w języku, w jakim chcą w szkole”<sup>34</sup>. W tym samym dziele pisze Czacki o nałożonym przez Justyniana na Żydów obowiązku składania przysięgi posłuszeństwa i wierności wobec władzy; zarzuca mu małostkowość i „bojaźń”, przez którą „ubezpieczać się miał temi małemi środkami, którymi geniusz gardzi, a słabość je przyjmuje”<sup>35</sup>. Trzeba też podkreślić, iż problem takiej przysięgi, do której zobowiązani byli Żydzi poruszał już Czacki w swym *opus vitae*, podając za Prokopiuszem, „że przysięga choć tak straszna, nie uspokoiła podejrzeń Justyniana”<sup>36</sup>. Czacki porusza też w swoich dziełach problematykę stosunku Państwo – Kościół. Nauka rzymskiego prawa publicznego przyznaje, iż czasy panowania cesarza to okres bardzo daleko idącej ingerencji władzy państwowej w sprawy kościelne. Sam Justynian wpływał na dość znaczącą regulację prawną kwestii religijnych<sup>37</sup>. Wią-

<sup>30</sup> Ibidem, t. I, s. 69, przyp. 281.

<sup>31</sup> Ibidem, t. II, s. 20, w przyp. 25. O *crimen laesae maiestatis* i jej wpływach na regulacje prawa polskiego zob. znakomitą pracę M. Dyjakowskiej, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.

<sup>32</sup> Czacki, *Dzieła...*, t. III, s. 83. Dziwi zaiste taka u Czackiego swoboda w podawaniu form imienia cesarza; jego pomysłowość jest właściwie nieograniczona.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 159.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>36</sup> Ibidem, t. I, s. 114, przyp. 454. Być może chodzi tu o obawę Justyniana przed ponownym powstaniem Nika. Bardzo ciekawie pisze o tym E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 202.

<sup>37</sup> Widać to i w Kodeksie, i w Novellach. W tej kwestii zob. znakomite opracowanie A. Dębińskiego, J. Misztal-Koneckiej, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 153.

zało się to z przeświadczeniem o boskim pochodzeniu jego władzy i uważał, że rządzić winien nie tylko państwem, ale i Kościołem, co przekładało się na liczne konflikty z jego hierarchią. Justynian wprowadzał nowe regulacje w prawie rozwodowym, nie zawsze zgodne z doktryną kościelną w tej materii; ale i tak zauważa Czacki, że „Justynian wahał się między życzeniem państwa a wolą kościoła”<sup>38</sup>. Jest jeszcze jedna niekorzystna opinia tego komentatora prawa o cesarzu. W *O litewskich i polskich prawach...* pisze on, że „Justynian, którego prawa stały się w tylu krajach wyrocznią, którego władza nad opinią ludzi prowadziła duchowne i świeckie prawodawce przez ciąg tylu wieków, za ośmielenie miernej prowizji nie uniknął nagany”<sup>39</sup>.

Czacki, pisząc o obecności kodyfikacji justyniańskiej w wielu krajach europejskich, w tym i w Polsce, też nie potrafi uniknąć negatywnych skojarzeń. Pisze na przykład, że chociaż w Szwecji ceniono i znano prawo rzymskie, opierano się na jego podziałach, to „uszanowanie partykularnego [prawa – I. J.], nie jest ciężą od jednego prawodawcy szóstego wieku, cesarzowi Justinianowi oddaną”, czy inny przykład: „W Niemczech, z wprowadzoną wyrocznią Justyniana, zaczęto widzieć i czuć torturowe katownie”, i wreszcie stwierdzenie, że „Anglią ożywia odziedziczony wstręt od wyroczni Justyniana”, oraz że „Szlachta wołała prawa (...) Alfreda jak Justiniana”<sup>40</sup>.

Przejdźmy teraz do nielicznych, ale jednak istniejących w pracach Czackiego jego pozytywnych reakcji na osobę cesarza i jego działalności. Chwali zatem umiarkowane, jego zdaniem, regulacje prawne dotyczące posagów<sup>41</sup>, ostateczne potwierdzenie wcześniejszych postanowień w sprawie nieograniczonej władzy ojca nad dziećmi, pisząc, iż w „Pandektów księdze widzimy ślady tej zgasłej mocy”<sup>42</sup>. W pracy *O dziesięcinach* zauważa: „Zgoła zostawmy chwałę Justinianinowi, który zakazując używania surowości kościelnych, przeciwko niechcącym dawać dziesięcinę, zostawił wolność ofiary, uwalniając od powinności”<sup>43</sup>. Pojawia się jeszcze jeden pozytywny akcent o charakterze technicz-

<sup>38</sup> Czacki, *Dziela...*, t. II, s. 32.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 154. Chodzi tu Czackiemu zapewne o lichwę i o anatocyzm zakazany przez Justyniana. Ta przygana sprzed dwóch wieków nie wytrzymuje konfrontacji z ustaleniami A. Pikulskiej-Robaszkiewicz, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999, s. 104 i nast.

<sup>40</sup> Patrz w kolejności powyższej prezentacji: Czacki, *Dziela...*, t. I, s. 32; t. II, s. 227; t. II, s. 266 i t. I, s. 32. Chodzi tu Czackiemu o Alfreda Wielkiego, władcę Anglii w latach 871-899, wielkiego prawodawcę. Tylko że Czacki poważnie myli się, uznając go za przyjaciela Karola Wielkiego, gdyż ten cesarz-restytutor godności Cesarstwa Rzymskiego żył i panował kilkadziesiąt lat wcześniej. Chyba chodzi tu o władcę imieniem Offa.

<sup>41</sup> Ibidem, t. II, s. 5.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 19. Sądzę, że ma tu na myśli Czacki potwierdzenie historycznego istnienia tej nieograniczonej władzy ojcowskiej.

<sup>43</sup> Ibidem, t. III, s. 32 i 38.

nym, mający wydzwięk estetyczny; otóż pisze Czacki: „Dziwiono się piękności i ozdobie pisania, i z tego względu nawet powiększono uszanowanie dla tych ksiąg. Wszystko to razem wzięte powiększało cześć dla ksiąg Justynijana”<sup>44</sup>. Zauważa ponadto, iż „Na ostatniej karcie pandektów z biblioteki Długosza napisano, ile się zdaje, charakterem XV. wieku: *O! Quam pulchrum, reverentia, cultus, amor et obsequium*”.

Na zakończenie pragnę poświęcić kilka zdań osobie Tryboniana, współpracownika cesarza w przedsięwzięciu kodyfikacyjnym i w dalszym prawodawstwie. Jemu również nie szczędzi Czacki słów ostrych, poważnych zarzutów, które chyba wynikały z ogólnej jego niechęci do Justyniana. Przede wszystkim podkreśla bardzo bliską współpracę Tryboniana z Justynianem, i co ciekawe argumentując ją polskimi odwołaniami do procesu tworzenia Statutów Kazimierza Wielkiego. Pisze Czacki w dwóch różnych miejscach, „że ciż profesoro- wie<sup>45</sup> taką usługę Kazimierzowi zrobili, jak Trebonian Justinianowi”<sup>46</sup>. Ale inne już przywołania osoby bizantyńskiego ministra sprawiedliwości nie mają tak pozytywnej konotacji. Już w początkowych partiach swego *opus vitae* zauważa, iż „Minął czas, w którym ubóstwiano Treboniana”, dodając w komentarzu, że działo się to „Począwszy od trzynastego wieku, aż do naszego”<sup>47</sup>. Natomiast kilka stron dalej sugeruje Czacki udział Tryboniana w psuciu prawa rzymskiego, gdy ten, kompilując Digesty, odrzucał opinie prawników z czasów późnej republiki i wczesnego pryncypatu i zarzuca także, że „Trebonian fałszywie przywiódł Modestina prawnika zdanie”<sup>48</sup>. Podaje on: „Trzech tylko prawników żyjących za pierwszych cesarzów, przywodzi Trebonian. Bał się on (mówią jego przeciwnicy) dostrzedz ducha rządu, światła i powagi dawnych Rzymian (...) zapomnieć o cnocie Katona, mądrości Sulpica Sewera”<sup>49</sup>. Kontynuując swe wywody zauważa Czacki, iż „Sprawiedliwsza potomność dziwi się pamięci Treboniana, złorzeczy jego podłości i łakomstwu”. Ta jego opinia, oparta, jak sam mówi, o przekazy Prokopiusza jest trochę nieuczciwa, bo z tekstu *Historii sekretnej* wcale nie wynika, jakoby cesarski prawnik był notorycznym pochleb- cą<sup>50</sup>. Kilka stron dalej jednak przyznaje, że „Satyra Prokopa nie mogła odjąć

<sup>44</sup> Ibidem, s. 115-116.

<sup>45</sup> Chodzi tu o znawców prawa i filozofii, których przywiózł ze sobą do Krakowa biskup krakowski Grot.

<sup>46</sup> Czacki, *Dziela...*, t. I, s. 43; t. III, s. 104.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 33 i przyp. 102.

<sup>48</sup> Ibidem, t. II, s. 118, przyp. 206. Cóż, pomyłki zdarzają się największym, a Czacki nie zauważa, czy ta pomyłka była celowa.

<sup>49</sup> Ibidem, t. I, s. 35. Czacki jednakowoż przywołuje dzieło A. Schultinga, *Iurisprudentia vetus ante-Justiniana ex recensione et cum notis*, Lipsiae 1737, w którym autor broni wyborów Tryboniana.

<sup>50</sup> Zob. Prokopiusz, op. cit., s. 94.

świadczenia talentom Treboniana, a tylko jego podłość i łakomstwo obwinia”<sup>51</sup>. Te ostatnie słowa są chyba przesadzone; nowe opracowania podkreślają, że wedle ówczesnych opinii Trybonian był „uroczym, sympatycznym człowiekiem, obdarzonym pełną wdzięką wymową”<sup>52</sup>. Czacki pisze zresztą w *Czy prawo rzymskie...*, że „Trebonijan więcej z nauki, jak cnoty sławny, pisał co mu się zdawało, co mógł śmiać napisać, i co ogólny stan ówczesnych wiadomości pozwał”<sup>53</sup>. Ale jest też i jeden pozytywny akcent; otóż Czacki zauważa pewną ludzką cechę u niego, mówiąc, iż „wszelako Trebonian, *in codice* niezapomina mówić z ludzkością o więźniach”<sup>54</sup>. To zdanie świadczy także, iż Czacki wyraźnie dostrzegał w nim współautora wielu prawnych regulacji zawartych w Kodeksie czy Nowelach.

Na zakończenie tej krótkiej rozprawki pragnę zauważyć, że ludzie współpracujący z Czackim też wyrażali swoje opinie o cesarzu Justynianie, choć zapewne bez jego inspiracji. Otóż Hugo Kołłątaj w liście do Czackiego pisze, iż chcąc wykładać prawo kanoniczne, należy przede wszystkim „ustanowić osobną katedrę prawa rzymskiego; bo prawo kanoniczne jest jego kopią i wielu miejsc tak w instytucjach jako i w processie trudnoby było zrozumieć, nierozumiejąc wprzód osobliwie instytucyj Justyniana”<sup>55</sup>. Drugim takim przypadkiem była osoba Ignacego Ołdakowskiego, który wykładał prawo rzymskie w liceum w Krzemieńcu. Jak podaje J. Kodrębski, w okresie swego nauczania w tzw. „Atenach Wołyńskich” Ołdakowski napisał swoją jedyną pracę romanistyczną *O przyczynach upowszechnienia i trwałości powągi Prawodawstwa Justyniana po Szkołach i Sądownictwach*<sup>56</sup>.

Kilka słów podsumowania. Z lektury prac Czackiego wyraźnie widać, iż Justynian nie cieszył się u niego dobrą opinią. Zdaniem moim nie wszystkie negatywne oceny są słuszne i wytrzymują próbę czasu. Ale trzeba zdecydowanie zauważyć, że są one podparte przez niechętny stosunek Czackiego do prawa rzymskiego w ogóle. Zatem niechęć do cesarza prawodawcy była stymulowana przez jego poglądy paranaukowe, choć doprawdy wielce erudycyjne; nie widział roli *ius Romanum* w kształtowaniu dawnego prawa polskiego, nie akceptował, co niejednokrotnie podkreślał, obecności tego prawa w innych systemach

<sup>51</sup> Czacki, *Dziela...*, t. I, s. 48. Czacki dodaje w komentarzu, że Prokopiusz „Niezmiernie chwali jego pamięć, pracowitość i sposobność”.

<sup>52</sup> Zob. R. Browning, op. cit., s. 79.

<sup>53</sup> Czacki, *Dziela...*, t. III, s. 83. Czacki zauważa tu chyba problem cenzury, a być może i auto-cenzury Tryboniana.

<sup>54</sup> *Ibidem*, t. I, s. 228.

<sup>55</sup> Zob. F. Kojasiewicz, op. cit., t. III, s. 316.

<sup>56</sup> J. Kodrębski, op. cit., s. 50. Praca została opublikowana w 1814 r., a więc już po śmierci Czackiego, i pozytywnie oceniona prawdopodobnie przez J. W. Bandtkie.

prawnych ówczesnej Europy. Po prostu podpierając się teorią normańską uważał prawo Rzymian za przeżytek. Ale co ciekawe, tam, gdzie uważał to za słuszne, a może wiedziony czystym utylitaryzmem, widział miejsce dla niego. I w tym wszystkim należało umieścić Justyniana jako tego, który to prawo skodyfikował, ujął w zwartej formie, w ten sposób dając podstawy do jego wykorzystania przez średniowieczne i późniejsze formy ustrojowo-prawne. Dlatego Justynian nie stał się pozytywnym bohaterem w oczach Tadeusza Czackiego.

## EMPEROR JUSTINIAN – THE MAN AND THE LAWGIVER IN THE OPINION OF TADEUSZ CZACKI

### SUMMARY

The author presents in this paper the opinions of Tadeusz Czacki on the Emperor Justinian, his wife Theodora and his closest associate who coordinated the codification of Roman law – Tribonian. Czacki was one of the most important figure of Polish public and intellectual life from the end of the 18<sup>th</sup> century into the first decade of the 19<sup>th</sup> century. He was a writer, historian, lawyer and a renown expert on the subject of Roman law. As an adherent to the theory of the Norman origins of old Polish law, he could not see any influence of *ius Romanum* on the indigenous legal system and denied any and all relational comparisons that suggested otherwise. Additionally he did not look with favour on Justinian and his great enterprise that would lead to the systematisation of Roman law. He based his opinions about Justinian, Theodora and Tribonian on *The Secret History* authored by Procopius of Caesarea. He denied any positive features of Justinian as a man and as a legislator. He labelled Theodora – just as Procopius did – *civis inferni alumna*, and he saddled Tribonian with all the errors in the codification process. It is certain that not all of these opinions are just and they may be criticised from the perspective of modern legal science as well as history. The author endeavours to emphasise that Czacki's distaste was stimulated largely by his erudite but quasi-scholarly views. The author also stresses that Czacki's utilitarian opinions on Roman law allowed him to identify its place in different legal systems, albeit reluctantly. This is why Justinian as a creator and legislator of the great *ius Romanum*, could never, in Czacki's opinion, be deemed a positive character.

**Keywords:** Tadeusz Czacki, Justinian, Theodora, Tribonian

**Bibliografia**

- Balzer O., *Historia porównawcza praw słowiańskich. Studia nad historią prawa polskiego*, t. I, Lwów 1900.
- Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. IV: *Oświecenie*, opracowała E. Aleksandrowska, Warszawa 1966.
- Browning R., *Justynian i Teodora*, Warszawa 1977.
- Danowska E., *Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem*, Kraków 2006.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010.
- Dyjakowska M., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.
- Dzieła Tadeusza Czackiego zebrane i wydane przez hr. Edwarda Raczyńskiego*, Poznań 1844-1845.
- Evans J. A., *Justynian i Imperium Bizantyńskie*, Warszawa 2008.
- Godek S., *Spór o znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Rzeczypospolitej*, CPH 2002, z. 1.
- Grabski A. F., *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976.
- Jakubowski I., *Elementy rzymskiego prawa karnego w dziełach Tadeusza Czackiego*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przesłanki obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005.
- Jakubowski I., *Kilka słów o obowiązywaniu prawa rzymskiego w dawnym prawie polskim w świetle dzieła Tadeusza Czackiego „O źródłach praw, które miały moc obowiązującą w Polsce i w Litwie*, AUWr 2008, nr 3063 (Prawo 305: *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci prof. Edwarda Szymosza*, red. A. Koniczny).
- Jakubowski I., *Rozważania o prawie i jego nauczaniu w korespondencji Hugona Kollątaja z Tadeuszem Czackim* (w druku).
- Jakubowski I., *Tadeusz Czacki – Jurist, Rechtshistoriker oder Antiquitätensammler*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, ed. M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, t. I, Varsovie 2000.
- Jakubowski I., *Twórcy i apologety prawa rzymskiego w opinii Tadeusza Czackiego*, SPE 2013, t. LXXXVIII.
- Jakubowski I., *Z badań nad prawem rzymskim w twórczości Tadeusza Czackiego*, [w:] *Leges sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka-Wystrychowska, A. Kremer, Kraków 2008.
- Kaleta R., *Sensacje z dawnych lat*, Warszawa 2009.

- Kodrębski J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kojsiewicz F., *X. Hugona Kollątaja korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim wizytatorem nadzwyczajnym szkół w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej: przedsięwzięta w celu urzędzenia instytutów naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego w trzech rzeczonych guberniach*, t. I-IV, Kraków 1844.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Ludewig J. P. von, *Vita Justiniani M. atque Theodoraе, Augustorum nec non Triboniani. Iurisprudentiae iustinianeaе proscenium*, Halae 1731.
- Mazan L., *Poczet serc polskich*, Kraków 2005.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999.
- Schulting A., *Iurisprudentia vetus ante-Iustiniana ex recensione et cum notis*, Lipsiae 1737.
- Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.
- Wolińska T., *Justynian Wielki*, Kraków 2003.





**Krzysztof Szczygielski**

Uniwersytet w Białymstoku

## **PRAWODAWSTWO JUSTYNIANA W DZIEŁACH ADAMA MICKIEWICZA**

Adam Mickiewicz uznawany jest za najwybitniejszego polskiego poetę romantyzmu, a także za jednego z największych w skali europejskiej. Rzeczą naturalną jest więc fakt, że jego twórczość wzbudza zainteresowanie szerokiego grona uczonych. Różnorodnej problematyce poruszanej przez Mickiewicza poświęcono ogromną liczbę opracowań naukowych. Dzieła, które wyszły spod jego pióra odznaczają się ponadczasową wartością, stanowiąc tym samym niewyczerpane źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń czytelników. Ich lektura świadczy o niezwykle głębokiej erudycji autora. Co ciekawe, w utworach naszego narodowego wieszcza znajdują się także liczne odniesienia do zagadnień natury prawnej. Stały się one przedmiotem kilku wartościowych prac<sup>1</sup>. Żaden z badaczy zajmujących się spuścizną literacką Mickiewicza nie skupił jednak swojej uwagi na bliższym wyjaśnieniu obecności w niej wielu odwołań do prawa rzymskiego, w tym do ustawodawstwa powstałego w okresie panowania Justyniana I Wielkiego, przypadającego na lata 527-565. Niniejszy artykuł ma na celu omówienie tych fragmentów dzieł Mickiewicza, które odnoszą się do całokształtu działań legislacyjnych bizantyjskiego władcy oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, skąd mistrz poezji czerpał o nich wiedzę, i jakie opinie wyrażał na temat całości dzieła prawodawczego cesarza.

---

<sup>1</sup> Autorzy zajmowali się głównie poematem *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach*, zob. P. Dąbkowski, *Uwagi prawne w „Panu Tadeuszu”*, GSW 1899, nr 4, s. 50-54; nr 5, s. 66-70; nr 6, s. 82-88; K. Górski, *Kilka wyrażeń prawniczych w języku Mickiewicza*, JP 1948, nr 5, s. 129-133; S. Breyer, *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza”*, Warszawa 1955; M. T. Lizisowa, *Prawem sędzić czyli o języku Statutów Litewskich w Panu Tadeuszu*, Kraków 1998; M. Zarębina, *Poeta wśród prawników. O Panu Tadeuszu inaczej*, Kraków 1999; zob. także: K. Szczygielski, *O sławnych prawodawcach w wierszach Adama Mickiewicza*, MHI 2015, t. XIV, z. 2: *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. P. Fiedorczyk, s. 281-295.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy przedmiotowej problematyki zasadne wydaje się przypomnienie najistotniejszych wydarzeń związanych z osobą samego Justyniana i przejawianą przez niego aktywnością na gruncie prawnym.

Justynian, a właściwie Petrus Sabbatius, urodził się w 482 r. w Tauresium<sup>2</sup>, wiosce leżącej w okolicach dzisiejszej stolicy Macedonii, Skopie. Był synem zromanizowanych wieśniaków<sup>3</sup>. Karierę zawdzięczał swojemu wujowi Justynowi, który po śmierci Anastazjusza w 518 r. objął władzę w cesarstwie bizantyjskim i adoptował siostrzeńca, nazywanego odtąd Flavius Petrus Sabbatius Iustinianus<sup>4</sup>. 1 kwietnia 527 r. Justynian dopuszczony został, jako cesarz, do współrządzenia z Justynem, by po jego śmierci 1 sierpnia tego samego roku stać się już samodzielnym władcą Bizancjum. Jednym z najważniejszych celów, jakie postawił sobie po wstąpieniu na tron, było uporządkowanie prawa. Realizację tego zadania powierzono specjalnym komisjom, w skład których wchodziłi urzędnicy, adwokaci oraz profesorowie prawa z Berytu i Konstantynopola. Nad całością prac kodyfikacyjnych czuwał Trybonian, pełniący wówczas funkcję zwierzchnika urzędów centralnych (*magister officiorum*) i ministra sprawiedliwości (*quaestor sacri palatii*). W wyniku prowadzonych w latach 528-534 działań powstało kilka opracowań. Pierwszym z nich był zawierający konstytucje cesarskie Kodeks (*Codex*), ogłoszony 7 kwietnia 529 r., z mocą obowiązującą od 16 kwietnia tegoż roku<sup>5</sup>. Następnie, 21 listopada 533 r. ukazały się Instytucje (*Institutiones*), podręcznik skierowany do „żądnej poznania praw młodzieży” (*cupidae legum iuventuti*)<sup>6</sup>. 16 grudnia 533 r., po trzech latach przygotowań, promulgowana została kolejna, najważniejsza część kodyfikacji – *Digesta seu Pandectae*. Zamieszczono w niej fragmenty zaczerpnięte z pism jurystów rzymskich, tworzących głównie w okresie prawa klasycznego. Zarówno *Institutiones*, jak i *Digesta* stały się obowiązującym prawem od 30 grudnia 533 r. Ostatnim etapem prac było dostosowanie wykazującego szereg sprzeczności ze zmienionym stanem prawnym, Kodeksu. Nowy zbiór konstytucji cesarskich, zwany *Codex repetitae praelectionis* ogłoszony został 16 listopada 534 r. i wszedł w życie 29 grudnia tego samego roku<sup>7</sup>. Pod nazwą Kodeksu Justyniana (*Codex Iustinianus*) przyjmuje się powszechnie uzupełnione i poprawione wy-

<sup>2</sup> A. Krawczuk, *Poczet cesarzy bizantyjskich. Wczesne Bizancjum*, Warszawa 1992, s. 117; R. Browning, *Justynian i Teodora*, przekł. M. Boduszyńska-Borowikowa, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 28; T. Wolińska, *Justynian Wielki*, Kraków 2003, s. 9.

<sup>3</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 83.

<sup>4</sup> R. Browning, op. cit., s. 29; T. Wolińska, op. cit., s. 12.

<sup>5</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 320.

<sup>6</sup> Konstytucja *Imperatoriam maiestatem (Prooemium)*.

<sup>7</sup> T. Dydyński, op. cit., s. 321.

danie z 529 r. Całość kodyfikacji justyniańskiej tworzą więc: *Institutiones*, *Digesta* i *Codex*<sup>8</sup>.

Aktywność cesarza na polu legislacyjnym kontynuowana była jeszcze ponad 30 lat, aż do jego śmierci w 565 r. W tym czasie Justynian ogłosił szereg nowych konstytucji, zwanych Nowelami (*Novellae*), które są uzupełnieniem dzieła kodyfikacyjnego. Nie doczekały się one jednak urzędowego wydania. Pojawiły się natomiast zbiory prywatne<sup>9</sup>. Już w średniowieczu do całości ustawodawstwa bizantyjskiego władcy, obejmującego *Institutiones*, *Digesta*, *Codex* i *Novellae*, zaczęto stosować nazwę *Corpus Iuris Civilis*. W druku, jako pierwszy posłużył się nią jednak dopiero francuski prawnik i humanista, Dionysius Gothofredus (Denis Godefroy), w genewskim wydaniu z 1583 r.

Uważna lektura dzieł Mickiewicza pozwala na odszukanie w ich treści kilkunastu odniesień do prawodawczej działalności Justyniana. Znajdują się one głównie w *Wykładach lozańskich* i *Literaturze słowiańskiej*, oraz w niektórych wierszach poety.

Pierwsze wzmianki dotyczące jednego z dzieł kodyfikatorów justyniańskich pojawiają się w utworach pisanych przez wieszczę już w czasie studiów w Wilnie. W wierszu *Walka miodowa. Prolog do bitwy*, stanowiącym wstęp do turnieju poetyckiego, jaki odbył się 21 grudnia 1818 r. na imieninach jednego z filomackich przyjaciół Mickiewicza, Tomasza Zana<sup>10</sup>, przygotowania do pojedynku<sup>11</sup> między Janem Czeczotem a solenizantem autor przedstawił tak:

I Kujas na tron sęski wart mądre wznieść pięty;  
Przeznał iuris pandekta i judykamenty.  
Lecz, broń Boże, do mowy wetknie klientele,  
Broń Boże, w słów łacińskie ugrzęźnie kąpiele<sup>12</sup>.

Przywołany fragment pokazuje, że na określenie zasadniczej części kodyfikacji poeta używa spolszczonej wersji greckiej nazwy *Pandectae*. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, iż ogłoszone 16 grudnia 529 r. konstytucją *Tanta* (gr. *Ἀέδωκεν*) *Digesta*, stosownie do słów samego Justyniana mieściły „prawo

<sup>8</sup> Szerzej o poszczególnych częściach kodyfikacji justyniańskiej zob. m.in. T. Dydyński, op. cit., s. 322-345; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, zaktualizował J. Kodrębski, wyd. 5, Warszawa 2000, s. 80-89.

<sup>9</sup> Poszczególne zbiory: *Epitome Iuliani*, *Authenticum* oraz grecki zbiór Nowel omawia szerzej T. Dydyński, op. cit., s. 346-350.

<sup>10</sup> O T. Zanie zob. R. Šalna, *Wileńscy przyjaciele Adama Mickiewicza*, przekł. z języka litewskiego W. Piotrowicz, Vilnius 2001, s. 17-19.

<sup>11</sup> Chodziło o pochwałę miodu, którego smakoszem i dostawcą w gronie filomackim był Dionizy Chlewiński, zob. J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. I, Lublin 1948, s. 139.

<sup>12</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. I: *Wiersze*, Warszawa 1949, s. 298.

wybrane z całego dawnego prawa” (*ius enucleatum ex omni vetere iure*). Stanowiły więc podsumowanie niezwykle bogatego dorobku jurysprudencki rzymskiej i właśnie to wyraża druga oficjalna nazwa, *Pandectae* (gr. *Πανδέκται*<sup>13</sup>). Wywodzi się ona od greckiego czasownika *πανδέχομαι*, oznaczającego „zebrać wszystko” i służy oznaczeniu opracowania mieszczącego wszystkie wiadomości z danej dziedziny<sup>14</sup>.

Występujące w treści wiersza wyrażenie „Kujas”, to żartobliwe przezwisko Franciszka Malewskiego<sup>15</sup>, kolejnego z grona filomackich przyjaciół poety. Syn Szymona Malewskiego, rektora Uniwersytetu Wileńskiego, studiował prawo i pracował nad przekładem jednego z dzieł wybitnego francuskiego prawnika-humanisty, Jacquesa Cujas (1522-1590)<sup>16</sup>. Mickiewicz informując, że filomata „przeznał iuris pandekta i judykamenty”, chciał podkreślić fakt gruntownej znajomości przez Malewskiego głównej części justyniańskiej kodyfikacji prawa rzymskiego. W *Walce miodowej*... wymienia ją raz jeszcze:

Takiego ty rozkażesz upiec na opłatkę,  
Ja w komentarz zbutwiały wetknę za cytatę,  
Erazmus przefiltruje i elixir zrobi,  
Waść pandektą przygnieciesz, on w kropki rozdrobi<sup>17</sup>.

Cytowany *passus* pozwala sądzić, że poeta posiadał należyte wyobrażenie o objętości Pandektów, skoro pisze o przygnieceniu nimi. Dodać tutaj należy, iż były one nie tylko najważniejszą, lecz także najobszerniejszą częścią kodyfikacji. Złożyło się na nią bowiem ponad 9 tysięcy fragmentów wybranych z prac 38 jurystów rzymskich. Całość opracowania podzielona została na 50 ksiąg, te zaś z kolei (z wyjątkiem ksiąg 30-32) na tytuły, fragmenty i w późniejszym okresie dodatkowo na paragrafy. W czasach nowożytnej Europy dzieło to wydawane było zazwyczaj w jednym tomie wspólnie z inną, nieporównywalnie skromniejszą objętościowo częścią kodyfikacji, Instytucjami. Rozmiary i waga

<sup>13</sup> Nazwę mającego powstać dzieła określił już 15 grudnia 530 r. sam Justynian w konstytucji *Deo auctore* 12: „*Nostram autem consummationem, quae a vobis deo adnuente componetur, digestorum vel pandectarum nomen habere sancimus...*”.

<sup>14</sup> *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. I: *Księgi 1-4*, red. T. Palmirski, Kraków 2013, s. 10.

<sup>15</sup> O F. Malewskim zob. Z. Makowiecka, *Malewski Franciszek Hieronim*, [w:] *PSB*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 313-315; R. Śalna, op. cit., s. 29-31.

<sup>16</sup> Szerzej o J. Cujas zob. m.in. W. Holewiński, *Rzut oka na szkoły prawa rzymskiego we Włoszech i Francji*, TP 1913, nr 1, s. 34-42; J. Otto, *Cujas (Cuiacius) Jacques (1522-1590)*, [w:] *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995, s. 146-147.

<sup>17</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. I: *Wiersze*, Warszawa 1949, s. 299.

takiego woluminu były więc dosyć znaczne. Mickiewicz miał najprawdopodobniej okazję oglądać Pandekta u swojego wileńskiego przyjaciela, gdyż to właśnie do F. Malewskiego odnosi się użyta w wierszu formuła „Waść”.

Nazwa zbioru, w którym znalazły się wyimki dzieł najwybitniejszych przedstawicieli jurysprudencki rzymskiej, w najpełniejszy sposób uwidoczniła została w wierszu *Jamby*. [Na imieninach Onufrego Pietraszkiewicza<sup>18</sup>]. Spotkanie przyjaciół filomatów z okazji imienin jednego z nich miało miejsce 30 maja 1819 r. w Wilnie. W jego trakcie Mickiewicz zwrócił się do solenizanta takimi słowami:

Onufry, o ty główna Towarzystwa piło!  
Skoro wszedłeś, krzyknąłeś, znikł chaos rozległy,  
Rozdzieliły się książki, na miejsca pobiegły:  
Pandekta Justiniani i kanona Patrum  
Precz od Wolterowego uciekły teatrum<sup>19</sup>.

Poeta wyraził w ten sposób uznanie dla O. Pietraszkiewicza za przywrócenie porządku wśród porzucanych książek F. Malewskiego. *Pandectae Iustiniani* stanowiły zapewne jedną z ważniejszych pozycji w jego księgozbiore, skoro wskazano je w *Jambach*.

Jesienią 1839 r. Adam Mickiewicz rozpoczął, jako profesor nadzwyczajny literatury łacińskiej Akademii w Lozannie, wykłady zatytułowane: „*Historia literatury wieku Augusta połączona z objaśnianiem wyjątków z autorów tego wieku*”<sup>20</sup>. Prowadził je do 26 czerwca 1840 r., kiedy to wygłosił tzw. wykład instalacyjny. Był on wprowadzeniem poety na katedrę w charakterze profesora zwyczajnego i jednocześnie przedstawieniem materii przewidzianej dla słuchaczy na kolejny kurs. Jednakże w przerwie wakacyjnej Mickiewicz powołany został na katedrę języków i literatury słowiańskiej w *Collège de France* w Paryżu. Z odbytych w Lozannie zajęć zachowały się bruliony niektórych wykładów, notatki i zapiski słuchacza<sup>21</sup>. Mistrz poezji w trakcie jednej z prelekcji nawiązał do prawodawstwa Justyniana w sposób następujący:

<sup>18</sup> Postać O. Pietraszkiewicza przybliżyła Z. J. Nowak, *Pietraszkiewicz Onufry*, [w:] *PSB*, t. XXVI/1, Wrocław 1981, s. 171-174 i R. Śalna, op. cit., s. 35-37.

<sup>19</sup> A. Mickiewicz, op. cit., s. 310.

<sup>20</sup> Analizie różnych zagadnień związanych z prowadzonymi przez poetę zajęciami poświęcone jest opracowanie *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*, red. A. Nawarecki, B. Mytych-Forajter, Katowice 2006.

<sup>21</sup> A. Mickiewicz, op. cit., t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne, Wykłady lozańskie*, Warszawa 1950: *Dodatek krytyczny*, opracował L. Płoszewski, s. 283.

Jeżeli się uprawia studium prawnicze, aby doskonalić prawo i być jego znawcą, to powinno się je uzupełnić znajomością prawa rzymskiego. Prawo jest tworem Rzymian. Kodeks cywilny, który tak oddziałł na Europę, zawdzięcza wiele Instytucjom i Pandektom. Był on w rzeczy samej tylko zastosowaniem metody rzymskiej do praw zwyczajowych i miejscowych, wprowadzonym przez chrześcijaństwo i przez postęp ludów europejskich<sup>22</sup>.

W przytoczonym fragmencie wymienione zostały *expressis verbis* dwa spośród dzieł będących owocem prac kodyfikacyjnych, Instytucje i Pandekta. Mickiewicz dosyć stanowczo akcentuje potrzebę znajomości prawa rzymskiego przez tych wszystkich, którzy chcieliby się na poważnie zajmować materią prawną. Sformułowanie: „Prawo jest tworem Rzymian”, bez wątpienia miało na celu podkreślenie roli, jaką w historycznym rozwoju europejskiej kultury prawnej odegrało *ius Romanum*. Wzmiankowany Kodeks cywilny, to oczywiście słynny *Code civil des Français* z 1804 r., zwany Kodeksem Napoleona. Rację ma poeta stwierdzając, że kodeks ten wywarł ogromny wpływ na Europę, czy mówiąc ściślej, na kształt regulacji prawnych obowiązujących w różnych państwach. Wpływ ten widoczny był już w chwili głoszenia przez Mickiewicza wykładów w Lozannie. Dodać należy, iż także wiele późniejszych europejskich kodeksów zdominowanych było jego treścią<sup>23</sup>. Prawdą jest też, że francuska kodyfikacja prawa cywilnego powstała pod wyraźnym oddziaływaniem pierwiastków romanistycznych<sup>24</sup>, stąd szereg instytucji Kodeksu Napoleona sięga swoimi korzeniami do rozwiązań znanych już w prawie rzymskim<sup>25</sup>. Systema-

<sup>22</sup> A. Mickiewicz, *Dziela* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Pisma historyczne, Wykłady lozańskie*, Warszawa 1950, s. 184.

<sup>23</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 92-93.

<sup>24</sup> F. Zoll, *Napoleon jako ustawodawca*, CPiE 1921, nr 7-8, s. 5: „Kodeks jest skryształizowaniem doktryny prawa cywilnego, opartej przeważnie na prawie rzymskim, po części na zwyczajach francuskich, głównie na zwyczajach Francji północnej, a zwłaszcza na prawie zwyczajowym paryskim”; K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 95: „Zasadniczy trzon przepisów kodeksu stanowiły normy zaczerpnięte z prawa zwyczajowego i rzymskiego. Oba te systemy znalazły w kodeksie harmonijne połączenie, ale bez dominanty prawa rzymskiego (...) Wpływ prawa rzymskiego zaznaczył się głównie w sferze prawa zobowiązań”.

<sup>25</sup> W literaturze polskiej o zagadnieniach tych pisali: K. Sójka-Zielińska, *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, CPH 1975, z. 1, s. 120-121; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie a Kodeks Napoleona w Polsce XIX wieku*, AUL Folia Iuridica 1988, nr 38, s. 155-174; P. Święcicka-Wystrychowska, *Kodeks Napoleona a prawo rzymskie*, KPP 2004, nr 4, s. 1095-1132; W. Wołodkiewicz, *Uwagi o roli prawa rzymskiego w pracach nad Code civil des Français*, CPH 2005, z. 2, s. 43-60; I. Szpringer, *Privilegium exigendi – instytucja prawa rzymskiego czy nowożytna? (Rozważania na gruncie prawa rzymskiego i regulacji Code civil, [w:] W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturovi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 259-270.

tyka *Code civil*... oparta została, pomimo występujących różnic, na Instytucjach Justyniana<sup>26</sup>.

Warto również przytoczyć zapiski jednego ze słuchaczy lozańskich wykładów, który treści przekazywane przez Mickiewicza w interesującej nas kwestii zanotował tak:

Pomysł zjednoczenia prawa w jeden korpus jest w całości rzymski.

Jest to pomysł nie tylko teoretyczny, ale oparty także na doświadczeniu. Łacina jest więc językiem prawa<sup>27</sup>.

*Prima facie* wydaje się, że profesor Akademii w Lozannie odwoływał się wprost do *Corpus Iuris Civilis*, słynnego zbioru prawa rzymskiego obejmującego całość prawodawczej działalności Justyniana. Wątpliwości co do tego, czy Mickiewicz na pewno miał go na myśli, może budzić jednak zdanie: „Łacina jest więc językiem prawa”. Zaznaczyć trzeba bowiem, że choć kodyfikację justyniańską rzeczywiście sporządzono w języku łacińskim, to Nowele ogłaszane były już przeważnie w języku greckim<sup>28</sup>, którym to posługiwała się większość mieszkańców cesarstwa bizantyjskiego. Nie można również wykluczyć, iż użyte przez poetę wyrażenie „jeden korpus” odnosiło się do powstałej w latach 528-534 kodyfikacji. Mickiewicz, nawiązując do działalności ustawodawczej Justyniana nie stosował zazwyczaj nomenklatury przyjętej w nauce prawa rzymskiego i posługiwał się określeniami powszechnie funkcjonującymi w społeczeństwie. Potwierdzają to także fragmenty, w których znajdują się wzmianki dotyczące „kodeksu rzymskiego”<sup>29</sup>. Pierwszy z nich pochodzi z wykładu instalacyjnego w Lozannie:

Prawnicy opracowywali teorię i kładli podwaliny kodeksu rzymskiego, tak podziwianego przez uczonych nowożytnych<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> R. Hube, *Uwagi nad systematem Kodexu cywilnego francuzkiego*, TP 1829, nr 5, s. 323; W. Wołodkiewicz, *Systematyka Kodeksu Napoleona*, „Palestra” 2005, nr 3-4, s. 151.

<sup>27</sup> A. Mickiewicz, *Dziela* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Pisma historyczne, Wykłady lozańskie*, Warszawa 1950, s. 185.

<sup>28</sup> T. Dydyński, op. cit., s. 345; K. Kolańczyk, op. cit., s. 90.

<sup>29</sup> Jest to dosłowne tłumaczenie francuskiego wyrażenia „le code romain”, jakim posługiwał się poeta w trakcie m.in. wykładów *Literatury słowiańskiej*, zob. A. Mickiewicz, *Les Slaves. Cours professé au Collège de France*, t. I, Paris 1849, s. 255.

<sup>30</sup> A. Mickiewicz, *Dziela* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Pisma historyczne...*, s. 233.

Poeta, podając różne przykłady świadczące o ważnych dokonaniach wpływających na rozwój cywilizacyjny w okresie cesarstwa rzymskiego, wskazał także na ożywioną aktywność podejmowaną przez jurystów. Podkreślił, że to właśnie dzięki ich pracy stworzone zostały fundamenty „kodeksu rzymskiego”, o którym z tak wielkim uznaniem wyrażali się uczeni nowożytni.

Kolejne fragmenty zaczerpnięte są z prowadzonych w latach 1840-1844 wykładów *Literatury słowiańskiej* w paryskim *Collège de France*<sup>31</sup>.

W trakcie prelekcji wygłoszonej 2 marca 1841 r. Mickiewicz poruszył m.in. kwestie dotyczące cesarstwa bizantyjskiego – jego potęgi i przyczyn upadku. Opisuąc stosunki w nim panujące, odniósł się również do osób sprawujących różne urzędy w państwie:

Administracja ta opierała się na kodeksie rzymskim,  
którego głębookość i doskonałość powszechnie są znane<sup>32</sup>.

Z kolei wykład, który odbył się 16 maja 1843 r. w znacznej części poświęcony został zagadnieniom związanym z pojęciem własności u Greków i Rzymian. Tytułem wprowadzenia do bardziej szczegółowych rozważań poeta podzielił się ze słuchaczami następującą uwagą:

Zainteresowanie własnością góruje we wszystkich kodeksach.  
Już za czasów Justyniana część kodeksu poświęcona własności  
była dwakroć obszerniejsza od części ustalającej prawa osób<sup>33</sup>.

Używane przez wieszczka określenie „kodeks rzymski” nie oznaczało jednej z części kodyfikacji justyniańskiej, jaką stanowił zbiór konstytucji cesarskich z 534 r. Stosując je, Mickiewicz najprawdopodobniej miał na myśli całość ustawodawstwa bizantyjskiego władcy.

Analiza przywołanych fragmentów skłania do postawienia zasadniczego pytania o to, skąd ich autor czerpał wiedzę na temat działalności ustawodawczej Justyniana. Elementarne wiadomości dotyczące osoby cesarza i dokonanej za jego panowania kodyfikacji zdobył już w nowogródzkiej szkole powiatowej. Pogłębił je w trakcie studiów w Uniwersytecie Wileńskim, gdzie na Wydziale Nauk Moralnych i Politycznych uczył się m.in. na wykładach z *Historii po-*

---

<sup>31</sup> Szereg zagadnień związanych z wykładami poety w Paryżu przedstawionych zostało w opracowaniu *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011.

<sup>32</sup> A. Mickiewicz, *Dziela* (wydanie narodowe), t. VIII: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa 1952, s. 220.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 278.



wszechnej, prowadzone przez Joachima Lelewela<sup>34</sup>. Posiadaną wiedzę uzupełnił jeszcze Mickiewicz lekturą kilku opracowań, przydatnych mu w pracy pedagogicznej w kowieńskiej szkole powiatowej, gdzie w latach 1819-1823 był nauczycielem literatury, historii i prawa<sup>35</sup>. Odnotować należy, iż znał rozprawę Ignacego Ołdakowskiego *O przyczynach upowszechnienia i trwałości powągi Prawodawstwa Justyniana po Szkołach i Sądownictwach* (Krzemieniec 1814), poświęconą prawu justyniańskiemu i historii jego recepcji w Europie. Egzemplarz tego dzieła otrzymał od F. Malewskiego<sup>36</sup>. Wśród innych prac pomocnych w przygotowaniu się do zajęć z historii i prawa znalazły się m.in.: *Historia powszechna*, Jeana-Mathiasa Szreka (Schroeck), którą z języka niemieckiego przetłumaczył Paweł Kotowski (t. II, Wilno 1813); Franciszek Ksawery Szaniawski, *Wiadomości początkowe w nauce prawa* (Warszawa 1817); Stefan Sawicki, *Rys krótki chronologiczny historii powszechnej do roku 1817* (Warszawa 1818); J. Lelewel, *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej* (Wilno 1818)<sup>37</sup>.

Śledząc informacje na temat efektów działań ustawodawczych Justyniana zawarte w powyższych opracowaniach stwierdzić należy, że ich autorzy, z wyjątkiem J. Lelewela, nie dokonywali rozróżnienia między kodyfikacją a całością prawodawstwa bizantyjskiego imperatora. Nie zawsze wykazywali też dbałość o stosowanie należytej terminologii. Osoba bez wykształcenia prawniczego, a taką właśnie był Mickiewicz, otrzymywała dosyć mglisty obraz w przedmiotowej materii. Raz określenie „zbiór praw” odnosi się bowiem do wszystkich dzieł przygotowanych przez kodyfikatorów, jak ma to miejsce u J. M. Schroeka: „Lecz żaden s cesarzów nie wślawił się tak iak Justynian (...) Zbiór praw przez Tryboniusza uczyniony za panowania tego cesarza, kodexem Justyniana się nazywa, i w wielu narodach do tego czasu wielkie ma znaczenie”, s. 66-67 i F. K. Szaniawskiego: „zbiór praw rzymskich za Justyniana, z ogromu oddziel-

<sup>34</sup> Materia obejmująca wydarzenia od V w. n.e. wykładana była na drugim roku studiów. Wiedzę na temat prawodawstwa Justyniana zdobywał Mickiewicz w roku akademickim 1816/1817. Lelewel najprawdopodobniej korzystał na wykładach z rękopisu swojej pracy *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*, ogłoszonej drukiem w Wilnie w 1818 r., zob. M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798-1824*, Warszawa 1957, s. 81-83 i 94-95.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat zob. L. Méyet, *Mickiewicz nauczycielem prawa*, [w:] *Prawda: książka zbiorowa dla uczczenia dwudziestopięcioletniej działalności Aleksandra Świętochowskiego 1870-1895*, Lwów – Petersburg 1899, s. 321-330; Z. Białynicka, *Studia i praca nauczycielska młodego Mickiewicza*, RDO, red. Ł. Kurdybacha, t. II, Wrocław 1959, s. 89-118; J. Półturzycki, *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*, Toruń 1998, s. 56-83.

<sup>36</sup> Malewski do Ad. Mickiewicza 23 listopada – 1 grudnia/5-13 grudnia 1819 r. Wilno: „Tymczasem jednak posyłam ci rozprawę Ołdakowskiego...”, *Archiwum Filomatów*, cz. I: *Korespondencja 1815-1823*, wydał J. Czubek, t. I: *1815-1820*, Kraków 1913, s. 303.

<sup>37</sup> Z. Białynicka, op. cit., s. 111-112; J. Półturzycki, op. cit., s. 66-67.

nych przepisów, różnemi czasy stanowionych, tłumaczonych i przyjętych, ułożony i ogłoszony, nieśmiertelnym czyni tego Cesarza pod którego panowaniem dokonany; i wiekopomny podaie pamięci imię Tryboniana, oraz wielu uczonych pod ów czas mężów, którzy ten zbiór z woli rządu uskutecznił”, s. 281. Innym z kolei razem oznacza całość dorobku legislacyjnego cesarza, jak to przedstawia S. Sawicki: „Świetniejsze panowanie nad innych było Justyniana I. Jemu winna Europa dotychczas znaiomy zbiór praw z 4ch się części składający; Tryboniusz wielki prawnik, ale nienaylepszych obyczajów zatrudniał się naywięcej wydaniem tego kodexu”, s. 92.

Całościowe ujęcie aktywności prawodawczej Justyniana, bez widocznego wyróżnienia w niej okresu tworzenia kodyfikacji i powstałych wówczas dzieł, jest także charakterystyczne dla I. Ołdakowskiego. Ukazanie się: „Kodexu powtórnego wydania, Instytucyi, Pandektów i Nowel”, autor określa mianem „zbioru ustaw”<sup>38</sup>, czy nawet dokładniej „całego zbioru ustaw Justyniana”<sup>39</sup>. Wiadomości odnoszące się do ustawodawstwa bizantyjskiego cesarza najlepiej zaprezentowane zostały w pracy J. Lelewela. Píše on wyraźnie o działaniach legislacyjnych koordynowanych przez Tryboniana, w wyniku których „Trzy te księgi, kodex, instytucje i digesty, złożyły całkowite ciało ustaw”<sup>40</sup>. Zaznacza też, iż po ogłoszeniu drugiego wydania Kodeksu (*Codex repetitae praelectionis*) tak powstały porządek prawny uzupełniany był z biegiem czasu przez *Novellae*<sup>41</sup>.

Biorąc pod uwagę to, w jaki sposób w dostępnych Mickiewiczowi opracowaniach informowano o dokonaniach cesarza na gruncie prawnym, nie może budzić zdziwienia fakt posługiwania się przez poetę w przedmiotowej problematyce ogólnymi, nieprecyzyjnymi określeniami. Przywołany już wcześniej fragment zapisków słuchacza wykładów w Lozannie, rozpoczynający się od słów: „Pomysł zjednoczenia prawa w jeden korpus jest w całości rzymski”, rodzi skojarzenia z urywkiem rozprawy I. Ołdakowskiego, w którym przeczytać można, że Justynian przejawiał „chęć zebrania prawa w jedną księgę”<sup>42</sup>. Co się zaś tyczy „kodeksu rzymskiego”, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mistrz poezji nie stosował go we właściwym znaczeniu. Kodeks Justyniana nie jest bowiem sam w sobie pomnikiem jurydycznym „tak podziwianym przez uczonych nowożytnych”, którego „głębokość i doskonałość powszechnie są znane”. Takie pochlebne określenia pojawiają się oczywiście w stosunku do całości prawodawstwa cesarza, zebranego jako *Corpus Iuris Civilis*. Poczynione

<sup>38</sup> I. Ołdakowski, op. cit., s. 3.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>40</sup> J. Lelewel, op. cit., s. 299.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 300.

<sup>42</sup> I. Ołdakowski, op. cit., s. 1.

tu rozważania prowadzą do wniosku, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Mickiewicz, używając wyrażenia „kodeks rzymski”, obejmował nim całe prawo powstałe za panowania Justyniana. Na marginesie zauważyć należy, że także współcześnie można spotkać się z taką praktyką, niestety, dość rozpowszechnioną w środowiskach nieprawniczych. Na unikanie tego niepożądanego zjawiska zwracał uwagę Marek Kuryłowicz<sup>43</sup>.

Warto w omawianym kontekście przypomnieć też, że młodszy brat poety Aleksander studiował prawo na wileńskiej uczelni. W roku 1822 został on laureatem ogłoszonego przez władze uniwersytetu konkursu dla studentów, przedkładając pracę *Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie, na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło?*<sup>44</sup>. Bracia utrzymywali ze sobą kontakt, ale sprowadzał się on głównie do wysyłanych raz na jakiś czas listów. Widywali się rzadko. Dość powiedzieć, że do ich ostatniego spotkania w życiu doszło w Moskwie w roku 1827. Trudno powiedzieć, czy rozmawiali o prawodawstwie justyniańskim. Jak się później okazało, to właśnie prawo rzymskie odegrało w życiu Aleksandra ważną rolę. Nauczał go od 1828 r. w Liceum Krzemienieckim, a po jego likwidacji przez władze carskie, wykładał ten przedmiot w Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie (w latach 1834-1839)<sup>45</sup>, a następnie w Uniwersytecie Charkowskim (w latach 1839-1858)<sup>46</sup>. Jakikolwiek próby nawiązania przez Aleksandra kontaktu ze starszym bratem, z uwagi na antycarskie utwory poety, były dalece niewskazane. Mimo tego, nie sposób jednak stwierdzić, czy utrzymywanie normalnych relacji rodzinnych mogłoby wpłynąć na poprawę „warsztatu romanistycznego” poety.

Interesującym zagadnieniem jest także stanowisko, jakie zajmuje Mickiewicz wobec prawodawstwa justyniańskiego. Poglądy poety w tej materii poznać można dzięki *Wykładom lozańskim* i przede wszystkim fragmentom *Literatury słowiańskiej*. W cytowanych uprzednio wypowiedziach mistrz poezji podkreślał wyraźnie, że utożsamiany z całością działań ustawodawczych Justyniana „kodeks rzymski” jest „tak podziwiany przez uczonych nowożytnych”, a jego „głębokość i doskonałość powszechnie są znane”. Do tych opinii dodać należy też dwie refleksje zaczerpnięte z paryskiego wykładu, jaki wygłosił 24 marca 1841 r.:

<sup>43</sup> M. Kuryłowicz, op. cit., s. 87.

<sup>44</sup> DW 1825, t. I, nr 4, s. 457-502; DW 1825, t. II, nr 6, s. 133-162. Pracę tę omawiają: J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 143-148; J. Sondel, *Aleksander Mickiewicz i jego poglądy na tle sporu z początków XIX wieku na temat roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, KSHPP, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004, s. 9-25.

<sup>45</sup> *Біографічний словарь профессорів и преподавателей императорскаго Университета Св. Володиміра (1834-1884)*, red. В. С. Иконников, Київ 1884, s. 443-444.

<sup>46</sup> Z. Makowiecka, *Mickiewicz Julian Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XX, Wrocław 1975, s. 706. Szerzej o A. Mickiewiczu zob. E. K. Kossak, *Rodzina M.*, Warszawa 1991, s. 73-116.

Prawodawca zawsze odczuwa żywo potrzebę pewnej ustawy i wyraża ją doskonale, formułuje dobitnie. Widzi się jasno cel każdego słowa. Pozostaje jeszcze krok tylko uczynić, aby dorównać doskonałości stylu praw rzymskich z czasów Justyniana czy nawet dzisiejszego kodeksu francuskiego<sup>47</sup>.

Przypomnijmy sobie, że starożytne prawa rzymskie, prawa z okresu republiki, były równie ciemne, przepełnione symbolami i potrzebowały wykładu. Prawodawstwo w czasach Justyniana stało się jaśniejsze, ale stanowiło już kres pochodzenia kultury prawodawczej Rzymu<sup>48</sup>.

Przekazy te dowodzą, iż Mickiewicz wysoko cenił jakość stanowionego przez cesarza prawa. W jego przekonaniu wydawane wówczas regulacje były świadectwem najwyższego kunsztu prawniczego. Na koniec warto przywołać jeszcze jeden *passus*, w którym poruszona została kwestia efektów podejmowanej przez Justyniana aktywności na polu ustawodawczym:

Sławny niemiecki znawca prawa Gans, który napisał dzieło *O prawie spadkowym*, uznane za klasyczne, wychodzi z przypuszczenia, (...) że Rzymianie pierwsi, a zwłaszcza żywił plebejski, zapewnili jednostce osobowość. Uważa on wszystkie prawodawstwa, nawet późniejsze od rzymskiego, na przykład mahometańskie, za mniej doskonałe od prawodawstwa Justyniana<sup>49</sup>.

Poeta powołuje się tu na opinię niemieckiego historyka, prawnika i filozofa prawa, Eduarda Gansa<sup>50</sup>, który jest autorem monumentalnego opracowania poświęconego prawu spadkowemu, *Das Erbrecht in weltgeschichtlicher Entwicklung. Eine Abhandlung der Universalrechtsgeschichte* (t. I-II: *Das römische Erbrecht in seiner Stellung zu vor und nachrömischem*, Berlin 1824-1825; t. III-IV: *Das Erbrecht des Mittelalters*, Berlin 1829 i Stuttgart – Tübingen 1835). Warto zaznaczyć, że mistrz poezji miał okazję poznać osobiście E. Gansa przebywając w Berlinie<sup>51</sup>. Stało się to możliwe dzięki przyjacielowi wieszca, Ste-

<sup>47</sup> A. Mickiewicz, *Dziela* (wydanie narodowe), t. VIII: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa 1952, s. 316.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Idem, *Dziela* (wydanie narodowe), t. XI: *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty*, Warszawa 1953, s. 280.

<sup>50</sup> Postać niemieckiego uczonego przybliżył H. Lübke, *Gans Eduard*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. VI, Berlin 1964, s. 63.

<sup>51</sup> T. Sinko, *Mickiewicz i antyk*, Wrocław 1957, s. 519.

fanowi Garczyńskiemu, który studiował na tamtejszym uniwersytecie i słuchał wykładów uczonego<sup>52</sup>. W cytowanym fragmencie Mickiewicz prezentuje ponownie, tym razem posiłkując się wypowiedzią znanego badacza prawa rzymskiego, jednoznacznie aprobujące, idealizujące wręcz stanowisko wobec prawodawstwa Justyniana.

Analiza dzieł Adama Mickiewicza, w których znajdują się odniesienia do działalności ustawodawczej Justyniana pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Poeta, nawiązując do aktywności prawodawczej cesarza, podaje bardzo ogólne wiadomości, które zdobył głównie w trakcie edukacji uniwersyteckiej oraz lektury opracowań z zakresu historii powszechnej i prawa, mających mu pomóc w jak najlepszym wykonywaniu obowiązków związanych z pracą pedagogiczną w Kownie. W dziełach wieszca nie jest stosowana poprawna i jednolita nomenklatura prawnicza. Wydaje się, że sformułowania: „prawodawstwo Justyniana” i „kodeks rzymski”, odnoszą się do całości legislacyjnego dorobku bizantyjskiego władcy, określanego w czasach nowożytnych nazwą *Corpus Iuris Civilis*. Nie można też wykluczyć, że obejmować miały one wyłącznie opracowania stanowiące pokłosie przeprowadzonej w latach 528-534 kodyfikacji justyniańskiej. Mickiewicz wymienia we właściwym znaczeniu tylko dwa spośród nich, mianowicie Instytucje i Pandekta. Nie podaje jednak żadnych informacji dotyczących ich zawartości. Zastanawiać może, że mistrz poezji ani razu nie wzmiankuje postaci Tryboniana, którego wkład w powstanie kodyfikacji justyniańskiej jest wyraźnie akcentowany w pracach, z którymi miał okazję się zapoznać<sup>53</sup>. Poeta wielokrotnie wyraża bardzo przychylne opinie na temat prawodawczej działalności cesarza. Podkreśla jej doskonałość oraz wpływ, jaki wywarła na regulacje prawne wielu państw.

Pojawiające się w dziełach Mickiewicza nawiązania do prawodawstwa Justyniana są zagadnieniem, które może budzić bliższe zainteresowanie literaturo-

<sup>52</sup> S. Kolbuszewski, *Garczyński Stefan Florian*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 277.

<sup>53</sup> I. Ołdakowski, op. cit., s. 3: „rzadką zdolność godzenia zdań przeciwnych, rozsądne zastosowanie się do współczesnego stanu rzeczy, zamiłowanie porządku a nade wszystko smak wyborny; té to przymioty imię Tryboniana podać miały uwielbieniu wieków”; *Historia powszechna* przez J. M. Szreka (Schroeck), s. 66-67: „Lecz żaden s cesarzów nie wślawił się tak iak Justynian (...) Zbiór praw przez Tryboniusza uczyniony za panowania tego cesarza, kodexem Justyniana się nazywa, i w wielu narodach do tego czasu wielkie ma znaczenie”; F. K. Szaniawski, op. cit., s. 281: „zbiór praw rzymskich za Justyniana, z ogromu oddzielnych przepisów, różnemi czasy stanowionych, tłumaczonych i przyjętych, ułożony i ogłoszony, nieśmiertelnym czyni tego Cesarza pod którego panowaniem dokonany; i wiekopomny podaie pamięci imię Tryboniana, oraz wielu uczonych pod ów czas mężów, którzy ten zbiór z woli rządu uskutecznił”; S. Sawicki, op. cit., s. 92: „Tryboniusz wielki prawnik, ale nienaylepszycy obyczajów zatrudniał się naywięcý wydaniem tego kodexu”; J. Lelewel, op. cit., s. 299: „cały zbiór prawodawstwa Rzymskiego wystawiał niesłychany zbieg rozmaitości, niesłychany ogrom przepisów, których niepodobna było bogaczom mieć w całości, bo wiele ginęło, inné z trudnością w przepisaniu uzyskiwać się dawały, a prawnik i sędzia błąkał się w odmęcie. Żeby zaradzić złemu, poruczona praca Tribonianowi i innym dodawanym mu prawnikom, z wielką szybkością wygotowana była”.

znawców, romanistów czy też historyków. Są również kolejnym świadectwem tego, że całokształt działań legislacyjnych cesarza stanowi niezwykle ważny komponent dziedzictwa kulturowego Europy. Posiadanie chociażby elementarnej wiedzy w tej materii powinno więc stać się udziałem jak najszerszej grupy osób. Jak widać, lektura spuścizny literackiej jednego z najwybitniejszych europejskich poetów może być tu także pomocna.

## JUSTINIAN'S LEGISLATION IN WORKS BY ADAM MICKIEWICZ

### SUMMARY

Adam Mickiewicz is regarded as the greatest Polish poet of all time. His works have a timeless value, providing an inexhaustible source of inspiration for subsequent generations of readers. It is interesting, that in works by Adam Mickiewicz we can find many references to Roman law, including Justinian's famous codification, which was written in the years 528-534 A.D. The poet expresses very favorable views on the legislation of the byzantine emperor Justinian the Great. He emphasizes many times its perfection and influence, which exerted itself on the development of modern legal provisions, especially on the French civil code from 1804, also known as the Napoleonic Code. The work of Justinian's legislation, which is mentioned most often by Mickiewicz (in the poems *Walka miodowa*, *Jamby*. [*Na imieninach Onufrego Pietraszkiewicza*] and in *Wykłady lozańskie* written in prose, is the Digest (*Digesta*). The Digest was the most important part of Justinian's codification. It was published in Latin in 533 A.D., but also translated into Greek, so is also known as the Pandects. Mickiewicz uses the Greek name in his works. The poet also references the other part of the codification of Roman law written during the reign of Justinian, namely the Institutions (*Institutiones*) from 533 A.D. It is interesting that Mickiewicz never mentions Tribonian, who was chair of the codification commissions.

**Keywords:** Justinian's legislation, Adam Mickiewicz, Roman law

**Bibliografia**

- Archiwum Filomatów*, cz. I: *Korespondencja 1815-1823*, wydał J. Czubek, t. I: 1815-1820, Kraków 1913.
- Białynicka Z., *Studia i praca nauczycielska młodego Mickiewicza*, RDO, red. Ł. Kurdybacha, t. II, Wrocław 1959.
- Биографический словарь профессоровъ и преподавателей императорскаго Университета Св. Владимира (1834-1884)*, red. В. С. Иконников, Киев 1884.
- Breyer S., *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza”*, Warszawa 1955.
- Browning R., *Justynian i Teodora*, przekł. M. Boduszyńska-Borowikowa, wyd. 2, Warszawa 1996.
- Dąbkowski P., *Uwagi prawne w „Panu Tadeuszu”*, GSW 1899, nr 4, 5 i 6.
- Dernałowicz M., Kostenicz K., Makowiecka Z., *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798-1824*, Warszawa 1957.
- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*. Tekst i przekład, t. I: *Księgi 1-4*, red. T. Palmirski, Kraków 2013.
- Dydyński T., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904.
- Gans E., *Das Erbrecht in weltgeschichtlicher Entwicklung. Eine Abhandlung der Universalrechtsgeschichte*, t. I-II: *Das römische Erbrecht in seiner Stellung zu vor und nachrömischem*, Berlin 1824-1825; t. III-IV: *Das Erbrecht des Mittelalters*, Berlin 1829, Stuttgart – Tübingen 1835.
- Górski K., *Kilka wyrażen prawniczych w języku Mickiewicza*, JP 1948, nr 5.
- Historia powszechna* przez J. M. Szreka (Schroeck). Z niemieckiego języka na polski przez X. Pawła Kotowskiego S. P. przetłumaczona, potrzebnymi dodatkami pomnożona, i do roku 1812 doprowadzona, t. II, Wilno 1813.
- Holewiński W., *Rzut oka na szkoły prawa rzymskiego we Włoszech i Francyi*, TP 1913, nr 1.
- Hube R., *Uwagi nad systematem Kodexu cywilnego francuzkiego*, TP 1829, nr 5.
- Kleiner J., *Mickiewicz*, t. I, Lublin 1948.
- Kodrębski J., *Prawo rzymskie a Kodeks Napoleona w Polsce XIX wieku*, AUL Folia Iuridica 1988, nr 38.
- Kodrębski J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, zaktualizował J. Kodrębski, wyd. 5, Warszawa 2000.
- Kolbuszewski S., *Garczyński Stefan Florian*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958.
- Kossak E. K., *Rodzina M.*, Warszawa 1991.
- Krawczuk A., *Poczet cesarzy bizantyjskich. Wczesne Bizancjum*, Warszawa 1992.

- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Lelewel J., *Dzieje starożytne. Od początku czasów historycznych do drugiej połowy wieku szóstego, ery chrześcijańskiej*, Wilno 1818.
- Lizisowa M. T., *Prawem sądzić czyli o języku Statutów Litewskich w Panu Tadeuszu*, Kraków 1998.
- Lübbe H., *Gans Eduard*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. VI, Berlin 1964.
- Makowiecka Z., *Malewski Franciszek Hieronim*, [w:] *PSB*, t. XIX, Wrocław 1974.
- Makowiecka Z., *Mickiewicz Julian Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XX, Wrocław 1975.
- Méyet L., *Mickiewicz nauczycielem prawa*, [w:] *Prawda: książka zbiorowa dla uczczenia dwudziestopięcioletniej działalności Aleksandra Świętochowskiego 1870-1895*, Lwów – Petersburg 1899.
- Mickiewicz A., *Dzieła* (wydanie narodowe), t. I: *Wiersze*, Warszawa 1949; t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Pisma historyczne, Wykłady lozańskie*, Warszawa 1950; t. VIII: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa 1952; t. XI: *Literatura słowiańska. Kurs trzeci i czwarty*, Warszawa 1953.
- Mickiewicz A., *Les Slaves. Cours professé au Collège de France*, t. I-IV, Paris 1849.
- Mickiewicz A., *Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie, na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło?*, DW 1825, t. I, nr 4; DW 1825, t. II, nr 6.
- Nowak Z. J., *Pietraszkiewicz Onufry*, [w:] *PSB*, t. XXVI/1, Wrocław 1981.
- Óldakowski I., *O przyczynach upowszechnienia i trwałej powagi Prawodawstwa Justyniana po Szkołach i Sądownictwach*, Krzemieniec 1814.
- Otto J., *Cujas (Cuiacius) Jacques (1522-1590)*, [w:] *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. Stolleis, München 1995.
- Płoszewski L., *Dodatek krytyczny*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Pisma historyczne, Wykłady lozańskie*, Warszawa 1950.
- Półturzycki J., *Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog*, Toruń 1998.
- Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, praca zbiorowa, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011.
- Sawicki S., *Rys krótki chronologiczny historii powszechny do roku 1817*, Warszawa 1818.
- Sinko T., *Mickiewicz i antyk*, Wrocław 1957.
- Sondel J., *Aleksander Mickiewicz i jego poglądy na tle sporu z początków XIX wieku na temat roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, KSHPP, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2004.
- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973.



- Sójka-Zielińska K., *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, CPH 1975, z. 1.
- Szaniawski F. K., *Wiadomości początkowe w nauce prawa*, Wilno 1817.
- Szczygielski K., *O sławnych prawodawcach w wierszach Adama Mickiewicza*, MHI 2015, t. XIV, z. 2: *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, red. P. Fiedorczyk.
- Szpringer I., *Privilegium exigendi – instytucja prawa rzymskiego czy nowożytna? (Rozważania na gruncie prawa rzymskiego i regulacji Code civil, [w:] W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008.
- Święcicka-Wystrychowska P., *Kodeks Napoleona a prawo rzymskie*, KPP 2004, nr 4.
- Šalna R., *Wileńscy przyjaciele Adama Mickiewicza*, przekł. z języka litewskiego W. Piotrowicz, Vilnius 2001.
- Wolińska T., *Justynian Wielki*, Kraków 2003.
- Wołodkiewicz W., *Uwagi o roli prawa rzymskiego w pracach nad Code civil des Français*, CPH 2005, z. 2.
- Wołodkiewicz W., *Systematyka Kodeksu Napoleona*, „Palestra” 2005, nr 3-4.
- Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*, red. A. Nawarecki, B. Mytych-Forajter, Katowice 2006.
- Zarębina M., *Poeta wśród prawników. O Panu Tadeuszu inaczej*, Kraków 1999.
- Zoll F., *Napoleon jako ustawodawca*, CPiE 1921, nr 7-8.





**Krzysztof Szczypiński**

Uniwersytet w Białymstoku

**JUSTYNIAN PRAWODAWCA W DEKORACJACH  
ARCHITEKTONICZNYCH WYBRANYCH BUDYNKÓW  
W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI**

Prawo amerykańskie w swoim historycznym rozwoju kształtowało się pod przemożnym wpływem angielskiego *common law*<sup>1</sup>. Stanowiło ono podstawę wszystkich stanowych systemów prawnych, z wyjątkiem Luizjany, gdzie widoczne były silne związki z prawem stanowionym, opartym w głównej mierze na francuskim *Code civil* z 1804 r.<sup>2</sup> Warto wspomnieć, że prawo stanowione odegrało także znaczącą rolę w regulacji stosunków prawnych na terytorium zależnym od Stanów Zjednoczonych, jakim jest Puerto Rico. Wzorcem dla wielu tamtejszych instytucji prawa prywatnego stał się hiszpański *Código civil* z 1889 r.<sup>3</sup> Interesującym zjawiskiem jest to, że do amerykańskiego języka prawnego i prawniczego przeniknęło wiele łacińskich terminów, zwrotów i paremii mających swój rodowód w prawie starożytnego Rzymu<sup>4</sup>. Lubelski romanista Maciej Jońca stwierdza nawet, że „na płaszczyźnie ideowej oddziaływanie prawa rzymskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest o wiele mocniejsze niż na kontynencie”<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, wyd. 11, Warszawa 2011, s. 33.

<sup>2</sup> J. T. Hood, Jr., *The History and Development of the Louisiana Civil Code*, LLR 1958, nr 1, s. 18-33; G. Hamza, *Origine e sviluppo degli ordinamenti giusprivatistici moderni in base alla tradizione del diritto romano*, Santiago de Compostela 2013, s. 550-555, wraz z podaną tam literaturą.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 558-560. Szerzej na ten temat zob. J. H. Drake, *The Old Roman Law and a Modern American Code*, MLR 1904, nr 2, s. 108-119; MLR 1905, nr 3, s. 185-197.

<sup>4</sup> R. Tokarczyk, op. cit., s. 44-45.

<sup>5</sup> M. Jońca, *House of Lawgivers*, EP 2015, nr 5, s. 11.

Celem niniejszego opracowania jest omówienie dekoracji architektonicznych wybranych budynków znajdujących się w Stanach Zjednoczonych, na których przedstawiona jest postać Justyniana I Wielkiego jako jednego z najsławniejszych prawodawców w historii świata. Przedmiotem pogłębionej analizy objęte zostały elementy zdobiące zarówno elewacje, jak i wnętrza następujących gmachów: the Ames-Webster Mansion w Bostonie; the Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse w Baltimore; the Nebraska State Capitol w Lincoln; the Supreme Court of the United States, the Robert F. Kennedy Department of Justice Building i the United States Capitol w Waszyngtonie oraz the New York State Supreme Court w Nowym Jorku. Kolejność prezentowania dekoracji architektonicznych oparto na kryterium chronologicznym. Publikacja zawiera także krótkie informacje związane z historią budynków i artystami, którzy wykonali poszczególne elementy dekoracyjne.

## 1. The Ames-Webster Mansion, Boston

Rezydencja usytuowana w ekskluzywnej bostońskiej dzielnicy Back Bay, przy 306. Dartmouth Street, swoją nazwę zawdzięcza rodzinom Ames i Webster, które zamieszkiwały w niej przez blisko dziewięćdziesiąt lat. Wzniesiona została około 1872 r. według projektu przygotowanego przez firmę Peabody and Stearns. W roku 1882 budynek stał się własnością państwa Ames, i to właśnie dzięki ich staraniom jego wygląd uległ daleko idącym zmianom<sup>6</sup>. W zachwyty wprawia przede wszystkim obszernych rozmiarów witrażowy świetlik dachowy, wykonany według koncepcji amerykańskiego malarza, dekoratora i pisarza, Johna La Farge'a (1835-1910)<sup>7</sup>, wraz ze znajdującymi się poniżej niego dwoma cyklami murali: „the Byzantine (Justinian) Cycle” i „the Venetian Cycle”. Namalował je znany w świecie sztuki francuski artysta, Jean-Joseph Benjamin-Constant (1845-1902)<sup>8</sup>. W latach 1923-1969 budynek należał do rodziny Websterów, a przez następne kilkadziesiąt lat mieściły się w nim biura. W 2013 r. rezydencję kupiła firma FAL Boston LLC, którą zarządza biznesmen z Arabii Saudyjskiej, Fahad Al-Athel<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> <https://backbayhouses.org/306-dartmouth/> [odczyt: 12.08.2015].

<sup>7</sup> Szerzej o życiu i dziełach artysty zob.: H. Adams, *La Farge John*, [w:] *DA*, vol. XVIII, New York 1996, s. 627-628; C. Hitzwebel, *La Farge John*, [w:] *AKL*, t. LXXXII, Berlin – Boston 2014, s. 470-471, a zwłaszcza J. L. Yarnall, *John La Farge. A Biographical and Critical Study*, Burlington 2012.

<sup>8</sup> Szerzej o życiu i dziełach artysty zob.: E. Stolpe, *Benjamin Constant Jean-Joseph*, [w:] *AKL*, t. IX, München – Leipzig 1994, s. 84-85; D. A. Rosenthal, *Constant (Jean-Joseph)-Benjamin*, [w:] *DA*, vol. VII, New York 1996, s. 759-760.

<sup>9</sup> <https://backbayhouses.org/306-dartmouth/> [odczyt: 12.08.2015].



Jean-Joseph Benjamin-Constant, *Emperor Justinian*.  
The Ames-Webster Mansion, Boston, fot. Christopher Carlsmith

Widoczny na zdjęciu mural *Emperor Justinian*<sup>10</sup> stanowi główną z prac składających się na „the Byzantine (Justinian) Cycle”. Oprócz niej wewnątrz Ames-Webster Mansion upiększają także podobizny: cesarzowej Teodory (*Empress Theodora*), oraz najprawdopodobniej Tryboniana (*First Counsellor*) – sprawującego nadzór nad przeprowadzoną w latach 528-534 kodyfikacją prawa rzymskiego, i Antoniny (*Patrician Woman*), która była żoną Belizariusza – dowódcy kampanii wojennych prowadzonych za panowania Justyniana<sup>11</sup>.

Bizantyjski władca siedzi na złotym tronie, trzymając w lewej dłoni pergaminowy zwój z dostrzegalną, czerwoną woskową pieczęcią. Christopher Carlsmith sugeruje, iż jest to konstytucja odnosząca się do Digestów, nie podając jednak jej nazwy<sup>12</sup>. Może to więc być zarówno wydana 15 grudnia 530 r. konstytucja dotycząca prac nad ułożeniem Digestów (*Deo auctore*), jak też konstytucja *Tanta* z 16 grudnia 533 r., zatwierdzająca to najważniejsze dzieło justyniańskiej kodyfikacji prawa. Charakterystyczny element stroju cesarza stanowi purpurowa *trabea*<sup>13</sup>, z obszernym złotym wzorem. Głowę Justyniana zdobi korona wysadzana kamieniami szlachetnymi, do której przyczepione są dwa łańcuszki zwisające do ramion władcy (*pendilia*)<sup>14</sup>. Uwagę zwraca również

<sup>10</sup> Pragnę bardzo gorąco podziękować Panu Profesorowi Christopherowi Carlsmithowi z the University of Massachusetts – Lowell (Department of History) za zgodę na wykorzystanie zdjęcia jego autorstwa.

<sup>11</sup> Ch. Carlsmith, *A Venetian Doge in a Yankee Court: Benjamin-Constant's Murals of Venice and Byzantium in the Ames-Webster House, Boston*, NCAW 2015, nr 3, s. 11-12 (pdf). Artykuł tylko w wersji elektronicznej: <http://www.19thc-artworldwide.org/autumn15/carlsmith-on-benjamin-constant-murals-of-venice-and-byzantium> [odczyt: 12.08.2015].

<sup>12</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>13</sup> L. Cleland, G. Davies, L. Llewellyn-Jones, s.v. *trabea*, [w:] *Greek and Roman dress from A to Z*, London – New York 2007, s. 197.

<sup>14</sup> Ibidem, s.v. *pendilia*, s. 142.

światlisty otok wokół głowy cesarza (*nimbus*), stosowany przy przedstawianiu wizerunków osób panujących<sup>15</sup>. Ciemnoniebieskie tło pracy wypełniają liczne różnokolorowe kwiaty. Dzieło francuskiego artysty, namalowane techniką olejną w 1890 r., mierzy około 152,4 cm wysokości i 289,5 cm szerokości<sup>16</sup>.

Warto podkreślić, że Benjamin-Constant posiadał wiedzę na temat dokonanej przez Justyniana kodyfikacji prawa rzymskiego oraz wpływu, jaki wywarła ona na późniejsze regulacje prawne w Europie. Co więcej, uważał on bizantyjskiego cesarza za największego prawodawcę<sup>17</sup>.

## 2. The Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse, Baltimore

Obiekt, którego konstrukcja powstawała w latach 1895-1899, pierwotnie nosił nazwę the Baltimore City Courthouse. Jego oficjalne oddanie do użytku nastąpiło 8 stycznia 1900 r. Architekci z Baltimore, James B. N. Wyatt i William G. Nolting, zaprojektowali go w stylu neorenesansowym<sup>18</sup>. W dniu 8 marca 1985 r. budynek zmienił nazwę na the Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse, na cześć zmarłego rok wcześniej aktywisty walczącego o prawa człowieka i długoletniego członka the National Association for the Advancement of Colored People. Na drugim piętrze gmachu w St. Paul Street Lobby znajduje się cykl malowideł ściennych zatytułowany „Ancient Lawgivers”<sup>19</sup>. Jego autorem jest wspomniany wcześniej John La Farge. Prace nad muralami prowadzone były w latach 1906-1907 i są jednymi z ostatnich, jakie wyszły spod pędzla artysty. W roku 1906 amerykański malarz zdołał ukończyć cztery, z sześciu zaplanowanych dzieł. W górnej części ściany wschodniej znalazły się podobizny Likurga i Konfucjusza, natomiast na ścianie zachodniej Numy Pompiliusza i Mahometa. W następnym roku na krótszych ścianach południowej i północnej namalowane zostały dwa kolejne murale poświęcone Justynianowi i Mojżeszowi<sup>20</sup>.

---

<sup>15</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, s.v. *Nimbus (sztuka)*, seria 2, t. III, Warszawa 1904, s. 45.

<sup>16</sup> Ch. Carlsmith, op. cit., s. 8, wraz z przypisem nr 36, s. 24.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 10 wraz z dodatkiem (*Appendix 1*), s. 18.

<sup>18</sup> J. F. Schneider, *A guide to the Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse*, Baltimore 2009, s. 4. Publikacja w wersji elektronicznej, <http://www.baltocts.sailorsite.net/about/courthouseguide.pdf> [odczyt: 10.09.2015].

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9-11.

<sup>20</sup> J. L. Yarnall, op. cit., s. 238.



John La Farge, *Ancient Lawgivers (Justinian)*.  
The Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse, Baltimore,  
<http://msa.maryland.gov/msa/speccol/sc5500/schtml5590/html/lawgivers>

Justynian, będący centralną postacią muralu, stoi przed tronem w purpurowej szacie. Z lewej strony towarzyszy mu jego żona, cesarzowa Teodora. Po prawej natomiast ukazany został Trybonian<sup>21</sup>. Amerykański artysta zdecydował się więc na umieszczenie obok cesarza osób, które odegrały w jego życiu niezwykle istotne role. Jest to wyraźne nawiązanie do bostońskiego cyklu Benjamina-Constanta, z tą różnicą, że La Farge pokazał wszystkie trzy postacie na jednym muralu. Wkład siedzącego i głęboko zamyślonego Tryboniana w wielkie dzieło prawodawcze Justyniana był niewątpliwy. Z kolei Teodora miała inspirować bizantyjskiego władcę do podejmowania niektórych działań ustawodawczych. Warto zwrócić uwagę, iż artystyczna wizja postaci cesarzowej oddaje dość dokładnie jej wygląd opisany w *Historii sekretnej* przez Prokopiusza z Cezarei, według którego „Teodora miała ładną twarz i wdzięczną postać, choć była niewysoka i nieco blada”<sup>22</sup>. Podobnie jest też w przypadku Justyniana, o którym Prokopiusz pisał, że „Nie był on ani wysoki, ani zbyt niski, raczej średniego wzrostu, nie chudy, lecz dość tęgi. Twarz miał krągłą i nie pozbawioną wdzięku, a cerę rumianą nawet po dwudniowym poście”<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> J. F. Schneider, op. cit., s. 10.

<sup>22</sup> Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył A. Konarek, wyd. 2, Warszawa 1977, s. 78.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 64.

### 3. The Nebraska State Capitol, Lincoln

Znajdujący się w Lincoln budynek the Nebraska State Capitol jest jedną z najpiękniejszych siedzib administracji stanowej w Ameryce. Prace nad jego powstaniem prowadzone były w latach 1922-1932. Autorowi zwycięskiego projektu, którym został architekt Bertram G. Goodhue<sup>24</sup>, w realizacji jego wizji pomagali także Hartley B. Alexander<sup>25</sup> – konsultant tematyczny dekoracji architektonicznych i inskrypcji oraz Lee O. Lawrie<sup>26</sup> – rzeźbiarz o uznanej w Stanach Zjednoczonych renomie. Elewacje gmachu zdobią między innymi wspaniałe płaskorzeźby przedstawiające wydarzenia, które odegrały istotną rolę w historii prawa. Dziewięć z nich nawiązuje do starożytności i są to: *Moses and Tables of Law*, *Deborah judges Israel*, *Judgement of Solomon*, *Solon gives laws to Athens*, *The Twelve Tables*, *Secession of the Plebs to Mons Sacer*, *Plato writes Republic*, *Trial of Orestes* i *Justinian's Code*. Kolejnych dziewięć odwołuje się natomiast do wydarzeń, jakie miały miejsce w epoce nowożytnej: *Ethelbert's Code*, *Milton and Areopagitica*, *Burke defending Americans*, *Las Casas and Indians*, *Mayflower Compact*, *Louisiana Purchase*, *Emancipation Proclamation*, *Kansas – Nebraska Bill* i *Nebraska Statehood*<sup>27</sup>. Przywołane cykle oddzielone są od siebie trzema panelami umieszczonymi na południowej fasadzie, które ilustrują kolejno: ogłoszenie Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 r. (*Declaration of Independence*), Wielką Kartę Swobód z 1215 r. (*Magna Charta*) oraz podpisanie konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. (*Constitution*). Warto dodać, że fasadę tę wzbogacają także pionowe płaskorzeźby ukazujące postacie dziesięciu sławnych prawodawców: Minosa, Hammurabiego, Mojżesza, Echnatona, Solona, Salomona, Juliusza Cezara, Justyniana, Karola Wielkiego i cesarza Napoleona I. Całość tworzy fascynującą „historię prawa w kamieniu”<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Projekt i postać architekta przybliży H. Keith Sawyers, *The Architectural Vision of Bertram Grosvenor Goodhue*, [w:] *A Harmony of the Arts. The Nebraska State Capitol*, ed. F. C. Luebke, Lincoln 1990, s. 15-31.

<sup>25</sup> D. Murphy, *Symbolism and Inscriptions: The Contribution of Hartley Burr Alexander*, [w:] *A Harmony...*, s. 33-47.

<sup>26</sup> D. L. Gibbs, *Art, Architecture and Humanism: The Sculpture of Lee Lawrie*, [w:] *A Harmony...*, s. 49-65.

<sup>27</sup> Nazwy poszczególnych paneli podaję według: R. Haller, *The Drama of Law in the Nebraska State Capitol. Sculpture and Inscriptions*, GPQ 1993, nr 13, s. 5.

<sup>28</sup> Szerzej zob.: O. H. Zabel, *History in Stone: The Story in Sculpture on the Exterior of the Nebraska Capitol*, NH 1981, nr 62, s. 285-372; R. Haller, op. cit., s. 3-20; G. P. Harm, *Lee Lawrie's Prairie Deco. History in Stone at the Nebraska State Capitol*, Austin 2008, passim.





Lee Oscar Lawrie, *The Codification of the Roman Law under Justinian*.  
The Nebraska State Capitol, Lincoln,  
fot. Nebraska State Historical Society (RG 1234-43-10)

Panel zatytułowany „Justinian’s Code” czy też „The Codification of the Roman Law under Justinian”<sup>29</sup>, wykonał L. Lawrie (1877-1963)<sup>30</sup>. Przedstawia on cesarza siedzącego razem z żoną i przyjmującego dzieła prawnicze od grupy jurystów. Pierwsza z osób stojących przed parą cesarską – być może jest to Trybonian – prezentuje jej dosyć obszernych rozmiarów księgę. Trzy kolejne postacie trzymają w dłoniach zwoje papirusowe. Bizantyjski władca w skupieniu śledzi fragment jakiegoś tekstu. Widać wyraźnie, iż całe wydarzenie ma bardzo podniosły charakter.

Pewnych trudności nastrocza prawidłowa interpretacja ukazanej sceny. Umieszczenie przed Justynianem i Teodorą sylwetek czterech mężczyzn skłaniać może do przypuszczenia, że symbolizować mają oni wszystkie dzieła wchodzące w skład *Corpus Iuris Civilis*, a mianowicie: Instytucje (*Institutiones*), Digesta (*Digesta*), Kodeks (*Codex repetitae praelectionis*) i Nowele (*Novellae*). Najprawdopodobniej taka była właśnie intencja autora płaskorzeźby. Przeświadczony jest o tym Orville H. Zabel, który stwierdza: „The panel on the southwest corner of the south facade shows Justinian and his wife and coregent, Theodora, receiving the four-part *Corpus*”<sup>31</sup>. Zapatrywanie to przyjmuje też Gregory P. Harm, pisząc: „In this panel, Justinian and his wife, Theodora, receive the *Corpus Iuris Civilis* from Roman scholars”<sup>32</sup>. Problem jednak

<sup>29</sup> O. H. Zabel, op. cit., s. 325; *Appendix: The Iconography of the Capitol*, [w:] *A Harmony...*, s. 111.

<sup>30</sup> Szerzej o życiu i twórczości artysty zob.: C. Hitzwebel, *Lawrie Lee Oscar*, [w:] *AKL*, t. LXXXIII, Berlin – Boston 2014, s. 342-343.

<sup>31</sup> O. H. Zabel, op. cit., s. 327.

<sup>32</sup> G. P. Harm, op. cit., s. 145.

w tym, że w wyniku prac kodyfikacyjnych Nowele nie powstały. Nazwy tej używa się bowiem na określenie konstytucji cesarskich wydawanych przez Justyniana po roku 534, a więc już po zakończeniu działań mających na celu uporządkowanie i ujednoczenie prawa rzymskiego<sup>33</sup>. Pamiętać również należy, iż Nowele nie doczekały się za jego panowania urzędowego wydania. Pojawiły się jedynie zbiory prywatne: *Epitome Iuliani*, *Authenticum* i tzw. grecki zbiór Nowel<sup>34</sup>. Opisy sporządzone przez cytowanych autorów zawierają jedynie wzmianki o tym, że konstytucje cesarza zostały zebrane i wydane jako Nowele<sup>35</sup>. Czytelnik nieposiadający pogłębionej wiedzy o prawie rzymskim, spoglądając na zdjęcie panelu jest zatem przekonany, że zostały one, podobnie jak trzy dzieła kodyfikatorów, ogłoszone jako zbiór oficjalny. Na marginesie dodać można, iż pierwszy z prywatnych zbiorów Nowel (*Epitome Iuliani*) sporządzony został około 556 r., czyli w momencie, gdy Teodora już nie żyła. Zmarła bowiem kilka lat wcześniej, w roku 548.

Z tych względów analizowaną płaskorzeźbę traktować trzeba raczej jako typowy przykład *traditio legis* w sztuce. Nie spotkałem się bowiem w literaturze z poglądem, że księgą pokazywaną Justynianowi i Teodorze są np. *Digesta* – najważniejsza i najobszerniejsza część powstałej w latach 528-534 kodyfikacji, a stojące postacie to tylko niektórzy z członków komisji, która je opracowała. Najistotniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że podejmowana przez cesarza działalność ustawodawcza uznana została za jedno z kluczowych wydarzeń w dziejach prawa.

Warto także odnotować, iż ekspozycja omawianego panelu jest zasługą H. Alexandra, który w 1926 r. dokonał przeglądu pierwotnie proponowanej tematyki prac, jaką przygotowali wspólnie B. Goodhue i L. Lawrie. Nie mieli oni bowiem odpowiedniej wiedzy z zakresu historii prawa<sup>36</sup>. Hartley Alexander (1873-1939) był profesorem filozofii na Uniwersytecie Nebraski w Lincoln. Zajmował się też antropologią, poezją oraz symboliką. Pociągała go również sztuka Indian północnoamerykańskich, ich tradycja i mitologia<sup>37</sup>. Wszechstronne zainteresowania Alexandra obejmowały także materię prawną, w tym prawo

---

<sup>33</sup> A. Berger, s.v. *Novellae Iustiniani*, [w:] *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 600.

<sup>34</sup> Szerzej omawia je T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 346-350.

<sup>35</sup> O. H. Zabel, op. cit., s. 327: „Finally, Justinian’s own laws were collected and published in Greek as the Novels”; G. P. Harm, op. cit., s. 145: „Justinian’s laws were assembled and published in Greek as «The Novels»”.

<sup>36</sup> Korzystali między innymi z opracowania J. H. Breasted, *Ancient Times. A History of the Early World*, Boston 1916, zob. R. Haller, op. cit., s. 4-5.

<sup>37</sup> D. Murphy, op. cit., s. 36. Postać H. B. Alexandra szerzej przybliży T. M. Alexander, *The Life and Work of Hartley Burr Alexander*, „The Pluralist” 2008, nr 1, s. 1-10.

rzymskie<sup>38</sup>. To właśnie on uznał, iż tak ważne wydarzenie, jakim była kodyfikacja prawa przeprowadzona za panowania Justyniana zasługuje na to, by znaleźć się wśród płaskorzeźb zdobiących mury the Nebraska State Capitol.

Jeśli chodzi natomiast o grono dziesięciu słynnych prawodawców, których podobizny widnieją na południowej fasadzie budynku, to podkreślić należy, iż bizantyjski cesarz był w nim przewidziany już w pierwotnym projekcie.

#### 4. The Supreme Court of the United States, Waszyngton

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych od momentu jego utworzenia w 1789 r. nie miał swojej własnej siedziby. Decyzja o jej budowie podjęta została przez Kongres dopiero w 1929 r., przy dużym zaangażowaniu w sprawę Williama H. Tafta – ówczesnego Prezesa Sądu Najwyższego (1921-1930) i byłego 27. prezydenta Stanów Zjednoczonych (1909-1913)<sup>39</sup>. Prace przy wznoszeniu gmachu ruszyły w 1932 r., a ich ukończenie nastąpiło w 1935 r. Prominentny amerykański architekt Cass Gilbert (1859-1934) zaprojektował budynek w stylu neoklasycznym, który najlepiej harmonizował z pobliskim kompleksem obiektów usytuowanych na Wzgórzu Kapitolijnskim.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie elementów architektonicznych zdobiących siedzibę Sądu Najwyższego są okazałe drzwi (*The Bronze Doors*), znajdujące się tuż za masywnymi kolumnami zachodniej fasady. Godne podziwu dzieło jest efektem wspólnej pracy projektantów: C. Gilberta i irlandzkiego imigranta Johna Donnelly'ego, Sr. (1867-1947) oraz rzeźbiarza Johna Donnelly'ego Jr., (1903-1970)<sup>40</sup>. Wążące około 13 ton drzwi, odlane z brązu przez the General Bronze Corporation of Long Island City w Nowym Jorku, zostały przetransportowane do Waszyngtonu i zainstalowane na początku 1935 r.<sup>41</sup> Na powierzchni o rozmiarach 518,1 cm wysokości i 289,5 cm szerokości, umieszczono osiem paneli obrazujących znaczące wydarzenia w kształtowaniu się zachodniej tradycji prawnej. W porządku chronologicznym, na lewym skrzydle od dołu są to: *Shield of Achilles*, *Praetor's Edict*, *Julian and Scholar* i *Justinian Code*, na prawym zaś: *Magna Carta*, *Westminster Statute*, *Coke and James I* oraz *Marshall and Story*. Na podkreślenie zasługuje fakt, że aż trzy panele nawiązują do prawa rzymskiego.

<sup>38</sup> Zob. H. B. Alexander, *Liberty and Democracy and other Essays in War-Time*, Boston 1918, gdzie znajdują się m.in. odniesienia do Digestów Justyniana (s. 26 i s. 63), ustawy XII Tablic (s. 63), czy całego prawa rzymskiego jako jednego z fundamentów cywilizacji europejskiej (s. 194-195).

<sup>39</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/courtbuilding.aspx> [odczyt: 28.09.2015].

<sup>40</sup> D. Mason, *The Supreme Court's Bronze Doors*, ABAJ 1977, nr 10, s. 1396.

<sup>41</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/courtbuilding.aspx> [odczyt: 28.09.2015].

Płaskorzeźba zatytułowana „Justinian Code”, podobnie zresztą jak wszystkie pozostałe, przedstawia dwie postacie, którymi są tu cesarz Justynian i prawdopodobnie czuwający nad całością prac kodyfikacyjnych Trybunian. Obaj ubrani są w stroje charakterystyczne dla epoki, w której żyli. Z opisu na stronie internetowej Sądu Najwyższego dowiadujemy się, że „This panel depicts the publishing of the *Corpus Iuris* by order of the Roman (Byzantine) Emperor Justinian in the sixth century A.D. This is considered to be the first codification of Roman law”<sup>42</sup>. Żałować można, że osoby odpowiedzialne za treści zamieszczone na stronach tak szacownej instytucji nie czynią rozróżnienia między Kodeksem Justyniana, *Corpus Iuris Civilis* i kodyfikacją justyniańską. Skoro, zgodnie z koncepcją twórców panelu, widnieje na nim napis „Justinian Code”, to należałoby wyjaśnić, iż jest to tylko jedno z trzech dzieł powstałych w toku prac kodyfikacyjnych, prowadzonych na polecenie Justyniana w latach 528-534. Pozostałe dwa stanowią Instytucje i Digesta. Dodatkowo powinna znaleźć się krótka nota odnośnie Nowel i informacja o tym, że całokształt prawodawczej działalności cesarza znany jest powszechnie jako *Corpus Iuris Civilis*.

Innym elementem wystroju architektonicznego, przedstawiającym Justyniana jako prawodawcę, jest także fryz znajdujący się na północnej ścianie reprezentacyjnej sali sądowej (*Courtroom*). Cass Gilbert uznał, że osobą, która najlepiej poradzi sobie z właściwym doбором dekoracji do wspomnianej sali będzie znakomity amerykański rzeźbiarz Adolph A. Weinman (1870-1952)<sup>43</sup>. W górnych częściach ścian południowej i północnej artysta umieścił sławnych prawników i prawodawców, którzy odegrali doniosłą rolę w historycznym rozwoju prawa. Na ścianie południowej znaleźli się kolejno: Menes, Hammurabi, Mojżesz, Salomon, Likurg, Solon, Drakon, Konfucjusz oraz cesarz Oktawian August. Razem z nimi na fryzie widnieją także alegoryczne figury: *Fame*, *Authority*, *Light of Wisdom* i *History*. Justynian otwiera z kolei orszak dziewięciu postaci prawniczego świata umieszczonych na ścianie północnej, którymi oprócz niego są: Mahomet, Karol Wielki, król Jan bez Ziemi, król Ludwik IX Święty, Hugo Grocjusz, sir William Blackstone, John Marshall i cesarz Napoleon I. Tutaj również znajdują się alegoryczne figury: *Philosophy*, *Equity*, *Right of Man* oraz *Liberty and Peace*<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/bronzedoors.pdf> [odczyt: 28.09.2015].

<sup>43</sup> Szerzej o życiu i dziełach artysty zob.: *Dictionary of American Painters, Sculptors and Engravers*, ed. M. Fielding, s.v. *Weinman Adolph Alexander*, (s. l.), 1974, s. 396-397; Ph. Attwood, *Weinman Adolph Alexander*, [w:] *DA*, vol. XXXIII, New York 1996, s. 41-42.

<sup>44</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/northandsouthwalls.pdf> [odczyt: 28.09.2015].

Adolph A. Weinman, *The North Wall Frieze*.

The Courtroom of the Supreme Court of the United States, Washington,  
<http://www.supremecourt.gov/about/northandsouthwalls.pdf>

Bizantyjski władca (pierwszy z prawej) ubrany jest w *paludamentum*, czyli płaszcz wojskowy w stylu rzymskim, spięty na ramieniu broszką<sup>45</sup>. W prawej dłoni trzyma cztery zwoje papirusowe, być może symbolizujące dzieła, które stanowiły w późniejszych wiekach zbiór określany mianem *Corpus Iuris Civilis*. Czytając krótką notę o Justynianie, znowu spotyka nas niemiła niespodzianka. Otóż z podanych informacji wynika, że cesarz „ordered the codification of Roman law and published *Corpus Iuris Civilis*. This work was instrumental in preserving Roman law and encompassed what has become known as the Justinian Code”<sup>46</sup>. Zgodzić się można jedynie ze stwierdzeniem, że *Corpus Iuris Civilis* odegrał kluczową rolę, jeśli chodzi o zachowanie tradycji prawa rzymskiego i poznanie jego źródeł. Z całą jednak pewnością wszystko to, co zostało w nim zawarte, nie jest znane jako Kodeks Justyniana.

Podobizna Justyniana znalazła się także na drewnianej płaskorzeźbie w Bibliotece Sądu Najwyższego. Dekoracja wykonana została przez firmę Matthews Brothers<sup>47</sup>. Cesarz jest jednym z trzech prawodawców, obok Drakona i Solona, którzy przyglądają się osobom korzystającym ze zbiorów biblioteki. Warto dodać, że wnętrza the Library of the Supreme Court zdobią ponadto panele przedstawiające dziewięciu jurystów rzymskich, a mianowicie: założycieli szkół prawniczych w Rzymie – Capitona i Labeona, wybitnych przedstawicieli tych szkół, od których pochodzą ich nazwy – Sabinusa i Prokulusa oraz czołowych reprezentantów jurysprudencji okresu klasycznego – Pomponiusza, Papiniana, Paulusa, Ulpiana i Modestynusa<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> L. Cleland, G. Davies, L. Llewellyn-Jones, s.v. *paludamentum*, [w:] *Greek and Roman...*, s. 137-138.

<sup>46</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/northandsouthwalls.pdf> [odeczyt: 28.09.2015].

<sup>47</sup> <http://www.supremecourt.gov/about/courtbuilding.aspx> [odeczyt: 28.09.2015].

<sup>48</sup> Zob. *Bar Library in Supreme Court Building*, ABAJ 1938, nr 3, s. 185.



Matthews Brothers, *Justinian*.  
The Library of the Supreme Court of the United States, Washington,  
<https://www.oyez.org/tour>

## 5. The New York State Supreme Court Building, Nowy Jork

Budynek położony przy 60. Centre Street w Nowym Jorku funkcjonował pierwotnie pod nazwą the New York County Courthouse. Powstał w latach 1919-1927, zgodnie z projektem, który nakreślił bostoński architekt Guy Lowell<sup>49</sup>. Wnętrza tego neoklasycznego gmachu upiększa wiele kunsztownych elementów dekoracyjnych. Największe wrażenie robi jednak obszerna rotunda zakończona kopułą. Zdobí ją olśniewający swoim wyglądem mural zatytułowany „Law Through the Ages”. Jego autorem jest włoski malarz Attilio Pusterla (1862-1941). Prace nad jego wykonaniem prowadzone były w okresie między 1934 a 1936 r. Całość podzielona została na sześć sekcji ukazujących dzieje prawa na przestrzeni wieków. Każda z nich przedstawia parę znaczących w danej epoce historycznej postaci, siedzących plecami do siebie. Nad nimi, w lunetach oddzielających poszczególne sekcje, umieszczono dodatkowo twarze wpływowych prawników i prawodawców. Warty podkreślenia jest fakt, że Justynian aż dwukrotnie znalazł się na muralu nowojorskiego sądu. Po raz pierwszy A. Pusterla ukazał go siedzącego (razem z Teodorą) na tronie i przyjmującego dzieła z rąk kodyfikatorów. Za plecami cesarza usytuowany został natomiast Karol Wielki. Wizerunek bizantyjskiego władcy pojawił się także w jednej z lunet. W gronie wpływowych w dziejach prawa postaci znaleźli się również: Hammurabi, Mojżesz, Solon, sir William Blackstone i John Marshall<sup>50</sup>.

<sup>49</sup> <http://www.nycourts.gov/history/legal-history-new-york/history-new-york-courthouses-60-centre-street.html> [odczyt: 29.09.2015].

<sup>50</sup> Zob. Landmarks Preservation Commission, March 24, 1981, Designation List 141, LP – 1124, s. 8, [http://www.neighborhoodpreservationcenter.org/db/bb\\_files/81---New-York-County-Courthouse-interior.pdf](http://www.neighborhoodpreservationcenter.org/db/bb_files/81---New-York-County-Courthouse-interior.pdf) [odczyt: 29.09.2015].



Attilio Pusterla, *Law Through the Ages (Justinian)*.  
The New York State Supreme Court Building, New York.

## 6. The Robert F. Kennedy Department of Justice Building, Waszyngton

Budynek Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych projektował Milton B. Medary ze znanej filadelfijskiej pracowni architektonicznej Zantzinger, Borie and Medary. Po jego śmierci w 1929 r. pieczę nad realizacją projektu przejęli dwaj pozostali wspólnicy, Clarence C. Zantzinger i Charles L. Borie, Jr.<sup>51</sup> Gmach w stylu neoklasycyźnym wzniesiony został w latach 1931-1934, a uroczystość jego oficjalnego oddania do użytku w dniu 25 października 1934 r. zaszczycił swoją obecnością prezydent Franklin D. Roosevelt<sup>52</sup>. W roku 2001 budynek otrzymał nową nazwę – the Robert F. Kennedy Department of Justice Building, na cześć 64. prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych Roberta F. Kennedy’ego (1961-1964), który był młodszym bratem 35. amerykańskiego prezydenta Johna F. Kennedy’ego (1961-1963).

Wnętrza tej okazałej budowli zdobi kilkadziesiąt malowideł ściennych, w tym cykl „Great Codifiers of the Law”. Powstał on w latach 1935-1937, a jego autorem jest amerykański artysta Boardman Robinson (1876-1952)<sup>53</sup>. Na osiemnastu, przepięknie wykonanych techniką temperową muralach, widnieją podobizny prawników i prawodawców pochodzących z różnych okresów histo-

<sup>51</sup> Zob. U.S. Department of Justice (Robert F. Kennedy Building), Washington, D.C., <http://www.gsa.gov/portal/ext/html/site/hb/category/25431/actionParameter/exploreByBuilding/buildingId/321> [odczyt: 29.09.2015].

<sup>52</sup> U.S. Department of Justice, *The Robert F. Kennedy Building. Celebrating Art and Architecture on the 75th Anniversary 1934-2009*, s. 11. Publikacja dostępna w wersji elektronicznej, <http://www.justice.gov/sites/default/files/jmd/legacy/2014/06/30/75RFKBuilding/pdf> [odczyt: 29.09.2015].

<sup>53</sup> Zob. Robinson Boardman, [w:] *The New Encyclopaedia Britannica*, vol. X, Chicago 2007, s. 112. Szerzej o artyście zob. A. Christ-Janer, *Boardman Robinson*, Chicago 1946.

rycznych. W ich wyborze B. Robinsonowi radą służyli: Harlan F. Stone – ówczesny sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i Roscoe Pound – wybitny amerykański teoretyk prawa i dziekan Harvard Law School. W elitarnym gronie znaleźli się: Menes, Mojżesz, Hammurabi, Papinian, Solon, Justynian<sup>54</sup>, sir Edward Coke, niektórzy z sygnatariuszy konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r.: James Wilson, John Rutledge, Rufus King, George Washington, James Madison, Benjamin Franklin, Charles Pinckney, Gouverneur Morris (malowidło zatytułowane *Constitution*), król Jan bez Ziemi (na malowidle podpisanym *Magna Charta*), sir William Blackstone, John Marshall, James Kent, św. Tomasz z Akwinu, Oliver Wendell Holmes, Hugo Grocjusz, Francisco de Vitoria, Sokrates i Jezus Chrystus. Całość zajmuje powierzchnię 1025 stóp kwadratowych i prezentuje się naprawdę imponująco<sup>55</sup>. Bez wątpienia „Great Codifiers of the Law” stanowią jedną z najbardziej majestatycznych kompozycji, jakie znajdują się we wnętrzach budynków związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych.



Boardman Robinson, *Great Codifiers of the Law (Papinian, Solon and Justinian)*. The Robert F. Kennedy Department of Justice Building (Great Hall), Washington, <http://www.loc.gov/pictures/resource/highsm.02925/>

<sup>54</sup> Bardzo możliwe, że obecność postaci związanych z prawem rzymskim, jakimi są Papinian i Justynian, jest zasługą R. Pounda, którego zainteresowania naukowe obejmowały też *ius Romanum*, zob. R. Pound, *Readings in Roman Law*, Lincoln 1906.

<sup>55</sup> W. Carter, *Figuring the New Deal: Politics and Ideology in Treasury Section Painting and Sculpture in Washington, D.C., 1934-1943* (PhD Thesis, History of Art, University College London), London 2008, s. 82-83, <http://discovery.ucl.ac.uk/1444135/1/U591437.pdf> [odczyt: 21.10.2015].



Justynian sportretowany został w schyłkowym okresie swojego panowania. Wskazują na to rysy twarzy i mocno siwe już włosy. W prawej ręce cesarz trzyma maskę. Intencją B. Robinsona było pokazanie, że wygląd zewnętrzny władcy dawał mylne wyobrażenie o jego charakterze, który skrywał się za „maską pobożności”<sup>56</sup>. Zauważyć należy, iż w oczach jednych Justynian uchodził za człowieka mądrego i pobożnego, inni natomiast widzieli w nim osobę niezaradną i chętnie czyniącą zło. Wiadomo, że artysta jeszcze przed przystąpieniem do wstępnych szkiców, zgłębiał przez siedem miesięcy różne prace, dzięki którym wzbogacał swoją wiedzę o poszczególnych postaciach cyklu<sup>57</sup>. Przedstawienie „podwójnej twarzy” Justyniana przywodzi na myśl skojarzenia z relacjami pozostawionymi w *Historii sekretnej* autorstwa jednego z zaufanych urzędników cesarza – Prokopiusza z Cezarei. O charakterze bizantyjskiego imperatora pisał on między innymi tak: „Był więc ów cesarz człowiekiem nieszczerym, podstępny, obłudny; umiał skrywać gniew, prowadzić podwójną grę i znakomicie udawać wiarę w swoje słowa. Nawet łzy ronił nie z radości czy żalu, lecz w zależności od potrzeby zmuszał się w odpowiednich chwilach do płaczu. Łgał zaś bezustannie, ale bynajmniej nie przypadkowo, przeciwnie, obietnice swe wzmacniał dokumentami i najświętszymi przysięgami, i to nawet w stosunku do własnych poddanych. Natychmiast zresztą łamał wszystkie przysięgi i obietnice, jak najpodlejszy niewolnik”<sup>58</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć zatem można, iż *Historia sekretna* była jednym z opracowań, po które sięgnął B. Robinson.

Olbrzymia księga, pod której ciężarem ugina się postać towarzysząca cesarzowi, ma zapewne symbolizować całokształt dokonań ustawodawczych Justyniana.

## 7. The United States Capitol, Waszyngton

Budowa siedziby amerykańskiego Kongresu, znajdującego się w kompleksie obiektów położonych na Wzgórzu Kapitolimskim, prowadzona była w latach 1793-1868. Budynek zaprojektowany pierwotnie przez Williama Thorntona, ulegał następnie modyfikacjom, które wprowadzali kolejno: Benjamin H. Latrobe, Charles Bulfinch, Thomas U. Walter i Edward Clark<sup>59</sup>. Gmach, jaki można podziwiać obecnie jest jedną z wizytówek architektonicznych Waszyngtonu. Stał się również wzorem dla wielu budynków rządowych wzniesionych w stolicach poszczególnych stanów.

<sup>56</sup> *Murals in Department of Justice Buildings*, ABAJ 1937, nr 12, s. 928.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna...*, s. 66.

<sup>59</sup> <https://www.aoc.gov/history-us-capitol-building> [odczyt: 25.09.2015].

Sala obrad Izby Reprezentantów (izba niższa Kongresu Stanów Zjednoczonych) mieści w swoich wnętrzach płaskorzeźby przedstawiające podobizny dwudziestu trzech prawników i prawodawców, których idee stały się podwaliną amerykańskiego prawa. Ich wybór był wynikiem współpracy uczonych z the University of Pennsylvania i the Columbia Historical Society of Washington, D.C. oraz pracowników Biblioteki Kongresu. W powstanie reliefów, wykonanych w białym wermontkim marmurze w latach 1949-1950, zaangażowanych było siedmiu artystów. Efekt ich prac jest następujący: 1) Gaetano Cecere – Justynian, Simon de Montfort, król Alfons X, George Mason; 2) Laura Gardin Fraser – Papinian, król Edward I, Jean Baptiste Colbert; 3) Carl P. Jennewein – Likurg, Hugo Grocjusz, cesarz Napoleon I, Thomas Jefferson; 4) Thomas H. Jones – Hammurabi, papież Grzegorz IX, sir William Blackstone; 5) Joseph Kiselewski – Gaius, papież Innocenty III, Sulejman Wspaniały, Robert Joseph Pothier; 6) Jean de Marco – Mojżesz, król Ludwik IX Święty; Brenda Putnam – Solon, Trybonian, Maimonides<sup>60</sup>. Jak wynika z powyższego zestawienia, cztery postacie związane są bezpośrednio z prawem rzymskim<sup>61</sup>.



Gaetano Cecere, *Justinian*.

The House of Representatives Chamber. The United States Capitol, Washington,  
<https://www.aoc.gov/art/relief-portrait-plaques-lawgivers/justinian-i>

Płaskorzeźba z wizerunkiem Justyniana powstała według projektu amerykańskiego rzeźbiarza G. Cecere (1894-1985)<sup>62</sup> w 1950 r. Można powiedzieć, że

<sup>60</sup> <https://www.aoc.gov/art/relief-portrait-plaques-lawgivers/about-relief-portrait-plaques-lawgivers> [odczyt: 25.09.2015].

<sup>61</sup> Zwięźłą charakterystykę poszczególnych postaci przedstawia M. Jońca, op. cit., s. 11-13.

<sup>62</sup> Szerzej o artyście zob.: C. Ritter, *Cecere Gaetano*, [w:] *AKL*, t. XVII, München – Leipzig 1997, s. 447.

należy do klasyki gatunku. Profil cesarza wykazuje duże podobieństwo do tego, który został wykonany w drewnie przez firmę Matthews Brothers i zdobi Bibliotekę Sądu Najwyższego. Z perspektywy osoby przemawiającej z mównicy (*rostrum*), relief z bizantyjskim władcą usytuowany jest jako piąty i zarazem ostatni po lewej stronie sali obrad Izby Reprezentantów. Od wysokiego poziomu artystycznego pracy odbiega jednak treść notatki o cesarzu zamieszczonej w wirtualnym przewodniku po Kapitolu. Wynika z niej, że Justynian: „Appointed Tribonian to compile and consolidate the Roman legal code into the Justinian Code, which he supplemented with a collection of rulings and precedents”<sup>63</sup>. Autor przywołanego tekstu chciał zapewne poinformować, że cesarz wyznaczył Tryboniana do uporządkowania i ujednoczenia prawa rzymskiego, czego efektem były prace kodyfikacyjne i powstałe w ich toku dzieła. Po zakończeniu zaś kodyfikacji Justynian wydawał konstytucje, które uzupełniały a niekiedy zmieniały prawo w niej zawarte. Próba dostarczenia zwięzłej informacji o prawodawczej aktywności cesarza wypadła bardzo nieudolnie. Razi również brak nazw poszczególnych dzieł i dat ich ogłoszenia, a w przypadku Nowel wzmianki o tym, że urzędowego zbioru wydanych przez siebie konstytucji władca nie sporządził.

Podsumowując stwierdzić należy, iż postać Justyniana jako wybitnego prawodawcy stanowi element dekoracji architektonicznych wielu budynków, w których mają swoje siedziby najważniejsze instytucje związane z funkcjonowaniem amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości czy stanowieniem prawa. Podobizna cesarza wyeksponowana jest także w innych obiektach użyteczności publicznej w Stanach Zjednoczonych. Tytułem przykładu wskazać można na the Brooklyn Museum w Nowym Jorku, gdzie na jednej z elewacji podziwiać można rzeźbę przedstawiającą Justyniana, której w 1909 r. kształt nadał Johannes Gelert (1852-1923)<sup>64</sup>. Z kolei od 1912 r. fasadę the Cuyahoga County Courthouse w Cleveland zdobi między innymi rzeźba bizantyjskiego władcy, który symbolizuje *Civil law*<sup>65</sup>. Jej autorem jest Isidore Conti (1862-1938)<sup>66</sup>. Pomimo tego, że poszczególne malowidła ściennie, rzeźby, płaskorzeźby wykonane na płycie kamiennej lub marmurowej, w brązie czy też w drewnie, powstawały jako elementy wystroju architektonicznego danego budynku, to stanowią one również samodzielne i pełnowartościowe dzieła sztuki. Zgodzić się trzeba z cytowaną na wstępie opinią M. Jońcy o silnym na płaszczyźnie ideowej od-

<sup>63</sup> <https://www.aoc.gov/art/relief-portrait-plaques-lawgivers/justinian-i> [odczyt: 25.09.2015].

<sup>64</sup> Szerzej o artyście zob.: C. Ritter, *Gelert Johannes Sophus*, [w:] *AKL*, t. LI, München – Leipzig 2006, s. 191.

<sup>65</sup> <http://www.cuyahogacounty.us/en-US/courthouse-history.aspx> [odczyt: 22.09.2015].

<sup>66</sup> Szerzej o artyście zob.: C. Ritter, *Conti Isidore*, [w:] *AKL*, t. LXXXI, Berlin – Boston 2014, s. 279-280.

działaniu prawa rzymskiego w Stanach Zjednoczonych. Odwołania do rzymskiej myśli prawniczej, znajdujące swój wyraz między innymi w omówionych w niniejszej pracy dekoracjach architektonicznych, świadczą o tym, że Amerykanie dostrzegają w niej szereg istotnych wartości. Cesarz Justynian, za panowania którego zebrano nagromadzony przez wieki materiał prawny w systematyczne zbiory jest symbolem prawa rzymskiego, prawa stanowiącego niezwykle ważny komponent w historycznym rozwoju zachodnich systemów prawnych.

## JUSTINIAN THE LAWGIVER AS DEPICTED IN THE ARCHITECTURAL ADORNMENT OF SELECTED BUILDINGS IN THE UNITED STATES OF AMERICA

### SUMMARY

Justinian is one of the most famous lawgivers in world history. On the instruction of this emperor Roman law was codified in the years 528-534. Also created were such works as: the Institutions (*Institutiones*) from 533 A.D., the Digest (*Digesta*) from the same year and the Code (*Codex repetitae praelectionis*) from 534 A.D. The whole of Justinian's legislation, including his imperial constitutions published after 534 A.D. (*Novellae*), was collected in a single work – *Corpus Iuris Civilis*. Today, likenesses of this Byzantine ruler can be seen as architectural adornments in many notable buildings throughout the United States of America. Among others, such buildings include: the Ames-Webster Mansion in Boston; the Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse in Baltimore; the Nebraska State Capitol in Lincoln; the Supreme Court of the United States, the Robert F. Kennedy Department of Justice Building and the United States Capitol in Washington; the New York State Supreme Court and the Brooklyn Museum in New York and the Cuyahoga County Courthouse in Cleveland. The paper contains descriptions of selected architectural features manifest in the form of murals, paintings, sculptures, reliefs and woodcarvings, accompanied by relevant information concerning their respective artists.

**Keywords:** Justinian, lawgiver, architectural decorations, United States of America

**Bibliografia**

- Adams H., *La Farge John*, [w:] *DA*, vol. XVIII, New York 1996.
- Alexander H. B., *Liberty and Democracy and other Essays in War-Time*, Boston 1918.
- Alexander T. M., *The Life and Work of Hartley Burr Alexander*, „The Pluralist” 2008, nr 1.
- Attwood Ph., *Weinman Adolph Alexander*, [w:] *DA*, vol. XXXIII, New York 1996.
- Bar Library in Supreme Court Building*, ABAJ 1938, nr 3.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Breasted J. H., *Ancient Times. A History of the Early World*, Boston 1916.
- Carlsmith Ch., *A Venetian Doge in a Yankee Court: Benjamin-Constant's Murals of Venice and Byzantium in the Ames-Webster House, Boston*, NCAW 2015, nr 3, <http://www.19thc-artworldwide.org/autumn15/carlsmith-on-benjamin-constant-murals-of-venice-and-byzantium>.
- Carter W., *Figuring the New Deal: Politics and Ideology in Treasury Section Painting and Sculpture in Washington, D.C., 1934-1943* (PhD Thesis, History of Art, University College London), London 2008, <http://discovery.ucl.ac.uk/1444135/1/U591437.pdf>.
- Christ-Janer A., *Boardman Robinson*, Chicago 1946.
- Cleland L., Davies G., Llewellyn-Jones L., *Greek and Roman dress from A to Z*, London – New York 2007.
- Dictionary of American Painters, Sculptors and Engravers*, ed. M. Fielding, (s. 1.), 1974.
- Drake J. H., *The Old Roman Law and a Modern American Code*, MLR 1904, nr 2; MLR 1905, nr 3.
- Dydyński T., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904.
- Gibbs D. L., *Art, Architecture and Humanism: The Sculpture of Lee Lawrie*, [w:] *A Harmony of the Arts. The Nebraska State Capitol*, ed. F. C. Luebke, Lincoln 1990.
- Haller R., *The Drama of Law in the Nebraska State Capitol. Sculpture and Inscriptions*, GPQ 1993, nr 13.
- Hamza G., *Origine e sviluppo degli ordinamenti giusprivatistici moderni in base alla tradizione del diritto romano*, Santiago de Compostela 2013.
- Harm G. P., *Lee Lawrie's Prairie Deco. History in Stone at the Nebraska State Capitol*, Austin 2008.
- Hitzwebel C., *La Farge John*, [w:] *AKL*, t. LXXXII, Berlin – Boston 2014.
- Hitzwebel C., *Lawrie Lee Oscar*, [w:] *AKL*, t. LXXXIII, Berlin – Boston 2014.

- Hood J. T., Jr., *The History and Development of the Louisiana Civil Code*, LLR 1958, nr 1.
- Jońca M., *House of Lawgivers*, EP 2015, nr 5.
- Keith Sawyers H., *The Architectural Vision of Bertram Grosvenor Goodhue*, [w:] *A Harmony of the Arts. The Nebraska State Capitol*, ed. F. C. Luebke, Lincoln 1990.
- Mason D., *The Supreme Court's Bronze Doors*, ABAJ 1977, nr 10.
- Murals in Department of Justice Buildings*, ABAJ 1937, nr 12.
- Murphy D., *Symbolism and Inscriptions: The Contribution of Hartley Burr Alexander*, [w:] *A Harmony of the Arts. The Nebraska State Capitol*, ed. F. C. Luebke, Lincoln 1990, s. 33-47.
- Pound R., *Readings in Roman Law*, Lincoln 1906.
- Prokopiusz z Cezarei, *Historia sekretna*, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył A. Konarek, wyd. 2, Warszawa 1977.
- Ritter C., *Cecere Gaetano*, [w:] *AKL*, t. XVII, München – Leipzig 1997.
- Ritter C., *Gelert Johannes Sophus*, [w:] *AKL*, t. LI, München – Leipzig 2006.
- Ritter C., *Konti Isidore*, [w:] *AKL*, t. LXXXI, Berlin – Boston 2014.
- Rosenthal D. A., *Constant (Jean-Joseph)-Benjamin*, [w:] *DA*, vol. VII, New York 1996.
- Schneider J. F., *A guide to the Clarence M. Mitchell, Jr., Courthouse*, Baltimore 2009, <http://www.baltocts.sailorsite.net/about/courthouseguide.pdf>.
- Stolpe E., *Benjamin Constant Jean-Joseph*, [w:] *AKL*, t. IX, München – Leipzig 1994.
- The New Encyclopaedia Britannica*, vol. X, Chicago 2007.
- Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*, wyd. 11, Warszawa 2011.
- Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, Nimbus (sztuka)*, seria 2, t. III, Warszawa 1904.
- Yarnall J. L., *John La Farge. A Biographical and Critical Study*, Burlington 2012.
- Zabel O. H., *History in Stone: The Story in Sculpture on the Exterior of the Nebraska Capitol*, NH 1981, nr 62.

### Strony internetowe

<http://www.cuyahogacounty.us>

<http://www.gsa.gov>

<http://www.justice.gov>

<http://msa.maryland.gov>

<http://www.nycourts.gov>

<http://www.supremecourt.gov>

<https://backbayhouses.org>

<https://www.aoc.gov>

<https://www.loc.gov>

<https://www.oyez.org>





## NOTY O AUTORACH

### **Dr Andrzej Chmiel**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,  
Wydział Prawa i Administracji  
Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa, Katedra Prawa Rzymskiego  
20-031 Lublin, plac Marii Curie-Skłodowskiej 5  
e-mail: [andrzej.chmiel@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:andrzej.chmiel@poczta.umcs.lublin.pl)

### **Prof. Marisa De Filippi**

Università degli Studi di Bari Aldo Moro, Facoltà di Giurisprudenza  
Bari, Piazza Cesare Battisti 1  
e-mail: [marialuisa.defilippi@uniba.it](mailto:marialuisa.defilippi@uniba.it)

### **Dr Ireneusz Jakubowski**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Prawa Rzymskiego  
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12  
e-mail: [irja@o2.pl](mailto:irja@o2.pl)

### **Dr Beata Jolanta Kowalczyk**

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Prawa Cywilnego, Zakład Prawa Rzymskiego  
80-952 Gdańsk, ul. Jana Bażyńskiego 6  
e-mail: [beata.kowalczyk@prawo.ug.edu.pl](mailto:beata.kowalczyk@prawo.ug.edu.pl)

### **Dr Przemysław Kubiak**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Prawa Rzymskiego  
90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12  
e-mail: [cubiacus@poczta.onet.pl](mailto:cubiacus@poczta.onet.pl)

**Dr Sławomir Patrycjusz Kursa**

Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
Szkola Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Wydział Prawa  
03-815 Warszawa, ul. Chodakowska 19/31  
e-mail: slawomirpatrycjusz@wp.pl

**Dr Piotr Sadowski**

Uniwersytet Opolski, Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Historii Państwa i Prawa oraz Doktryn Polityczno-Prawnych  
45-060 Opole, ul. Katowicka 87a  
e-mail: rrii@tlen.pl

**Prof. zw. dr hab. Bronisław Sitek**

Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
Szkola Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, Wydział Prawa  
03-815 Warszawa, ul. Chodakowska 19/31  
e-mail: bronislaw.sitek@gmail.com

**Dr Krzysztof Szczygielski**

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa  
Katedra Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej  
Zakład Prawa Rzymskiego  
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 1  
e-mail: k.szczygielski@uwb.edu.pl

**Dr Bartosz Szolc-Nartowski**

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji  
Katedra Prawa Cywilnego, Zakład Prawa Rzymskiego  
80-952 Gdańsk, ul. Jana Bażyńskiego 6  
e-mail: bszolcnartowski@gmail.com

**Dr Aleksandra Szymańska**

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Instytut Historii Państwa i Prawa, Zakład Prawa Rzymskiego  
50-138 Wrocław, ul. Kuźnicza 46/47  
e-mail: aleksandra.kaczmarczyk@prawo.uni.wroc.pl